

# Lubań

wczoraj i dziś



Luban  
1. Luban  
2. Luban  
3. Luban  
4. Luban  
5. Luban  
6. Luban  
7. Luban  
8. Luban  
9. Luban  
10. Luban

**Waldemar Bena**

# Lubań

wczoraj i dziś

LUBAŃ 2005

Autor tekstu:  
*Waldemar Bena*

Tłumaczenie:  
*Radosław Węglowski*

Zdjęcia współczesne:  
Waldemar Bena, Zbigniew Gol, Wiesław Schabowski.  
Ponadto wykorzystano materiał ilustracyjny pochodzący ze zbiorów  
Urzędu Miasta Lubań, Muzeum Regionalnego w Lubaniu,  
Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Lubaniu  
oraz osób prywatnych – Janusza Kulczyckiego i Eugenii Wielgus

Projekt okładki:  
*Janusz Kulczycki*

Redakcja:  
*Waldemar Bena, Marzena Różańska i Małgorzata Wąs*

Korekta:  
*Romuald Witczak i Jan Kropiwnicki*

Copyright by Urząd Miasta w Lubaniu and Waldemar Bena, Lubań 2005

**Książka powstała dzięki staraniom Urzędu Miasta w Lubaniu**

ul. 7 Dywizji 14  
59-800 Lubań  
tel. +48 75 64 64 484

DTP:  
COMPAL, Bielsko-Biała

Druk:  
OFFSETdruk i MEDIA Sp. z o. o.



Niniejsza publikacja została wsparta ze środków pomocowych Unii Europejskiej.  
Wyrażone w niej poglądy są poglądami Urzędu Miasta Lubań i w żadnym przypadku  
nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Unii Europejskiej.

## SPIS TREŚCI

1. Środowisko przyrodnicze. . . . .	11
Położenie, budowa geologiczna i rzeźba terenu . . . . .	12
Klimat i stosunki wodne . . . . .	14
Szata roślinna. . . . .	15
Świat zwierząt . . . . .	19
2. Rys historyczny miasta do końca XIX w. . . . .	25
3. Gdy Lubań ucierał nosa całemu światu, czyli z dziejów lubańskiego przemysłu włókienniczego (lata 1900–1945). . . . .	33
4. Od Głównego Warsztatu Królewskiego do Zakładów Naprawy Kolei Państwowych . . . . .	39
5. Szkolnictwo lubańskie przed 1945 r. . . . .	43
6. Lubańska prasa do roku 1945. . . . .	49
7. Lubańskie obozy podczas I i II wojny światowej. . . . .	55
Aleksandra Piłsudska (1882–1963) . . . . .	59
8. Lubań miastem garnizonowym (1898–1945). . . . .	63
9. Bitwa o Lubań w 1945 r. . . . .	69
10. Tworzenie się polskich władz i zasiedlanie miasta w pierwszych latach powojennych. . . . .	77
11. Odbudowa gospodarki i rozwój miasta po II wojnie światowej. . . . .	85
12. Przemysł włókienniczy po 1945 r. . . . .	95
13. Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Lubaniu . . . . .	101
14. AGROMET Zakład Elementów Hydrauliki Siłowej . . . . .	105
15. Lubań jako ośrodek administracyjny w XX w. . . . .	109
16. Kultura w okresie powojennym . . . . .	113
Działalność „Siódmego Nieba” . . . . .	115
Włodzimierz Boruński (1906–1988) . . . . .	116
Życie teatralne w II połowie XX w. . . . .	119
Życie i twórczość Adama Krotowhili (1879–1957) . . . . .	121
Biblioteki i czytelnictwo . . . . .	122

Lubańska prasa po 1945 roku . . . . .	124
Od radiowęzła do telewizji lubańskiej . . . . .	131
17. Lubańskie szkolnictwo po II wojnie światowej . . . . .	135
18. Z dziejów muzealnictwa lubańskiego . . . . .	145
19. Rys historyczny Łużyckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza i Łu- życkiego Oddziału Straży Granicznej w Lubaniu . . . . .	151
Sztandary jednostki . . . . .	156
Ośrodek Tresury Psów Służbowych Straży Granicznej . . . . .	157
20. Lubańscy Żydzi . . . . .	159
21. Ludność grecko-macedońska w Lubaniu . . . . .	167
22. Zabytki miasta . . . . .	169
23. Wersja niemiecka . . . . .	177

## WSTĘP BURMISTRZA

Po wielu miesiącach pracy do rąk Państwa oddajemy publikację pt. „Lubań wczoraj i dziś”, opisującą dzieje miasta od początku XX wieku do czasów obecnych. Na blisko 250 stronach dwujęzycznego wydania znajdziecie Państwo teksty i ilustracje pozwalające poznać kolejne karty historii Lubania.

Książka jest próbą opisania dziejów miasta w burzliwym XX wieku, który przyniósł Lubaniowi tak wiele zmian. Skutkiem ostatniej wojny światowej było olbrzymie zniszczenie miasta, zwłaszcza starówki, oraz zmiana mieszkańców z ludności niemieckiej na polską, która przybyła tu ze wschodnich kresów przedwojennej polski. Książka na pewno nie wyczerpuje tematu, ale za pomocą obrazów z życia miasta przybliży nam najnowszą historię. Mam przekonanie, że publikacja nie tylko zainteresuje wielu czytelników ale stanie się dla wielu osób inspiracją do dalszego odkrywania najnowszej historii.

Ukazanie się książki było możliwe dzięki realizacji projektu o tym samym tytule, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Pomysłodawcami i koordynatorami są panie Małgorzata Wąs i Marzena Różańska, którym chciałbym podziękować za ogromne zaangażowanie, poświęcenie oraz profesjonalną realizację przedsięwzięcia.

Bardzo serdecznie dziękuję tym wszystkim, którzy przyczynili się do powstania książki.

Trudnej pracy nad spisaniem dziejów miasta podjął się Pan Waldemar Bena. Dzięki pomocy i wielkiej życzliwości Pani Bożeny Adamczyk-Pogorzelec, Małgorzaty Piotrowskiej, Eugenii Wielgus, Konrada Smolarczyka, Wacława Sławińskiego, Zdzisława Bykowskiego, Wiesława Schabowskiego, Janusza Skowrońskiego oraz wielu innych osób, których nie sposób tu wymieniść, ta publikacja o niepowtarzalnym charakterze zyskała na wartości. Dziękuję im za udostępnione materiały, informacje, zdjęcia, za wykazane zainteresowanie projektem, za przychylność i pomoc w jego realizacji.

Szczególne podziękowania należą się Panu Januszowi Kulczyckiemu, który zaprojektował okładkę oraz udostępnił wiele materiałów i zdjęć ze swoich bogatych zbiorów.

Publikacja adresowana jest do mieszkańców naszego regionu, turystów polskich i zagranicznych, stanowić może także cenną pomoc dla nauczycieli i uczniów, którzy mają okazję do lepszego poznania swojego miasta.

Mam nadzieję, że lektura pogłębi zakres Państwa wiedzy z dziejów Lubania i dostarczy Państwu niezapomnianych wrażeń.

*Konrad Rowiński*

## WSTĘP AUTORA

W 1896 r. ukazała się „Historia miasta Lubania” (Geschichte der Stadt Lauban), przygotowana przez Paula Berkela, miejscowego nauczyciela i historyka. Staraniem władz miejskich Lubania w 1992 r. wydano drukiem polską wersję tej książki, przetłumaczoną przez Stanisława Tymicza, wieloletniego nauczyciela i dyrektora lubańskiego Liceum Ogólnokształcącego (zm. 1991). Profesor Tymicz wzbogacił oryginalny tekst fragmentami dzieł polskich historyków, Tadeusza Manteuffla i Emanuela Rostworowskiego.

Berkel zakończył dzieje miasta na roku 1895, także polski czytelnik pozbawiony był w zasadzie możliwości poznania najnowszej historii Lubania w jednym, zwięzłym opracowaniu. Z inicjatywą kontynuacji pracy lubańskiego historyka wystąpił Urząd Miasta w Lubaniu, który zdołał zdobyć potrzebne na wydanie publikacji fundusze. Przypadł mi zaszczyt napisania książki poświęconej dziejom miasta w XX w., dziejom bardzo obfitym wydarzenia, nierzadko także tragiczne. Założona z góry objętość książki nie pozwalała, niestety, na zbyt szerokie i dogłębne potraktowanie tematu.

Okres przedwojenny opracowano posiłkując się przede wszystkim pracami drukowanym, takimi jak: „Heimatbuch des Kreises Lauban” pod redakcją Fritza Bertrama, która w 1928 r. ukazała się w leśniańskiej oficynie Paula Menzla (w 1966 r. wydano tę książkę ponownie, ale już w nieco zmienionej i poszerzonej wersji) oraz „Chronik der Sechsstadt Lauban” Fritza Bertrama (Simbach 1951). Bardzo przydatne okazały się współczesne publikacje Klausa Christiana Kaspra, badacza wywodzącego się z Lubania, który poświęcił swemu rodzinnemu miastu wiele wartościowych prac. Kasper szczegółowo opracował m.in. dzieje miejscowego przemysłu tekstylnego do II wojny światowej oraz przebieg walk o Lubań w lutym i marcu 1945 r.

Najwięcej trudności przysporzył okres powojenny, gdyż nie cieszył się on większym zainteresowaniem polskich historyków. Szczególnie dotkliwy jest brak publikacji dotyczących ostatniego półwiecza, które od lat „leży odłogiem” i nie znajduje chętnych do zbadania. Przy opracowywaniu pierwszych lat powojennych miasta niezmiernie cen-

ne okazały się prace magisterskie Elwiry Wojtusik, Łukasza Madurowicza, Waldemara Rinka i Arkadiusza Słowińskiego, którym przy okazji pragnę wyrazić swoją wdzięczność za okazaną pomoc.

W 2000 r. ukazała się książka Janusza Skowrońskiego pt. „Łużyce nieznane. Tajemnice Lubania”, w której można znaleźć m.in. fragment o działalności „Siódmego Nieba”, bardzo znaczącego w dziejach kultury powojennej miasta teatrzyku rewiowego. Począwszy od lat 90. XX w. w lokalnej prasie lubańskiej zaczęły się ukazywać liczne artykuły historyczne, nierzadko traktujące o dwudziestowiecznych dziejach miasta nad Kwisą. Zastanawiająca jest swoją drogą mnogość tekstów o niemieckiej przeszłości miasta przy niewielkim zainteresowaniu lokalnych autorów okresem powojennym Lubania. Dzięki Pani Eugenii Wielgus z Klubu Pionierów Ziemi Lubańskiej miałem dostęp do niepublikowanych i nieznanych szerzej wspomnień pierwszych polskich mieszkańców miasta.

Wspólnie z pracownikami Agencji Rozwoju Miasta, dyrektor Marzeną Różańską i Małgorzatą Wąs, inspiratorkami wydania „Lubania wczoraj i dziś”, niech mi będzie wolno podziękować wszystkim osobom i instytucjom, które udzieliły wsparcia w trakcie zbierania materiałów i pisania niniejszej książki.

Dyrektor Bożenie Pogorzelec-Adamczyk i Januszowi Działczko z Muzeum Regionalnego w Lubaniu, dyrektor Małgorzacie Piotrowskiej z Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz kierownikowi Adamowi Banieckiemu z Archiwum Państwowego w Lubaniu pragnę podziękować za wielostronną pomoc. Znaczący wkład w powstanie tej książki mieli także pani Eugenia Wielgus i Wacław Sławiński z Klubu Pionierów Ziemi Lubańskiej, dyrektor Halina Bargiel z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Lubaniu, Agnieszka Wierzbicka z Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej, Andrzej Kuźniar, Zdzisław Bykowski, Marek Zalisko oraz niemieccy przyjaciele - Gerhardt Tschierschke i Thomas Maruck. Wszystkim należą się wyrazy wdzięczności. Szczególne podziękowania chciałbym złożyć kolegom: Januszowi Kulczyckiemu z Lubania za udostępnienie mi szeregu publikacji, a przede wszystkim materiału ilustracyjnego, oraz Andrzejowi Paczosowi, dyrektorowi Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze, za liczne uwagi, fachowe wsparcie i pomoc w rozwiązywaniu wielu kwestii.

*Zgorzelec-Lubań, czerwiec 2005 r.*

## ŚRODOWISKO PRZYRODNICZE





## Położenie, budowa geologiczna i rzeźba terenu

Lubań leży w północno-zachodniej części Sudetów, na pagórkowatym obszarze zwanym Pogórzem Izerskim. Rozciąga się ono od Kotliny Jeleniogórskiej i doliny Bobru na wschodzie po dolinę Nysy Łużyckiej na zachodzie. Na południu wznoszą się widoczne z Lubania Góry Izerskie. Natomiast na północ od miasta wzniesienia stają się coraz niższe aż w końcu w okolicach Nowogrodźca przechodzą w równinny krajobraz Niziny Śląsko-Łużyckiej. Główną rzeką zbierającą wody z tego obszaru jest Kwisa, która płynie w głębokiej i szerokiej dolinie z południa ku północnemu zachodowi. Na jej lewym brzegu, powyżej miejsca gdzie uchodzi do niej potok Siekierka rozlokowało się miasto Lubań. Jest ono położone na  $15^{\circ} 17' E$  i  $51^{\circ} 07' N$ , co odpowiada długości geograficznej Gorzowa Wielkopolskiego czy Zadaru w Chorwacji i równoleżnikowi Wrocławia, Gandawy (Belgia), Dover (Anglia), Calgary (Kanada) czy południowego cypla Kameczatki.

Średniowieczne miasto opierało się o naturalne granice, jakimi były od wschodu dolina Kwisy, od zachodu i północy znacznie mniejsza od

1. Centrum miasta z lotu ptaka – foto: autor



niej dolina Siekierki a od południa wzniesienia Kamiennej Góry (275 m n.p.m.). Dzisiejszy Lubań wykroczył swym obszarem do obu tych dolin a nawet na otaczające je wzniesienia Wzgórz Gradowskich na wschodzie (Harcerska Góra 264 m n.p.), Wysoczyzny Siekierczyńskiej na zachodzie i Wzgórz Zalipiańskich na południu (Kamienna Góra). Miasto zajmuje obecnie powierzchnię 1613 ha a na tereny zurbanizowane przypada około 640 ha. W roku 1954 (podawana jest też data 1950) do Lubania zostały przyłączone Księginki, łużycka wieś położona przy drodze do Leśnej. Natomiast w 1977 r. w granicach administracyjnych miasta znalazła się większa część wsi Uniegoszcz (206 ha), która leży na prawym, śląskim brzegu Kwisy.

W granicach miasta najwyżej położona jest droga biegnąca po północno-wschodnich zboczach bezimiennego wzniesienia o wysokości 321 m n.p.m., położonego około 1 km na pd-zach. od leśniczówki Lubań. Droga ta, łącząca Zarębę z Kościelnikiem, na granicy miasta osiąga wysokość około 282 m n.p.m. Najniżej zaś znajduje się ujście Łazka (205 m n.p.m.), niewielkiego, lewego dopływu Kwisy, na północnych obrzeżach miasta.

Podłoże tej części Pogórza Izerskiego, w której znajduje się Lubań zbudowane jest ze skał metamorficznych. Są to głównie fyllity (drob-

2. Panorama Lubania – foto: W. Schabowski



no łupiące się skały powstałe z przeobrażenia drobnoziarnistych skał osadowych), pochodzące z ordowiku, tj. około 440–500 mln lat wstecz. W ich obrębie można spotkać nieco młodsze łupki ilaste i kwarcyty. Powstały one w sylurze, przed 410–440 mln lat. Stosunkowo niedawno, bo około 15–20 mln lat temu, w okresie dźwigania się Sudetów oraz położonych na granicy Czech i Saksonii Rudaw, przez pęknięcia powstałe w tym starym fundamencie wylała się na powierzchnię Ziemi lawa. Lawy i popioły utworzyły stożki licznych wulkanów. W zbiornikach wodnych, wypełniających obniżenia pomiędzy nimi, osadzały się ily (eksploatowano je niegdyś w cegielni w Księginkach). Z dawnego wulkanicznego krajobrazu, przypominającego dzisiejszą Jawę czy Hawaje, pozostały tylko resztki kominów wulkanicznych i rozległa pokrywa bazaltowa Lasu Lubańskiego. Ich wnętrza można oglądać w dawnych i współczesnych kamieniołomach na Kamiennej Górze i w Księginkach, na Harcerskiej Górze i pobliskim Ostróżku (275 m n.p.m.).

W tym skalnym podłożu rzeki wyźłobiły swoje doliny. Największa z nich, dolina Kwisy, stanowiła w czasie epoki lodowej drogę dla wdzierającego się od północy i zachodu w głąb Sudetów lądolodu skandynawskiego. Przykrył on, przynajmniej jeden raz, grubą na ponad 100 m powłoką lodową całą okolicę dzisiejszego Lubania. Po stopieniu się mas lodowych zawarty w nich materiał skalny – głązy, żwiry, piasek – pozostały na starszym podłożu przykrywając je płaszczem o grubości kilkudziesięciu metrów. Najwięcej tych osadów polodowcowych znajduje się na otaczających Lubań wzniesieniach oraz w dolinie Kwisy, która zagłębiwszy się w nie osadziła tu wleczone przez siebie piaski i żwiry. Tworzą one terasy, czyli fragmenty dawnego, wyżej położonego dna doliny. Na takiej właśnie terasie, powstałej w widłach Kwisy i Siekierki, założony został Lubań.

## Klimat i stosunki wodne

Klimat panujący w Lubaniu z racji położenia w zachodniej części kraju, gdzie wyraźnie zaznaczają się wpływy mas powietrza napływających znad Atlantyku, należy do najcieplejszych w kraju. Jedynie obszary nizinne w okolicach Legnicy, Wrocławia czy Szczecina są cieplejsze. Średnia roczna temperatura powietrza wynosi tu około 7,5°C a okres wegetacyjny trwa zwykle 222 dni w roku, co w połączeniu ze stosunkowo obfitymi opadami (800 mm/rok) stwarza dogodne warunki

dla upraw. Mikroklimat na terenie miasta jest zróżnicowany. Doliny rzek, przede wszystkim dolina Kwisy, są cieplejsze, co wynika z wpływu rzeki jak i z niższego położenia względem okolicznych wzniesień, które ponadto stanowią dla niej osłonę przed zachodnimi wiatrami. Jedynie podczas stosunkowo rzadko zdarzającego się napływu mas powietrza od północnego wschodu dolina Kwisy stanowi drogę ich napływu do centrum miasta. Kiedy na obszar Sudetów Zachodnich napływa powietrze od pd.-zach., musi ono pokonać barierę Karkonoszy i Gór Izerskich. Pokonawszy ją powietrze spływa po północnych stokach tych gór w postaci ciepłego, suchego i porywistego wiatru zwanego fenem. Jest on odczuwalny także w Lubaniu.

Lubań położony jest nad Kwisą – jedną z większych rzek odwadniających Zachodnie Sudety. Bierze ona początek na zboczach Wysokiego Grzbietu w Górach Izerskich, powyżej Świeradowa Zdroju. Kwisa jest lewym dopływem Bobru, do którego uchodzi w pobliżu Małomic po około 127 km biegu. Na terenie miasta do Kwisy uchodzi kilka mniejszych cieków. Największe z nich są dopływy lewobrzeżne: Siekierka (o długości blisko 10,5 km) wraz z Gozdnicą (4 km), zwaną niekiedy Lubawką, oraz Łazek (około 4,5 km). Wszystkie one biorą początek na Wysoczyźnie Siekierczyńskiej na zachód od Lubania. Siekierka, wzdłuż której rozciągają się Siekierzyn i Zareba, uchodzi do Kwisy około 200 m na wschód od ul. Rzemieślniczej, natomiast przepływający przez Pisarzowice Łazek osiąga ją na granicy Lubania i Radogoszczy. Od wschodu dopływają do Kwisy jedynie 3 krótkie i bezimienne ciek.

## Szata roślinna

Szata roślinna miasta jest silnie zubożała i nosi ślady wielowiekowej działalności człowieka. Wraz z rozbudową miasta, eksploatacją miejscowych złóż bazaltów, regulacją Kwisy i jej dopływów zmieniała się naturalna i półnaturalna roślinność. Lasy zajmują obecnie już tylko 55 ha powierzchni i znajdują się głównie na obrzeżach miasta. Charakteryzują się one różnym składem gatunkowym drzew. Są więc tutaj lasy świerkowe, świerkowo-dębowo-brzozowe, sosnowo-dębowe i mieszane. Ich podstawową cechą jest młody z reguły wiek i słabo wykształcone runo, w którym możemy bez trudu odnaleźć m.in. śmiałka pogiętego (*Deschampsia flexuosa*), trzcinnika piaskowego (*Calamagrostis epigejos*), orlicę pospolitą (*Pteridium aquilinum*), nerecznicę krótko-



ostną (*Dryopteris carthusiana*), starca Fuchsa (*Senecio fuchsii*). Sklasyfikowanie tych lasów pod względem fitosocjologicznym jest często bardzo utrudnione. Tylko gdzieś, na bazaltowych wzniesieniach Harcerskiej Góry i Kamiennej Góry, znajdują się grądy (*Galio - Carpinetum*). W dolinie Gozdnicy (dopływ Siekierki) zachowały się także łągi jesionowo-olszowe (*Circaeo - Alnetum*), przechodzące w ols (*Carici elongatae - Alnetum*), w którym występuje m.in. trująca roślina psianka słodkogórz (*Solanum dulcamara*) i gorysz błotny (*Peucedanum palustre*), zwany oleśnikiem. Lubańskie grądy, łągi i olsy, jako miejsca unikalne w obrębie obszaru miejskiego, powinny być przedmiotem specjalnej troski i ochrony.

W granicach administracyjnych miasta znajduje się jeszcze 205 ha łąk i pastwisk. Łąki będące ekosystemami półnaturalnymi, powstałymi w wyniku działalności człowieka, są często bardzo wartościowe pod względem przyrodniczym. Jednakże na terenie miasta brak jest cenniejszych zbiorowisk łąkowych. Siedliska łąk podmokłych i wilgotnych są z trudem rozpoznawalne a możemy je odnaleźć dzięki występowaniu

3. Kruszczyk szerokolistny  
(*Epipactis helleborine*) - foto: autor



4. Kukułka szerokolistna  
(*Dactylorhiza majalis*) - foto: autor



5. Paprotka zwyczajna (*Polypodium vulgare*) - foto: autor

niem pojedynczych okazów charakterystycznych dla nich gatunków, takich jak rdest wężownik (*Polygonum bistorta*), firletka poszarpana (*Lychnis flos-cuculi*), niezapominajka błotna (*Myosotis palustris*), knieć błotna (*Caltha palustris*) czy krwawnik kichawiec (*Achillea ptarmica*). Łąki świeże rozwinęły się głównie na przydrożach dróg polnych i szos. Koryto Kwisy pozbawione jest naturalnych, dobrze wykształconych zbiorowisk roślinnych, głównie z powodu regulacji. Przy brzegach Kwisy nierzadko występują wąskie pasy zarośli wierzbowych, niestety często wypalanych i wycinanych. Ciekawym środowiskiem dla specyficznej grupy roślin nasiennych, paprotników, mszaków i porostów są mury miejskie. Znalezione tu m.in. zanokcicę murową (*Asplenium ruta-muraria*) i paprotnicę krucho (*Cystopteris fragilis*).

Pomimo silnie zniekształconego środowiska na obszarze miasta stwierdzono szereg chronionych i rzadkich gatunków roślin. Występuje tu co najmniej 12 gatunków roślin naczyniowych objętych całkowitą lub częściową ochroną prawną. Na uwagę zasługuje zarejestrowanie 3 gatunków storczyków - podkolana białego (*Platanthera bifolia*), kukułki szerokolistnej (*Dactylorhiza majalis*) i kruszczyka szerokolistnego (*Epipactis helleborine*). Spośród ciekawszych i bardziej efektownych roślin

6. Barwinek pospolity (*Vinca minor*) - foto: autor

chronionych można jeszcze odnotować śnieżycę wiosenną (*Leucojum vernum*), paprotkę zwyczajną (*Polypodium vulgare*) i centurię pospolitą (*Centaureum erythraea*). Rośliny rzadkie reprezentowane są przez chabra austriackiego (*Centaurea phrygia*), kozłka bżowego (*Valeriana sambucifolia*), kokoryczkę okółkową (*Polygonatum verticillatum*) i nieczęstego na Pogórzu Izerskim jasiénca piaskowego (*Jasione montana*).

Dawni autorzy wymieniali jeszcze z terenu Lubania np. pływacza pospolitego (*Utricularia vulgaris*), czermień błotną (*Calla palustris*), orlika pospolitego (*Aquilegia vulgaris*), listerę jajowatą (*Listera ovata*) i wawrzynka wilczelyko (*Daphne mezereum*). W ostatnich latach nie udało się ich wprawdzie wykryć, ale też nie można całkowicie wykluczyć dalszego ich występowania. Trzeba pamiętać, że lubańska flora nie została jeszcze dobrze poznana.

W obrębie miasta rośnie 61 drzew wpisanych do rejestru pomników przyrody, z których aż 26 – niestety, bardzo często nierodzimych – znajduje się na terenie parku na Kamiennej Górze (park liczy 14 ha powierzchni i swymi początkami sięga I poł. XIX w.). Do grona najstarszych drzew w Lubaniu zalicza się dwa dęby szypułkowe liczące ponad 250 lat. Jeden z nich rośnie na Kamiennej Górze, drugi przy ul. Podwale niedaleko

7. Odslonięcia bazaltu na Kamiennej Górze.  
Miejsce występowania m.in. paprotki zwyczajnej - foto: autor

kościola św. Trójcy. Na liście pomników przyrody figuruje także sztuczne odslonięcie skał bazaltowych w byłym kamieniołomie na Kamiennej Górze. Ten zabytek geologiczny jest świadectwem dawnego wulkanizmu.

## Świat zwierząt

Fauna obszaru miasta jest stosunkowo bogata i różnorodna. W granicach administracyjnych Lubania żyje około 37 gatunków ssaków, w tym 7 gatunków nietoperzy. Gatunki chronione reprezentuje gro-nostaj (*Mustela erminea*), łasica łaska (*Mustela nivalis*), wiewiórka pospolita (*Sciurus vulgaris*), jeż zachodni (*Erinaceus europaeus*), ryjówka aksamitna (*Sorex araneus*), ryjówka malutka (*Sorex minutus*), rzesorek rzeczek (*Neomys fodiens*) oraz nietoperze, m.in. nocek duży (*Myotis myotis*), nocek rudy (*Myotis daubentoni*), mroczek późny (*Eptesicus serotinus*) i borowiec wielki (*Nyctalus noctula*). Często obserwowanym na obrzeżach miasta ssakiem parzystokopytnym jest sarna (*Capreolus capreolus*) oraz dzik (*Sus scrofa*). Z drapieżników z rodziny psowatych



i łasicowatych stale żyją tu: lis (*Vulpes vulpes*), kuna leśna (*Martes martes*), kuna domowa (*Martes foina*) i borsuk (*Meles meles*). Nad wodami bytuje wydra (*Lutra lutra*) i norka amerykańska (*Mustela vison*), zwierzę sprowadzone z Ameryki Północnej wyrządzające duże straty w lęgach ptaków wodno-błotnych.

Na terenie miasta znanych jest ponad 75 gatunków ptaków lęgowych lub prawdopodobnie lęgowych. W niektóre lata gniazduje tu kania rdzawa (*Milvus milvus*), bardzo nieliczny w kraju ptak drapieżny, którego ze względu na swą rzadkość umieszczono w „Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt”. Na peryferiach Lubania gniazdują też inne ptaki z rodziny jastrzębiowatych – myszołów (*Buteo buteo*), jastrząb (*Accipiter gentilis*) oraz krogulec (*Accipiter nisus*). W mieście wyprowadza lęgi kilka par pustułki (*Falco tinnunculus*). Ten coraz rzadszy sokół bardzo często zasiedla wieże kościołów i wysokie budynki. Typowo „miejskimi” ptakami, związanymi z zabudową, są m.in. kawka (*Corvus monedula*), jerzyk (*Apus apus*), kopciuszek (*Phoenicurus ochruros*) i gołąb miejski (*Columba livia*), który pochodzi od dzikiego gołębia skalnego (*Columba livia livia*). W parkach i zadrzewieniach można napotkać kilka gatunków dzięciołów – dzięcioła dużego (*Dendrocopos major*), dzięcioła czarnego (*Dryocopus martius*), dzięciołka (*Dendrocopos minor*) i nielicznego już dzięcioła zielonego (*Picus viridis*), a także sowy, puszczyka (*Strix aluco*) oraz uszatkę (*Asio otus*). Na obrzeżach miasta gniazduje kruk (*Corvus corax*), gatunek wymarły na naszym terenie w XIX w., który ponownie zasiedlił wschodnie Łużyce w latach 70. ubiegłego stulecia. Dzięki obecności lasów świerkowych w granicach administracyjnych Lubania możemy zaobserwować ptaki związane ze świerkiem: krzyżodzioba świerkowego (*Loxia curvirostra*) i zniczka (*Regulus ignicapillus*). Na terenach otwartych gnieździ się kuropatwa (*Perdix perdix*), przepiórka (*Coturnix coturnix*), świerszczak (*Locustella naevia*), gaśiorek (*Lanius collurio*), derkacz (*Crex crex*), który jest zagrożony wyginięciem w skali światowej oraz pięknie ubarwiona kłaskawka (*Saxicola torquata*), ptak silnie przeobrażonego krajobrazu, osiągający na obszarze miasta bardzo wysokie zagęszczenie. Na Kwisie pod Lubaniem gniazdują ptaki wrażliwe na regulacje i zanieczyszczenia: zimorodek (*Alcedo atthis*), pliszka górską (*Motacilla cinerea*) oraz prawdopodobnie pluszcz (*Cinclus cinclus*), gatunek występujący nad rzekami o górskim charakterze. Nad Kwisą żyje również remiz (*Remiz pendulinus*). Jego liczebność stale się zmniejsza ze względu na usuwanie rosnących nad brzegiem rzeki wierzb, na których ten nie-



8. Sarna (*Capreolus capreolus*) - foto: autor

9. Wydra (*Lutra lutra*) - foto: autor



10. Jeż zachodni (*Erinaceus europaeus*) – foto: autor11. Puszczyk (*Strix aluco*) – foto: autor12. Zimorodek (*Alcedo atthis*) – foto: autor13. Gąsiorek (*Lanius collurio*) – foto: autor

pozorny ptak buduje swe misterne gniazda. Ciekawostką ornitologiczną może być występowanie na terenie kamieniołomów bazaltu „Księginki” lerki (*Lullula arborea*) i sieweczki rzecznej (*Charadrius dubius*), rzadkich już na Pogórzu Izerskim gatunków. Wymienione ptaki będą tu gniazdować dopóty, dopóki będzie prowadzona działalność górnicza. Zaniechanie wydobywania bazaltu, a następnie rekultywacja terenu odkrywką, spowoduje zniszczenie środowiska tych interesujących ptaków o specyficznych wymaganiach ekologicznych.

Obszar administracyjny Lubania zasiedla nie mniej niż 7 gatunków płazów i 4 gatunki gadów, spośród których warto wymienić traszkę górską (*Triturus alpestris*), rzekotkę drzewną (*Hyla arborea*), jaszczurkę zwinkę (*Lacerta agilis*), padalca (*Anguis fragilis*) i zaskrońca (*Natrix natrix*). Możliwe, iż lista ta będzie uzupełniana, gdyż istnieje realna szansa odnalezienia kolejnych dla miasta gatunków. Na przykład wiosną 2005 r. w obrębie Ludania wykryto ropuchę paskówkę (*Bufo clamita*), bardzo rzadkiego już w Polsce płaza. Lubański odcinek Kwisy stanowi miejsce rozrodu 13 gatunków ryb. Na uwagę zasługuje obecność strzebli potokowej (*Phoxinus phoxinus*) i śliza (*Barbatula barbatula*), gatunków chronionych i uznawanych za wskaźnikowe.





14. Padalec (*Anguis fragilis*) - foto: autor

15. Tereny Łużyckiej Kopalni „Księginki”.  
Siedlisko wielu cennych i rzadkich gatunków zwierząt oraz roślin - foto: autor



## RYS HISTORYCZNY MIASTA DO KOŃCA XIX W.



Leżący nad Kwisą Lubań, najbardziej wysunięte na wschód miasto w dawnym Związku Sześciu Miast Łużyckich, może się poszczycić wielowiekową historią. Zdaniem niektórych badaczy początki miasta sięgają VII w. Już wtedy miała powstać serbołużycka osada Luban zwana w średniowiecznych źródłach Starym Lubaniem. Wielu kronikarzy miasta (m.in. P. Berkel) pisze o istnieniu w czasach słowiańskich warownego grodu, który stanowił siedzibę żupana.

Od XIII do początków XVI w. w źródłach pisanych miejscowość pojawia się najczęściej jako Luban. Stosowana do 1945 r. forma Luban po raz pierwszy wyłoniła się w połowie XV w. W polskim piśmiennictwie z XIX w. można było spotkać takie nazwy jak Lubiany, Lubiana (1847), Lubań (1861, 1884, 1900) czy Lubin (1888). Przypuszczalnie nazwa osady wzięła się od imienia Luban, który był jej założycielem lub pierwszym właścicielem.

Lokacja miasta na zasadach prawa magdeburckiego nastąpiła prawdopodobnie w latach 20. XIII w. za rządów króla Czech Przemysła Ottokara I. Pierwsza wzmianka źródłowa o Lubaniu jako mieście pochodzi dopiero z 1268 r. W XIII w. miasto otrzymuje własny samorząd składający się z rajców miejskich oraz burmistrza. Położenie przy ważnym szlaku handlowym, zwanym *Via Regia* przyczyniło się do pomyślnego rozwoju Lubania. Od władających Łużycami w latach 1253–1319 Askańczyków, margrabiów z Brandenburgii miasto otrzymuje ważne przywileje: swobodę polowania i łowienia ryb w obrębie „jednej godziny”, wolność cła dla dóbr lubańskich przewożonych z Wrocławia i z powrotem. W roku 1284 lub 1294 margrabia Otto nadał mieszczanom przywilej sprawowania wyższego sądownictwa.

Prawdopodobnie od lat 50. XIII w. kwitnie w mieście sukiennictwo zaszczone przez przybyłych tu Flamandów. Domagający się udziału w sprawowaniu władzy sukiennicy wywołują w mieście powstanie w 1297 r. Jednak zostało ono krwawo stłumione, a dwóch przywódców sukienników ścięto na rynku. Po bezpotomnej śmierci rycerza von Seidlitz, właściciela Starego Lubania, margrabia brandenburski Herman w 1303 r. sprzedaje miastu tę wieś wraz z fragmentem Lasu Lubańskiego (680 ha). W ten sposób mieszczanie nabywają swój pierwszy majątek ziemski. W 1318 r. inny margrabia, Waldemar Wielki, kazał umocnić Lubań kamiennymi, podwójnymi murami obronnymi. Wraz z nimi powstały cztery bramy oflankowane basztami: Brama Bracka, Brama Mikołajska, Brama Nowogrodziecka i Brama Zgorzelecka.

W 1319 r. Lubań przeszedł we władanie księcia jaworskiego Henryka I, który odegrał znaczącą rolę w historii grodu nad Kwisą. W 1320 r.



16. Reprodukacja jednego z najstarszych sztychów Lubania (przedwojenna kartka pocztowa ze zbiorów J. Kulczyckiego)

piastowski książę zatwierdził miastu prawo posiadania sądownictwa wyższego w dystrykcie lubańskim (weichbildzie), który obejmował nieco ponad 20 wsi, od Kościelnika na południu po Luboszków na północy i wieś Czerwoną Wodę na zachodzie (niektóre źródła podają, że w XIV w. lubański okręg sądowy liczył nawet 40 wsi). Od księcia Henryka mieszczanie uzyskali także odrębnego wójta, który przejął wszystkie uprawnienia wójta zgorzeleckiego. W 1320 r. z inicjatywy Piasta powstał w Lubaniu żeński klasztor magdalenek, które otrzymały prawa patronackie nad miejscowym kościołem parafialnym. Prawdopodobnie w latach 30. XIV w. książę ufundował jeszcze klasztor franciszkanów, który związany był z miastem przez ponad dwa stulecia. W okresie rządów piastowskich Lubań wzbogacił się o jeszcze jedną instytucję. Otóż w roku 1323 zamożna mieszczka Aumann ufundowała szpital św. Jakuba.

W latach 40. XIV stulecia pod murami Lubania rozbił się obozem Fałszywy Waldemar, samozwaniec podający się za zmarłego w 1319 r. margrabiego Waldemara. Lojalni mieszczanie szybko poinformowali





17. Lubań w początkach XVIII w. (wg „Lausitzischen Merkwürdigkeiten” Samuela Grossera)

o tym fakcie księcia jaworskiego, który szybko przybył do Lubania z odsieczą i nadał wiernemu miastu przy tej okazji herb: białe skrzyżowane klucze na czerwonym i czarnym polu. Po śmierci Henryka I w 1346 r. ziemię lubańską przejął jego szwagier, król Czech Jan Luksemburski.

Z rokiem 1346 wiąże się także powstanie słynnej konfederacji mieszczańskiej – Związku Sześciu Miast Łużyckich. Organizacja ta skupiała sześć królewskich grodów Górnych Łużyc: Budziszyn, Zgorzelec, Żytawę, Lubij, Kamieniec oraz Lubań. Głównym zadaniem Związku miała być ochrona handlu przed awanturczym rycerstwem, które miast bronić kraju, parało się łupieniem podróźnych. Lubań był członkiem konfederacji do 1815 r., czyli do rozbioru Górnych Łużyc na Kongresie Wiedeńskim. Od króla Jana Luksemburskiego i jego syna Karola IV Lubań otrzymał prawo mili zapowiedniej. Także początek XV w. to okres stabilizacji gospodarczej miasta i zdobywania nowych prerogatyw przez radę miejską. W 1402 r. władze Lubania wykupiły dziedziczne wójtostwo. Z kolei w 1420 r. Zygmunt Luksemburczyk przyznał miastu prawo wolnych wyborów.

Podczas prowadzonych w latach 20. i 30. wojen husyckich, liczący już blisko 5 tys. mieszkańców Lubań ucierpiał chyba najbardziej spośród wszystkich miast Związku. W roku 1427 i 1431 miasto było

oblegane i zdobywane przez husytów. Duża część mieszkańców zginęła lub została uprowadzona. W związku z kłopotami finansowymi rada miejska w 1431 r. sprzedała wieś Uniegoszcz zakupioną wiosną 1427 r. Rozumiejąc problemy mieszczan cesarz Zygmunt Luksemburczyk w 1437 r. zwolnił Lubań od płacenia wszelkich świadczeń i ceł na okres 15 lat. W XV stuleciu mieszczenie doznawali nie tylko najazdów, ale i wielu epidemii (1426, 1435, 1464, 1497–1498) oraz pożarów (1487, 1499). W roku 1435 zaraza pozbawiła życia 500 ludzi. W latach 1497–1498 miało umrzeć aż 3 tys. mieszkańców miasta. Po pożarze z 1487 r. Lubań przedstawiał jedno wielkie pogorzelisko.

Jednak w końcu XV w. daje się zauważyć odrodzenie gospodarcze miasta. W 1489 r. rada miejska kupuje od Macieja Korwina wieś Siekierczyn. Najwięcej dóbr ziemskich miasto nabywa za Jagiellonów, którzy władali Łużycami w latach 1490–1526 jako królowie Czech. Wtedy to własnością miasta stają się: Czerna (1501), Nawojów Łużycki (1503), Luboszów i Dohms pod Świętoszowem (1507) oraz wykupywany sukcesywnie Gierałtów (1518–1519 i 1543). Ponadto w pierwszych latach panowania Ferdynanda I Habsburga w ręce mieszczan lubańskich przechodzi także wieś Wykroty (1531) oraz Zebrzydowa (1542).

Od króla Władysława Jagiellończyka gród otrzymuje ważne przywileje. W 1498 r. wnuk Władysława Jagiełły nadał Lubaniowi prawo organizowania 8-dniowego jarmarku, nazywanego „Jarmarkiem Jana” lub „Ciepłym Jarmarkiem”. W 1508 r. Władysław zezwolił miastu na targ kiermaszowy. Z kolei od Ferdynanda I Habsburga, pana Łużyc od 1526 r., Lubań uzyskał przywilej używania wosku barwionego na czerwono (1541).

Na przełomie XV i XVI w. lubańskie browarnictwo cieszyło się dużą sławą nie tylko na Łużycach, ale i daleko poza granicami margrabstwa. W 1500 r. lubańskim piwem, jako „szczególnie ulubionym napojem” szynkowano we wrocławskiej Piwnicy Świdnickiej. W swojej podróży do Wittenbergi w roku 1538 Joachim Cnemander (właściwe nazwisko Hosemann), pisarz miejski z Lubania miał ofiarować Lutrowi i Melanchtonowi antałek miejscowego piwa, które to obaj bardzo zachwalali. W 1525 r. Jerzy Heu ze Zgorzelca jako pierwszy duchowny w Lubaniu zaczął głosić kazania w duchu luterańskim. Od lat 20. XVI w. do wojny trzydziestoletniej miejscowy kościół św. Trójcy służył zarówno katolikom jak i protestantom.

Represje tzw. Pönfallu (orzeczenia sądowego), jakie spadły na Lubań w 1547 r. za rzekomą zdradę i związane z nimi konfiskaty majątków



18. Rynek miasta po pożarze z 2 sierpnia 1847 r.

oraz przywilejów, podkopały świetność miasta. Wprawdzie zdecydowana większość uprawnień została z czasem przez mieszczan odzyskana, ale wiązało się to z ogromnymi wydatkami. Nie udało się miastu odzyskać większości majątków ziemskich. Na przykład zakupione w 1568 r. Wykroty trzeba było sprzedać już w 1576 r. W roku 1580 miasto weszło w posiadanie Pisarzowic Górnych i Wyreby, jednak w latach 1593–1594 nastąpiła ich wyprzedaż. Jedynie Siekierczyn i Las Lubański udało się Lubaniowi utrzymać przez kilka stuleci.

W połowie XVI w. proces rozwoju gospodarczego zahamowały nie tylko represje Habsburgów, ale także powódzie (1550, 1556), zaraza, która w 1553 r. uśmierciła 2200 osób, oraz olbrzymi pożar (1554). Jednakże w II połowie XVI w. nastąpiło ożywienie gospodarcze. W latach 70. XVI w. zawiązał się miejscowy cech płócienników, którym w 1577 r. rada miejska zatwierdziła statut. Na przełomie XVI i XVII w. Lubań, pomimo peryferyjnego położenia na Łużycach, staje się znaczącym ośrodkiem kulturalnym. Niestety, pomyślny rozwój grodu nad Kwisą nie trwa długo, gdyż przerywa go wojna trzydziestoletnia (1618–1648). Miasto często pładrują walczące strony. W latach 20. i 30. XVII w. w Lubaniu kilkakrotnie kwaterował cesarski generalissimus Albrecht von Wallenstein. W ostatnich latach wojny ludności grodu najbardziej dali

się we znaki Szwedzi. Po zakończeniu wojny w 1648 r. Lubań długo musiał leczyć rany. Wychodzenie z zapaści ekonomicznej utrudniały wielkie pożary nękające miasto w latach 1659, 1670 i 1696.

U schyłku XVII w. nastął pomyślny okres dla miejscowego płóciennictwa i sukiennictwa. W latach unii polsko-saskiej (1697–1763) Lubań korzystał także z handlu wołami pędzonymi z Rzeczypospolitej Szwacheckiej. W latach prosperity na przełomie XVII i XVIII w. w mieście powstało wiele interesujących budowli (m.in. kościół św. Krzyża i Dom pod Okrętem). We wrześniu 1707 r. w Lubaniu zjawił się z wojskiem król szwedzki Karol XII, który tutaj wymienił z pełnomocnikami habsburskimi dokumenty układu zawartego z cesarzem Józefem I.

Miasto bardzo dotkliwie odczuło skutki wojny siedmioletniej (1756–1763). Oblicza się, że szkody wojenne Lubania w tym konflikcie zbrojnym wyniosły 422 tys. talarów. Szczególną bezwzględnością wykazali się Prusacy, którzy wielokrotnie wymuszali na mieszczanach wysokie kontrybucje. Wielkim ciężarem dla mieszkańców miasta były również przemarsze i kwatunki w okresie wojen napoleońskich (zwłaszcza w latach 1812–1813). W kwietniu i maju 1813 r. dwukrotnie kwatrował tu car rosyjski Aleksander I. Noc z 20 na 21 sierpnia 1813 r. spędził w mieście cesarz Francuzów, Napoleon I Bonaparte, któremu towarzyszyły znaczne siły wojskowe.

Na mocy traktatu wiedeńskiego w 1815 r. Lubań, po 180-letnim okresie przynależności do Saksonii, przeszedł pod panowanie pruskie. W 1832 r. w mieście wprowadzono pruską ordynację miejską z 1808 r. W kwietniu 1833 r. zgromadzenie deputowanych miejskich wybrało magistrat, który składał się z burmistrza, syndyka, podskarbiego miejskiego oraz ośmiu rajców. Miasto mogło odtąd prowadzić swą politykę gospodarczą samodzielnie. Jednakże I połowa XIX w. była równocześnie okresem utraty wielu korzystnych dla mieszczan przywilejów, pochodzących nierzadko jeszcze z średniowiecza.

Wiosną 1848 r. w Lubaniu miały miejsce niepokoje społeczne. W lipcu tego roku powołano Gwardię Obywatelską, której szkolenie spoczęło na barkach kapitana Grzesiewicza, Polaka rodem z Wielkopolski, weterana Insurekcji 1794 r. W II połowie XIX w. miasto wkroczyło na drogę industrializacji. Ułatwiło ten proces doprowadzenie do Lubania kolei żelaznej. W latach 1865–1866 miasto uzyskało połączenie z Węglińcem, Zgorzelcem i Jelenią Górą. Jeszcze w 1896 r. wybudowano linię kolejową do Leśnej. W 1854 r. mistrz murarski Albert Augustin zakłada w mieście przedsiębiorstwo ceramiczne bazujące początkowo na złożach gliny w Kościelniku. Zakłady Augustina specja-





19. Panorama Lubania na litografii W. Vogta z około 1865 r. (ze zbiorów J. Kulczyckiego)

lizowały się w produkcji doskonałej jakości czerwonej cegły licowej oraz architektonicznych detali z terakoty (z wyrabianych w jego fabryce cegieł wybudowany został m.in. ratusz w Berlinie). W przeciągu II połowy XIX w. rozebrano znaczną część murów miejskich, łącznie z basztami i bramami. Fosy wodne zasypano i urządzono w ich miejsce promenady. Następstwem zniesienia fortyfikacji było przedłużenie niektórych kończących się ślepo ulic. Wiele ulic i uliczek poszerzono i wybrukowano na nowo. W 1863 r. założono gazownię miejską. W latach 90. XIX w. zakład dostarczał gaz dla ponad 200 lamp ulicznych. Począwszy od 1894 r. na terenie miasta zaczęto stawiać lampy uliczne posiadające żarówki elektryczne. Po roku 1867 Lubań otrzymał nowy system wodociągowy oraz kanalizację (1870). Rozwój przemysłu, zwłaszcza tekstylnego, spożywczego, ceramicznego i metalowego, przyczynił się do wzrostu liczby mieszkańców. W 1801 r. miasto liczyło 5000 ludzi, w 1817 r. – 4363, w 1828 r. – 5435, w 1843 r. – 5832, w 1861 r. – 6603, w 1875 r. – 10 087, w 1885 r. – 11 336, w 1895 r. – 12 235.

## GDY LUBAŃ UCIERAŁ NOSA CAŁEMU ŚWIATU, CZYLI Z DZIEJÓW LUBAŃSKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO (LATA 1900–1945)



Już w II połowie XIX w. Lubań przekształcił się w ważny ośrodek przemysłu tekstylnego. Szczególnie rozwinęła się tutaj produkcja chusteczek, z których Lubań zasłynął szeroko w świecie. W 1928 r. w lubańskich fabrykach znajdowało się 2500 krosien tkackich nastawionych na produkcję chusteczek. Wówczas produkowano ich milion sztuk tygodniowo. W 1938 r. tygodniowa produkcja wzrosła do 3 milionów sztuk, przy czym w mieście było już 3000 krosien. W mieście nad Kwisą powstawało 95% wszystkich niemieckich chusteczek. Nic zatem dziwnego, iż Lubań był w przeszłości uważany za najważniejszy ośrodek produkcji chusteczek nie tylko w Niemczech, ale i na świecie! Wykorzystywany przed II wojną światową slogan reklamowy, „Lubań uciera nosa całemu światu”, nie raził przeto przesadą.

Umieszczenie szeregu fabryk włókienniczych w Lubaniu nie było dziełem przypadku. W mieście oraz w okolicznych wsiach od stuleci mieszkali tkacze – chałupnicy, wyrabiający płótna lniane. W XIX stuleciu metodami chałupniczymi wytwarzano również tkaniny bawełniane. Jeszcze w 1860 r. przy obecnych ulicach Armii Krajowej (przed 1945 r. Breite Strasse) i Robotniczej (przed 1945 r. Weiden Strasse) oraz w Starym Lubaniu nad brzegami Siekierki niemal w każdym domu klekotały ręczne warsztaty tkackie. Lecz ich los zdawał się być przesądzony. W roku 1865 w Lubaniu rozpoczęła działalność mechaniczna tkalnia (440 krosien) a niedługo potem przybyły miastu nowe tkalnie, w tym także lniarskie. Gdy w latach 90. XIX w. pojawiła się w mieście mechaniczna tkalnia, w której można było produkować delikatne chusteczki lniane, ręczne warsztaty tkackie musiały ostatecznie przejść do lamusa. Jeden tkacz z pomocą żony i dzieci mógł dziennie wyrobić co najwyżej 6 metrów płótna. Tymczasem robotnik w fabryce, obsługujący zwykle 4 krosna równocześnie, kończył dzień z wynikiem 100 metrów tkaniny. Twarda, bezpardonowa konkurencja zmusiła tkaczy – chałupników do porzucenia swego warsztatu i szukania pracy w nowo powstających fabrykach, których liczba stale rosła.

Nestorem wśród przedwojennych lubańskich zakładów tekstylnych była ciesząca się olbrzymim poważaniem firma Synowie J.G. Weinerta. Jej początki sięgały jeszcze czasów saskich. W 1779 r. J.G. Weinert Junior założył manufakturę chusteczek, której znakiem firmowym został wizerunek złotego ula. Weinertowie sprowadzali przędzę z Rosji, Belgii, Anglii oraz Irlandii. Część przędzy skupywali również od chałupników z Siekierzyna, Włosienia, Biedrzychowic i innych wsi pogranicza śląsko-łużyckiego. Z biegiem lat zakład Weinertów zaczął

się powiększać i unowocześniać. Ich wyroby znajdowały odbiorców w Prusach, Polsce, Rosji, Bawarii oraz Austrii. Tradycyjnymi miejscami, w których handlowano chusteczkami Weinertów, były Targi Lipskie i targi we Frankfurcie. Po śmierci założyciela firmy, który dożył bardzo sędziwego wieku, zakład objęli w posiadanie synowie Wolfgang Adolf i Wilhelm, a po nich wnuk Adolf. Właśnie za czasów Adolfa Weinerta zakład przeżył okres rozkwitu na początku lat 70. XIX w. Godzi się nadmienić, iż sam A. Weinert nie tylko pielęgnował rodzinną profesję. Miał on jeszcze ambicje polityczne, piastując godność posła do pruskiego Landtagu. Na światowych wystawach w Paryżu (1878), Berlinie i Wiedniu zakład Synowie J.G. Weinerta zdobył honorowe medale.

Gdy 1 lipca 1879 r. firma obchodziła stulecie swego istnienia nadano temu jubileuszowi należytą i uroczystą oprawę. Na ścianie budynku firmy przy współczesnej ul. Armii Krajowej odsłonięto tego dnia tablicę pamiątkową z wizerunkami założyciela zakładu i jego spadkobierców. Jeszcze przed upływem XIX stulecia powstała należąca do firmy nowoczesna tkalnia mechaniczna w Miłoszowie. Podczas wielkiej wystawy w Paryżu w 1900 r. wyroby tej lubańskiej firmy ponownie zdobyły uznanie. Doszło wtedy do pewnego incydentu. Otóż okazało się, iż brukselscy producenci podszywali się pod lubańskich przemysłowców, oznaczając swoje chusteczki złotym ulem, strzeżonym prawem firmowym znakiem Weinertów.

W 1910 r. rodzinne przedsiębiorstwo przeszło dalszą mechanizację i zostało przekształcone w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Po 1918 r. zakłady Weinertów zaczęły produkować materiały półlniane i bawełniane, wycofując się całkowicie z produkcji chusteczek. Po śmierci Bruno Weinerta (1930) firmę przejęli jego dwaj wnukowie: Chrystian i Hanspeter Jaques (Hanspeter poległ pod Witebskiem w 1944 r.). W 1945 r. należące do firmy zakłady (zwłaszcza w Miłoszowie) ucierpiały w niewielkim stopniu.

Weinertowie znani byli z prowadzenia działalności dobroczynnej. W 1902 r. tajny radca handlowy Bruno Weinert utworzył, nazwaną na cześć zmarłej żony Fundację Jadwigi, mającą służyć dzieciom z najbiedniejszych rodzin. Budynek Fundacji położony był przy ul. Karola Miarki (dawniej Grüner Weg).

Do grona najstarszych w Lubaniu zakładów produkujących chusteczki należało również przedsiębiorstwo J.G. Queisser, które założono w 1816 r. Sklep firmowy Queisserów z początku działał przy ul. Zgorzeleckiej, a następnie przy ul. Hutniczej (dawniej Neue Strasse).

Należąca do nich mechaniczna tkalnia znajdował się w pobliskim Siekierczynie. Produkowano tam, obok lnianych i bawełnianych chusteczek, także lniane worki na mąkę.

Firma August Lassmann związała się z Lubaniem w 1845 r., czyli bardzo krótko po pamiętnych rozruchach tkaczy w Pieszycach i Biławie. Początkowo Lassmann zlecał wykonywanie płótna lnianego chałupnikom osiadłym w podlubańskich wsiach. Później zmechanizował on produkcję specjalizując się w wyrobie tkanin bawełnianych. W powstałym w 1865 r. zakładzie Lassmanna znalazło się 440 mechanicznych krosien. Po 1872 r. firma rozpoczęła przemysłową produkcję tkanin lnianych. W 1898 r. Lassmannowie uruchomili masową produkcję lnianych chusteczek, co było ważnym wydarzeniem w historii



20. Wzory chusteczek produkowanych w Lubaniu przed II wojną światową  
(ze zbiorów J. Kulczyckiego)

lubańskiego przemysłu włókienniczego. W 1903 r. Max Lassmann, wnuk założyciela, postawił nowoczesną mechaniczną tkalnię w pobliżu ul. Warszawskiej (dawniej Greiffenberger Strasse). Specjalnością firmy były delikatne chusteczki z batystu. Zakład słynął również z wyrobu tkanin pościelowych, bielizny, obrusów, serwet i ręczników. Przed I wojną światową tekstylia eksportowano przede wszystkim do krajów bałkańskich (zwłaszcza do Rumunii), Włoch, Skandynawii i Ameryki Południowej. Podczas II wojny światowej zakłady August Lassmann posiadały 400 mechanicznych krosien tkackich, nowoczesną apreturę oraz szwalnię (120 maszyn). Zatrudnienie wynosiło 600 pracowników.

W latach 80. XIX w. z Bielefeld przybyli do Lubania bracia Merfeld. Jeden z braci, Jerzy, ożeniwszy się z Heleną Heynen, córką lubańskiego kupca, uruchomił w Giebułtowie mechaniczną tkalnię. Produkowane w niej tkaniny uszlachetniano w lubańskich apreturach. W 1907 r. Merfeldowie otwarli nowoczesny sklep przy dzisiejszej ul. Kopernika.

Na przełomie lat 80. i 90. XIX w. przy obecnej ul. Słowackiego pojawiła się nowa lubańska tkalnia chusteczek należąca do braci Mendershausen. Po 1910 r. tkalnia przeszła na własność firmy Salzmann & Co., a ostatecznie kupił ją Gustaw Winkler. W 1893 r. Maurycy Reimann założył tkalnię przy ul. Zgorzeleckiej (Äußerer Görlitzer Strasse). W połowie lat 20. zakupił ją kupiec pochodzący z Gryfowa Śląskiego Ambroży Otto. W 1897 r. powstała przy ul. Wrocławskiej (Äußerer Naumberger Strasse) mechaniczna tkalnia i fabryka chusteczek Adolfa Schottländera. W latach 30. budynki fabryczne przejęli Lassmannowie, którzy stworzyli tu swoją filię o nazwie „Zakład II”. Brak miejsca nie pozwala niestety na szersze potraktowanie tematu i przybliżenia pozostałych, mniejszych firm tekstylnych, a trzeba jeszcze przedstawić działalność największego magnata tekstylnego przedwojennego Lubania – Gustawa Winklera.

Przed 1945 r. w zakładach Winklera produkowano aż 62% słynnych w świecie lubańskich chusteczek. W latach III Rzeszy należał on do największych przedsiębiorców tekstylnych w całych Niemczech. Jego życie i kariera potoczyły się według znanego schematu: „od pucybuta do milionera”. Winkler pochodził z chłopskiej rodziny a jego ojciec gospodarzył w Nowej Wsi Legnickiej. Gustaw od najmłodszych lat wykazywał pilność w nauce. Zauważył chłopca miejscowy proboszcz, udzielając mu dodatkowych korepetycji. Wcześniej było wiadomo, że Gustaw, choć najstarszy z rodzeństwa, nie obejmie po rodzicach gospodarstwa. Po ukończeniu wiejskiej szkoły postanowiono go oddać do sklepu kolonialnego wuja w pobliskiej Legnicy. Terminował tam jakiś czas, po czym wyjechał do Kamiennej Góry, gdzie rozpoczął pracę w jednej z fabryk tekstylnych. Później przeniósł się do Kassel w Hesji, dalej działając w branży tekstylnej (pracował jako komiwojażer). W wolnych chwilach uzupełniał swe braki w wykształceniu ucząc się m.in. języków obcych, angielskiego i francuskiego. W końcu postanowił pracować na własny rachunek. Początki nie były jednak obiecujące. W 1907 r. w wynajętym lokalu otworzył sklep z chusteczkami. Miał tylko czterech pracowników oraz bardzo skromną ilość maszyn do szycia. Kilka lat później wybuchła I wojna światowa, podczas której Winkler zrobił doskonałe interesy. Otrzymał wtedy liczne zamówienia od armii, co pozwoliło mu za uzyskaną gotówkę skupywać inne, podupadłe zakłady, m.in. mechaniczną tkalnię J. Fraenkla przy ul. Zgorzeleckiej, położoną niedaleko koszar tkalnię firmy Salzmann & Co., tkalnię w Giebułtowie oraz bielarnię z apreturą przy obecnej ul. Młynarskiej (dawniej Am Mühlgraben). W 1924 r. zakłady tekstylne Gu-

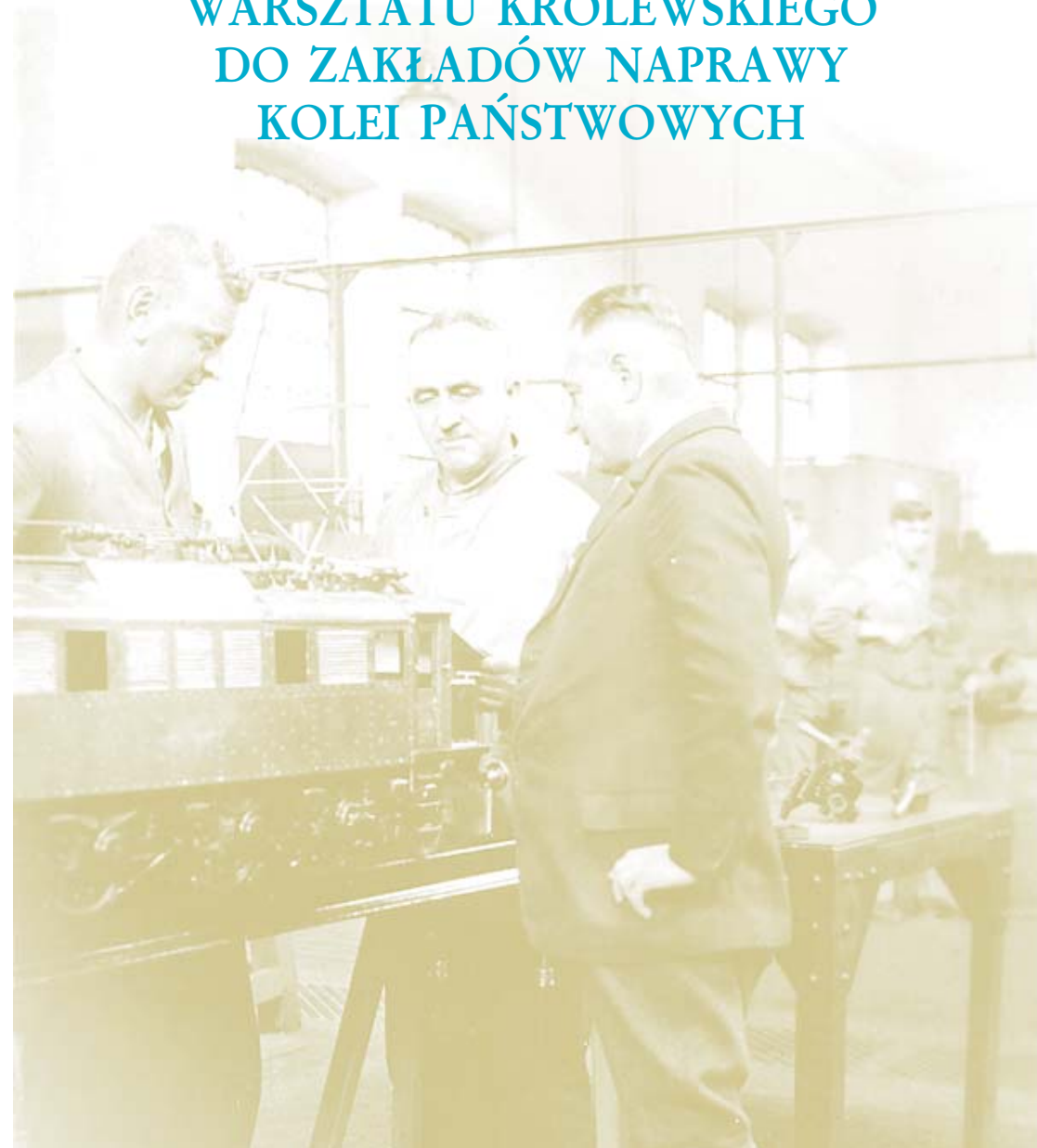


stawa Winklera dawały pracę około 1700 ludziom. Do najważniejszych jego zakładów tego okresu należały: dwie tkalnie mechaniczne w Lubaniu (łącznie 480 krosien), tkalnia mechaniczna (140 krosien) wraz z farbiarnią i drukarnią w Gryfowie Śląskim oraz tkalnia w Giebułtowie (200 krosien). W wyniku kryzysu ekonomicznego przełomu lat 20. i 30., a także późniejszej „aryzacji” przedsiębiorstw żydowskich, imperium przemysłowe Gustawa Winklera rozrosło się do 16 zakładów, w których zatrudnionych było blisko 8700 pracowników. Jego zakłady znajdowały się na Łużycach, Śląsku i w innych rejonach III Rzeszy. Obchodzone przez Gustawa Winklera 70. (1937 r.) i 75. (1942 r.) urodziny zawsze przetrzały się w święto całego miasta. Ze względu na zażyłe stosunki z partyjnymi bonzami z NSDAP uroczystości te miały dodatkowo swoisty koloryt.

Winkler cieszył się ogólnym poważaniem i szacunkiem. Posiadał doktorat *honoris causa* Wyższej Szkoły Technicznej w Gdańsku oraz honorowe obywatelstwo tego miasta. W międzywojennym Lubaniu zasłużył się popierając budownictwo mieszkaniowe. Dzięki jego hojności w Domu pod Okrętem otwarte zostało bogato wyposażone Muzeum Regionalne (Heimattmuseum).

Z wymienionymi powyżej firmami kooperowała cała plejada pomniejszych lubańskich firm i przedsiębiorstw, magli, bielarni, zakładów produkujących przędze, krosna, kartony i etykiety. Do najważniejszych dostawców opakowań kartonowych należała fabryka Rothenburger & Grehling, znajdująca się przy ul. Przemysłowej (przed wojną Queis Strasse). Zakład istniał od 1902 r. Pierwotna jego lokalizacja była przy obecnej ul. Dąbrowskiego (dawniej Vorwerk Strasse). W szczytowym okresie firma dawała zatrudnienie 150 osobom. Głównym dostawcą etykiet była z kolei drukarnia Karola Goldammera, znanego wydawcy „Lubańskiej Gazety Codziennej” (szerzej o tej firmie w rozdziale: „Lubańska prasa w latach 1900–1945”).

## OD GŁÓWNEGO WARSZTATU KRÓLEWSKIEGO DO ZAKŁADÓW NAPRAWY KOLEI PAŃSTWOWYCH





Zakłady remontujące lokomotywy i wagony kolejowe były związane z naszym miastem przez 135 lat. Nie ulega wątpliwości, iż wieloletnia działalność tych zakładów pozwoliła Lubaniowi intensywniej się rozwijać pod względem gospodarczym. Ich dzieje stanowią ważny rozdział najnowszej historii miasta.

Na przestrzeni ponad 130 lat zakłady różnie nazywano. W latach 1868–1895 był to Główny Warsztat Królewski (Königliche Hauptwerkstatt), później zaś bardzo krótko – Pruski Królewski Główny Warsztat Kolejowy (Königliche Preußische Eisenbahn – Hauptwerkstatt). Na początku XX w. wprowadzono nową nazwę: Królewskie Warsztaty Kolejowe – Urząd Lubań (Königliche Eisenbahn – Werkstätten – Amt Lauban), która funkcjonowała jedynie do końca I wojny światowej. W latach 1919–1945 lubańska jednostka była znana jako Zakład Naprawy Kolei Państwowych (Das Reichsbahn – Ausbesserungswerk). W latach 1945–1951 zakład nosił miano Głównych Warsztatów Elektrotrakcyjnych. Od stycznia 1952 r. aż do ogłoszenia upadłości w 2000 r. obowiązywała nazwa Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Lubaniu.

Gdy w latach 1865–1866 Lubań uzyskał łączność kolejową ze Zgorzelcem, Węglińcem i Jelenią Górą – przed starym, łużyckim grodem nad Kwisą otwały się zupełnie nowe możliwości. Tutaj zaczęły się schodzić ważne linie kolejowe z Drezna, Berlina oraz miast sudeckich. Mia-

21. Królewskie Warsztaty Kolejowe na początku XX w.  
(kartka pocztowa ze zbiorów J. Kulczyckiego)



22. Uczniowie podczas praktyki w Zakładzie Naprawy Kolei Państwowych  
(zdjęcie ze zbiorów J. Kulczyckiego)

ło to olbrzymie znaczenie dla rozwoju gospodarczego Lubania, który przeżywał okres stagnacji i w początkach lat 60. XIX w. liczył niewiele więcej mieszkańców co przed stuleciem. Lata 60. XIX w. były dla miasta ze wszech miar korzystne. Ledwo zaczęły do Lubania docierać pierwsze pociągi, a już zdecydowano o uruchomieniu tutaj zakładów remontujących lokomotywy i wagony dla tzw. Królewskiej Śląskiej Kolei Górskiej (Die Königliche Schlesische Gebirgsbahn). Oprócz Lubania wzdłuż tej trasy leżały m.in. takie miasta jak Zgorzelec, Gryfów Śląski, Jelenia Góra i Wałbrzych. Jednakże zanim doszło do wybudowania zakładów remontowych, władze lubańskie musiały się niemało natrudzić. Otóż poza Lubaniem także Jelenia Góra czyniła starania, aby ważny dla kolei śląskich zakład zlokalizowany został na jej terenie. Ostatecznie Królewska Komisja Budowy Śląskiej Kolei Górskiej (Kgl. Kommission für den Bau der Schlesischen Gebirgsbahn), mająca swoją siedzibę w Zgorzelcu, wytypowała nie Jelenią Górę, lecz łużyckie miasto nad Kwisą.

Główny Warsztat Królewski w Lubaniu został wybudowany w latach 1867–1868 na gruntach miasta i klasztoru magdalenek. Jego



23. Dyrektor zakładu inż. Fritz Oberbeck ogląda model elektrowozu E 17 (zdjęcie ze zbiorów J. Kulczyckiego)

początki były skromne. W 1868 r. załoga składała się zaledwie z 30 osób. Z biegiem lat zakład powiększono, m.in. w latach 1872–1874, 1885–1886, 1891–1892 i 1907. Równocześnie rosło zatrudnienie. W 1875 r. zakład liczył 150, w 1893 r. – około 600 a w 1907 r. – 706 pracowników.

Po 1914 r., w związku z rozpoczęciem elektryfikacji śląskich kolei, w Lubaniu zaczęto naprawiać również lokomotywy i wagony napędzane energią elektryczną. Co prawda wybuch I wojny światowej opóźnił program elektryfikacji kolei śląskich a tym samym modernizacji lubańskiego zakładu, to jednak w 1917 r. zdołano oddać do użytku wielką halę. Poważniejsza rozbudowa Zakładu Naprawy Kolei Państwowych (nazwa wprowadzona po abdykacji cesarza Wilhelma II) miała miejsce w latach 1922–1925. W nowo

wybudowanych wówczas halach montażowych odbywało się przewijanie silników i transformatorów. Warto podkreślić, że w dwudziestoleciu międzywojennym lubański zakład, jako jedyny w prowincji śląskiej, dokonywał remontu taboru elektrycznego. W połowie lat 20., czyli w bardzo pomyślnym dla zakładu okresie, stan zatrudnienia wynosił blisko 1100 ludzi. Na skutek kryzysu na przełomie lat 20. i 30. zwolniono prawie połowę pracowników (1934 r. zatrudniano 659 osób). Tym niemniej wg danych z 1932 r. „moce przerobowe” firmy były w dalszym ciągu imponujące. Otóż w owym czasie Zakład Naprawy Kolei Państwowych w Lubaniu miał „na utrzymaniu” 93 lokomotywy elektryczne i ponad 950 wagonów kursujących na Śląsku. W drugiej połowie lat 30. zatrudnienie wzrosło i pod koniec 1938 r. załoga liczyła 864 ludzi, w tym 112 terminatorów i praktykantów.

W latach II wojny światowej pracowali tu jeńcy wojenni (m.in. radzieccy) i robotnicy z Czech, Rosji i Francji. W lutym i marcu 1945 r. zakład został zniszczony w 70%.

## SZKOLNICTWO LUBAŃSKIE PRZED 1945 R.





W pierwszej połowie XX w. Lubań posiadał dobrze rozwinięte szkolnictwo elementarne i średnie. Miasto miało wielowiekowe tradycje kształcenia młodzieży. Najstarszą metryką mogło się pochwalić tutejsze gimnazjum, działające pierwotnie jako szkoła łacińska od co najmniej 1317 r. Już w średniowieczu pobierały tu naukę dzieci mieszczkańskie i okolicznego rycerstwa. W 1348 r. rada miejska przejęła od lubańskich magdalenek patronat nad szkołą. W latach reformacji godność rektora szkoły objął Kasper Capelus, przyjaciel głośnego pedagoga Walentego Troztendorfa, zwanego „nauczycielem Śląska”. W XVI stuleciu lubańskie gimnazjum przeżywało okres rozkwitu, ciesząc się dużym uznaniem zarówno w margrabstwie górnołużyckim, jak i poza jego granicami. Od 1695 r. placówka nosiła miano liceum. W owym czasie uczono w nim łaciny, greki, języka hebrajskiego i niemieckiego, logiki, retoryki, poezji i historii. Podczas prowadzonych w XVIII w. wojen śląskich liceum podupadło, a sam budynek szkoły służył okresowo za szpital wojskowy. Dzieła zniszczenia dopełnił pożar w 1760 r. Szybko odbudowane kontynuowało swą działalność. W 1827 r. powrócono do dawnej nazwy gimnazjum. W latach 20. XIX w. miały miejsce zmiany w programie nauczania, który wzbogacono o nowe przedmioty: filozofię (1828), medycynę (1829) i prawo (1830).

W 1891 r. gimnazjum zostało upaństwowione. Szkole przysługiwała teraz nazwa: Królewskie Gimnazjum. W latach 90. XIX w. placówka otrzymała nowy, pokryty czerwoną cegłą budynek przy dzisiejszej ul. Armii Krajowej (dawna Breite Strasse). Gmach gimnazjum, w którym znalazła się m.in. biblioteka, aula i mieszkanie dyrektora, zaprojektował miejski radca budowlany Abel. Obok szkoły wzniesiono halę gimnastyczną i urządzono ogród. Uroczystego poświęcenia nowej szkoły dokonano 12 października 1893 r. Poprzedziło je wystawienie przez uczniów „Antygony” Sofoklesa. Funkcję teatru pełnił nieistniejący już hotel „Pod Jeleniem”, który przylegał do budynku ratusza od zachodniej strony.

Na polach bitewnych I wojny światowej poległo 114 uczniów i nauczycieli, w tym dyrektor szkoły. W 1921 r. do szkoły uczęszczało 197 uczniów a zajęcia prowadziło 14 nauczycieli. Gimnazjum było pierwotnie średnią szkołą dla chłopców. Dopiero w 1922 r. do gimnazjum zapisano pierwszych kilka dziewcząt, a w 1928 r. pierwsza w historii szkoły uczennica zdała egzamin maturalny. Na początku lat 20. XX w. nastąpiły również zmiany w systemie nauczania. Miejsce preferowanych dotąd przedmiotów humanistycznych i języków greckiego oraz łacińskiego, zajęły nauki ścisłe i języki nowożytne (w 1924 r. wprowa-



24. Nieistniejący budynek gimnazjum na początku XX w.  
(kartka pocztowa ze zbiorów J. Kulczyckiego)

25. Szkoła Pestalozziego w okresie międzywojennym  
(pocztówka ze zbiorów J. Kulczyckiego)





26. Dawna Szkoła Lutra (kartka pocztowa ze zbiorów J. Kulczyckiego)

dzono naukę języka angielskiego). W celu poprawienia sprawności fizycznej uczniów położono większy nacisk na wychowanie fizyczne, gry sportowe i wędrowki turystyczne. W końcu lat 30. gimnazjum zostało przekształcone w „niemiecką szkołę średnią”.

Po wybuchu II wojny światowej wielu nauczycieli oraz uczniów w wieku poborowym zostało zmobilizowanych. W latach 40. budynek szkolny służył początkowo jako lazaret, a w ostatnich miesiącach wojny stał się lokum dla niemieckich uciekinierów z terenów wschodnich III Rzeszy. Na przełomie 1944/1945 nauczanie było prowadzone w domach prywatnych lub pomieszczeniach fabrycznych. Już 17 lutego 1945 r. na budynek gimnazjum spadły pierwsze pociski. Zniszczony na skutek działań wojennych został całkowicie rozebrany po 1945 r. Do naszych dni zachowała się jedynie hala gimnastyczna użytkowana przez Szkołę Podstawową nr 1.

Drugą ważną placówką szkolną przedwojennego Lubania była szkoła średnia dla dziewcząt, którą w 1911 r. podniesiono do rangi liceum. Początków tej szkoły należy szukać w latach 20. XIX w. Już w 1824 r. współrektor Nixdorf założył prywatną szkołę dla dziewcząt, która czterdzieści lat później stała się miejską szkołą średnią. W 1864 r. placówka ta liczyła zaledwie trzy klasy z 35 uczennicami, zaś w latach 1867–1868 pobierały tutaj nauki 53 uczennice. W 1895 r. szkołę śred-



27. Miejska Szkoła Ceglarska (kartka pocztowa ze zbiorów J. Kulczyckiego)

nią dla dziewcząt przeniesiono do opustoszałego budynku gimnazjum przy dzisiejszym Placu Lompy.

Po śmierci rektora Preußa w 1896 r. funkcję szefa placówki objęła pochodząca z Legnicy Gotfryda Schian, która kierowała szkołą aż do 1932 r. Już w pierwszych latach jej rządów utworzono siedem, a w 1910 r. dziesięć klas. Na przełomie XIX i XX w. przy liceum powstała sala gimnastyczna. W 1913 r. do liceum uczęszczało 178 uczennic i 10 uczniów (chłopcy mogli uczęszczać jedynie do trzech najniższych klas). W 1919 r. liczba uczennic wzrosła do 310. Późniejsze dane z lat 20. wskazują, że nastąpił spadek pobierających tutaj naukę dziewcząt: 1924 r. – 215; 1926 r. – 201. Z powodu wybuchu wojny odwołano uroczystości planowanego na 24 października 1939 r. jubileuszu 75-lecia istnienia szkoły.

W późniejszych latach funkcjonowanie szkoły było poważnie utrudnione. Podczas zimy z 1942 na 1943 w budynku liceum urządzono szpital dla żołnierzy rannych w oczy. Część uczennic przeniesiono do budynku gimnazjum. Dziewczęta z klas o profilu gospodarczym znalazły się wprawdzie w Szkole Pestalozziego przy ul. Mickiewicza 1. Na koniec znalazły one miejsce w Szkole Rolniczej (Bäuerliche Werkschule), która mieściła się w folwarku przy współczesnej ul. Dąbrowskiego. Szkoła Rolnicza, występująca pierwotnie pod nazwą Landwirtschaftliche Schule została oddana do użytku w listopadzie 1921 r. W chwili



otwarcia miała jedynie 37 uczniów. W październiku 1924 liczba uczniów wzrosła do 55. Większość z nich, bo aż 33, pochodziła z powiatu lubańskiego. Ale byli też uczniowie z powiatu bolesławieckiego (12), lwóweckiego (7) i z innych powiatów.

Wspomniana już Szkoła Pestalozziego (Pestalozzischule) została wybudowana w latach 1911–1912 (niektóre źródła podają rok 1909) jako ewangelicka szkoła powszechna (podstawowa). W mieście funkcjonowała też bardzo podobna placówka, Szkoła Lutra (Lutherschule), ewangelicka szkoła powszechna licząca osiem klas. Mieściła się ona w okazałym, barokowym budynku dawnego sierocińca wzniesionego w latach 1715–1716 według projektu Marcina Franza, wybitnego architekta rodem z Rewla (Tallinna) w Estonii. Obecnie gmach byłej Szkoły Lutra nie istnieje, gdyż zniszczyły go działania ostatniej wojny (stał przy ul. Różanej). Przy klasztorze magdalenek istniała siedmioklasowa szkoła katolicka, działająca do połowy XIX w. jako szkoła prywatna.

W przedwojennym Lubaniu szkolnictwo zawodowe, oprócz wymienianej już Szkoły Rolniczej, było reprezentowane przez szkołę zawodową przy Zakładzie Naprawy Kolei Państwowych. W początkach XX w. znana była też Miejska Szkoła Ceglarska (Zieglerschule), placówka otwarta 1 października 1894 r. z inicjatywy miejscowego przedsiębiorcy Alberta Augustina. Kształcono w niej przyszłych cegielników. Miejska Szkoła Ceglarska w Lubaniu była znana poza granicami Niemiec i uczyli się w niej nawet obcokrajowcy. Krótco po I wojnie światowej placówkę przeniesiono do Frankfurtu nad Odrą a w budynku byłej Zieglerschule otwarto Urząd Katastralny przeniesiony z ul. Górnej (dawniej Falk Strasse)

## LUBAŃSKA PRASA DO ROKU 1945



Wiek XX, a zwłaszcza jego pierwsza połowa, był okresem bujnego rozwoju prasy lubańskiej. Chcąc jednak przedstawić najważniejsze czasopisma ukazujące się w mieście, musimy się przenieść do nieco wcześniejszych czasów. Tradycje lubańskiego drukarstwa sięgają schyłku XVII w. W 1687 r. w lużyckim grodzie nad Kwisą osiadł niejaki Wolfgang Cramer, pierwszy drukarz w Lubaniu. W 1701 r. przybył do miasta inny drukarz nazwiskiem Leschke. W XVII i XVIII w. w miejscowych oficynach drukowano książki o różnorodnej tematyce, najczęściej jednak religijnej. Przez bardzo długi czas żaden z tutejszych drukarzy nie podjął się wydawania czasopisma. Dopiero 4 października 1817 r. Baumeister, właściciel lubańskiej drukarni przy Rosengasse (dawna Rosengasse zachowała się w szczątkowej formie jako zaułek przy ul. Spółdzielczej), wydał pierwszy numer gazety o nieco przydługim tytule: „Kurier Tygodniowy dla Królewsko-Pruskiego Miasta Powiatowego Lubań i jego okolic” (Wöchentlicher Anzeiger für die Königl. Preuß. Kreisstadt Lauban und ihre Umgegend). Było to niewielkich rozmiarów czasopismo (19 x 22,5 cm) drukowane na czerpanym papierze. W 1867 r. „Kurier Tygodniowy” zmienił swój tytuł na „Kurier Lubański” (Laubaner Anzeiger) i zaczął ukazywać się dwa, a później trzy razy w tygodniu. Drukarnia i wydawnictwo mieściły się już przy obecnej ul. Warszawskiej (dawniej Greiffenbergerstr.). Na początku lat 20. XX w. gazeta ta wychodziła jako dodatek do „Wiadomości Zgorzeleckich” (Görlitzer Nachrichten). W 1924 r. właściciel drukarni Bruno Ostermann założył pismo noszące tytuł „Najnowsze Wiadomości”. Jeszcze w przeciągu tego samego roku Ostermann przejął „Kuriера Lubańskiego”. Mutacja „Najnowsze Wiadomości Lubańskie” ukazywała się do 1934 r. Następnie pismo zostało zawłaszczone przez „Górnołużycką Poczte Codzienną” (Oberlausitzer Tagespost), gazetę NSDAP ze Zgorzelca.

W I połowie XX w. w Lubaniu wydawane było jeszcze inne pismo – „Gazeta Lubańska” (Laubaner Zeitung) – powstała w 1869 r. z inicjatywy drukarza Alfreda Ludwiga. Prowadzona przez Ludwiga oficyna znajdowała się przy dzisiejszej ul. Wrocławskiej. Strona tytułowa „Gazety Lubańskiej” była ozdobiona herbem miasta. Początkowo pismo dostarczano czytelnikom raz w tygodniu, z czasem przekształcono je w dziennik. Ale nie był to najstarszy lokalny dziennik! Palma pierwszeństwa należy się „Lubańskiej Gazecie Codziennej” (Laubaner Tageblatt), której pierwszy numer ukazał się dokładnie 15 listopada 1880 r. Wydawaniem tej gazety zajął się kupiec Karol Goldammer, człowiek, który zrazu nie był związany z branżą wydawniczą. Przybył do Lubania w 1876 r. i rozpoczął pracę w zakładach włókienniczych



28. Winieta „Kuriера Tygodniowego” z 1834 r. (ze zbiorów J. Kulczyckiego)

J.G. Queissera. W kwietniu 1880 r. Goldammer przejął od swego przysłego teścia Rudolfa Fendlera zakład litograficzny przy ulicy Am Graben 9 (współcześnie ul. Staszica). Uruchomił w nim drukarnię, którą w lipcu 1889 r. przeniósł do budynku obecnego Archiwum Państwowego przy ul. Bankowej. Goldammer chyba sam nie spodziewał się takiej popularności swego periodyku. Już po 14 dniach od jego





29. Nagłówek „Gazety Lubańskiej” (z kolekcji J. Kulczyckiego)

wydawania „Lubańska Gazeta Codzienna” miała 600 czytelników. Sukces merkantylny gazety, która stała się najpopularniejszym piśmie lokalnym, zachęcił wydawcę do zwiększenia formatu, jak i samego nakładu (w kwietniu 1881 r. drukowano dziennie już 1300 egz.). W 1900 r. Goldammer zamontował, jako pierwszy w Lubaniu, maszynę rotacyjną, która gazetę drukowała, kroїła, zaginała i liczyła. Zakupienie tuż przed wybuchem I wojny światowej nowoczesnej i bardzo drogiej maszyny offsetowej (była to piąta maszyna tego rodzaju w Niemczech!) pozwoliły Goldammerowi podnieść nakład do 8000 egzemplarzy.

Skutki przegranej przez Niemcy I wojny światowej na kilka lat osłabiły pozycję czasopisma. Szczególnie ciężki był rok 1923, w którym inflacja osiągnęła swe szczyty. W styczniu cena jednego egzemplarza w prenumeracie kosztowała 600 marek a w listopadzie już 18 miliardów marek! Pod koniec 1923 r. liczba abonentów spadła do 2800. W 1927 r. gazeta osiągnęła prawie swój dawny nakład – 7300. Wzrosło również zatrudnienie w firmie Goldammerów (w 1927 r. – 115 pracowników). Wydawnictwo zakupiło dwa samochody, ażeby codziennie rozwozić gazetę do najodleglejszych miejscowości powiatu (poczta

nie gwarantowała dostarczenia dziennika w dniu jego druku). Już w 1881 r. w „Lubańskiej Gazecie Codziennej” zaczęły się ukazywać cotygodniowe dodatki: „Małe Ognisko Domowe” (Kleines Daheim) i „Przyjaciel Domu i Ogrodu” (Der Haus- und Gartenfreund). W latach międzywojennych kontynuowano ich wydawanie. Pojawiły się też nowe dodatki, np. „Sport i Gimnastyka” (Sport und Turnen) w niedzielnych numerach czy „Rodzice i Dziecko – Szkoła i Życie” (Eltern und Kind – Schule und Leben) we wtorkowych.

W okresie nazistowskim, a szczególnie w latach II wojny światowej, wzrosła rola „Lubańskiej Gazety Codziennej”, która starając się zachować niezależność, nie została przekształcona w tubę propagandową nazistów. Za swą niepokorną postawę wobec narodowych socjalistów drogo zapłacił wydawca gazety Karol Fryderyk Goldammer. W marcu 1935 r. został on aresztowany przez gestapo i odesłany do Berlina. Naziści wyzuli go z majątku, zakazali prowadzenia działalności wydawniczej jak również odwiedzania rodzinnego miasta i swego wydawnictwa. Jednakże dziennik był drukowany nadal, a prowadzenie firmy spadło na Olgę Bahro-Goldammer, siostrę Karola Fryderyka. Ostatni numer „Lubańskiej Gazety Codziennej” ukazał się 14–15 lutego 1945 r., na parę dni przed rozpoczęciem walk o Lubań.

## LUBAŃSKIE OBOZY PODCZAS I i II WOJNY ŚWIATOWEJ

*Allemagne N° 70. — Camp de Lauban (Silésie). 1 Vu*

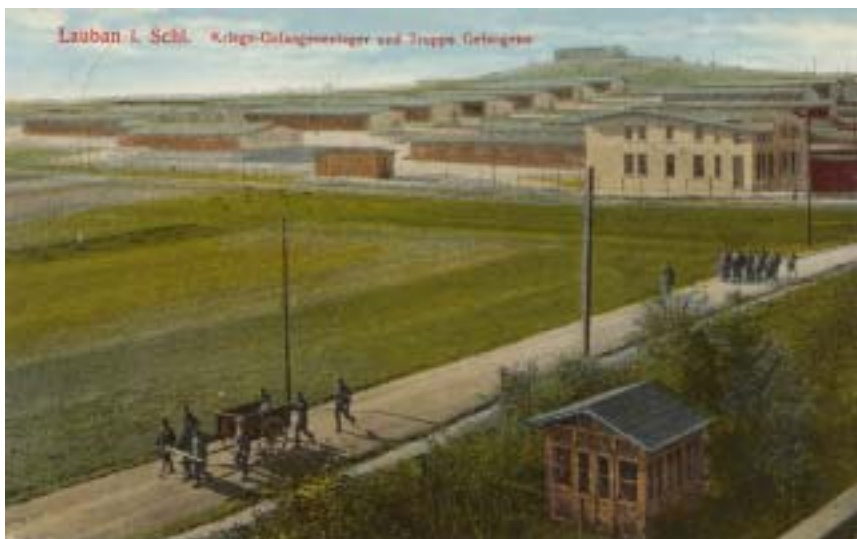




W latach I wojny światowej na terenie miasta Lubania znajdował się obóz jeniecki, natomiast podczas II wojny światowej obozy pracy przymusowej czy też komanda obozu jenieckiego Stalag VIII A. Przez obozy te przeszło wiele tysięcy ludzi różnych narodowości.

Obóz jeniecki na wschodnich zboczach wzgórza Świętoń (dawniej zwanego Kapellenberg) powstał już w pierwszych tygodniach I wojny światowej. Zorganizowany naprędce „Gefangenerlager Lauban” został przyporządkowany V Korpusowi Armijnemu. Po wygranej przez Niemców bitwie pod Tannenbergiem w Prusach Wschodnich do niewoli dostało się dziesiątki tysięcy Rosjan. Pierwszy transport jeńców rosyjskich przybył do Lubania 3 września 1914 r. Przywieziono wówczas 3466 żołnierzy. Początkowo ulokowano ich w prowizorycznych namiotach, rozstawionych w pobliżu obecnego Krzyża Milenijnego przy ul. Zgorzeleckiej. Jeszcze przed nastaniem zimy jeńcy wzniesli własnymi rękami 35 drewnianych baraków na terenie dzisiejszego Osiedla Jagiellonów (obecne ulice: Zygmunta Starego, Władysława Jagiełły i Władysława Warneńczyka). Rosjan zatrudniano w zakładach przemysłowych lub w rolnictwie. Za swą przymusową pracę otrzymywali niewielkie, często symboliczne wynagrodzenie. W drugim roku wojny do obozu zaczęto sprowadzać także jeńców francuskich, jak rów-

30. Widok ogólny obozu jenieckiego na Kapellenbergu  
(kartka pocztowa ze zbiorów J. Kulczyckiego)



31. Jeńcy rosyjscy w kolejce po jedzenie (pocztówka ze zbiorów J. Kulczyckiego)

nież więźniów politycznych. W rezultacie obóz podzielono na dwa sektory: wojskowy i cywilny, który z czasem coraz bardziej się rozrastał. Warunki socjalne w lubańskim obozie były przerażające. Więziona tutaj Konstancja Jaworowska, działaczka Polskiej Partii Socjalistycznej, tak zrelacjonowała życie w „obozie lubańskim”: „Warunki mieszkalne i żywnościowe w tym obozie były skandaliczne. Śpiący np. na pryczy II piętra mieli sposobność w nocy przez otwory w dachach baraków obserwować księżyc i gwiazdy, a podczas mrozu było tak zimno w barakach, że wielu jeńców zamarzało na śmierć. Głód panował potworny, a ci, którzy korzystali tylko z wiktów obozowych, a takich było 90%, wyglądali jak zmory, ślaniali się z głodu, pachli, wielu wybierało wstrętne cuchnące odpadki z rynsztoków, a w wielu wypadkach ludzie ci warjowali lub marli powolną śmiercią głodową. O kawałek chleba większy o kilka gram od przepisowej t. zw. pajdki, stałe toczyły się walki, nic więc dziwnego, że gdy z wiosną 1917 r. przyszła posyłka z żywnością od rosyjskiej carycy, jako dar dla rosyjskich poddanych, cywilnego obozu – radość była trudna do opisanja. To też o kilkanaście sucharów, o trochę ryżu, cukru, kaszy i buljonu wszyscy się dobijali. (...) Nędza, skandaliczne mieszkanie, wyrafinowane szykany komendanta obozu, obawa przed epidemjami, brak ruchu, beznadziejne oczekiwanie lepszego jutra, żadnej strawy duchowej i ksią-

żek, rozsiewanie tendencyjnych wiadomości i straszenie represjami, skrupulatne cenzurowanie z góry ograniczonej korespondencji i za byle co konfiskowanie jej – oto w krótkości obraz bytowania w tym obozie. Dla uzupełnienia powyższego zaznaczyć należy, że postępowania oprawców obozowych specjalnie w obozie cywilnym było skandaliczne. Na przykład codziennie o świcie i po południu wpadało do baraków kilku pruskich podoficerów, uzbrojonych w baty i kije i wyganiało „ruskie bydło”, jak nazywali cywilnych jeńców rosyjskich, bijąc napotkanych, gdzie popadnie. To też stale akompaniamentem był straszny, niesamowity ryk bitych, katowani pod razami mdleli i padali, a ciężiej ranni kurowali się całymi miesiącami lub marli.” (zachowano oryginalną wersję tekstu).

Oprócz Jaworowskiej więziono tu innych Polaków, peowiaków, działaczy endeckich, socjalistycznych, komunistycznych oraz polskich Żydów z Bundu (żydowskiej socjalistycznej partii robotniczej). Do Lubania przywieziony został z Warszawy kapitan Tadeusz Caspaeri-Chrząszczewski. Był on oficerem Legionów Polskich i dowódcą I Kompanii Podchorążych Polskiej Organizacji Wojskowej w Warszawie. Aresztowano go w grudniu 1916 r. za to, iż podczas wiecu przy ul. Nowy Świat nie dopuścił do uchwalenia „skandalicznej rezolucji”, nawołującej społeczeństwo Kongresówki do popierania werbunku Polaków do sił zbrojnych (tzw. „Polnische Wehrmacht”), podległych władzom niemieckim. Kapitana Caspaeri-Chrząszczewskiego Niemcy traktowali w sposób wyjątkowo poniżający. Jak wspomina Jaworowska, kapitan „nie korzystał z żadnych komitetów i przechodził straszny głód”. Gdy nadeszła paczka z darami carycy Aleksandry, Caspaeri-Chrząszczewski oświadczył, że „nigdy nie korzystał z podobnej łaski, zwłaszcza, że nie jest niczym poddanym i choć urodzony i wychowany w Warszawie, był tym, który jako legionista i żołnierz I-szej Kompanji Kadrowej, bił moskiewskiego zaborcę”.

Po „wywczasach” w obozie lubańskim kapitana przewieziono w sierpniu 1917 r. do obozu w Havelbergu, a następnie z grupą innych peowiaków odtransportowano go do twierdzy modlińskiej. W „obozie lubańskim” znalazł się także Stanisław Nowodworski (1873–1931), prawnik, wybitny znawca prawa pracy, jeden z założycieli Stronnictwa Narodowo-Chrześcijańskiego. Niemcy aresztowali go 13 stycznia 1917 r. pod zarzutem redagowania i drukowania nielegalnych odezwo i pism wymierzonych przeciw Tymczasowej Radzie Stanu. Nowodworskiego zwolniono latem 1918 r. Ostatnie miesiące spędził nie w Lubaniu, lecz już w twierdzy Modlin. W niepodległej Polsce Stanisław Nowodworski

dwukrotnie sprawował urząd ministra sprawiedliwości w gabinecie Wincentego Witosa (lata 1920–1921 i 1923). W latach 1921–1922 był prezydentem Warszawy a później także senatorem i sędzią Sądu Najwyższego. Na krótko przed śmiercią piastował godność wiceprzewodniczącego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów RP.

Niewątpliwie najbardziej znaną więźniarką obozu lubańskiego była Aleksandra Piłsudska (1882–1963), małżonka marszałka Józefa Piłsudskiego, która przebywając w Lubaniu od lutego do listopada 1916 r. nosiła jeszcze panieńskie nazwisko Szczerbińska. Niemcy aresztowali ją już w październiku 1915 r. Do Lubania trafiła po krótkim pobycie w więzieniu na Pawiaku i w obozie dla internowanych w Szczypiornie. W lubańskim obozie „towarzyszka Ola – jak pisała o Piłsudskiej Konstancja Jaworowska – przez cały czas wykazała niezwykle hart i męstwo. Pracowała, ucząc dzieci jeńców ...” We „Wspomnieniach” przyszłej pani marszałkowej także można znaleźć informacje o warunkach panujących w Lubaniu. Z jej relacji wynika, że jedynie jeńcy francuscy prowadzili tu znośny żywot, „bo francuskie instytucje charytatywne zaopatrywały ich w obfite paczki”. „Wspomnienia” Aleksandry Piłsudskiej potwierdzają, iż duży odsetek wśród osób cywilnych, oprócz Polaków, stanowili Litwini.

## Aleksandra Piłsudska (1882–1963)

*Aleksandra Piłsudska urodziła się 12 grudnia 1882 r. w Suwałkach w rodzinie Piotra Pawła Szczerbińskiego, urzędnika magistratu i Jadwigi z Zahorskich. Ojciec Aleksandry pochodził z niezamożnej rodziny mieszczan suwalskich, zaś matka wywodziła się z zubożałej szlachty. Rodzice szybko zmarli, gdy była dzieckiem, i wychowaniem Aleksandry zajęła się babka Karolina z Truskolaskich Zahorska. W 1901 r. Szczerbińska ukończyła gimnazjum w Suwałkach i rozpoczęła w Warszawie studia na kursach handlowych i kształciła się też na tzw. Latającym Uniwersytecie. W 1903 r. została urzędniczką w fabryce wyrobów skórzanym na Woli. W Warszawie zetknęła się z kręgami radykalnej inteligencji i młodzieży. W 1904 r. zapisała się do Polskiej Partii Socjalistycznej. Działając w Organizacji Bojowej PPS zajmowała się transportem i przechowywaniem broni a po rozłamie partii wstąpiła do PPS Frakcji Rewolucyjnej. W maju 1906 r. poznała Józefa Piłsudskiego. Rok później znajomość ta przerodziła się w uczucie. W 1908 r. brała udział w przygotowywanej i kierowanej przez Piłsudskiego akcji bezdańskiej (napad na wagon pocztowy w celu zdobycia funduszy).*





32. Aleksandra Piłsudska

Po rewolucji 1905–1907 przeniosta się do Galicji gdzie związała się z ruchem strzeleckim. Po wybuchu I wojny światowej pracowała w oddziale wywiadowczo-kurierskim I Brygady Legionów, w którym pełniła funkcję komendantki służby kurierskiej. W latach 1915–1916 była więziona przez Niemców (m.in. w Lubaniu). Po zwolnieniu pracowała jako urzędniczka i działała w Lidze Kobiet. W lutym urodziła córkę Wandę a w dwa lata później Jadwigę. Józefa Piłsudskiego mogła poślubić w 1921 r., dopiero po śmierci pierwszej jego żony, Marii z Koplewskich, która nie godziła się na rozwód. Po przewrocie majowym w 1926 r. Aleksandra Piłsudska przewodniczyła lub patronowała Lidze Kobiet. Była też przewodniczącą Rodziny Wojskowej, stowarzyszenia „Osiedle”, które zajmowało się bezdomnymi, oraz Unii Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny. Udzielała się również w wielu in-

nych stowarzyszeniach charytatywnych, np. w towarzystwie opieki nad bezdomnymi dziećmi „Nasz Dom”. Po śmierci marszałka za honorarium z wydania „Pism zbiorowych” Piłsudskiego kupiła majątek Kamienny Dwór koło Suraza na Podlasiu. We wrześniu 1939 r. wraz z córkami przedarła się przez Litwę, Łotwę i Szwecję do Anglii. Zmarła 31 marca 1963 r. w Londynie.

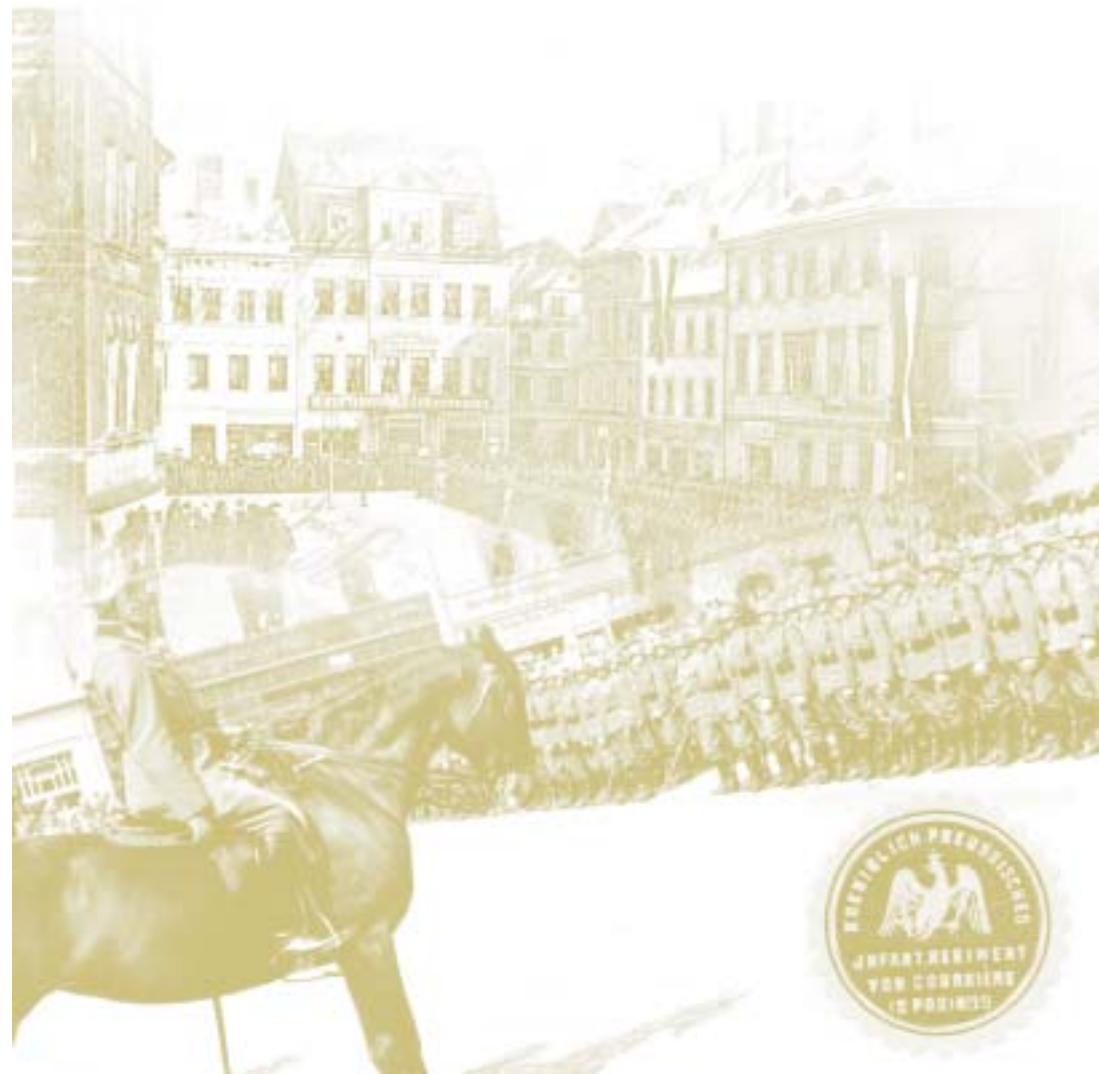
33. Obelisk ku czci Aleksandry i Józefa Piłsudskich przy kościele św. Trójcy (Foto: W. Schabowski)





Podczas II wojny światowej w Lubaniu powstały liczne obozy pracy przymusowej. Do największych należał obóz o nazwie „Wohnheimlager Gema”, powstały w 1943 r. Przebywające w nim Rosjanki i Polki pracowały w zakładach „Gema”, który znajdowały się przy ul. Kopernika (produkowano tam radary). Z zakładami „Gema” związany był również obóz pracy przymusowej noszący nazwę „Lager Rübezahl”, położony w miejscu dzisiejszego hipermarketu Liedl. W „Lager Rübezahl” także przebywały Rosjanki i Polki. Przy obecnej ul. Robotniczej (dawniej Weidenstr.) Niemcy zorganizowali dwa obozy pracy: obóz przesiedleńczy (Umsiedlungslager 108), gdzie mieszkali przesiedleńcy z Ukrainy i Węgier oraz obóz pracy, w którym przebywały Polki pracujące w zakładach Augusta Lassmanna (w latach wojny produkowano w nich urządzenia lotnicze). Przy dzisiejszej ul. Staszica zlokalizowano obóz zbiorowy (Gemeinschaftslager) dla Rosjanek. Z kolei przy ul. Włókienniczej powstał obóz pracy (Ostarbeiterlager) dla obywateli Związku Radzieckiego. Obozy pracy przymusowej dla Rosjan znajdowały również przy ul. Słowackiego, w sąsiedztwie byłych Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego i pod Kamienną Górą, w pd.-zachodniej części miasta. W lubańskich zakładach przemysłowych pracowali ponadto jeńcy wojenni ze Stalagu VIII A w Zgorzelcu. Na terenie Lubania i okolic założone zostały komanda tego obozu o numerach 561, 562, 563, 587 i 588. Według stanu na 15 sierpnia 1944 r. przebywało w Lubaniu: 701 jeńców brytyjskich, 353 jugosłowiańskich, 281 radzieckich, 138 belgijskich, 43 polskich i 539 innych narodowości.

## LUBAŃ MIASTEM GARNIZONOWYM (1898–1945)



Lubań w swej długiej historii wielokrotnie był miastem garnizonowym. W latach 90. XVII w. w mieście pojawił się garnizon wojsk saskich. W połowie XVIII w. w Lubaniu znajdowała się załoga saska składająca się z dwóch kompanii. 30 października 1816 r., czyli krótko po zakończeniu wojen napoleońskich, zainstalował się tu szwadron pruskich huzarów liczący 30 szabel. Szybko został on złuzowany przez batalion piechoty. Od 1822 r. przebywał w Lubaniu, aż do rozwiązania, oddział inwalidów w liczbie 21 osób i on też stanowił tutejszą załogę.

Na początku lat 60. XIX w. miasto odmówiło zgody na przyjęcie jednego batalionu jako garnizonu. Później władarze miasta zmienili swoje nastawienie wobec wojska. Kiedy w 1893 r. z okazji manewrów bawił w Lubaniu generał von Seeckt, dowódca V Korpusu Armijnego, burmistrz Laschke poprosił go o ponowne utworzenie garnizonu w mieście nad Kwisą. W armii pruskiej pamiętano jeszcze dobrze postawę mieszczan sprzed 30 lat. Generał odpowiedział wszakże iż „życzenie miasta zastosuje się w swoim czasie”. Tymczasem magistrat ponawiał prośby i w październiku 1896 r. generalne dowództwo wojsk pruskich zdecydowało o przeniesieniu II batalionu 19. Pułku Piechoty von Courbière (2. Poznański) z Jawora do Lubania. Niewykluczone, że na zmianę stanowiska dowództwa wpłynęła rozbudowa koszar w Zgorzelcu, w którym oddziały 19. Pułku Piechoty stacjonowały od 1871 r. Lubański magistrat bezzwłocznie przekazał na potrzeby wojska 4 ha gruntu przy dzisiejszej ul. Wojska Polskiego (dawniej von Courbièrestr.). 16 czerwca 1897 r. został położony kamień węgielny pod przyszłe koszary. Prace budowlane były prowadzone w szybkim tempie a sprzyjała im nadzwyczaj łagodna zima z 1897 na 1898. Do końca lata 1898 r. zdołano oddać do użytku cztery budynki kompanijne, dom mieszkalny dla kadry, budynek sztabu, jadłodajnię dla oficerów, budynek gospodarczy, prochownię i inne obiekty. 1 października 1898 r. żołnierze II batalionu wprowadzili się do nowych koszar. Rok później wzniesiony został lazaret. Dodatkowo miasto przekazało na strzelnicę swoje tereny w Lesie Lubańskim (na zachód od szosy do Przulasku). Koszty budowy koszar, wynoszące 900 tys. marek, miasto sfinansowało z własnej kasy. Armia zobowiązała się spłacić tę kwotę w ciągu 29 lat.

Okres formowania regimentu stacjonującego w mieście przypadł na schyłkowy okres wojen napoleońskich. 2. Zachodniopruski Pułk Piechoty utworzony na posiedzeniu rady ministrów 1 lutego 1813 r. chrzest bojowy przeszedł podczas kampanii saskiej 1813. Nowo sformowana jednostka wzięła wtedy udział w walkach m.in. pod Budzisz-

nem, Kulm i w słynnej „Bitwie Narodów” pod Lipskiem. 27 stycznia 1889 cesarz Wilhelm II nadał pułkowi zaszczytne imię „von Courbière”, na cześć pruskiego feldmarszałka.



34. Baron von Courbière

*Von Courbière, patron jednostki, właściwie nazywał się Guillaume René baron de l'Homme de Courbière. Ten arystokrata, potomek hugenockich uchodźców, przyszedł na świat 23 lutego 1733 r. w Maastricht w Holandii. W czasie wojny siedmioletniej, w wieku 25 lat, zaciągnął się do armii pruskiej. Courbière zasłynął w latach wojen napoleońskich obroną twierdzy w Grudziądzu, której gubernatorem został już w roku 1798. Broniona przez niego twierdza poddała się Francuzom dopiero po trwającym blisko 11 miesięcy oblężeniu (od 22 stycznia do 12 grudnia 1807 r.). Feldmarszałek nie dożył ostatecznej rozprawy z Napoleonem. Zmarł w Grudziądzu 25 lipca 1811 r.*

W początkach XX w. w sąsiedztwie lubańskich koszar nadal powstawały nowe budynki. W 1905 r. przy obecnej ul. Wojska Polskiego zakończono budowę kompleksu budynków mieszkalnych, zwanych potocznie „podkową”. Zamieszkali w nich żołnierze i ich rodziny. Narożny budynek „podkowy”, u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Słowackiego, udekorowano rzeźbą feldmarszałka barona von Courbière’a (zachowała się do dziś).

W 1914 r. tutejszy II batalion 19. Pułku Piechoty wraz z dwoma batalionami ze Zgorzelca wyruszył na front. Niebawem utworzono bataliony rezerwowe i pospolitego ruszenia, które również poszły do boju. II batalion 19. Pułku Piechoty uczestniczył w wielu bitwach we



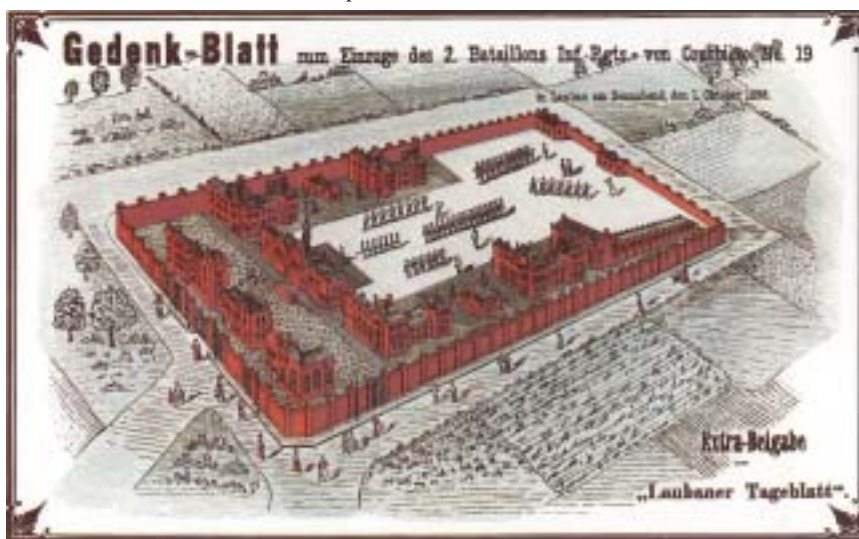


35. Stempel 19. Pułku Piechoty von Courbière (ze zbiorów J. Kulczyckiego)

Francji, podczas gdy lubańskie popolicie ruszenie walczyło głównie na ziemiach polskich i w Rosji. W 1915 r. w opustoszałych koszarach urządzono szpital zakaźny. Traktat pokojowy w Wersalu ograniczył niemieckie siły wojskowe do stutysięcznej armii zawodowej, tzw. Reichswehry. Garnizon w Lubaniu podzielił los wielu innych garnizonów w Niemczech. Jego rozwiązanie nastąpiło dokładnie 5 lipca 1919 r. W 1924 r. budynki koszarowe przejęło miasto. Opustoszałe koszary oddano ludności cywilnej na cele mieszkalne.

Objęcie w 1933 r. władzy przez Adolfa Hitlera, którego jednym z haseł była walka z „dyktatem wersalskim”, spowodowało zwiększenie stanu liczebnego armii i remilitaryzację Niemiec. W dążeniu do odbudowy potęgi militarnej przywrócony został w Niemczech powszechny obowiązek służby wojskowej. Lubaniowi ponownie przypadła rola miasta garnizonowego. W październiku 1935 r. do koszar wprowadził się III batalion 30. Pułku Piechoty, który poprzednio rozlokowany był

36. Koszary lubańskie w specjalnym dodatku „Lubańskiej Gazety Codziennej” z 1 października 1898 r.



37. Parada II batalionu 19. Pułku Piechoty na lubańskim Rynku (kartka pocztowa z kolekcji J. Kulczyckiego)

38. Parada III batalionu 30. Pułku Piechoty w 1936 r. Na koniu siedzi major von Loefen. (zdjęcie ze zbiorów J. Kulczyckiego)





w Zgorzelcu. 30. Pułk Piechoty był podporządkowany 18. Dywizji Piechoty, której metryka sięga 1934 r. Jej zamaskowanym załącznikiem była placówka III dowódcy piechoty (Infanterieführer III), którą zorganizowano w Legnicy w październiku 1934 r. Właściwą numerację przyjęła dywizja 25 października 1935 r. po przeprowadzeniu pierwszego oficjalnego poboru. W okresie późniejszym jednostka ta została przekształcona w dywizję grenadierów pancernych (Panzergrenadier-Division). W latach 1934–1939 18. DP dowodzili: generał-pułkownik Herman Hoth i feldmarszałek Eryk von Manstein, wybitni niemieccy strategowie w okresie II wojny światowej.

Dowództwo nad stacjonującym w Lubaniu III batalionem objął major von Loefen, będący pierwszym a zarazem ostatnim dowódcą garnizonu okresu pokoju. Major von Loefen zmarł w Rosji w 1942 r., lecz nie w boju a z powodu ataku serca. W latach 30. koszary stopniowo powiększono, wznosząc nowe budynki kompanijne i gospodarcze. Służący w Lubaniu żołnierze wywodzili się przeważnie z Dolnego i Górnego Śląska. Kadra oficerska pochodziła z całych ówczesnych Prus.

1 października 1938 r., a więc dokładnie w 40. rocznicę powstania garnizonu lubańskiego, miejscowy III batalion wkroczył do Czechosłowacji. Batalion brał udział także w napaści na Polskę. Jego szlak bojowy rozpoczął się 1 września sforsowaniem Prosny pod Praszka. Następnie bił się nad Bzurą i Kampanię Wrześniową zakończył zajęciem Warszawy 27 września 1939 r. W październiku 1943 r. 18. Dywizja Grenadierów Pancernych, w składzie której znajdował się 30. Pułk Piechoty, walczyła w rejonie Lenino (na wschód od Orszy), gdzie po drugiej stronie linii frontu znajdowała się polska 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. W początkach lipca 1944 r. jednostka uległa praktycznie zagładzie okrążona w „kotle” pod Mińskiem na terenie Białorusi. Później 18. Dywizję Grenadierów Pancernych odtwarzano jeszcze parokrotnie. Jednostka walczyła w oblężonym Berlinie do ostatnich dni III Rzeszy.

## BITWA O LUBAŃ W 1945 R.



12 stycznia 1945 r., z przyczółka sandomierskiego, rozpoczął ofensywę I Front Ukraiński. Już 19 stycznia wojska radzieckie przekroczyły pod Praszką dawną granicę polsko-niemiecką, zapoczątkowując walki o Śląsk. W dniach 19–20 stycznia 1945 r. lubański Volkssturm (łącznie 400 ludzi), kierowany przez nauczyciela licealnego Artura Schneidera, został doszczętnie rozbity w rejonie Głuszyny i Smogorzowa na północ od Namysłowa (obecnie województwo opolskie). 20 stycznia w Lubaniu rozpoczęto gorączkowe przygotowania do obrony, na przedpolach miasta budowano transzeje, zakładano pola minowe i stanowiska karabinów maszynowych, stawiano zasieki z drutu kolczastego i zapory na najważniejszych drogach i mostach. Komendantem miasta mianowano majora Maxa Tschuschke, któremu przekazano pod rozkazy 900 ludzi. Były to jednak siły o nikłej wartości bojowej, składające się w większości z rekonwalescentów i młodych rekrutów (rocznik 1928). Żołnierze ci mieli na uzbrojeniu, oprócz starych karabinów niemieckich, zdobyte w poprzednich latach przez Wehrmacht karabiny produkcji czeskiej, polskiej, francuskiej i włoskiej, do których brakowało amunicji. Jedynie ilość pancernych karabinów była zadowalająca. 10 lutego 1945 r. wystawiono drugi batalion lubańskiego Volkssturmu pod dowództwem porucznika Huberta Gomolki. Batalion Gomolki także był niedostatecznie uzbrojony. Karabiny dostała jedynie I kompania, którą odziano w mundury i zaopatrzone w książeczki wojskowe. Po utworzeniu batalionu Volkssturmu siły jakimi rozporządzał major Tschuschke wzrosły do 1100 ludzi. Wkrótce jednak część volkssturmistów, dla których zabrakło broni, przetrzucano do Włoszenia i Zawidowa w celu kopania okopów i jako rezerwę.

Wraz z przybliżaniem się Armii Czerwonej w mieście narastał coraz większy chaos i zamęt. Jeszcze w 1944 r. znaleźli się w mieście liczni Niemcy uciekinierzy z Rumunii, Węgier i tzw. Kraju Warty. W styczniu i lutym 1945 r. dotarli tu uchodźcy ze Śląska i niedobitki z oddziałów Wehrmachtu. Na koniec zarządzono ewakuację miejscowej ludności. 13 lutego rozkaz opuszczenia swoich domostw otrzymali mieszkańcy okolicznych wsi: Henrykowa Lubańskiego, Radogoszczy i Radostowa. W Lubaniu już dzień wcześniej samochody Czerwonego Krzyża wywoziły starców, dzieci i chorych. 17 lutego o godzinie 8 rano wyjechał w stronę Zgorzelca ostatni pociąg ewakuacyjny. Jednakże pomimo wydania rozkazu o powszechnej ewakuacji w mieście pozostała pokaźna grupa ludności cywilnej.

W dniach 16 i 17 lutego 17. Dywizja Pancerna posiłkowana przez 6. Dywizję Grenadierów Ludowych w rejonie Zebrzydowej i Czernej stawia-



39. Zniszczone radzieckie działo samobieżne na dzisiejszej ul. Wrocławskiej (zdjęcie ze zbiorów J. Kulczyckiego)

ła zacięty opór 54. Brygadzie Pancernej Gwardii pułkownika Iwana Czuginowa i 55. Brygadzie Pancernej Gwardii pułkownika D. Draguńskiego z 3. Armii Pancernej Gwardii Pawła Rybałki. Od wschodu nacierały w kierunku Kwisy inne jednostki 3. Armii Pancernej Gwardii – 56. Brygada Pancerna pułkownika Zachara Slusarenki i 23. Brygada Piechoty Zmotoryzowanej pułkownika Aleksandra Gołowaczewa. W południe 16 lutego posterunek Hitlerjugend z Radostowa zameldował o pojawieniu się na skraju wsi 5 czołgów T-34 z grupką piechurów. Niedługo potem rozgorzał tam bój, w wyniku którego czerwonoarmiści zostali odparci. Następnego dnia walki na tym odcinku wybuchały na nowo. Po długich zmaganiach 12 radzieckich czołgów rozbiło zapórę na drodze między Uniegoszczą a Radostowem. Leżąca naprzeciwko miasta wieś Uniegoszcz (obecnie dzielnica Lubania) szybko wpadła w ręce żołnierzy radzieckich. Na terenie wsi ulokowano kilka baterii dział, a na wieży tutejszego kościoła urządził sobie stanowisko obserwatora. Lubań już o świcie 17 lutego znalazł się pod ostrzałem, który nasilił się szczególnie w godzinach porannych. Wiele znanych budynków i gmachów w mieście zostało tego dnia mniej lub bardziej uszkodzonych. Wśród „ofiar” bombardowania znalazł

się m.in. budynek Ratusza, kościół św. Krzyża, dworzec kolejowy i gimnazjum. O godzinie 10 wybuchł pożar w budynku poczty. Pod osłoną artylerii i lotnictwa wojska radzieckie nacierały w kierunku ważnego strategicznie dworca kolejowego oraz wsi Księginki. Około godziny 11 wkroczyły do akcji niemieckie sztuki, które wystartowały z lotniska w Zgorzelcu. Luftwaffe na kilka godzin „uciszyła” artylerię przeciwnika. W akcji nad niebem Lubania brała udział eskadra słynnego asa niemieckiego lotnictwa, pułkownika Hansa Ulryka Rudla, syna proboszcza ze Starego Węglińca i absolwenta lubańskiego gimnazjum, który jako jedyny żołnierz Wehrmachtu był odznaczony Krzyżem Rycerskim ze złotymi liśćmi dębowymi z mieczami i brylantami (pułkownik Rudel w czasie wojny zniszczył na swym samolocie 519 czołgów).

Gdy po południu Rosjanie zbliżyli się do mostów na Kwisie, zostały one wysadzone w powietrze. Jednocześnie z zapór Jezior Leśniańskiego i Złotnickiego Niemcy wypuścili duże masy wody, które miały dodatkowo utrudnić czerwonoarmistom przeprawienie się przez rzekę. Pomimo silnego ognia z broni maszynowej Rosjanom udało się zająć położony na wyspie dawny Park Ludowy (tereny wokół dzisiejszego stadionu przy ul. Różanej).

W nocy z 17 na 18 lutego dowództwo niemieckie przerzuciło w rejon Lubania i Lwówka Śląskiego 8. Dywizję Pancerną pułkownika Haxa. W przeciągu dnia Niemcom udało się odrzucić przeciwnika ze wsi Wolbromów i Mściszów. Jednakże nie osłabiło to działań wojsk radzieckich pod samym Lubaniem. Czerwonoarmistom zależało na opanowaniu mostu kolejowego na Kwisie, jak również na przerzuceniu prowizorycznego mostu na wysokości Uniegoszczy. Odczuwalny brak artylerii strona niemiecka starała się zrekomensować wzmożonym udziałem floty powietrznej. To właśnie Luftwaffe przejęła na siebie zadanie niszczenia rosyjskich mostów na Kwisie. 21 lutego, mimo silnego oporu, czerwonoarmistom udało się przeprowadzić przez Młynówkę i opanować szereg budynków przy dzisiejszym Placu Śląskim (przed 1945 r. Nicolai Platz). Dochodziło tutaj do niezwykle zażartych walk ulicznych. Niemiecka linia oporu biegła wzdłuż torów kolejowych, zza których Niemcy często przeprowadzali kontrataki w celu zlikwidowania radzieckiego przyczółka. Nie widząc możliwości utrzymania mostu kolejowego, niemieccy żołnierze wysadzili go w powietrze.

Po 21 lutym walki nadal toczyły się we wschodniej części miasta i na terenie Księginek. Rosyjskie natarcie pod Lubaniem wyraźnie utraciło impet. Wojska pancerne Rybałki były mocno wykrwawione i zmęczone bezustannymi walkami trwającymi od 12 stycznia. Liczeb-

ność w poszczególnych brygadach daleko odbiegała od etatu. Nie może zatem dziwić fakt, że w rejonie Mściszowa i Radostowa Rosjanie przeszli do obrony. Na odcinek frontu pomiędzy Lubaniem i Lwówkiem Śląskim radzieckie dowództwo przerzuciło posiłki – 9. Korpus Zmechanizowany. Większe sukcesy odnotowano na zachód od Kwisy. Po uporczywych walkach przekroczono szosę Zgorzelec – Bolesławiec i w dniach 22–23 lutego opanowano Henryków Lubański i Radogoszcz. 22 lutego niemiecka obrona w Lubaniu została wzmocniona siłami 103. Brygady Pancernej pułkownika Wenera Mummerta. Pomimo to następnego dnia radzieckie czołgi dotarły pod Dom Strzelecki przy ul. Zgorzeleckiej w północnej części miasta. Do walki Rosjanie rzucili wszystkie rozporządzalne siły – cały 7. Korpus Pancerny i 9. Korpus Zmechanizowany 3. Armii Pancernej Gwardii. 24 lutego najbardziej zażarte walki miały miejsce przy ul. Rybackiej i tzw. Nowogrodzieckiego Przedmieścia, położonego na wschód od cmentarza. Niemcom udało się odbić cmentarz i gospodę Pod Sinym Szczupakiem, która wznosiła się przy ul. Wrocławskiej nieopodal cmentarza.

26 lutego zaciekle walki toczyły się przy obecnej ul. Hutniczej i na wschodnim odcinku ul. Izerskiej. Zabudowania przylegające do ul. Hutniczej od strony północnej stanęły w płomieniach. Rosjanie zdobyli niewiele terenu w pobliżu dworca kolejowego i klasztoru magdalenek. Kolejny dzień zmagania przyniósł czerwonoarmistom nowe nabytki: zakłady naprawcze kolei oraz gazownię przy ul. Gazowej. 27 lutego runęła szczytowa część wieży kościoła św. Trójcy, która spadając przebiła dach i sklepienia nawy (zniszczeniu uległy organy). 28 lutego radzieckie czołgi wjechały na Kamienną Górę na południu miasta. Pomiedzy kościołem św. Trójcy a Rynkiem walczone dosłownie o każdy dom, skutkiem czego zabudowa przy obecnej ul. Wrocławskiej zamieniła się w jedno wielkie gruzowisko. Rosjanom udało się także opanować fabrykę Winklera przy ul. Kopernika. W walkach o Lubań 7. Korpus Pancerny 3. Armii Pancernej Rybałki posiłkowała 214. Dywizja Piechoty z 52. Armii Ogólnowojskowej. Jednakże w walkach ulicznych czołgi marszałka Pawła Rybałki często nie miały dostatecznego wsparcia piechoty i padały łupem niemieckich grenadierów i volkssturmistów wyposażonych w pancerfausty.

1 marca walki przeniosły się w sąsiedztwo koszar oraz Domu pod Okrętem, który dostał się w ręce Rosjan i został przez nich utrzymany pomimo wściekłego kontrataku Niemców. W walkach o Dom pod Okrętem poległ dowódca lubańskiego Volkssturmu, porucznik Hubert Gomolka.



Sytuacja Niemców pod Lubaniem wydawała się być już rozpaczliwa. Rosyjskie czołgi docierały do obecnego Placu 3 Maja i do mostu nad linią kolejową Lubań – Zgorzelec przy ulicy VII Dywizji. Obrońcom pozostała jeszcze tylko jedna droga komunikacyjna: szosa od strony Zareby. I w tym momencie niemieckie dowództwo przerzuciło pod Lubań posiłki. Ściągnięty został generał Walter Nehring, któremu podporządkowano XXXIX i LVII Korpus Pancerny. 2 marca przed świtem przeprowadzono w rejonie Lubania kontruderzenie. Tworzący lewe skrzydło XXXIX Korpus Pancerny (wchodziła tu m.in. 17. Dywizja Pancerna i 6. Dywizja Grenadierów Ludowych) ruszył na Żarską Wieś, Gronów, Sławnikowice i Bielawę Górną. Na prawym brzegu Kwisy LVII Korpus Pancerny rozwinął natarcie w kierunku Radostowa i Nawojowa Śląskiego. 5 marca jednostki Wehrmachtu idące od wschodu i zachodu spotkały się na wzgórzu Lipieniec pod Nawojowem Śląskim i w ten sposób oddziały radzieckie znajdujące się w Lubaniu zostały zamknięte.

Trudne położenie 3. Armii Pancerniej Gwardii zaniepokoiło nawet Stalina. Za zgodą dowódcy I Frontu Ukraińskiego Iwana Koniewa Paweł Rybałko wydał rozkaz odwrotu swych wojsk i przebiecia się w kierunku Nowogrodźca. 6 marca Lubań opuściły ostatnie oddziały radzieckie. O godzinie 16 całe miasto było ponownie w rękach niemieckich. Dwie godziny później Rosjanie wycofali się także z Uniegoszcy. 6 marca, w trakcie walk pod Łagowem koło Nawojowa Śląskiego, zginął, prawdopodobnie od kuli niemieckiego snajpera, pułkownik Aleksander Gołowaczew, znany ze swej szaleńczej odwagi dowódca 23. Brygady Piechoty Zmotoryzowanej. Pułkownik Gołowaczew, weteran walk pod Kurskiem i Bohater Związku Radzieckiego, już wcześniej nie stracił o mało życia w walkach w samym Lubaniu (został otoczony wraz ze sztabem w jednej z kamienic). Jeszcze przez parę następnych dni miała miejsce akcja „oczyszczania” miasta i wyłapywania radzieckich niedobitków.

Niedługo po odbiciu Lubania Niemcy utracili inicjatywę. Ofensywa Wehrmachtu utknęła już pod Nowogrodźcem. W rezultacie nacierającym udało się przesunąć front zaledwie o kilka kilometrów. Po tych bojach obydwie strony były bardzo wykrwawione. 3. Armie Pancerną Gwardii wycofano w rejon Bolesławca celem uzupełnienia ludzi i sprzętu. Po bitwie lubańskiej armia ta posiadała jedynie 255 czołgów i dział samobieżnych (15 lutego 1945 r. miała ich jeszcze 418). Grupa uderzeniowa Nehringa także poniosła znaczne straty. Sama tylko jednostka „Führer-Grenadier-Division” straciła w walkach 153 oficerów i podoficerów oraz 647 żołnierzy. Nie przeszkadzało to jednak propagandzie III Rzeszy nagłaśniać



40. Rynek lubański wczesną wiosną 1945 r. (zdjęcie z kolekcji J. Kulczyckiego)

powodzeń Wehrmachtu jako niebywały sukces. Do Lubania przybył minister dr Goebels, który, w otoczeniu dziennikarzy, 8 marca wygłosił na Rynku mowę do żołnierzy „Führer-Begleit-Division”.

Po opanowaniu miasta Niemcy znów czynili przygotowania do obrony. Zakładano zapory przeciwczołgowe, ulice barykadowano, w poszczególnych domach kuto otwory strzelnicze. Ponieważ Volksturm nie mógł sam podolać tym zadaniom do budowy systemu obronnego skierowano kobiety i robotników przymusowych zwiezionych z Saksonii. Pomimo znacznego oddalenia od frontu Lubań nadal znajdował się w zasięgu radzieckiej artylerii, nie mówiąc już o lotnictwie. Jedynie w okresie Wielkiego Tygodnia na miasto spadło 630 pocisków. Jednakże do ponownego wybuchu walk ulicznych już nie doszło. Tuż przed wkroczeniem Rosjan żołnierze niemieccy wypełnili rozkaz Hitlera z 19 marca 1945 r. o niszczeniu wszelkich dóbr i urządzeń mogących mieć jakąkolwiek wartość dla przeciwnika. W pierwszych dniach maja wysadzono okoliczne mosty. W mieście zostały na przykład zniszczone mosty na ulicach Dąbrowskiego i VII Dywizji. W źródłach nie ma zgodności co do zajęcia Lubania przez Armię Czerwoną. W polskiej literaturze często przyjmuje się datę 9 maja 1945 r. U niemieckich autorów znajduje się informacja o opuszczeniu

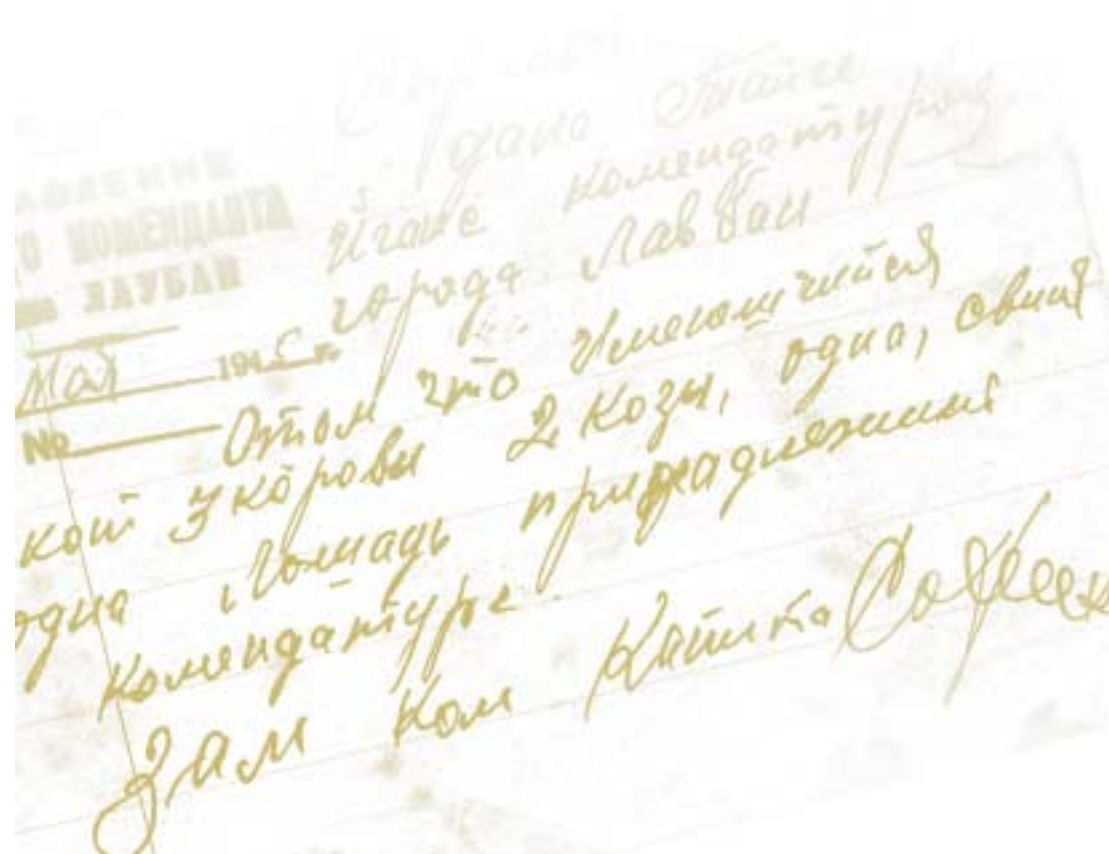


41. Zrujnowany budynek Ratusza wiosną 1945 r.  
(zdjęcie ze zbiorów J. Kulczyckiego)

Lubania przez Wehrmacht w nocy z 7 na 8 maja. Oddziały radzieckie miały wkroczyć zaraz po wycofaniu się Niemców. Wieczorem 8 maja żołnierze majora Tschuschkego, jeszcze przed udaniem się do Czech, zdążyli stoczyć potyczkę w pobliżu Leśnej. W tym czasie Lubań prawdopodobnie był już w rękach Rosjan.

W wyniku wielotygodniowych walk znaczna część Lubania zamieniła się w rumowisko. Szacuje się, że miasto było zniszczone w około 60%, a w gruzach leżało 1850 domów. Najbardziej ucierpiało śródmieście, szczególnie zabudowa pomiędzy Rynkiem a kościołem św. Trójcy oraz wschodnia część miasta – okolice obecnego Placu Śląskiego i obwodnicy biegnącej ulicą Rybacką. Nie może zatem dziwić fakt, iż Lubań był wymieniany wśród najbardziej zniszczonych miast powstałego po 1945 województwa wrocławskiego. Choć od zaciepłych bojów o Lubań minęło dokładnie 60 lat, to miasto nadal leczy rany z czasów wojny.

## TWORZENIE SIĘ POLSKICH WŁADZ I ZASIEDLANIE MIASTA W PIERWSZYCH LATACH POWOJENNYCH





W pierwszych dniach maja 1945 r. zakończył się trwający blisko trzy miesiące okres walk o Lubań i Ziemię Lubańską. Wkraczające 8-9 maja wojska radzieckie zastały miasto zniszczone w 60%. Z 17 353 (wg danych na rok 1939) niemieckich mieszkańców Lubania w chwili wejścia Rosjan pozostało jeszcze blisko 3000 osób.

Przez pierwsze tygodnie władzę w mieście sprawowała radziecka komendantura wojenna z majorem Szutem na czele, który na swoją siedzibę obrał sobie budynek obecnej przychodni przy Placu Okrzei. 29 maja Rosjanie oddali kontrolę nad miastem tworzącej się polskiej administracji. Jednakowoż lubańskie zakłady przemysłowe pozostały w rękach Armii Czerwonej jeszcze w lipcu 1945 r. 9 września, wraz z przeniesieniem do Świętoszowa obozu jenieckiego dla żołnierzy niemieckich, wojska radzieckie opuściły teren koszar wojskowych. We wrześniu Rosjanie oddali Polakom także miejscowy szpital. Ostatni stacjonujący w mieście czerwonoarmiści wyjechali z Lubania 15 września 1945 r.

Już w maju 1945 r. w Lubaniu zaczęło funkcjonować Biuro Pełnomocnika Rządu Obwodu Lubań (Pełnomocnik Rządu R.P. był odpowiednikiem starosty). Początkowo w skład Biura wchodziło 12 referatów, Pełnomocnik (starosta) i jego zastępca. Wśród 86 osób zatrudnionych w Biurze znalazło się 21 Niemców. Pod koniec maja rozpoczął w mieście działalność także Zarząd Miejski. Pierwszym polskim burmistrzem mianowany został Antoni Stawiarski. Po nim funkcję burmistrza sprawowali kolejno: B. Kluba (wrzesień 1945 - wrzesień 1946), Józef Kuzia (wrzesień - listopad 1946), Władysław Masłowski (listopad - grudzień 1946 ?), Józef Kuzia (grudzień 1946 ? - marzec 1947), Stanisław Śliwa (marzec 1947 - grudzień 1947), Stefan Turno-Ornowski (grudzień 1947 - kwiecień 1949), Alojzy Wójcik (kwiecień 1949 - maj 1949) i ponownie Józef Kuzia (maj 1949 - czerwiec 1950). Przez pierwsze miesiące nie istniała Miejska Rada Narodowa i burmistrz podejmował sam wszystkie decyzje o funkcjonowaniu miasta. Dopiero 27 września 1945 r. powołano do życia Miejską Radę Narodową w liczbie 23 radnych.

Pierwszym działaniem Zarządu Miejskiego w Lubaniu, początkowo mieszczącego się w budynku byłej Szkoły Ceglarskiej przy ul. Spółdzielczej, było zabezpieczenie i zinwentaryzowanie majątku. Z powodu mienia ponemieckiego często wybuchały konflikty z radziecką administracją wojenną. Żołnierze radzieccy demontowali maszyny oraz urządzenia i traktując je jako łup wojenny wywozili w głąb ZSRR. Tego typu działaniom strona polska nie mogła przypatrywać się bezczynnie. Głośna była sprawa demontażu przez batalion drogowy Armii Czerwonej linii kolejowej i warsztatów kolejowych w Lubaniu. Incydent miał miej-

**BEFEHL Nr. 1**des Ortskommandanten von Lubań18 Mai 1945

§ 1.  
Zur Sicherung der öffentlichen Ordnung, den militärischen Verhältnissen entsprechend, habe ich ab heute das Amt des Ortskommandanten von Lubań übernommen.

Die Ortskommandantur befindet sich \_\_\_\_\_-strasse Nr. \_\_\_\_\_

§ 2.  
Alle Betriebe haben ihre Arbeit fortzusetzen.

§ 3.  
Alle von den deutschen Truppen zurückgelassenen Waffen, Munition, Fahrzeuge, jegliches Heeresgut und Ausrüstung sowie Archive und Dokumente sind unverzüglich der Ortskommandantur zu übergeben.

Die gesamte Bevölkerung hat innerhalb von 3 Tagen alle vorhandenen Schusswaffen, Munition, jegliches Kriegsgerät, sämtliche Funkstationen, Radioapparate (Sender und Empfänger) bei der Ortskommandantur abzuliefern.

Personen, die Waffen, Funkstationen, Sender und Empfänger sowie Kriegsgerät innerhalb der gegebenen Frist nicht abliefern und den Besitzern obener genannter Gegenstände Unterschlupf gewähren, werden dem Kriegsgesetz übergeben.

§ 4.  
Alle Druckereien, Vervielfältigungsapparate, Abziehapparate und Schreibmaschinen sind innerhalb von 3 Tagen bei der Ortskommandantur zu registrieren.

§ 5.  
Alle Sowjetbürger, die von den deutschen faschistischen Eindringlingen gewaltsam aus der Sowjetunion nach Deutschland verschleppt wurden, werden aufgefordert, sich innerhalb von 3 Tagen zwecks Registrierung und organisierter Rückkehr in die Heimat auf der Ortskommandantur zu melden.

§ 6.  
Ich verbiete im Ortsbereich jeglichen Personen- und Kraftfahrzeugverkehr, ohne besonderen Passierschein in der Zeit von 11 Uhr bis 5 Uhr (mitteleuropäischer Zeit).

§ 7.  
Bei Anbruch der Dunkelheit sind alle Massnahmen zur Verdunkelung strengstens einzuhalten. Bei Fliegeralarm (Fabriksirenen u. a. Sirenen sowie Glockensignalen) hat sich die Bevölkerung in die Bombenkeller, Splittergräben oder andere Unterstände zu begeben.

§ 8.  
Inhaber von Hotels und Gaststätten, Hausbesitzer und Zimmervermieter dürfen ohne besondere Erlaubnis der Ortskommandantur keine Personen zum Uebernachten oder Wohnen aufnehmen.

§ 9.  
Bei Nichtbefolgung dieses Befehls werden die Schuldigen gemäss den bestehenden Kriegsgesetzen zur strengsten Verantwortung gezogen.

Der Ortskommandant

Major

/ Schütz /

42. Rozkaz nr 1 wydany 18 maja 1945 r. przez radzieckiego komendanta majora Szuta (ze zbiorów J. Kulczyckiego)



43. Zaświadczenie o rekwizycji wystawione przez radziecką komendaturę wojenną w Lubaniu (ze zbiorów J. Kulczyckiego)

sce 25 lipca 1945 r., a więc dzień przed planowanym uruchomieniem trasy kolejowej do Lubania. Polskim żołnierzom z 7. Dywizji Piechoty udało się częściowo udaremnić demontaż ze względu na brak dokumentów uprawniających do tego typu robót. Dowództwo 7. Dywizji Piechoty, która ściągnęła do Lubania na przełomie maja i czerwca 1945 r., wysyłało liczne meldunki do sztabu armii informując o zachowaniach czerwonoarmistów. Nawet rozstrzygnięcia konferencji poczdamskiej, wyznaczającej termin zakończenia radzieckich demontaży na 7 sierpnia, nie zahamowały w naszym regionie definitywnie wywozu tego, co Rosjanie mieli ochotę uznawać za zdobycz wojenną.

Niemal problem stanowili również szabrownicy polskiego pochodzenia (choć trafiali się wśród nich także Niemcy), przywłaszczający sobie rzeczy pozostawione przez dotychczasowych właścicieli. Zjawisko to przeżywało swój największy rozkwit w latach 1945–1946. Początkowo społeczeństwo nie potępiało szabru i nie widziało w nim patologii. Wielu Polaków uważało nawet szabrowników za ludzi zapobiegliwych a nawet przedsiębiorczych. Zjawisku sprzyjał powojenny

chaos, bieda w wyniszczonym wojną kraju i brak ustaleń zwycięskich mocarstw co do przynależności państwowej terenów nad Odrą i Nysą Łużycką. Zdarzały się przypadki szabru nawet wśród urzędników państwowych (zwłaszcza przed konferencją poczdamską), którzy mieli przeciwdziałać tego typu praktykom. Pierwszy Pełnomocnik Rządu R.P. w Lubaniu, kapitan Bielecki w pierwszych dniach czerwca 1945 r. samowolnie opuścił stanowisko wyjechawszy z miasta z konwojem trzech samochodów obładowanych różnymi dobrami, po uprzednim zaarrestowaniu milicjantów. Wraz z postępującą stabilizacją życia społecznego szabrownictwo malało. Nowo powstałe Ministerstwo Ziem Odzyskanych wprowadziło 22 listopada 1945 r. zakaz wywozu jakichkolwiek ruchomości z ziem niemieckich, przypadłych w wyniku konferencji poczdamskiej Polsce.

Wielki udział w budowaniu nowego ładu w powojennym Lubaniu miało wojsko. Stacjonująca w mieście 7. DP obok służby ochrony południowo-zachodnich granic Polski wykonywała także inne zadania: przyjmowała repatriantów, prowadziła akcję osiedleńczą, zabezpieczała zakłady przemysłowe. Wojsko dostarczało transportu nowym władzom cywilnym, osadnikom i uruchamianym zakładom. Żołnierze wzięli na siebie obowiązek odbudowy okolicznych mostów i urzędzeń komunikacyjnych oraz likwidacji systemu obrony polowej zbudowanej zarówno przez wojska niemieckie, jak i radzieckie. Saperzy wzięli się za oczyszczanie miasta i leżących wokół niego miejscowości z min. W całym powiecie lubańskim pola minowe znajdowały się na ponad 40% gruntów ornych! Major Dworkin, szef służby inżynierskiej w lubańskiej gazecie „Na straży” z 22 września 1945 r. tak pisał o problemach związanych z rozminowywaniem: „Miasto Lubań np. przechodziło z rąk do rąk. Miny kładły obie strony, bardzo często w pośpiechu, bez planu. Zdziwiał wprost ich ogromna ilość. Oprócz tego trafiają się takie niektóre niemieckie miny, które do tej pory były zupełnie nie znane. Drogi były zaminowane specjalnymi minami, ważącymi od 100 do 500 kg każda. Z powodu wielkiej głębokości zakopania pod drogą, wskutek szczelnego zamaskowania, niemożliwością prawie było je odkryć (...). Wielka ilość min jest położona w polu, porośłym gęstą, wysoką trawą. Trudno ich szukać.”

Obszar powiatu lubańskiego został przeznaczony pod osadnictwo wojskowe. Jednakże koncepcja wyłączności powiatu lubańskiego dla osadnictwa wojskowego załamała się po kilku miesiącach. Sprawiała to bliskość granicy państwa z radziecką strefą okupacyjną oraz powrót ludności polskiej z Niemiec i Europy Zachodniej. Od 21 czerwca 1945 r. funkcjonował w Lubaniu Powiatowy Inspektorat do Spraw Osadnictwa,





44. Dokument z podpisem pierwszego polskiego burmistrza Lubania, Antoniego Stawiarskiego (ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Lubaniu)

przekształcony później w Inspektorat Osadnictwa Wojskowego z siedzibą w Lubaniu. W mieście zaczął także działać Państwowy Urząd Repatriacji (PUR), który z jednej strony zajmował się organizacją osadnictwa polskiego, z drugiej zaś wysiedlaniem ludności niemieckiej. Do końca września 1945 r. w powiecie lubańskim w ramach osadnictwa wojskowego osiedliło się 618 osób. W marcu 1946 r. w powiecie lubańskim liczba osadników wynosiła już 12 300 (69,5% wszystkich osiedlonych). W województwie wrocławskim jedynie powiat lwówecki przyjął większą ich liczbę. Zniszczone działaniami wojennymi miasto nie zachęcało Polaków do zamieszkania, tak jak tereny wiejskie. Do końca 1945 r. w Lubaniu osiedliło się około 800 Polaków. Według stanu z 30 marca 1946 r. w mieście mieszkało już 4869 Polaków i 1617 Niemców. Z powodu wysiedleń liczba tych ostatnich jednak szybko malała. Do grudnia 1946 r. liczba Niemców lubańskich zmniejszyła się do 896, a do grudnia 1948 r. do około 200. W Lubaniu najdłużej pozostali niemieccy fachowcy, posiadający specjalne zezwolenia zwalniające z wysiedlenia. Ich brak mógłby spowodować poważne komplikacje w uruchamianych na nowo zakładach przemysłowych. Po wyjeździe Niemców akcja osadnicza w mieście uległa wyraźne-

mu przyspieszeniu. Pod koniec 1948 r. Lubań liczył 9262 mieszkańców, w 1949 r. – 10 672, w 1950 r. – 11 125, w 1955 r. – 18 043.

Osiedlający się w mieście polscy koloniści reprezentowali różne pochodzenie etniczne, kulturowe i społeczne. Dane z lata 1946 r. wykazują, że na ogólną liczbę 4970 polskich mieszkańców Lubania 3054 osoby były przesiedleńcami z Polski centralnej a 1432 osoby wywodziły się z byłych Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej. W całym powiecie lubańskim te proporcje przedstawiały się nieco inaczej. Na podstawie szacunków z kwietnia 1947 r. wynika, iż w liczącym 32 809 mieszkańców powiecie lubańskim aż 17 904 (54,6%) osoby były „repatriantami” (tak nazywano w oficjalnej nomenklaturze osoby urodzone na terenach „zabużańskich”, zagarniętych przez ZSRR). Dominowali repatrianci z województwa tarnopolskiego (4263), wileńskiego (3707), lwowskiego (3421), stanisławowskiego (1996), wołyńskiego (1795) i nowogródzkiego (1374). Przesiedleńcy rekrutowali się najczęściej z regionów Polski charakteryzujących się dużym przeludnieniem, gdzie brakowało ziemi, a gospodarstwa były rozdrobnione. Najwięcej osób przyjechało z województw: lubelskiego (2471), warszawskiego (2456), łódzkiego (1742), kieleckiego (1384) i krakowskiego (1200). Na Ziemię Lubańską przybyła także grupa Polaków z należącej przed 1939 r. do Rumunii Bukowiny (rejon Czerniowców i Storożyńca), którą w kwietniu 1947 r. szacowano na 510 osób (1,6% ogółu ludności powiatu). Osiedli tu także reemigranci z zachodnich Niemiec (464 osoby), Jugosławii (Bośnia – Hercegowina), Belgii, Francji i innych państw. Po roku 1951 zjawiała się także grupa Polaków z miejscowości położonych w okolicach Sokala, które w wyniku korekty granic zostały włączone do ZSRR. W latach 1957–1958 dotarła jeszcze w rejon Lubania druga fala ludności polskiej repatriowanej z ZSRR.

## ODBUDOWA GOSPODARKI I ROZWÓJ MIASTA PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ



W 1945 r. lubańskie zakłady przemysłowe były zrujnowane i zdezastrowane, zabudowa mieszkaniowa w większości zniszczona, wodociągi i kanalizacja nieczynne, miasto pozbawione było także energii elektrycznej. Odbudowa dotkniętego wojną miasta była zatem najpilniejszym zadaniem, z jakim musiała się zmierzyć polska społeczność Lubania. Jeszcze w 1945 r. miało miejsce częściowe uruchomienie wodociągów miejskich a pod koniec 1946 r. rozpoczęła produkcję gazu kompletnie zniszczona w czasie działań wojennych gazownia. W 1947 r. staraniem Zarządu Miejskiego powstał Zarząd Nieruchomości Miejskich i Oczyszczania Miasta. We wrześniu 1949 r. zaczęło działać Miejsko-Samorządowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane.

Już w drugim półroczu 1945 r. nastąpiło uruchomienie lubańskich zakładów tekstylnych i warsztatów kolejowych (szerzej o nich w następnych rozdziałach). Po zakończeniu II wojny światowej kontynuowały wydobywanie dawne kamieniołomy Alfreda Reiske, leżące na południe od miasta a istniejące od początku XX w. Rok 1946 przyjęto za czas powstania obecnego przedsiębiorstwa, gdyż wtedy to z Księginiek wyeksponowano w głąb kraju pierwszą po wojnie partię kruszywa bazaltowego. W okresie powojennym firma przechodziła szereg zmian. W 1979 r. Księgińskie Kamieniołomy Drogowe, pod taką nazwą przedsiębiorstwo funkcjonowało najdłużej, zatrudniały 450 ludzi. W latach 90. XX w. firma przekształciła się w spółkę akcyjną i obecnie występuje jako Łużycka Kopalnia Bazaltu „Księginiki” S.A. Z wydobywanego tu bazaltu budowano m.in. Trasę Łazienkowską i Wisłostradę w Warszawie oraz Port Północny w Gdańsku.

Po II wojnie światowej wielu mieszkańców miasta rozpoczęło pracę w głębinowej kopalni węgla brunatnego „Lubań”, leżącej już na gruntach wsi Zaręba. Jej otwarcie w październiku 1945 r., poprzedzone odtopieniem zalanych wodą szybów, zapewniło węgiel mieszkańcom i zakładom Lubania jeszcze przed nastaniem zimy. Swój udział w ponownym uruchamianiu kopalni mieli polscy górnicy, reemigranci z zachodnich Niemiec, Belgii i Francji jak i niemieccy górnicy. Do zamknięcia kopalni w 1957 r. przy wydobywaniu węgla pracowała załoga licząca przeciętnie około 160 Polaków i 40 Niemców. W 1958 r. zakończyła pracę także funkcjonująca przy kopalni brykietownia, do której zwożono węgiel brunatny z innych złóż.

Duże znaczenie w powojennym Lubaniu miał przemysł spółdzielczy, który zaczął się kształtować jeszcze w latach 40. W 1947 r. powstała Spółdzielnia Inwalidów „Przyjaźń”. W latach 50. prowadziła ona trzy branże: drzewną, konfekcyjną i papierniczą. Jeszcze w 1953 r. spółdzielnia zatrudniała 72 ludzi. Po roku 1961, wraz z unowocześnieniem parku maszynowego, nastąpił pomyślny okres zakładu. W latach 60. załoga



45. Rynek lubański w latach 50. XX w. (zdjęcie ze zbiorów J. Kulczyckiego)

powiększyła się o 200 osób a wartość produkcji wzrosła z 8 do 24 mln złotych. Spółdzielnia zaczęła się specjalizować w produkcji ubrań chłopskich z elany eksportowanych w znacznej mierze do NRD i NRF.

Także Spółdzielnia Inwalidów „Lubamet”, posiadająca dwa wydziały, elektrotechniczny i szwalnię, uchodziła za czołową spółdzielnię w mieście. Od 1975 r. „Lubamet” należał do grupy tzw. zakładów chronionych zweryfikowanych przez inspekcję pracy. Lata 70. i 80. były dla „Lubametu” najlepszym okresem zakładu. W 1978 r. spółdzielnia zatrudniała 369 pracowników i 70 chałupników. Na początku lat 80. w należącej do zakładu szwalni dziennie szyto nawet 600 ubrań, ze zbytem których nie było problemów. W wydziale elektrotechnicznym produkowano oprawki do świetlówek (do 1,4 mln. sztuk rocznie). „Lubamet” był ich jedynym wytwórcą w kraju. Spółdzielnia kooperowała w tym zakresie z „Diorą” w Dzierżonowie, Spółdzielnią Inwalidów „Simet” w Jeleniej Górze oraz Zakładem Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Mysłakowicach. Korzystny trend rozwojowy spółdzielni uległ załamaniu w latach 90. Po 1991 r. spółdzielnia zaczęła przeżywać głęboki kryzys, m.in. z powodu sprowadzania taniej odzieży z Azji. W 2000 r. „Lubamet” zatrudniał tylko 130 osób.

Inna z kolei spółdzielnia lubańska, Spółdzielnia Pracy Mechaniczno-Odlewnicza im. 15 Grudnia, znana była z produkcji kluczy. W 1968 r. spółdzielnia dawała pracę ponad 100 ludziom. U schyłku lat 60. zakład przeszedł modernizację co pozwoliło mu na zwiększenie produkcji. Na początku lat 80. wyrabiano tu 60 tys. kompletów kluczy w ciągu roku.



Przed 1945 r. Lubań miał dobrze rozwiniętą sieć kolejową i drogową z najbliższymi miejscowościami, jednakże dojazd do miasta w pierwszych miesiącach powojennych był poważnie utrudniony. Wojska niemieckie wycofując się wysadziły okoliczne mosty i tunele. I tak pomiędzy Lubaniem a Jelenią Górą, na odcinku linii kolejowej liczącej 15 km, zniszczonych było 14 mostów. Połączenie z Jelenią Górą z trudem uruchomiono 10 stycznia 1946 r. Od lutego 1946 r. z Lubania do Jeleniej Góry kursowały już cztery pociągi dziennie. W tym czasie miasto miało połączenia ze Zgorzelcem (od 15 XII 1945 r.), Węglińcem i prawdopodobnie z Leśną. W 1945 r. wojska radzieckie zdemontowały napowietrzną sieć elektryczną i na ponowną elektryfikację trasy Jelenia Góra – Lubań – Węglińiec trzeba było poczekać do 1986 r. W 1946 r. od strony Uniegoszczy wybudowano drewniany most na Kwisie, który w latach 1964–1966 został zastąpiony żelbetonowym. W celu usprawnienia ruchu tranzytowego przez miasto w połowie lat 70. ubiegłego stulecia zapoczątkowano budowę obwodnicy na ul. Zgorzeleckiej. W następnych latach inwestycję kontynuowano etapami (pomiędzy ul. Wrocławską a ul. Przemysłową) zmniejszając uciążliwość ruchu tranzytowego przez Lubań.

Dobra i gęsta sieć dróg w powiecie lubańskim umożliwiała rozwój komunikacji samochodowej. Już w 1951 r. istniała w Lubaniu placówka terenowa Oddziału Państwowej Komunikacji Samochodowej w Jeleniej Górze. W styczniu 1963 r. w Lubaniu powstał samodzielny Oddział PKS, któremu do 1975 r. podlegała placówka terenowa we Lwówku Śląskim. W chwili uruchomienia oddział dysponował 16 autobusami i 98 samochodami ciężarowymi. Już w pierwszym roku działalności lubański oddział przewiózł 1.190 tys. ludzi i 402 tys. ton towarów. Liczby te stale wzrastały i w 1983 r. z usług miejscowego PKS skorzystało 9.510 tys. osób i przewieziono 544 tys. ton towarów. W pierwszym roku działalności oddziału zatrudnienie wynosiło 278 ludzi, lecz w ciągu 5 lat liczba pracowników prawie się podwoiła (w 1968 r. – 540). W 1968 r. oddział otrzymał własną zajezdnię. Na początku lat 80. oddano do eksploatacji nie tylko nową zajezdnię na 100 samochodów, ale i okazały dworzec autobusowy z zadaszonymi stanowiskami i poczekalnią.

W 1989 r. na bazie miejscowego PKS uruchomiono komunikację miejską, która ułatwiła przemieszczanie się ludności miasta. Zorganizowano trzy linie, obejmujące swym zasięgiem Osiedle Piastów, Księginki i Uniegoszcz. Obecnie w Lubaniu działają cztery linie a wydatki z budżetu miasta na utrzymanie komunikacji wynoszą ponad 45 tys. złotych (wg danych z 2003 r.).



46. Ulica Bracka w latach 50. XX w. (przed zburzeniem kościoła św. Krzyża)

Druga połowa lat 40. XX w. cechowała się żywiołowym rozwojem handlu i usług w Lubaniu. Przez pierwsze miesiące po zakończeniu wojny wszystkie sklepy i warsztaty rzemieślnicze były własnością lubańskich Niemców. Polskie placówki handlowe i usługowe w mieście zaczęły się tworzyć pod koniec 1945 r. Już w grudniu 1945 r. czynnych było 8 sklepów spożywczych, kolonialnych i mięsnych znajdujących się w rękach prywatnych, często byłych wojskowych. Osadnicy wojskowi powołali do życia Spółdzielnię Rolniczo-Handlową, która posiadała sklep spożywczo-gospodarczy, sklep komisowy, młyn i wytwórnię wód gazowanych. W 1945 r. w Lubaniu działał ponadto sklep galanteryjny, sklep z artykułami fotograficznymi (jego właścicielem był fotografik Witold Dederko) oraz księgarnia „Czytelnik” w Rynku. W 1945 r. powstały także trzy restauracje – „Bajka”, „Lwowianka” i „Ostrowianka”, bar „Warszawianka” i kawiarnia „Bogdanka”.

Do grudnia 1946 r. Referat Aprowizacji i Handlu przy Starostwie Powiatowym w Lubaniu zdążył wydać 16 pozwoleń na prowadzenie sklepów spożywczych, warzywno-owocowych, 9 – sklepów odzieżowych, 3 – księgarni, 4 – zakładów masarskich, 3 – piekarni, 6 – restauracji. Pozwolenia te otrzymały głównie osoby prywatne. W grudniu 1947 r. na łączną liczbę 52 punktów sprzedaży detalicznej w mie-



47. Ulica Wroclawska w latach 60. XX w. – foto: W. Schabowski

ście aż 34 znajdowały się w rękach prywatnych. W końcu lat 40., w wyniku „bitwy o handel”, sektor prywatny został praktycznie wyeliminowany. Hurt znalazł się całkowicie w sektorze uspołecznionym, co poważnie zagroziło handlowi prywatnemu. W latach 1948–1950 w mieście zlikwidowano 6 piekarni chleba i 9 zakładów masarskich (wszystkie prywatne). Pod koniec 1950 r. poza sektorem uspołecznionym działały już tylko 2 sklepy tekstylne i 1 sklep warzywny.

Na przełomie lat 40. i 50. zaczęły dominować placówki spółdzielcze bądź państwowe. 1 kwietnia 1947 r. powstała Powszechna Spółdzielnia Spożywców. W latach 1956–1966 liczba placówek handlowych PSS w mieście i powiecie lubańskim wzrosła z 62 do 96, zaś zatrudnienie ze 150 do 400 pracowników. Przedsiębiorstwo handlowe o nazwie Miejski Handel Detaliczny w 1956 r. posiadało 21 punktów sprzedaży: 10 spożywczych i 11 przemysłowych. W porównaniu z PSS placówki Miejskiego Handlu Detalicznego były lepiej zorganizowane i zaopatrzone. Z biegiem lat miasto wzbogacało się o nowe placówki handlowe i gastronomiczne. W epoce gomółkowskiej zaczęto tworzyć sklepy o dużej powierzchni handlowej, tzw. pawilony. U schyłku lat 60. wybudowano m.in. pawilon handlowy „Eldom”,



48. Odbudowa Ratusza w latach 60. XX w.

„Motozbyt” i sklep meblowy przy ul. Rybackiej. W 1982 r. oddany został do użytku Wiejski Dom Towarowy przy ul. Tkackiej. Jeszcze w latach 60. przy ul. Spółdzielczej otwarto restaurację „Tęczowa”. Inna popularna w mieście restauracja – „Słoneczna”, rozpoczęła działalność w 1976 r.

Schyłek lat 80. XX w. przyniósł duże ożywienie w handlu. Efektem likwidacji barier o ideologicznym charakterze był żywiołowy rozwój prywatnej przedsiębiorczości. Lubańscy kupcy stali się bardzo ważnym podmiotem życia gospodarczego miasta. W 1991 r. powołali oni Związek Kupców. W 1999 r. w Lubaniu były zarejestrowane 1502 podmioty prowadzące działalność handlową i 75 podmiotów z branży gastronomicznej.

W 1945 r. Lubań poniósł, o czym była już wielokrotnie mowa, olbrzymie straty w zasobach mieszkaniowych. Rozwijający się przemysł wymuszał budowanie mieszkań. W latach 1945–1970 w Lubaniu powstało 491 mieszkań komunalnych, 187 mieszkań spółdzielczych, 147 mieszkań pozostałych jednostek gospodarki uspołecznionej i tylko 25 domów jednorodzinnych. Stosunkowa mała ilość mieszkań spółdzielczych w tym okresie wynikała stąd, że Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nadzieja” zawiąza-

ła się w 1965 r. i na efekty budownictwa spółdzielczego trzeba było jeszcze poczekać. W latach 1970–1984 oddano do użytku już 1073 mieszkania spółdzielcze. Skoncentrowały się one na budowanym od 1971 r. technologią wielkopłytkową Osiedlu Piastów. Ponadto w latach 1970–1984 powstało 269 mieszkań komunalnych, 56 mieszkań jednostek gospodarki uspołecznionej oraz 214 domów jednorodzinnych. W roli inwestorów budowlanych nierzadko występowały największe lubańskie przedsiębiorstwa (LZPB i ZNTK), które dzięki mieszkańom zakładowym chciały przyciągnąć i utrzymać cennych dla firmy pracowników.

W ostatnich latach Lubań zasłynął z powodu podręcznikowej wręcz odbudowy starówki z zachowaniem walorów urbanistyczno-architektonicznych. W latach 60. XX w. znaczną część ocalałej z pożogi wojennej, aczkolwiek nieremontowanej, zabudowy śródmieścia nieopatrnie wyburzono. W miejscu starych kamienic postawiono bloki z wielkiej płyty, co wywołało „przestrzenny chaos” w obrębie Starego Miasta. W 1986 r. Urząd Miasta podjął decyzję o wykonaniu szczegółowego planu zagospodarowania Starego Miasta. Sześć lat później został uchwalony przez Radę

49. Zabudowa śródrynkowa – widok od ulicy Ratuszowej  
– foto W. Schabowski



Miasta Plan Rewitalizacji tej najstarszej części miasta, która pierwotnie leżała w obrębie murów miejskich. Najważniejszym przedsięwzięciem stała się odbudowa tzw. tretu, sukiennic lubańskich otaczających średnio-wieczną Wieżę Kramarską pośrodku Rynku. Po II wojnie światowej sukiennice rozebrano pozostawiając samą Wieżę Kramarską. Już w latach 70. ubiegłego wieku profesor Wiktor Zin przygotował nieureczywistniony projekt zagospodarowania pustego placu w Rynku. Rozpoczętą w latach 90. i trwającą do 2004 r. budowę stylizowanych kamieniczek i hali pasażu sukiennic zrealizowano według projektu wrocławskiego architekta Janusza Tarantowicza. Projekt zabudowy śródrynkowej uzyskał bardzo wysokie noty i uznany został za wzorcowy w zakresie rewitalizacji historycznych zespołów miejskich. W oddanym do użytku terenie umieszczono placówki usługowe. Ma tutaj również swoją siedzibę Centrum Łużycie zajmujące się promocją miasta i współpracą przygraniczną.

Dzięki planowi rewitalizacji lubańskiej starówki w obrębie Śródmieścia wybudowano łącznie ponad 80 nowych kamienic. Jest to zasługa nie tylko lokalnego samorządu, ale i prywatnych inwestorów.

W ostatnich latach Lubań wzbogacił się o szereg nowych inwestycji. W latach 1995–2000 oddano do użytku nową halę sportową oraz krytą

50. Ekologiczny kocioł na słomę







51. Kryta pływalnia

pływalnię przy ul. Różanej. W 1998 r. uruchomiono ekologiczną kotłownię na słomę a Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Lubań było pierwszą w Polsce firmą energetyczną wykorzystującą słomę jako odnawialne paliwo na potrzeby systemu grzewczego. W maju 2000 r. zakończono budowę nowoczesnego Centrum Utylizacji Odpadów Gmin Łużyckich, w którym prowadzi się selektywną zbiórkę śmieci. Zadanie to zostało zrealizowane na podstawie porozumienia komunalnego. W latach 2003–2004 zmodernizowano miejscową stację uzdatniania wody i oczyszczalnię ścieków. W chwili obecnej całe miasto objęte jest siecią wodociagową a 90% mieszkańców posiada dostęp do sieci kanalizacyjnej.

Opisując dzisiejszy Lubań godzi się jeszcze wspomnieć, iż samorząd współpracuje z wieloma zagranicznymi miastami. Już w 1992 r. miasto nad Kwisą podpisało partnerskie porozumienie z duńskim Skjern. Później podobne umowy Lubań zawarł z Kolinem w Czechach (1997), Löbau w Niemczech (1998) i Prienai na Litwie (1999). Od 1991 r. Lubań jest członkiem reaktywowanego Związku Sześciu Miast Łużyckich, jak również Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu „Nysa” (1991) oraz Związku Gmin „Kwisa” (1992).

## PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY PO 1945 ROKU



W ostatnich miesiącach II wojny światowej lubański przemysł włókienniczy poniósł dotkliwe straty. Szacuje się, iż 40–50% potencjału produkcyjnego i zabudowań fabrycznych uległo zniszczeniu. W lubańskich fabrykach odnaleziono jedynie 209 sprawnych krosien. Większość maszyn tkackich została zdemontowana i rozwieszona w promieniu kilkudziesięciu kilometrów (niektóre z tutejszych urządzeń znaleziono aż pod Iłową). Do wiosny 1946 r. prowadzono akcję zwożenia maszyn tkackich. Znacznie gorzej obszła się wojna z maszynami farbiarskimi i wykańczalniami, które były całkowicie zniszczone i zdemastowane. Pomimo znacznych szkód w miejscowym przemyśle tekstylnym w lipcu 1945 r. w Lubaniu została utworzona siedziba Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego. W jego składzie znalazło się blisko 100 zakładów tekstylnych z rejonu Lubania, Leśnej, Giebułtowa, Bogatyni oraz Żar. Na polecenie władz partyjnych PPR przyjechała do Lubania grupa 30 (wg niektórych źródeł nawet 90) łódzkich włóknarzy, którzy mieli pomóc w uruchomieniu zrujnowanych zakładów. Włóknarze z Łodzi kierowali akcją remontowo-montażową i jednocześnie stali się pierwszymi nauczycielami zawodu tkackiego, ucząc zgłaszających się do pracy polskich osadników – głównie zdemobilizowanych żołnierzy Wojska Polskiego i tzw. repatriantów, ludzi wysiedlonych z Kresów Wschodnich II RP.

Jeszcze przed upływem 1945 r. w Lubaniu zdołano uruchomić 6 fabryk włókienniczych. W dawnej fabryce P. Teschner powstała fabryka nosząca nazwę „Oddziału Nr 1A”. Tutaj prowadzono pierwsze kursy tkackie w celu wyszkolenia nowej kadry zawodowej. W latach 50. zakład ten przekazano szkole zawodowej i zorganizowano w nim warsztaty tkackie Zawodowej Szkoły Zawodowej. Przy ul. Włókienniczej w byłej Mechanische Weberei A.G., należącej przed 1945 r. do Gustawa Winklera, zainstalował się Oddział Produkcyjny Nr 1. Hale byłych zakładów August Lassmann, w sąsiedztwie ulic Warszawskiej i Przemysłowej, powstał Oddział Produkcyjny Nr 2 wraz z Oddziałem Przygotowawczym i Odlewnią. W położonej niedaleko fabryce Petzold & Co. (założona w 1894 r.) znalazł się Oddział Nr 3. W fabryce chusteczek F. W. Firla (firma działała od 1872 r.) już we wrześniu 1945 r. rozpoczął pracę Oddział Produkcyjny Nr 4. Ze względu na groźbę zawalenia się hal zakład ten szybko zakończył produkcję. W pomieszczeniach fabryki chusteczek Synowie J.G. Weinerta przy obecnej ul. Armii Krajowej zorganizowano czyszczarnię, stołówkę i magazyny.



52 i 53. Hale produkcyjne Lubańskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w latach 70. XX w. – foto: W. Schabowski

W latach 50. jeden z budynków przebudowano i zaadaptowano na Międzyzakładowy Dom Kultury „Włókniarz”. W latach 1946–1947 w willi przy ul. Armii Krajowej miała swoją siedzibę dyrekcja Lubańskich Zakładów Bawełnianych.



W pierwszych latach powojennych miejscowe zakłady borykały się z bardzo wieloma problemami. Chyba najbardziej odczuwalny był brak majstrów, techników i inżynierów. Z konieczności korzystano z usług mieszkających jeszcze w Lubaniu niemieckich fachowców. W 1945 r. w lubańskich fabrykach tekstylnych pracowało 1100 osób a w rok później już ponad 1300. Ponieważ większość z pracowników nie miała żadnych kwalifikacji, dla polskich robotników zorganizowano kursy tkackie, którymi kierowała m.in. Zofia Ligowska, w latach wojny dyrektorka konspiracyjnego gimnazjum w Rogalinie ( absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, otrzymała w 1945 r. nominację na dyrektora liceum lubańskiego, lecz nie podjęła w nim pracy). W drugim półroczu 1945 r. w Lubaniu zdołano wyprodukować ponad 1 milion mb. tkanin. Wprawdzie większość stanowiły braki, ale i tak był to imponujący wynik. Znaczna część załogi miała zaledwie kilkudniowe przeszkolenie.

1 lipca 1946 r. nastąpiła reorganizacja przemysłu bawełnianego. Zjednoczenie z siedzibą w Lubaniu uległo likwidacji, zaś zakłady w Żarach, Bogatyni czy Giebułtowiu otrzymały samodzielność. Powstałe wówczas Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Lubaniu objęły swym zasięgiem tkalnie w Lubaniu, Zarębie, Siekierczynie, Olszynie, Gryfowie Śląskim i Sulikowie. Po tej reorganizacji na terenie Lubania działały następujące zakłady: Oddział Produkcyjny Nr 1 przy ul. Włókienniczej, Oddział Produkcyjny Nr 2 przy ul. Przemysłowej, Oddział Produkcyjny Nr 4 przy ul. Robotniczej oraz Oddział Przygotowawczy i Warsztaty Techniczne na ul. Przemysłowej. W latach 1947–1949 zatrudnienie nieznacznie zmalało, lecz produkcja wzrosła o blisko 200%, z 3,370 tys. mb. w 1947 r. do 6,710 mb. w 1949 r. W tym okresie przedsiębiorstwo posiadało 923 zdadne do produkcji krosna. Właśnie przestarzały park maszynowy, składający się z bardzo wielu typów maszyn, powodował często przestoje w produkcji (ze względu na brak części zamiennych). W latach 1953–1955 przeprowadzono tzw. „typizację krosien”, na skutek której w lubańskich zakładach pozostały wyłącznie dwa typy (głównie Roscher – 868 sztuk).

W okresie planu sześcioletniego nastąpił dalszy wzrost produkcji (1955 r. – 8,170 tys. mb.). W latach 60. LZPB dwukrotnie zdobyły we współzawodnictwie międzyzakładowym I miejsce oraz sztandar przechodni ministra przemysłu lekkiego. Druga połowa lat 60. zaznaczyła się potężnymi inwestycjami. W latach 1967–1970 wybudowano nową przędzalnię. Koszt tej budowy wyniósł 300 milionów złotych. Urucho-



54. Ekspozycja Lubańskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego na wystawie pt. „30-lecie Ziemi Lubańskiej” (zdjęcie ze zbiorów Muzeum Regionalnego)

mienie przędzalni przyczyniło się do przyrostu zatrudnienia. Z okręgu łódzkiego ściągnięto wielu wykwalifikowanych przędzalników. W roku 1971 r. w LZPB pracowało 2680 osób, a w 1973 r. – już 3500. Lubańska „Bawełnianka” stała się najważniejszym pracodawcą w mieście i w powiecie. Oddana do użytku przędzalnia już w 1971 r. wyprodukowała 3800 ton przędzy, natomiast po dwóch latach przędzalnię opuściło ponad 6000 ton przędzy bawełnianej. Wykorzystywano ją na miejscu w lubańskich tkalniach, ale znaczna część przędzy była sprzedawana zakładom bawełnianym w Bogatyni, Bielawie, Dzierżoniowie, Łodzi, Pabianicach czy w Żarach. Po uruchomieniu przędzalni produkcja tkanin w Lubańskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, w porównaniu z rokiem 1955, wzrosła dwukrotnie (1973 r. – 16,827 tys. mb.). Głównym asortymentem produkcji były tkaniny pieluszkowe, flanelowe, koszulowe, podszewkowe, chustkowe, pościelowe, drelichowe i techniczne.

Ważną datą w dziejach lubańskiego przemysłu włókienniczego jest 1 stycznia 1974 r. Na mocy zarządzenia ministra przemysłu lekkiego nastąpiła wówczas fuzja LZPB z Giebułtowskimi Zakładami Przemysłu Bawełnianego, zatrudniającymi 1300 ludzi. Nowo zorganizowane przedsiębiorstwo zachowało nazwę Lubańskich Zakładów Przemysłu



## ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO W LUBANIU

Bawełnianego. W latach 70. modernizowano park maszynowy wyposażając tkalnie w krosna typu STB (zastąpiły one dawne krosna mechaniczne). Już w 1983 r. doszło do ponownego rozłączenia z zakładami w Giebułtowie. Od tego roku w skład LZPB wchodziły następujące oddziały: Wydział Przędzalni, Oddział Nr 1, Oddział Nr 2 i 2A (wszystkie w Lubaniu), Oddział Nr 4 w Sulikowie, Oddział Nr 5 w Gryfowie Śląskim i Oddział Przygotowawczy w Lubaniu.

Na początku lat 90. ubiegłego stulecia LZPB znalazły się w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Za sprawą niesolidnych dłużników, a i odsetek od zaciągniętych wcześniej kredytów bankowych „Bawełna” utraciła płynność finansową. Sytuację pogarszał dodatkowo fakt, iż przedsiębiorstwo straciło swoje dawne rynki zbytu. Importowane surowce podrożały. Z drugiej strony nastąpiło zalenie rynku krajowego tanimi produktami z zagranicy. Na przykład wytwarzana w zakładzie gaza opatrunkowa, ceniona z racji dobrej jakości, nie mogła być sprzedawana, gdyż w Polsce pojawiła się gaza sprowadzana z Zachodu, gorsza lecz tańsza.

W marcu 1992 r. organ założycielski ustanowił nad przedsiębiorstwem zarząd komisaryczny. W celu wyprowadzenia zakładu z zapaści opracowano program restrukturyzacji. W listopadzie 1994 r. przedsiębiorstwo, zatrudniające jeszcze 1020 pracowników, przekształcono w Jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa. Jednak firmy nie udało się uratować i w 2000 r. ogłoszono jej upadłość. Wraz z likwidacją „Bawełnianki” zniknął ważnych ośrodek włókienniczy w tej części kraju.

Lubańskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego nie były wyłącznie liczącym się w mieście pracodawcą. Zakłady te pełniły szereg funkcji „pozaprodukcyjnych”. Na ich utrzymaniu w Lubaniu funkcjonowały żłobek, przedszkole, świetlice dziecięce, przychodnia zdrowia. Pod egidą LZPB działał Międzyzakładowy Dom Kultury „Włókniarz” z licznymi sekcjami zainteresowań i bogatą biblioteką. Pomimo braku własnych ośrodków wczasowych i kolonijnych zakłady organizowały wypoczynek dla pracowników i ich dzieci. Tylko w 1979 r. z wczasów skorzystały 684 osoby, czyli ponad 20% wszystkich zatrudnionych.



Dawne Zakłady Naprawy Kolei Państwowych w Lubaniu zamieniły się w 1945 r. w wielkie rumowisko. Ich ponowne uruchamianie rozpoczęto 13 sierpnia tegoż roku. Zadanie to powierzono inż. Czesławowi Kobusowi, który przyjechał do Lubania jako pełnomocnik Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Wrocławiu. Początkowo zakład nosił nazwę „Głównych Warsztatów Elektrotrakcyjnych w Lubaniu”. Utrzymana więc została jego dotychczasowa działalność, polegająca na naprawie lokomotyw i wagonów trakcji elektrycznej. W pierwszych miesiącach powojennych najważniejszym zadaniem było usunięcie gruzu, wyremontowanie hal i sprowadzenie parku maszynowego. Z początku pracowali tu prawie sami Niemcy, lecz stopniowo zwiększał się udział Polaków. Pierwsza grupa kilkunastu polskich pracowników przybyła wraz z inż. Romanem Balcerskim. Ale jeszcze długo przeważali Niemcy. Jak podaje lubańska gazeta „Na straży” w połowie lutego 1946 r. w Głównych Warsztatach Elektrotrakcyjnych zatrudniano 215 Niemców i tylko 45 Polaków.

U schyłku 1945 r. GWE otrzymały pierwsze, duże zamówienie. Warsztatom zlecono mianowicie remont jednostki elektrycznej dla miasta Warszawy. Jednostka ta była jedną z wielu sprowadzonych późnym latem 1944 r. do Lubania przez Niemców spod Warszawy, już po wybuchu Powstania Warszawskiego. Niewykluczone, że naprawiana na przełomie lat 1945/1946 jednostka elektryczna brała udział w Zarebie w słynnym wypadku kolejowym 24 października 1944 r. (został wtedy rozbity nowoczesny, jedyny na Śląsku elektrowóz E 18). Jednostka elektryczna wróciła do Warszawy po uroczystym przekazaniu w kwietniu 1946 r. Na przełomie roku 1945 i 1946 naprawiono także 12 parowozów, 2 wagony a także 90 obrabiarek oraz tartak i stolarnię w Sulikowie. Do końca 1946 r. odbudowano 6 dalszych wagonów. W późniejszych latach liczba remontowanych wagonów stale wzrastała (w 1947 r. – 21 sztuk; w 1948 r. – 26; w 1949 r. – 47). W 1949 r. dokonywano napraw wagonów i elektrowozów dla rejonu warszawskiego. Pewną ilość wagonów otrzymanych w ramach rewindykacji z Berlina wyremontowano również dla węzła kolejowego w Gdańsku, Gdyni i w Sopocie. Warte podkreślenia jest, iż w pierwszych latach powojennych zakład był jedynym w Polsce przedsiębiorstwem produkcyjnym, całkowicie przystosowanym do naprawy taboru elektrotrakcyjnego.

Do grudnia 1951 r. warsztaty funkcjonowały jako jednostka Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Wrocławiu. Od 1 stycznia 1952 r. warsztaty zostały przekształcone w Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego i przeszły pod centralny Zarząd Zakładów Naprawczych Tabo-

ru Kolejowego w Warszawie. W tym czasie w ZNTK zatrudnionych było 325 pracowników, w tym tylko 2 inżynierów i 5 techników. Lubańskie zakłady zaczęły się specjalizować w naprawach lokomotyw elektrycznych dla PKP i przemysłu górniczego (głównie dla kopalni odkrywkowych węgla brunatnego). Ponadto miejscowy ZNTK dokonywał remontów dla przedsiębiorstwa wydobywającego piasek na Pustyni Błędowskiej. Z czasem naprawy jednostek elektrycznych przejął od Lubania nowo wybudowany ZNTK w Mińsku Mazowieckim. W 1955 r. lubański ZNTK oddał 80 a w 1960 r. już 126 naprawionych lokomotyw. Stale zwiększano liczbę pracowników. W 1955 r. pracowało tu 394 ludzi, w 1960 r. – 441. W związku z rozwojem elektryfikacji linii kolejowych Rada Ministrów podjęła we wrześniu 1963 r. uchwałę w sprawie rozbudowy zakładów remontowych. Uchwała dotyczyła także i opisywanego zakładu. Jego modernizacja oraz rozbudowa kosztowała około 150 milionów złotych. Wybudowano kotłownię nowe hale produkcyjne, budynek administracyjny ze stołówką i świetlicą oraz obiekty socjalne. Nakłady inwestycyjne w znacznym stopniu przeobraziły zakład, którego podstawowym zadaniem stała się naprawa lokomotyw elektrycznych, elektrowozów kopalnianych i przebudowa wagonów towarowych na techniczno-gospodarcze. W 1976 r. w lubańskim ZNTK rozpoczęto produkcję wagonów o własnym napędzie spalinowym,

55. Hala w ZNTK w Lubaniu (zdjęcie ze zbiorów Muzeum Regionalnego)



przystosowanych do szybkiego usuwania awarii sieci trakcyjnej. Na początku 1978 r., w celu zmniejszenia importu, zaczęto tutaj produkować skrzynie przekładniowe do austriackich podbijarek „Plasser”.

Na przełomie lat 60. i 70. zatrudnienie osiągnęło poziom ponad 1500 a w 1980 r. blisko 1650 osób. 70% załogi było mieszkańcami Lubania, reszta wywodziła się z okolicznych miejscowości. W 1970 r. produkcja wzrosła w stosunku do 1951 r. aż 47 razy. Zakład naprawiał w ciągu roku około 500 elektrowozów, 700 maszyn elektrycznych i przebudowywał 500 wagonów.

Przedsiębiorstwo miało na koncie prestiżowe nagrody, jak choćby w 1966 r. zajęcie pierwszego miejsca w Zjednoczeniu i zdobycie sztandaru przechodniego Prezesa Rady Ministrów. W latach 70. przedsiębiorstwo posiadało własny ośrodek wczasowy w Sianożętach koło Ustronia Morskiego, obiekt kolonijny w Zachełmiu w Karkonoszach, ośrodki wypoczynku świątecznego nad Jeziorem Leśniańskim. Działała przy nim przychodnia lekarska, Zawodowa Szkoła Zawodowa i Technikum Kolejowe, stołówka, kiosk spożywczy, księgarnia i biblioteka zakładowa.

U schyłku lat 80., w związku z dalszą elektryfikacją kolei śląskiej, przyszłość zakładu widziano w różowych barwach. Niestety, rzeczywistość okazała się bardzo brutalna. W 1991 r. zakład został wyłączony ze struktur Polskich Kolei Państwowych i zaczął pracować na własny rachunek. Zakład, który w przeszłości nigdy nie przynosił strat, zaczął popadać w coraz większe tarapaty. W latach 90. jedna z hal została wydzierżawiona na tkalnię i szwalnię prywatnej firmie. Należąca do ZNTK stolarnia podjęła się produkcji płotków, altan, ław, palet, a nawet trumien do krematoriów, eksportowanych do Niemiec. Zakład podejmował się napraw wagonów tramwajowych dla takich miast jak Wrocław, Szczecin czy Kraków. Jednakże głównym zleceniodawcą pozostały Polskie Koleje Państwowe. Poważne kłopoty zaczęły się w 1996 r. kiedy to Dyrekcja Generalna PKP wprowadziła nowy system przetargów, w którym zakład zobowiązano do płacenia gwarancji pieniężnej na remontowane elektrowozy i wagony. W połowie 1996 r. ZNTK w Lubaniu przegrały przetarg na remont blisko 280 lokomotyw, co spowodowało wielotygodniowe przerwy w pracy. W lutym 1998 r. doszło do fuzji z ZNTK w Oleśnicy, który zakupił 33% akcji lubańskiego przedsiębiorstwa. Fuzja nie przyniosła spodziewanych korzyści, a wręcz doprowadziła do szybkiej agonii zakładu, który nie otrzymywał do naprawy obiecanych lokomotyw. W 2000 r. musiano ogłosić upadłość lubańskiego ZNTK. Na terenach dawnego zakładu naprawczego utworzono specjalną strefę ekonomiczną.

## AGROMET ZAKŁAD ELEMENTÓW





Do grona najbardziej zasłużonych zakładów lubańskich należy AGROMET Zakład Elementów Hydrauliki Siłowej specjalizujący się w produkcji siłowników hydraulicznych, wykorzystywanych m.in. w maszynach rolniczych, leśnych, budowlanych i w transporcie kolejowym. Zakład jest wizytówką miasta, choć dawniej był zawsze cieniem lubańskich „gigantów” przemysłowych, nieistniejących już Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego i Lubańskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Od lat AGROMET ZEHS znajduje się w czołówce polskich producentów hydrauliki siłowej. Jest firmą o dużych tradycjach, cenioną w kraju i w świecie. W latach 90. ubiegłego wieku lubański ZEHS z przedsiębiorstwa państwowego przeistoczył się w firmę prywatną. Przekształcenia własnościowe w ZEHS należą zresztą do bardzo nielicznych udanych prywatyzacji w naszym regionie.

Organizacja zakładu, znanego w pierwszych latach jako Przedsiębiorstwo Państwowe Traktorów i Maszyn Rolniczych, rozpoczęła się w październiku 1945 r. Najstarsza siedziba zakładu mieściła się przy obecnej ul. Przemysłowej (dawna ul. Mokra). Pierwszym kierownikiem firmy był Andrzej Miliński, którego w lutym 1946 r. zastąpił inż. Konstanty Munkiewicz. W Lubaniu została utworzona dyrekcja, której podlegały rejonowe podstacje w Bolesławcu, Zgorzelcu, Leśnej, Lwówku, Mikułowej i Złotorzy. Duży wkład w uruchamianiu i w rozbudowie przedsiębiorstwa mieli repatrianci (właściwie reemigranci) z okolic Czerniowców i Storożyńca. Wiosną 1946 r. zakład przeniesiono na ul. Esperantystów. W latach 40. zakład specjalizował się w remontach sprzętu rolniczego, a na początku lat 50. – silników ciągników rolniczych ford ferguson.

W 1951 r. zapoczątkowano produkcję części zamiennych do ciągników i był to punkt zwrotny w dziejach zakładu. Produkcja gotowych elementów zaczęła wypierać dotychczasową działalność usługową. W związku z reorganizacją w 1956 r. nastąpiła kolejna zmiana nazwy firmy: z Technicznej Obsługi Rolnictwa (obowiązywała od 1947 r.) na Zakład Produkcyjny Mechanizacji Rolnictwa. Nowa nazwa nie obowiązywała jednak długo, gdyż już w 1959 r. przedsiębiorstwo przemianowano na Zakłady Sprzętu Mechanicznego. W 1958 r. stanowisko głównego inżyniera objął inż. B. Orpiszewski, pełniący tę funkcję najdłużej w historii zakładu.

Modernizacja i zakup nowoczesnych maszyn w latach 60. zaowocowały później wzrostem produkcji i szybkim rozwojem zakładu. Kolejną ważną datą jest rok 1969, kiedy to zapoczątkowano produk-

cję siłowników hydraulicznych przeznaczonych dla kombinatu ORSTA w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W 1974 r. zakład całkowicie przestawia się na produkcję siłowników hydraulicznych, co znajduje odzwierciedlenie w kolejnej zmianie nazwy przedsiębiorstwa, noszącego odtąd miano Zakładu Elementów Hydrauliki Siłowej. W latach 70. i 80. wykonywano tutaj siłowniki dla kombajnów zbożowych (bizon, bizon – gigant i bizon – super), buraczanych i do zbioru zielonek. W Polsce było jedynie trzech producentów hydrauliki siłowej. W latach 80. lubański ZEHS znajdował się w grupie najważniejszych eksporterów ówczesnego województwa jeleniogórskiego. Na przełomie lat 70. i 80. zakład zatrudniał około 500 pracowników.

W 1998 r. 70% akcji przedsiębiorstwa wykupiła spółka Hydrotor Tuchola, firma o podobnym profilu produkcji. Po przejściowym kryzysie AGROMET ZEHS ponownie rozwija się pomyślnie, czego dowodem może być eksport ponad 1/3 wyrobów do wielu krajów europej-

56. Agromet Zakład Elementów Hydrauliki Siłowej w Lubaniu  
– foto: W. Schabowski



skich (m.in. do Belgii, Czech, Francji, Holandii, Niemiec, Słowacji, Szwecji i Ukrainy) oraz do Stanów Zjednoczonych. Specjalnością zakładu jest produkcja wysokiej jakości cylindrów hydraulicznych - tłokowych i teleskopowych. Firma znana jest z tego, że potrafi wykonywać siłowniki pod konkretne zamówienia. W chwili obecnej w zakładzie pracuje około 350 pracowników i 20 stażystów.

## LUBAŃ JAKO OŚRODEK ADMINISTRACYJNY



Od dziesięcioleci Lubań stanowi ważny ośrodek administracyjny jak również sądowiczy. W XX w., z wyjątkiem lat 1975–1999, miasto było siedzibą władz. Lubań awansował do roli miasta powiatowego jeszcze w pierwszym ćwierćwieczu XIX w. W 1815 r. na Kongresie Wiedeńskim Saksonii, sojuszniczce napoleońskiej Francji, Prusy zagrabiły znaczną część Górnych Łużyc i całe Dolne Łużyce. Przejście wschodnich i północnych połączy Górnych Łużyc pod pruską zwierzchność zbiegło się z reformami administracyjnymi na Śląsku, który został podzielony na cztery rejencje. Odebrane Saksonii obszary górnołużyckie zostały włączone do rejencji legnickiej. W latach 1817–1818 powołano do życia powiat lubański obejmujący początkowo wyłącznie ziemie i miejscowości historycznych Górnych Łużyc, a więc na lewym brzegu Kwisy. W powiecie znalazł się również Jałowiec i Biedrzychowice, wsie co prawda prawobrzeżne, lecz od średniowiecza związane z margrabstwem górnołużyckim. W 1819 r. powiat lubański powiększył się o szereg miejscowości „starośląskich”, wchodzących dotąd w skład powiatu lwóweckiego. Wśród włączonych wówczas wsi znajdowały się: Baworowa, Bożkowice, Kałużna, Kościelniki, Olszyna, Radostów, Uniegoszcz i Zapusta. W wymienionych miejscowościach, w momencie przyłączenia mieszkało 8234 ludzi. W wyniku drobnych korekt granicznych w 1820 r. powiat lubański utracił na rzecz powiatu zgorzeleckiego trzy wsie: Jerzmanki, Kunów i Tylice. Powiat lubański licząc 519 km<sup>2</sup> powierzchni przetrwał w niezmienionych granicach do 1945 r. W jego składzie, oprócz Lubania, znajdowały się jeszcze trzy miasta – Leśna, Sulików oraz Zawidów. Pobiedna i Złotniki Lubańskie, miejscowości cieszące się prawami miejskimi w czasach saskich, po 1815 r. zostały zdegradowane do rzędu osiedli targowych (Marktflecken). W 1925 r. powiat lubański liczył 74 tys. mieszkańców, co dawało średnie zagęszczenie 140 osób na 1 km<sup>2</sup> (później nastąpił nieznaczny spadek liczby mieszkańców: 71 896 w 1939 r.).

W XIX w. lubańska siedziba starostwa (Landratsamt) wielokrotnie była przenoszona z miejsca na miejsce. Jeszcze na przełomie lat 60. i 70. XIX w. starostwo mieściło się w kamienicy przy ul. Tkackiej (dawna Weber Strasse). U schyłku XIX stulecia starostwo przeniesiono do Rynku a następnie do budynku przy dzisiejszym Placu Śląskim. W 1907 r. starostwo otrzymało nowy budynek na Kamiennej Górze, w pobliżu obecnej ul. Mickiewicza (Moltke Strasse). W przedwojennym Lubaniu znajdowały się nadto: Urząd Skarbowy, Urząd Celny, Urząd Pracy, Urząd Katastralny, Sąd Okręgowy oraz filia Banku Rzeszy.



57. Budynek Starostwa Powiatowego w Lubaniu w pierwszym ćwierćwieczu XX w. (pocztówka ze zbiorów J. Kulczyckiego)

Po II wojnie światowej granice powiatu lubańskiego pokrywały się z granicami sprzed 1945 r. Przez pierwsze miesiące powojenne (do 1946 r.) odpowiednikiem Starostwa Powiatowego był Urząd Obwodowy, zaś starosty – Pełnomocnik Rządu na Obwód Lubań. Pierwszym Pełnomocnikiem Rządu R.P. w Lubaniu był kapitan A. Bielecki. Przyjęta przez Sejm 20 marca 1950 r. ustawa o radach narodowych zlikwidowała starostwa jako organy samorządu terytorialnego. Opierając się na wzorach radzieckich powołane zostały rady narodowe. W swych zasadniczych założeniach reforma ta przetrwała do 1973 r., kiedy to w miejsce kolegialnych organów rad powiatowych, jakimi były prezydja, wprowadzono monokratyczne organy – Naczelników Powiatu. W 1975 r., w wyniku dalszych reform administracyjnych, uległ likwidacji trójstopniowy podział administracyjny państwa. Z dniem 1 czerwca 1975 r. powiat lubański przestał istnieć. Dwa lata przed jego likwidacją miały miejsce drobne przesunięcia granic. Obszar sołectwa Wieża wcielono do powiatu lwóweckiego, natomiast obszar sołectwa Czerniawa Zdrój został włączony do miasta Świeradów Zdrój w powiecie lwóweckim.

Od 1 stycznia 1999 r. powiat lubański ponownie figuruje na mapie administracyjnej kraju. W obrębie powiatu położonych jest siedem



gmin – dwie gminy miejskie (Lubań i Świeradów Zdrój), dwie gminy miejsko-wiejskie (Leśna a od 2005 r. także Olszyna) oraz trzy gminy wiejskie (Lubań, Platerówka i Siekierczyn). Powiat lubański z powierzchnią 428,2 km<sup>2</sup> obejmuje obecnie cztery miasta (Lubań, Leśna, Olszyna i Świeradów Zdrój) oraz 53 wsie i liczy 60 761 mieszkańców (wg danych z 2000 r.). Należące niegdyś do niego gminy Sulików i Zawidów wchodzi teraz do powiatu zgorzeleckiego.

W Lubaniu, poza siedzibą Starostwa Powiatowego, Urzędu Miasta i Urzędu Gminy Lubań, znajduje się wiele innych urzędów i instytucji. Po 1991 r. mieścił się tu Urząd Rejonowy, jeden z trzech w ówczesnym województwie jeleniogórskim, obejmujący aż 14 jednostek samorządowych. Obecnie Lubań jest siedzibą rejonowego Urzędu Skarbowego, Sądu i Prokuratury Rejonowej, Powiatowej Komendy Policji, Aresztu Śledczego, Powiatowego Urzędu Pracy, Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Ponadto Lubań stanowi siedzibę czterech banków: Banku Gospodarki Żywnościowej S.A. (Oddział w Jeleniej Górze), Powszechnej Kasy Oszczędności BP, Gospodarczego Banku Południowo-Zachodniego we Wrocławiu i Banku Zachodniego WBK S.A.



58. Siedziba Urzędu Miasta Lubań – foto: W. Schabowski

## KULTURA W OKRESIE POWOJENNYM



## Działalność „Siódmego Nieba”

Ruch kulturalny w powojennym Lubaniu zapoczątkowali żołnierze 7. Dywizji Piechoty. Powstanie legendarnego już teatrzyku rewiowego „Siódme Niebo”, pierwszej polskiej gazety w mieście „Na straży” czy Ośrodka Szerzenia Kultury (placówkę otwarto w październiku 1945 r. i po dwóch latach przekształcono w Powiatowy Domu Kultury „Osadnik”), było zasługą ludzi w mundurach, którzy na różne sposoby krzewili polską kulturę w mieście. Jest rzeczą zadziwiającą, iż w zrujnowanym wojną Lubaniu, przy braku podstawowych środków do życia, mogła kwitnąć tak bogata twórczość artystyczna i kulturalna. Dzisiaj już trudno nam zrozumieć atmosferę tamtych lat. Musimy zdawać sobie jednak sprawę, że po sześciu latach okupacji, podczas której tępieno wszelkie przejawy polskości, zapotrzebowanie na słowo pisane czy sztukę teatralną w języku ojczystym było przeogromne. Stąd wzięła się m.in. wielka popularność działającego tylko przez kilka miesięcy w latach 1945–1946 teatru „Siódme Niebo”, który był wyjątkowym przedsięwzięciem kulturalnym w dziejach miasta.

59. Ewa Turno-Ornowska i Włodzimierz Boruński w skeczu „Nonsens”  
(zdjęcie ze zbiorów Muzeum Regionalnego)



60. Maria i Józef Pietraszkowie w skeczu „Jajecznicza”  
(zdjęcie ze zbiorów Muzeum Regionalnego)

Lubań w przeciwieństwie do Bolesławca czy Zgorzelca nie miał swego teatru; wystawiano tutaj okazjonalnie, np. w 1913 i 1927 r., plenerowe spektakle o patriotycznym charakterze, tematycznie nawiązujące do wydarzeń historycznych z przeszłości Lubania, wojen napoleońskich oraz husyckich.

Trzon zespołu „Siódme Niebo” stanowili członkowie teatru dywizyjnego, powstałego jeszcze w 1944 r. Wśród jego założycieli była lekarz stomatologii Ewa Turno-Ornowska, przedwojenna aktorka Nuna Bergmanowa, Krystyna i Tadeusz Preisner, który w okresie powojennym zdobył rozgłos jako kompozytor, Maria i Józef Pietraszkowie, wybitny polski fotografik Witold Dederko i Kazimierz Kurczyński, w późniejszych latach aktor zawodowy. Teatr ten dawał przedstawienia na całej trasie przemarszu II Armii WP i zawiesił działalność w miejscowości Polana w Puszczy Zgorzeleckiej w kwietniu 1945 r. Ostatni występ teatru żołnierskiego odbył się 15 lipca 1945 r. na boisku sportowym w Lubaniu, po uroczystościach upamiętniających bitwę grunwaldzką.

Z chwilą rozpoczęcia demobilizacji teatr dywizyjny przestał istnieć, ale aktorzy w nim występujący kontynuowali pracę teatralną. Nad re-

stauracją „Rekord” w Rynku zrobiono salę prób, w której przygotowywano nowy program. Do zespołu dołączali nowi ludzie, m.in. Włodzimierz Boruński, Hanna Chmielewska (znana aktorka), Stella i Jerzy Klimaszewscy. W teatrze gościnnie występowała przedwojenna gwiazda Tola Mankiewiczówna. Szczególnie obecność Włodzimierza Boruńskiego, jego zapał i energia jak również wieloletnie doświadczenie w pracy scenicznej, wywarły znaczący wpływ na dalszy rozwój teatru.



61. Włodzimierz Boruński z Józefem Pietraszkim podczas spotkania byłych aktorów „Siódmego Nieba” w maju 1980 r.

## Włodzimierz Boruński (1906–1988)

Włodzimierz Boruński, aktor, poeta, satyryk i tłumacz literatury rosyjskiej, który odcisnął tak silne piętno na życie kulturalne powojennego Lubania, przyszedł na świat w 1906 r. w Łodzi, w utalentowanej literacko rodzinie żydowskiej. Dzięki matce z domu Krukowskiej Włodzimierz Boruński był blisko spokrewniony z Julianem Tuwimem i Kazimierzem (Lopkiem) Krukowskim, znanymi twórcami literackimi oraz kabaretowymi. Od co najmniej 1924 r. Boruński występował w znanym kabarecie warszawskim „Qui – pro – quo” z takimi sławami przedwojennej sceny, jak Zula Pogorzelska, Eugeniusz Bodo czy Fryde-

ryk Jarossy. W latach 20. krótko studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Do wybuchu II wojny światowej Boruński pracował jako aktor, reżyser i autor tekstów dla teatrów rewolucyjnych. Wywieziony przez Rosjan do dalekiej Baskirii po wielu perypetiach w 1944 r. trafił do 7. Dywizji Piechoty II Armii WP. W latach 1945–1949 mieszkał w Lubaniu zajmując się działalnością teatralną i wydawniczą. Pomagał również w organizacji miejscowego szkolnictwa a przez jakiś czas sprawował nawet funkcję wiceprzewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej. Pod miastem przydzielono mu ponad 30 hektarów ziemi, ale z racji prowadzenia szerokiej działalności artystycznej i dziennikarskiej nie miał czasu jej uprawiać. Boruński zawsze miło wspominał lata spędzone w Lubaniu. W jednym z ostatnich wywiadów stwierdził, iż w mieście nad Kwisą „było spokojnie i dobrze, ale ja byłem wielki puryc. W roku 1949 przenieśliśmy się do rodzinnej Łodzi”. Ze starymi przyjaciółmi lubańskimi, np. z państwem Pietraszkami czy Turno-Ornowskimi, utrzymywał kontakt listowny. Ostatni raz odwiedził Lubań w 1980 r., ale już jako ceniony i popularny aktor. Praca aktorska zdecydowanie odsunęła w cień jego dokonania literackie. Jeszcze w końcu lat 50. XX w. Boruński wspólnie ze swoim kuzynem Kazimierzem Krukowskim pisał teksty satyryczne dla rewii w teatrze „Buffo” oraz „Syrena” i był znany tylko wąskiej grupie miłośników teatru. Jego kariera aktorska rozpoczęła się w 1961 r., kiedy to Tadeusz Konwicki „odkrył” Boruńskiego angażując go do filmu „Zaduszki”. W latach 1965–1985 zagrał w ponad 15 filmach polskich u tak wybitnych reżyserów jak Andrzej Wajda („Ziemia Obiecana”), Janusz Majewski („Zadrosć i Medycyna”), Jerzy Hoffman czy Jerzy Gruza. Rozgłos przyniosły mu również niezapomniane kreacje w serialach telewizyjnych: „Polskie drogi” i „Lalka”.

30 grudnia 1945 r. w sali kina „Wawel”, przed wojną noszącego nazwę „Capitol” (nazwę „Wawel” miał zaproponować sam Włodzimierz Boruński), wystawiono kukielkową szopkę noworoczną pt. „Lubań na gorąco”. Pracy nad nią podjęli się: Włodzimierz Boruński jako autor tekstów, Witold Dederko (wykonał lalki) i Józef Pietraszek, który dobrał muzykę. Sukces szopki zachęcił zespół artystów do realizacji kolejnego zamierzenia, jakim był teatr kabaretowy „Siódme Niebo”, czerpiący swe wzory z przedwojennych kabaretów warszawskich. 1 lutego 1946 r. teatrzyk „Siódme Niebo” przedstawił program nieprzypadkowo zatytułowany „Na pięterku”. Nieprzypadkowo, albowiem wykorzystano nazwę popularnego programu „Na pięterku” z Mirą Zimińską i Adolfem Dymszą, który w 1937 r. wystawiany był w teatrzyku „Małe Qui – pro – quo”. Lubańskie przedstawienie „Na pięterku”, pomimo wysokich, „niezbyt demokratycznych” cen biletów wstępu, zrobiło w grodzie nad Kwisą furorę. Warto chyba przytoczyć fragmenty



recenzji Wacława Mazurka, powiatowego referenta kultury i sztuki, który pisał m.in. tak: „W dniu 1 lutego 1946 r. zespół teatru „Siódme Niebo” pod dyrekcją W. Boruńskiego zainaugurował przedstawienie programem „Na pięterku”. Konferansjer Boruński na wstępie w dowcipny sposób zapowiada każdy numer. W pierwszym punkcie programu zespół z Ewą Turno na czele (chóru) w roli anioła o przemiej uduchowionej twarzyczce, budziła nieklamany zachwyt estetów i niektóre fragmenty z jej przemówienia, jako posłannika niebios, kazały wznieść się nad tę prozę szarego życia... z ziemi aż do siódmego nieba. Również w pkt. 9 programu ta sama artystka w roli „Pani Nina” wykazała niezwykle talent (...). Hanka Dederko: w pkt. 3 programu w roli „Zośka Wariatka” była niezrównana, jej tragizm uwydatniającym się w każdym geście, w obłędnym tańcu, w tych momentach milczącej grozy i wybuchach szalonego śmiechu jest prawdziwym arcyzmem. (...) Maryla Pietraszek (pkt 7 programu) w piosence „Święty Antoni” jest nieprzeciętną śpiewaczką (...). Duszą teatru jest reżyser, konferansjer i redaktor miejscowej gazety w jednej osobie, w pracę swą włożył dużo inicjatywy...”. Wspomniana w recenzji Hanka Dederko, znana też jako Hanka Dede, była uczennicą wielkiego Aleksandra Zelwerowicza. Jej brat Witold Dederko również wystąpił w rewii jako „typ pijaka w rodzaju Walerego Wątróbki”. Ponadto w „Na pięterku” zagrała Nuna Bergmanowi, która podobnie jak Hanka Dederko była wychowanicą Aleksandra Zelwerowicza. Wcieliła się ona w „trudną rolę” wrzaskliwej przekupki Kokosińskiej.

10 lutego zakończono w Lubaniu wystawianie programu a zespół wyjechał z rewią do mieszkańców miasteczek i wsi w powiecie lubańskim. Niedługo potem Włodzimierz Boruński, dyrektor i kierownik literacki „Siódmego Nieba” udał się do Łodzi w celu zdobycia nowego materiału dla kolejnego programu noszącego tytuł „Dziki Zachód”. Plonem tego wyjazdu były teksty piosenek, skeczy i wierszy autorstwa Zdzisława Gozdawy, Wacława Stępnia, Jerzego Jurandota, Juliana Tuwima, Stefanii Grodzieńskiej. Sam Boruński również napisał do „Dzkiego Zachodu” tekst jednej z piosenek do muzyki W. Dana. Program „Dziki Zachód” grano w Lubaniu wielokrotnie pomiędzy 12 a 28 kwietnia 1946 r. Później zespół zaprezentował rewię w „kilku innych miasteczkach powiatu”, czyli zapewne w Leśnej, Sulikowie i Zawidowie. Niestety, działalność „Siódmego Nieba” wkrótce zamarła. Wiadomo jeszcze, iż w maju zespół przygotowywał część artystyczną do „Święta Oświaty”. Zamknięcie w czerwcu 1946 r. lubańskiej gazety „Na straży”, której Włodzimierz Boruński był naczelnym redaktorem, mogło także negatywnie się odbić na działalności samego teatrzyku rewiowego.

## Życie teatralne w II połowie XX w.

Po zamknięciu teatru „Siódme Niebo” amatorska twórczość teatralna w mieście nie zamarła, lecz rozwijała się dalej, odnosząc mniejsze lub większe sukcesy. Na przełomie lat 40. i 50. działał Amatorski Zespół Teatralny Lubańskich Pocztcowców, który wystawiał swe przedstawienia na miejscu, ale jeździł też z występami do innych miast (np. do Żar). W jego repertuarze dominowała bulwarowa komedia oraz wodewile. Pierwszą sztuką wystawioną przez pocztcowców była komedia pt. „Zaloty w kwaterze”. W skład zespołu wchodził m.in. Irena Dziubińska, Zofia Jaworska, Krystyna Krenzer, Maria Łaskawcówna, Maria Szmulewiczówna, Wacław Buczek, Jan Foryś, Michał Lasek i Zygmunt Łaskawiec.

W latach 50. XX w. zasłużonym rozgłosem cieszyła się operetka utworzona przez amatorów przy Domu Kultury „Osadnik”, reżyserowana przez Mariana Dąbrowskiego. Kierownictwo artystyczne sprawowali Helena i Paweł Kajrowscy, zaś orkiestrą dyrygował Paweł Gogoliński. Wśród licznych solistów występujących w operetce można

62. „Księżniczka Czardasza” w wykonaniu operetki lubańskiej. Schyłek lat 50. XX w. (zdjęcie ze zbiorów Muzeum Regionalnego)





63. Balet dziecięcy (zdjęcie ze zbiorów Eugenii Wielgus)

wymienić m.in. Zofię Świącicką, Alfreda Dąbka, Longina Laskowskiego, Kazimierza Aksamitowskiego, Helenę Trawińską, Juliusza Julianowskiego. Lubańska operetka w swoim repertuarze miała m.in. „Księżniczkę Czardasza” i „Zaporożca za Dunajem”.

Już w początkach lat 60. wielkie uznanie zdobył działający pod egidą Międzyzakładowego Domu Kultury amatorski zespół estradowy, w skład którego wchodził zespół instrumentalny, taneczny, grupa recytatorska, mały zespół wokalny i soliści. W zależności od przygotowywanego przedstawienia w zespole występowało 30–50 osób. Wysoko oceniano następujące programy zespołu: „Snuje się niteczka” (1966), „Halo, tu telewizja Lubań” (1968) czy „Ballada lubańska” (1970). Zespół występował w miejscowościach przygranicznych byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji. Największe zasługi dla rozwoju zespołu położyła znana z pracy w „Siódmym Niebie” Maria Pietraszek, jak również Franciszek Bulbak, Danuta Klementowicz i Nilla Rudion.

W latach 70. i 80. duże sukcesy zdobywał dziecięcy zespół baletowy prowadzony przez choreografa Janinę Straburzyńską-Boryczko, która pracę z baletem rozpoczęła w 1973 r. Zespół wielokrotnie zajmował pierwsze miejsca na przeglądach wojewódzkich i należał do ścisłej czołówki krajowej. W 1979 r. lubański balet, jako jedyny polski zespół dziecięcy, występował w Jugosławii na wielkiej imprezie noszącej nazwę „Radość Europy”. Lubański balet jeździł także na występy do najbliższych sąsiadów, goszcząc m.in. w Operze Drezdeńskiej.

## Życie i twórczość Adama Krotochwili (1879–1957)

Lubań w swej długiej historii może się poszczycić kilkoma znanymi malarzami. Tutaj ostatnie lata życia spędził wybitny malarz łужиcki Krzysztof Nathe (1753–1806). Z rodziny lubańskich nauczycieli wywodził się Herman Effenberger (1842–1911), uczeń Schnorra von Carolsfelda, od 1880 r. do śmierci mieszkający w Rzymie. Jego autorstwa był obraz pt. „Ukrzyżowanie Chrystusa”, który przed 1945 r. znajdował się w nieistniejącym kościele św. Krzyża w Lubaniu. W mieście nad Kwisą urodził się wreszcie Ludwik Danziger (1874–1924), malarz w którego twórczości poczesne miejsce zajmują Karkonosze, Góry Izerskie jak i sam Lubań. W Muzeum Regionalnym wiszą dwa obrazy olejne Danzigerskiego, w tym najbardziej znany zatytułowany „Noc Wigilijna”. Ponad 100 szkiców wykonanych jego ręką odnalazł na giełdach staroci lubański kolekcjoner Janusz Kulczycki. W latach 1945–1957 z miastem nad Kwisą był związany nieco już zapomniany artysta, Adam Krotochwila, ostatni z wielkich malarzy lubańskich. Jemu też poświęcony będzie niniejszy fragment książki.

Adam Krotochwila urodził się 30 października 1879 r. w Dąbrowie Tarnowskiej w dawnej Galicji a obecnie w województwie małopolskim. W latach 1894–1896 był uczniem Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie gdzie uczęszczał m.in. na kursy rysunku i malarstwa dekoracyjnego. Lata 1898–1900 spędził w Krakowie studiując w tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem Józefa Unierzyskiego. Jak podaje Ryszard

64. Adam Krotochwila, „Próba koni”, olej na desce



Jarmoliński, były dyrektor lubańskiego Liceum Ogólnokształcącego, który przez wiele lat przyjaźnił się i pracował z malarzem w LO, w 1900 r. Adam Krotochwila brał udział w słynnym weselu Lucjana Rydla z córką gospodarza z podkrakowskich Bronowic. Po paroletnim pobycie w Zakopanem wyjechał do Paryża, by podjąć studia w Académie Julian.

Lata wojny spędził w Wiedniu a w roku 1918 osiadł w Czerniowcach, by przez siedem lat pracować jako nauczyciel rysunków w Państwowym Gimnazjum Realnym. Mieszkając w Czerniowcach Krotochwila prowadził dodatkowo własną pracownię malarską. W 1920 r. poślubił Rumunkę Marię Prodan. W 1925 r. powrócił do kraju (Czerniowce należały wtedy do Rumunii) i rozpoczął pracę ucząc w szkołach średnich i podstawowych w Katowicach. W 1929 r. uzyskał w Warszawie dyplom nauczyciela szkół średnich. Okres katowicki, bardzo płodny pod względem artystycznym, zakończyła II wojna światowa. W latach okupacji hitlerowskiej przebywał w Iwoniczu-Zdroju gdzie zmuszony był zarabkować malując portrety tamtejszych mieszkańców. Po wyzwoleniu powrócił do Katowic, lecz szybko przeniósł się do Lubania, w którym jeszcze we wrześniu 1945 r. rozpoczął, wspólnie ze swoją małżonką, pracę w Liceum Ogólnokształcącym. Zmarł w 1957 r. w Lubaniu i tutaj także został pochowany.

Prace Adama Krotochwili były wystawiane w wielu miastach i po dziś dzień są ozdobą kolekcji (głównie prywatnych). Już we wrześniu 1904 r. artysta wysłał był z Zakopanego 5 obrazów na wystawę Związku Artystów Polskich we Lwowie. Krotochwila znany jest przede wszystkim jako portrecista i malarz scen rodzajowych oraz batalistycznych. Artysta wykonał m.in. alegoryczną kompozycję na temat powstania śląskiego, w której powstańców prowadzi zjawia marszałka Józefa Piłsudskiego. W zbiorach prywatnych w Nowym Jorku znajdują się 2 sceny batalistyczne, z których jedna datowana jest na lata 1911–1912, druga – 1917. W posiadaniu państwa Sługockich w Łodzi jest pejzaż morski z lecącym samolotem, powstały około 1943 r. Mieszkając po II wojnie światowej w Lubaniu Adam Krotochwila również tworzył wykonując m.in. portret dyrektora LO Stanisława Tymicza.

## Biblioteki i czytelnictwo

Pierwszą polską placówką biblioteczną w Lubaniu była Powiatowa Biblioteka Publiczna, którą otwarto w listopadzie 1946 r. Pierwszym kierownikiem tej biblioteki był Zbigniew Kwiatkowski. Księgozbiór liczył początkowo jedynie 401 tomów, a stworzono go dzięki dostawie książek

specjalnie przywiezionych z Warszawy i darowiznom od osób prywatnych. Do roku 1950 księgozbiór wzrósł do 2562 tomów, zaś liczba czytelników wynosiła wtedy 3000. Od 1948 r. placówka posiadała wydzielony dział dziecięcy i młodzieżowy oraz dysponowała własną czytelnią.

W 1946 r. otwarto również bibliotekę w Uniegoszczy, wsi znajdującej się obecnie w granicach administracyjnych miasta. Wzmianka o niej jest o tyle istotna, iż wiejska biblioteka w Uniegoszczy należała do pierwszych polskich placówek tego rodzaju na Dolnym Śląsku. W marcu 1947 r., z liczbą 670 książek (wydanych głównie po 1945 r.), rozpoczęła działalność Biblioteka Miejska. Placówka była użytkowana zarówno przez czytelników dorosłych, jak i młodzież szkolną. W marcu 1950 r. z miejscowego księgozbioru, liczącego 2217 woluminów, korzystało 1300 osób.

Zbiory wyżej wymienionych bibliotek szybko się rozrastały. W 1955 r. Biblioteka Powiatowa, z licznymi punktami bibliotecznymi w powiecie lubańskim wraz z Biblioteką Miejską, liczyły 61 487 tomów. W 1956 r. w wyniku połączenia biblioteki miejskiej i powiatowej powstała Miejska Biblioteka Publiczna. W latach 50. w mieście działały także biblioteki tworzone przez miejscowe zakłady pracy. Na przykład w maju 1956 r. otwarto bibliotekę przy Lubańskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Jej księgozbiór w 1962 r. został przekazany bibliotece nowo powstałego Międzyzakładowego Domu Kultury (1967 r. miejscowa biblioteka posiadała 8750 woluminów). W latach 50. XX uruchomiono w Lubaniu jeszcze inną ważną placówkę – Bibliotekę Pedagogiczną (działa od co najmniej 1953 r.).

Miejska Biblioteka Publiczna przez wiele lat borykała się z problemami lokalowymi. W 1984 r. placówka przeniosła się do zabytkowego budynku Ratusza, gdyż znajdujący się tam poprzednio Urząd Miasta otrzymał nową siedzibę przy ul. Mickiewicza (w gmachu dawnej Powiatowej Rady Narodowej). W tym czasie biblioteka posiadała 3 filie – przy ul. Różanej, na Osiedlu Piastów i w szpitalu a księgozbiór liczył około 75 tys. woluminów. Obecnie, według danych za rok 2003, przy M.B.P. działają 3 filie: na terenie Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Łużyckie Centrum, na Osiedlu Piastów oraz w Miejskim Domu Kultury. W strukturach organizacyjnych placówki znajdują się nadto: punkt biblioteczny w Domu Dziennego Pobytu dla Emerytów i Rencistów, Oddział Zbiorów Obcojęzycznych (głównie niemieckich) umiejscowiony w Izbie Pamięci im. Arno Schmidta (pisarz niemiecki zm. w 1979 r., który w młodości mieszkał w Lubaniu w latach 1928–1938) oraz mieszczące się także w Ratuszu Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej, które posiada zbiór literatury o tematyce przyrod-



niczej. Księgozbiór M.B.P. osiągnął liczbę 93,5 tys. tomów. W 2003 r. placówkę odwiedziło blisko 52 tys. czytelników.

## Lubańska prasa po 1945 r.

Po podpisaniu kapitulacji przez III Rzeszę do Lubania zaczęli napływać polscy osadnicy. Jako pierwsi zasiedlali miasto żołnierze. Nie może zatem dziwić fakt, że najstarsza polska gazeta lubańska, na wespół legendarna już „Na straży” była związana z wojskiem. Jej wydawaniem zajmowali się żołnierze 7. Dywizji Piechoty, która na pamiątkę bojów stoczonych na Górnych Łużycach otrzymała w sierpniu 1945 r. miano „Łużyckiej”.

Pierwszy numer dywizyjnej gazetki początkowo noszącej nazwę „W boju”, ukazał się 13 kwietnia 1945 r. w schowanej głęboko w Puszczy Zgorzeleckiej malutkiej wiosce Polana (na zachód od Ruszowa). Gazetka „W boju” została odbita wówczas na „trofejnym powielaczu” w nakładzie 300 egzemplarzy (później nakład wzrósł do 400 egz.). Pierwsze numery z powielacza miały format 36 x 25 cm. Inicjatorem i redaktorem naczelnym gazetki był kapitan Stern. Pierwsze numery „W boju” przygotowywała redakcja w następującym składzie: szeregowy Witold Dederko, porucznik Emil Gott, porucznik Henryk Gruszczyk oraz sierżant Bronisław Helczyk, który był etatowym kronikarzem dywizji. Spośród tych pierwszych redaktorów w gazecie na stałe zadomowił się jedynie Witold Dederko, ceniony fotografik i autor wielu książek z zakresu fotografii. Dederko związany był z periodykiem do końca jego istnienia. Później pisał on o „W boju”, że była to gazetka, która „(...) pracowała dla żołnierza. Dodawała mu ducha, chwaliła bohaterstwo żywych i poległych. Docierała do pierwszych linii okopów, była przenoszona przez gońców niosących bojowe rozkazy lub przez kucharzy niosących posiłek w termosach dla walczących żołnierzy.” Nie tylko kolportaż, ale i samo wydawanie gazetki odbywało się w warunkach iście „bojowych”. Redaktor – fotograf w swych wspomnieniach pisał „jak na którymś tam etapie powielacz stał w lesie na zwalonym pniu drzewa, a Myszka (Zenon Myszka, współpracował z „Na straży” także w Lubaniu – przyp. autora) kręcił numer i nie bardzo zwracał uwagę na wybuchy rwących się dokoła pocisków”.

Pod tytułem „W boju” gazetka ukazywała się do 7 maja 1945 r. Zakończenie wojny żołnierze 7. DP uczcili odrębnym, jednorazowym



65. Winiety kilku numerów „Na straży”  
(ze zbiorów Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Lubaniu)

numerem, noszącym tytuł „Zwycięstwo”. Wydano go 14 maja 1945 r. Począwszy od numeru 10 gazetka nosiła nazwę „Na straży”. W Lubaniu, w którym na przełomie maja i czerwca 1945 r. urządził sobie kwaterę sztab dywizji, zakończył się „okres powielaczowy” gazetki (numer 14 jako ostatni został odbity na powielaczu). Numer 15 „Na straży” z 6 lipca 1945 r. wydrukowano już w dawnej oficynie Goldammerów, w której z powodu braku fachowców dalej zatrudniano niemieckich drukarzy. Wydarzenie to zostało odnotowane w kronice dywizyjnej, w której zapisano: „Ukazała się pierwsza gazetka dywizyjna drukowana <Na straży>. Kontynuując tradycje gazetki powielanej <W boju>. Gazetka nasza wzbogaciła się i staje się bardziej podobną do <gazety prawdziwej>, zwiększając prawie dziesięciokrotnie nakład i powiększając objętość.” Można sądzić, iż ówczesny nakład gazety wynosił 3500–4000 egzemplarzy. Drukarnia przy ul. Bankowej miała latem 1945 r. bardzo dużo roboty. Oprócz gazety „Na straży” powstawały tutaj liczne plakaty, ulotki, odezwy, kartki żywnościowe oraz pierwsze rozkłady jazdy pociągów kursujących do Lubania.

Przy drukarni na ul. Bankowej zainstalowała się również siedziba redakcji. Funkcję redaktora naczelnego pełnił Włodzimierz Boruński, znany później aktor filmowy, zaś redaktora technicznego Witold Dederko. Oni stanowili główny trzon redakcji i na ich barkach spoczywało prowadzenie gazety. Oprócz Boruńskiego i Dederki z lubańską „Na straży” współpracowali wspomniany już Zenon Myszka jako pomocnik redaktora, Aleksander Martyn, stary drukarz rodem ze



66. Legitymacja dziennikarska Józefa Pietraszka podpisana przez redaktora naczelnego gazety, Włodzimierza Boruńskiego (ze zbiorów Muzeum Regionalnego)

Lwowa, Józef Pietraszek oraz siostry Tetiuk: Lidia i Wanda (ta ostatnia rozpoczęła w gazecie pracę jako korektor pod koniec 1945 r.). Pani Lidia Tetiuk, która podobnie jak siostra służyła w 7. DP, jest mieszkanką Lubania po dziś dzień. Oprócz wyżej wymienionych w gazecie działało szereg „korespondentów terenowych”, którzy nierzadko byli „dziennikarzami z rozkazu”. Rekrutowali się oni z grona oficerów pionu polityczno-wychowawczego, jak i prostych szeregowych. Włodzimierz Boruński wraz z Witoldem Dederko często musieli redagować i gruntownie przerabiać teksty owych przymusowych dziennikarzy.

Periodyk w warunkach powojennego Lubania powoli zmieniał swój charakter. Dawna gazetka żołnierska stawała się gazetą lokalną adresowaną do ludności cywilnej. 15 września 1945 r. pojawia się numer noszący podtytuł „Biuletyn Informacyjny dla Wojska i Ludności Cywilnej”. Przez pierwsze miesiące pismo wychodziło bardzo nieregularnie, czasami raz, czasami dwa a niekiedy i trzy razy w tygodniu. Od 22 listopada 1945 r. (59 numer) „Na straży” dostarczano czytelnikom dwa razy w tygodniu: we wtorki i w czwartki. W periodyku pojawiły się nowe tematy, działy i cykle tkwiące tematycznie w życiu codziennym, w społeczności lokalnej i zmianach zachodzących w kraju. Infor-

macje wojskowe pojawiały się coraz rzadziej. Objętość gazety była bardzo różna. „Na straży” posiadało zazwyczaj 4 strony, ale zdarzały się numery liczące 2 strony a nawet 14 stron. Czasami, przy okazji ważnych wydarzeń państwowych lub lokalnych dodawano do gazety ulotki czy też dodatki nadzwyczajne. Strona pierwsza i druga zawierała wiadomości z kraju i ze świata. Na stronie trzeciej podawano wiadomości z Dolnego Śląska i Lubania. Ponadto drukowano tutaj powieść w odcinkach, przypuszczalnie autorstwa Witolda Dederki, zatytułowaną „Gdy zachód był dziki”, felietony i reportaże (np. cykl felietonów pt. „Przez nasze okulary”). Strona ostatnia nosiła tytuł „W Lubaniu i powiecie” i była ozdobiona niewielkim rysunkiem z charakterystyczną dla miasta Basztą Bracką. Po przekształceniu „Na straży” w gazetę cywilną format periodyku był już nieco większy niż w „okresie powielaczowym” i wynosił 40 x 27 cm.

Do grudnia 1945 r. kontrolę nad gazetą sprawował formalnie wydział polityczno-wychowawczy 7. DP. Na początku 1946 r. gazetkę wydawało Starostwo Powiatowe w Lubaniu. Jednakże jeszcze w styczniu 1946 r. redaktor Włodzimierz Boruński stworzył Spółdzielnię Wydawniczo-Drukarską „Na straży”, która stała się prawnym wydawcą pisma. Niestety, w czerwcu 1946 r. gazeta „Na straży” padła ofiarą nowej polityki władz nie tolerujących regionalnych inicjatyw. Wcielono ją do należącej do Polskiej Partii Robotniczej „Trybuny Dolnośląskiej”, której redakcja i administracja znajdowała się we Wrocławiu. Jeszcze przez jakiś czas redaktor Boruński był redaktorem oddziału lubańskiego. Później, zniechęcony, wyjechał do Łodzi. Podobnie zrobił jego redakcyjny kolega Witold Dederko, który opuścił Lubań w 1947 r. Tak oto zakończył się krótki żywot „Na straży”, gazety niezwykle ciekawej i oryginalnej, która odegrała doniosłą rolę w pierwszych miesiącach polskiego Lubania. Pisma nie cechowała urzekająca szata graficzna, lecz dla ludzi, pozbawionych bardzo często odbiorników radiowych, „Na straży” było niezwykle cennym źródłem wiadomości.

W latach 50. nastąpiło pewne ożywienie w lokalnym ruchu wydawniczym. A stało się to za sprawą powstałego w mieście Radiowęzła. W czerwcu 1953 r. w Lubaniu zawiązał się Komitet Redakcyjny Radiowęzła, którego przewodniczącym został Edward Szeterlak. Komitet powołał do życia dwie gazetki: „Głos Radiowęzła Lubańskiego”, który zaczął się ukazywać prawdopodobnie na początku 1954 r. oraz „Głos Lubański”, miesięcznik o ambicjach gazety powiatowej. Druk „Głosu Lubańskiego” nie mógł odbywać się bez zgody władz wojewódzkich. 8 maja 1954 r. Komitet Redakcyjny wystosował do Wojewódzkiego





67. Setny numer „Przeglądu Lubańskiego”

Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk we Wrocławiu pismo z prośbą o możliwość wydawania miesięcznika. W piśmie uzasadniono, że z powodu małej liczby głośników audycje radiowe z Radiowęzła nie docierają do wielu mieszkańców Lubania i okolic. Komitet Redakcyjny pisał o zamiarze wydawania 1200 egzemplarzy „Głosu Lubańskiego”, lecz z innych źródeł wiadomo, iż w połowie 1954 r. pismo miało nawet 4000 sztuk nakładu. W redakcji miesięcznika znaleźli się Czesław Kszczot i Bolesław Żelazny oraz Komitet Redakcyjny pod przewodnictwem Jana Nowaka, sekretarza Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. „Głos Lubański” rozprowadzany był przez urzędy terenowe, organizacje partyjne i placówki handlowe na obszarze całego ówczesnego powiatu lubańskiego.

W latach 1968–1970 Międzyzakładowy Dom Kultury w Lubaniu wydawał pismo muzyczne poświęcone muzyce rockowej i jazzowej o nazwie „AWAM”. Miesięcznik ten, wydawany na powielaczu w nakładzie 300–350 egzemplarzy, był redagowany przez członków działającego pod egidą MDK Klubu Piosenki „AWAM”. Działali w nim m.in. Edward Pietrykowski, Edward Półtorak, Wiesław Jabłoński, Waldemar Werbach i Zdzisław Bykowski, późniejszy działacz „Solidarności” i pierwszy po 1989 r. burmistrz Lubania.

Przez długie lata Lubań pozbawiony był własnego periodyku. Szansę rozwoju prasy lokalnej stworzyły dopiero zmiany polityczne po 1989 r. Już w lipcu 1989 r. w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Lubaniu ukazała się gazetka zakładowa „Zoki” (skrót od Zakładowego Ośrodka Kształcenia i Informacji). U schyłku lat 80. pojawił się również inny tytuł, „Świetlik Lubański”, biuletyn Międzyszkolnej Komisji Zakładowej NSZZ Pracowników Oświaty i Wychowania „Solidarność”, którego redakcja mieściła się na Placu Strażackim (gazetkę redagowali m.in. Jerzy Zieliński, późniejszy burmistrz i Walery Czarnecki, który w 1999 r. objął godność starosty lubańskiego). Były to co prawda pisma efemeryczne, lecz stanowiły one niejako zapowiedź nowych czasów.

W styczniu 1992 r. wyszedł pierwszy numer miesięcznika o nazwie „Przegląd Lubański”. Na początku lat 90. w Polsce powołano do życia szereg gazet lokalnych, które najczęściej były utrzymywane przez samorząd. Tymczasem „Przegląd Lubański” od początku istnienia jest pismem finansowanym przez prywatną firmę. Pierwszym wydawcą miesięcznika był Mirosław Wujas, biznesmen z Dąbrowy Górniczej, właściciel firmy „David’s”, prowadzący interesy w Lubaniu. Gazeta już od pierwszego numeru liczyła 8 stron i była drukowana w Jeleniej Górze. Pierwotna siedziba redakcji „Przeglądu Lubańskiego” mieściła się przy ul. Chopina 6. Z miesięcznikiem podjęła współpracę Bożena Adamczyk-Pogorzelec,





68. „Ziemia Lubańska”

dyrektor Muzeum Osadnictwa Wojskowego (obecnie Muzeum Regionalnego), dr Ryszard Figurski, Janusz Skowroński, piastujący podówczas urząd burmistrza miasta i Wiesław Wajcfelt, nieżyjący już nauczyciel wychowania fizycznego i dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1, który w gazecie zajmował się prowadzeniem rubryki sportowej. Pierwszym redaktorem naczelnym periodyku był dr Marek Obrębalski, którego w lutym 1993 r. zastąpił Janusz Skowroński. W 1993 r. w miesięczniku pojawili się też nowi autorzy: Janusz Kulczycki, znany lubański kolekcjoner i badacz dziejów Lubania, Zbigniew Madurowicz, farmaceuta i pasjonat historii regionalnej, Adam Baniecki, kierownik miejscowego oddziału Archiwum Państwowego we Wrocławiu, Arkadiusz Słowiński, nauczyciel, historyk z wykształcenia, i wiele innych osób. W maju 1994 r. redaktor naczelny Janusz Skowroński, właściciel firmy LOG-INFO, został także wydawcą gazety, która zdążyła osiągnąć nakład 1100 egzemplarzy. Już na przełomie maja i czerwca tego roku „Przegląd Lubański” zdobył jedną z pierwszych sześciu nagród w konkursie nowojorskiego Instytutu na Rzecz Rozwoju Demokracji w Europie Wschodniej (w konkursie uczestniczyło ponad 300 gazet z całej Polski). Od połowy lat 90. periodyk przestał zajmować

się wyłącznie problematyką miasta, ale zaczął opisywać wydarzenia z sąsiednich gmin obecnego powiatu lubańskiego.

W latach 90. lokalny krajobraz prasowy wzbogacił się o jeszcze jeden tytuł – „Ziemie Lubańską”. Pierwszy numer tego dwutygodnika ukazał się w czerwcu 1993 r. Wydawcą czasopisma, korzystającego z dotacji lokalnego samorządu, został Miejski Dom Kultury. Redaktorem naczelnym pisma, od samego początku jego istnienia, jest dr Ryszard Figurski, związany wcześniej z „Przeglądem Lubańskim”. Funkcję sekretarza redakcji, również od 1993 r., pełni Kazimierz Kiljan. W przeciwieństwie do „Przeglądu Lubańskiego”, który więcej uwagi poświęca tematyce historycznej, w „Ziemie Lubańskiej” prym wiodą aktualne problemy społeczne, gospodarcze i aktualne. Pismo stara się łączyć funkcję informacyjną z interwencyjną, opiniotwórczą i promocyjną. Do najpopularniejszych przedsięwzięć podejmowanych przez gazetę należą m.in. cieszące się popularnością plebiscyty „Sprzedawca Roku” czy „Nauczyciel – Przyjaciel”. „Ziemia Lubańska” angażuje się w wiele ważnych społecznie inicjatyw, jak choćby „Adopcja Serca” i „Zachowaj Trzeźwy Umysł”. Ponadto pismo sprawuje patronat nad najważniejszymi w mieście imprezami kulturalnymi, sportowymi i rekreacyjnymi (np. podczas Dni Lubania „Lawa”).

Spośród innych periodyków lubańskich wychodzących w ostatnich latach można by jeszcze wymienić: „Volleyball Express”, czasopismo powstałe w 1992 r. a poświęcone piłce siatkowej (jego wydawcą był Międzyszkolny Klub Sportowy) oraz pismo „Czata”, miesięcznik wydawany w latach 1998–1999 przez Łużycki Oddział Straży Granicznej w Lubaniu.

## Od radiowęzła do telewizji lubańskiej

Lubań należy do ważnych w regionie ośrodków masowej informacji. W mieście istnieją dwie telewizje lokalne, co jest swego rodzaju ewenementem, gdyż niewiele miast w naszym województwie, a nawet w Polsce, może poszczycić się taką działalnością. Pierwszą część niniejszego rozdziału będzie poświęcona nieco zapomnianemu już lubańskiemu Radiowęzłowi, który w latach 50. i 60. XX w. był ważnym źródłem informacji dla mieszkańców Lubania. Jego faktyczna działalność rozpoczęła się w 1952 r. We wrześniu tegoż roku Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie nadawania programu lokalnego przez radiowęzły terenowe. W czerwcu 1953 r. zawiązał się Komitet Redakcyjny

Radiowęzła lubańskiego. W jego składzie znalazło się początkowo 20 osób. Funkcję przewodniczącego objął Edward Szeterlak, sekretarz Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Członkami Komitetu byli m.in. Czesław Czuj, Mariusz Dzieciołowski, Romuald Filipowicz, Alicja Jankowska, Jan Kawka, Czesław Kszczot, Jerzy Latoszek, Stanisław Myszyński, Czesław Norsesoficz i Bolesław Żelazny.

Od momentu zawiązania się Komitetu do końca 1953 r. nadano 96 audycji. Program był nadawany dla ponad 3000 abonentów radiofonii przewodowej. Na początku działania Radiowęzła lokalni redaktorzy byli wspierani przez doświadczonych wrocławskich radiowców – Mielczarka, Skowrona i Taratykę. Przeprowadzili oni szkolenia dla członków Komitetu Redakcyjnego, doradzając im jak opracowywać audycję, pracować w terenie itp. Radiowęzeł w Lubaniu pracował nie tylko dzięki pracy redaktorów wchodzących w skład Komitetu. W programach nadawanych przez Radiowęzeł duży udział mieli korespondenci terenowi, którymi zostawali pracownicy zakładów przemysłowych, placówek handlowych czy oświatowych.

W roku 1961 pod przewodnictwem sekretarza PPRN w Lubaniu, Romualda Filipowicza, postanowiono ożywić działalność Radiowęzła. Powołano nowy skład Komitetu Redakcyjnego z sekretarzem Alicją Pałczewską na czele. Stworzono trzy sekcje mające usprawnić pracę placówki: administracyjno-techniczną, programową oraz korespondentów. Kierownictwo Radiowęzła przejęło w zarządzanie sieć głośników rozsianych po mieście i powiecie, podlegających wcześniej różnym instytucjom. Dokonano zakupu nowego sprzętu, a osobą odpowiedzialną za sprawy techniczne został Waław Sławiński, były powstaniec warszawski, mieszkaniec Lubania od maja 1945 r. W 1962 r. rozpisano konkurs „na wywoławczy sygnał radiowy dla radiowęzła lubańskiego”. Zgodnie z wolą Komitetu Redakcyjnego i Wydziału Kultury PPRN w Lubaniu sygnał ów „winien być oparty na motywach związanych z regionem ziemi łużyckiej”. Komisyjne rozstrzygnięcie nastąpiło 25 kwietnia tego roku.

Audycje Radiowęzła rozpoczynały się sygnałem, po którym spiker wypowiadał słowa: „Halo, halo – tu mówi Lubań”. Najczęściej wykorzystywanymi formami były audycje publicystyczne, informacyjne, felietony (np. cykl pt. „Reflektorem, z Baszty Brackiej”), wywiady przed mikrofonem, sprawozdania sportowe czy też koncerty życzeń. W latach 1961–1965 nadawano kwartalnie od 68 do 95 audycji, od 18 do 26 powtórzeń oraz od 21 do 29 komunikatów. W okresie tym audycje prowadzili m.in. Ryszard Kulesza, Antoni Kułakowski i Piotr Pał-

czyński. Dużą popularność zdobył Czesław Kszczot (zm. w 2004 r.), prowadzący audycje od samego początku istnienia tutejszego Radiowęzła. Podczas swej wieloletniej pracy opracował on blisko 1000 programów radiowych. Studio Radiowęzła mieściło się pierwotnie w budynku na Placu Okrzei 1. Później studio zainstalowało się w budynku Powiatowej Rady Narodowej przy ul. Mickiewicza.

Początków lubańskiej telewizji należy szukać w 1989 r. 4 grudnia 1989 r. propozycję utworzenia lokalnej stacji telewizyjnej wysunął Marian Witczak, znany nauczyciel matematyki w lubańskim Liceum Ogólnokształcącym i działacz „Solidarności”. Z inicjatywy Klubu Obywatelskiego i przy poparciu miejscowych władz powołano niebawem Społeczny Komitet Odbudowy Telewizji Lubańskiej, który swą nazwą nawiązywał do komitetu powołanego u schyłku lat 50., a który postawił sobie za cel wybudowanie w mieście przekaźnika telewizyjnego. W Społecznym Komitecie Odbudowy Telewizji Lubańskiej znalazło się 17 przedstawicieli lubańskich firm i instytucji. W późniejszym czasie zostało zarejestrowane Stowarzyszenie Telewizyjne „Lubań”, które postawiło sobie za cel stworzenie własnego programu autorskiego.

Lokalna telewizja lubańska, znana jako Studio „S”, rozpoczęła transmisję 1 marca 1989 r. w godzinach popołudniowych. Małe studio urządzono w „Zameczku” na Kamiennej Górze. Przewodniczącym Rady Programowej został Marian Witczak, a stroną techniczną przedsięwzięcia zajęli się członkowie klanu Sławińskich: niestrudzony weteran lokalnych masmediów, Waław Sławiński, jego synowie Jan i Jerzy oraz wnuk Daniel. Nawiasem mówiąc, Waław Sławiński, dawny technik radiowy w lubańskim Radiowęzle, był właścicielem pierwszego telewizora w mieście. W marcu 1956 r. telewizor W. Sławińskiego, odbierający z braku polskich przekaźników wyłącznie telewizję czeską, stanowił wielką atrakcję Powiatowej Wystawy Rolniczej w Lubaniu.

W maju 1994 r. telewizja lubańska uzyskała koncesję od Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W 2000 r., w dziesiątą rocznicę działalności, Telewizja „S” otrzymała list gratulacyjny od Prezydenta R.P. Aleksandra Kwaśniewskiego. W latach 1991–1994 prezesem Stowarzyszenia Telewizyjnego „Lubań” był Marian Witczak, którego w 1994 r. zastąpił dr Tadeusz Sudoł. W ostatnim czasie Stowarzyszenie Telewizyjne „Lubań” podjęło uchwałę o utworzeniu z osobą prywatną z Bolesławca spółki prawa handlowego o nazwie „Telewizja Lubań – Bolesławiec spółka z o.o.” Spółka ta wyjednała u Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nową koncesję. Omawiana Telewizja odbierana jest w promieniu 25–30 km, czyli możliwość jej oglądania ma około 40 tys. mieszkańców powiatów lubań-

skiego, bolesławieckiego i zgorzeleckiego. Od lat programy lokalne emitowane są w niedzielę a powtórki w środę.

4 lipca 1992 r. swój pierwszy program nadała Telewizja Kablowa „Komsat”, stanowiąca własność lubańskiego przedsiębiorcy budowlanego Adama Kaszty. Studio telewizyjne z zapleczem technicznym zostało urządzone w budynku przy ul. Wiejskiej. Pierwszym kierownikiem i organizatorem studia został Lech Schabowski, nieżyjący już lubański fotografik i filmowiec. Obecnie Telewizja Kablowa „Komsat” dociera do około 10 tys. odbiorców w całym mieście. Lokalny program informacyjny emitowany jest w każdy poniedziałek (retransmisja w pozostałe dni tygodnia). Zgodnie z koncesją przyznaną przez Ministerstwo Łączności „Komsat” ma prawo do nadawania telegazety informacyjno-reklamowej na osobnym kanale. Ponadto telewizja ta retransmituje kilkadziesiąt programów satelitarnych.

## LUBAŃSKIE SZKOLNICTWO PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ





Organizowanie struktury edukacyjnej po II wojnie światowej odbywało się w niezwykle trudnych warunkach. Miasto było zrujnowane, nie funkcjonowały zakłady przemysłowe i komunikacja, brakowało kadry nauczycielskiej. Osadnicy własnymi siłami remontowali budynki szkolne, gromadzili sprzęt, starali się o nauczycieli i pomagali władzom w organizowaniu szkół. Pierwszą polską szkołą w mieście była Powszechna Szkoła Publiczna (obecnie Szkoła Podstawowa nr 1), którą otwarto 1 września 1945 r. w jednym ze skrzydeł dawnej Szkoły Pestalozziego przy ul. Mickiewicza. W chwili otwarcia szkoła liczyła 28 lub 29 uczniów. Pierwszym i początkowo jedynym nauczycielem był Józef Sikora. Pod koniec roku szkolnego 1945/1946 zapisanych było już 200 uczniów (przy stanie 3 nauczycieli). W późniejszych latach liczba uczniów szybko wzrastała: 1947 r. – 281; 1948 r. – 323. W 1950 r. pracowało tu 5 nauczycieli etatowych, 2 nauczycieli dochodzących z innych szkół oraz ksiądz. Krótco po wojnie w szkole organizowane były kursy dla analfabetów, których delegowały zakłady pracy lub specjalna komisja przy Starostwie Powiatowym.

Szkoła Podstawowa nr 2 (pierwotnie Publiczna Szkoła Powszechna nr 2) przy ul. Kopernika została uruchomiona w 1947 r. Przeniesiono tutaj część dzieci ze szkoły przy ul. Mickiewicza. Początkowo zajęcia prowadzono w systemie siedmioklasowym. Pierwszym dyrektorem tej placówki został Zygmunt Stachurski. Już w chwili otwarcia szkoła posiadała własną bibliotekę (w 1950 r. – 524 tomy). Według stanu na kwiecień 1950 r. w szkole uczyło się 238 dzieci i pracowało 8 nauczycieli etatowych, w tym 2 niepełnozatrudnionych oraz ksiądz.

W 1946 r. przy ul. Górnej uruchomiono Publiczną Szkołę Ciągów Skróconych, w której realizowano przyspieszony system nauczania na poziomie podstawowym. Dwa lata później placówkę przekształcono w Szkołę Podstawową nr 3. Pierwszym jej kierownikiem został Tadeusz Wilczkowski. W 1948 r. powstała szkoła na terenie Księginek. Po szybkim włączeniu wsi do miasta placówka ta zaczęła funkcjonować jako Szkoła Podstawowa nr 4. Pierwszym i wieloletnim dyrektorem szkoły był Zdzisław Kinowski.

W latach 50. znacznie wzrosła liczba dzieci, gdyż do szkół zaczęły chodzić pierwsze roczniki powojennego wyżu demograficznego. W związku z tym konieczne stało się zwiększenie liczby szkół podstawowych. W 1960 r. przy ul. Kopernika oddano do użytku nowy budynek, w którym znalazła swą siedzibę Szkoła Podstawowa nr 5. Placówka odciążała sąsiednią SP nr 2, z której przejęła część dzieci. W 1967 r. 45 pedagogów uczyło tutaj prawie 1300 dzieci.

W wyniku późniejszych reorganizacji SP nr 5 funkcjonowała jako Zbiorcza Szkoła Gminna. W roku szkolnym 1983/1984 kształciło się w niej blisko 900 uczniów (przy stanie 54 nauczycieli), dojeżdżających m.in. z Mściszowa, Radostowa, Radogoszczy i Henrykowa Lubańskiego. W ostatnim półwieczu przybyły miastu również inne szkoły podstawowe. W kwietniu 1969 r. otwarto przy ul. Rybackiej Szkołę Podstawową nr 6 posiadającą 15 izb lekcyjnych, 3 gabinety do zajęć z biologii, chemii i fizyki oraz własną salę gimnastyczną. Szkoła przyjęła około 1000 dzieci. Pierwszym dyrektorem tej placówki została Barbara Szmaj. W późniejszych latach powstały Szkoła Podstawowa nr 7 i Szkoła Podstawowa nr 8.

W wyniku wprowadzonej 1 września 1999 r. reformy strukturalnej szkolnictwa powstały 3 samorządowe gimnazja: Gimnazjum nr 1 im. Stanisława Wyspiańskiego w budynku zlikwidowanej Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Skalniczej, Gimnazjum nr 2 im. Mikołaja Kopernika, które początkowo mieściło się przy ul. Kopernika, a od 2003 r. w budynku po byłym LO przy ul. Mickiewicza, oraz Gimnazjum nr 3 im. Euroregionu „Nysa”, umieszczone w budynku dotychczasowej Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Rybackiej. W roku szkolnym 2004/2005 do czterech działających obecnie w mieście szkół podstawowych uczęszczało 1531 uczniów (najwięcej, bo 612, w SP nr 1), natomiast w gimnazjach zarejestrowano 1013 uczniów.

W pierwszych latach powojennych w Lubaniu tworzono nie tylko sieć szkół podstawowych. Organizowano również szkolnictwo średnie. Już we wrześniu 1945 r. dyrektor Adam Koniewicz, absolwent polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, otworzył Liceum Ogólnokształcące. Pierwszą siedzibą szkoły, znanej do 1950 r. pod nazwą Państwowego Gimnazjum i Liceum był budynek dawnej szkoły średniej dla dziewcząt przy Placu Lompy. Pomimo zaciętych walk w 1945 r. w centrum miasta stary gmach liceum żeńskiego ucierpiał stosunkowo niewiele. W roku szkolnym 1945/1946 pobierało tu naukę 149 uczniów, choć w momencie uruchomienia placów-



69. Adam Koniewicz, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w latach 1945–1947

ki szkoła liczyła ich tylko 28. Do końca lat 40. liczba uczniów stale wzrastała: w roku szkolnym 1946/1947 – 216 uczniów; 1947/1948 – 229; 1948/1949 – 256; 1949/1950 – 288. W pierwszych miesiącach funkcjonowania szkoły kadre dydaktyczną stanowiło 6 nauczycieli. W roku szkolnym 1948/1949 pracowało tu już 15 nauczycieli. Warto nadmienić, iż miejscowe Liceum Ogólnokształcące organizowała doborowa kadra nauczycielska. Dyrektor szkoły Adam Koniewicz uczył łaciny i historii. Wraz z nim we wrześniu 1945 r. rozpoczął pracę Adam Krotochwila, który studiował m.in. na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz w Paryżu. Adam Krotochwila przyjaźnił się z Xawerym Dunikowskim, Vlastimilem Hofmanem, Julianem Fałatem i z wieloma innymi znanymi artystami. W latach 1918–1925 Adam Krotochwila był nauczycielem rysunku w Państwowym Gimnazjum Realnym w Czerniowcach a później przeniósł się do Katowic, gdzie uczył w szkołach średnich i podstawowych. W lubańskim liceum znalazła zatrudnienie także żona Adama Krotochwili, Maria, Rumunka z pochodzenia, ucząca początkowo biologii i chemii, a w późniejszych latach języka niemieckiego (pracowała w zawodzie do 1973 r.). Alfred Babiaryz, czwarty w historii szkoły dyrektor w latach 1949–1951, był nauczycielem języka polskiego, angielskiego i łaciny. Stanisław Pomykała wykładał biologię, zaś Paweł Niepołujanski, były żołnierz Armii Krajowej, używający przez pierwsze lata powojenne pseudonimu Wrzeszczyński (do swego prawdziwego nazwiska powrócił dopiero w 1956 r.), prowadził zajęcia z chemii. Pierwszym katechetą został ksiądz major Adam Lamparty, kapelan 7. Dywizji Piechoty II Armii WP. W pierwszym roku nauczania do grona pedagogicznego wkradł się również niejaki Jan Szczurek (uczył języka polskiego i matematyki), były żołnierz Waffen SS, który w latach II wojny światowej pełnił służbę w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Po ukazaniu się w jednej z gazet jego fotografii i opisu „działalności” w okresie okupacji Jan Szczurek wyjechał nagle z miasta.

W latach 40. z lubańskim liceum związał się Mikołaj Mularczyk, wychowanek Uniwersytetu Kijowskiego, który uczył matematyki i języka rosyjskiego. W latach 1951–1955 szkołą kierował matematyk Stanisław Sawicki. W okresie II wojny światowej na Wileńszczyźnie Stanisław Sawicki był dowódcą oddziału partyzanckiego Armii Krajowej (za co później więziono go dwa lata w radzieckich więzieniach i łagrach). Po nim funkcję dyrektora objął pochodzący z Warszawy Stanisław Tymicz (zm. w 1991 r.), przedwojenny absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, który prawie całą II wojnę światową spędził w obozach koncentracyjnych w Sachsenhausen, Auschwitz i Dachau. Po tragicznych doświadczeniach wojennych osiadł w 1946 r. w Luba-

niu, angażując się w tworzenie miejscowego szkolnictwa. Jego staraniem szkoła otrzymała imię Adama Mickiewicza (1955) oraz sztandar (1960), zaprojektowany przez wychowanka profesora Krotochwili i absolwenta liceum, Rajmunda Hartmanna. Kierowane przez Stanisława Tymicza Liceum Ogólnokształcące (lata 1955–1970) wzbogaciło się o szereg dobrze wyposażonych gabinetów specjalistycznych. Co najważniejsze, w okresie kadencji Stanisława Tymicza szkoła zyskała sławę doskonałej placówki oświatowej, kuźni elity intelektualnej miasta.

Od 1955 r. Liceum Ogólnokształcące znajdowało się w dawnej Szkole Pestalozziego i było sąsiadem Szkoły Podstawowej nr 1. W latach 60. w lubańskim LO, w porównaniu z poprzednim okresem, liczebność uczniów jeszcze bardziej wzrosła. W roku szkolnym 1960/1961 uczyło się 336 dziewcząt i chłopców, a w roku 1963/1964 już 708. Rekordowy był rok szkolny 1965/1966, w którym zarejestrowano 929 uczniów. W LO funkcjonowało wówczas 25 oddziałów lekcyjnych, a zajęcia były prowadzone przez 35 nauczycieli. W latach 1945–1995 szkołę opuściło łącznie 3874 absolwentów. W 2002 r., zgodnie z uchwałą Rady Powiatu Lubańskiego, Liceum Ogólnokształcące zostało przekształcone w Zespół



70. Stanisław Tymicz (1916–1991)



71. Halina Bargiel, ostatni dyrektor LO (lata 1990–2002) i pierwszy dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych.



72. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Adama Mickiewicza.

Szkół Ponadgimnazjalnych im. Adama Mickiewicza. Inauguracja roku szkolnego 2003/2004 odbyła się już w nowo wybudowanym i okazałym kompleksie szkolnym przy ul. Łokietka 2 na Osiedlu Piastów.

Jeszcze w latach 40. XX w. w Lubaniu zaczęły się organizować pierwsze szkoły zawodowe. Duży wpływ na kształtowanie się tego szkolnictwa miała obecność w mieście zakładów przemysłowych. 1 września 1946 r. pod kierownictwem Czesława Argasińskiego rozpoczęła działalność dydaktyczną Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa. Pierwotna siedziba tej placówki oświatowej znajdowała się w barokowym budynku przy ul. Spółdzielczej, w którym na początku XX w. mieściła się Miejska Szkoła Ceglarska. Pierwszy rok szkolny zainaugurowało 209 uczniów w sześciu oddziałach: 2 oddziały o kierunku metalowym, 1 oddział ogólnozawodowy oraz 3 klasy wstępne. W roku szkolnym 1948/1949 szkoła liczyła 350 uczniów. Dla dojeżdżających uczniów powstały w latach 1948–1949 dwie bursy: dla chłopców i dla dziewcząt. Na początku lat 50., za kierownictwa Jana Nowackiego, cykl nauki zostaje skrócony do 3 lat i rozpoczęto kształcenie w zawodach ślusarza, mechanika i elektryka.

W II połowie XX w. placówka przechodziła różne reorganizacje. Po roku 1952 szkoła znana była wprawdzie jako Zasadnicza Szkoła Metalowo – Energetyczna a od 1956 r.: Zasadnicza Szkoła Zawodowa. W 1960 r. powstał przy niej Punkt Konsultacyjny Technikum Włókienniczego w Bielawie. W roku szkolnym 1967/1968 placówka otrzymała nową nazwę: Technikum i Zasadnicza Szkoła Zawodowa (obowiązywała przez 8 lat). Po 9 maja 1975 r. szkoła zaczęła funkcjonować jako

Zespół Szkół Zawodowych, któremu w 1976 r. nadano imię Kombatantów Ziemi Lubańskiej. U schyłku lat 60. dawny budynek szkoły przy ul. Spółdzielczej został rozebrany. Zajęcia przez jakiś czas prowadzono w budynku Nadleśnictwa Lubań oraz w warsztatach szkolnych, a następnie w budynku Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Kopernika. W roku szkolnym 1975/1976 Zespół Szkół Zawodowych dostał nową siedzibę przy ul. Kopernika 31. Dla absolwentów szkoły zawodowej uruchomiono wkrótce Technikum Mechaniczne o specjalności obróbka skrawania. W późniejszych latach placówka „wchłonęła” inne lubańskie szkoły zawodowe – Zasadniczą Szkołę Rolniczą i Zasadniczą Szkołę Budowlaną. Na koniec, w roku szkolnym 1991/1992, do zespołu włączono Zasadniczą Szkołę Zawodową w Leśnej. Od końca lat 70. przy Zespole Szkół Zawodowych powstawały także inne szkoły, jak na przykład działające na przełomie lat 70. i 80. Policealne Studium Ogrodnicze, które opuściło 121 absolwentów, czy powstałe na początku lat 90. Technikum Gastronomiczne. W rezultacie licznych przemian organizacyjnych Zespół Szkół Zawodowych stał się największą szkołą zawodową w Lubaniu, posiadającą w roku szkolnym 1995/1996 47 oddziałów i kształcąca pod kierunkiem 58 nauczycieli 1387 uczniów.

73. Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy ul. Spółdzielczej (lata 60 XX w.)





1 stycznia 1950 r. lubańskie szkolnictwo zawodowe wzbogaciło się o nową placówkę, Państwowe Liceum Handlowe dla Dorosłych. Z polecenia Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego przystąpiono szybko do organizowania liceum o charakterze administracyjno-handlowym dla młodzieży. Licząca trzy klasy ze 121 uczniami szkoła młodzieżowa rozpoczęła swą działalność 1 września 1950 r. Już w 1951 r. szkoła zmieniła nazwę na Technikum Handlowe, zaś sama placówka została podporządkowana pod zarząd Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Najstarszą siedzibą szkoły był budynek przy ul. Pocztowej 7, później zwanej ul. Dzierżyńskiego (obecnie Podwale). W związku z przeniesieniem w 1955 r. Liceum Ogólnokształcącego do dawnej Szkoły Pestalozziego Technikum Handlowe umieszczono w budynku przedwojennego liceum żeńskiego na Placu Lompy. Po 1 września 1955 r. szkoła podlegała Zarządowi Głównemu Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Cztery lata później przemianowano ją na Technikum Ekonomiczne. W 1967 r. na mocy uchwały Zarządu Głównego CRS „Samopomoc Chłopska” w miejsce dawnego technikum powołano Zespół Szkół Zawodowych o profilu ekonomicznym i handlowym. W latach 1976–1990 szkoła podlegała Zespołowi Kadr i Kształcenia Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych. Dopiero 1 stycznia 1990 r. placówkę przejęło Ministerstwo



74. Jan Flisak, wieloletni dyrektor Technikum Ekonomicznego.

Edukacji Narodowej. Jeszcze w listopadzie tego roku szkoła otrzymała nową nazwę – Zespołu Szkół Ekonomicznych. Od 1 września 2002 r. nazwa tej szkoły brzmi Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych. 4 października 2002 r. szkoła opuściła zabytkowy budynek przy Placu Lompy i przeniosła się do nowo powstałego kompleksu na ul. Łokietka. Rok później placówka stała się częścią składową Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Adama Mickiewicza.

Wielce zasłużonym dla tego zespołu był wieloletni dyrektor Jan Flisak, kierujący szkołą w latach 1951–1970. Przed II wojną

światową Jan Flisak sprawował funkcję dyrektora polskiej szkoły handlowej w Bene na Węgrzech. Do Lubania przybył w pierwszych tygodniach po zakończeniu wojny. Początkowo zajmował się organizowaniem placówek oświatowych będąc inspektorem szkolnym. Funkcję dyrektora objął po Stanisławie Lubieńskim, pierwszym dyrektorem opisywanej placówki.

W 1961 r. przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego oddano do użytku Zasadniczą Szkołę Zawodową. Kilka lat później uruchomiono tutaj technikum wieczorowe. W 1969 r. w ZSZ uczyło się około 300 dziewcząt i chłopców a dalsze 100 uczęszczało do technikum wieczorowego. W ciągu 10 lat działalności szkołę opuściło 900 absolwentów. W 1973 r. Zasadnicza Szkoła Zawodowa otrzymała nowy budynek z warsztatami i salą gimnastyczną. Zapewniło to odpowiednie warunki uczniom i nauczycielom. Pierwszym dyrektorem tej szkoły zawodowej został Józef Łopata, który pełnił także obowiązki szefa produkcji w ZNTK w Lubaniu. W 1992 r. szkoła została przekazana jeleniogórskiemu kuratorium.

W 1964 r. powstała Szkoła Przynależności Rolniczego, w której zorganizowano 3 oddziały lekcyjne dla 104 uczniów. Trzy lata później szkoła liczyła już blisko 190 uczniów. Pierwszym dyrektorem szkoły mianowano Zdzisława Kinowskiego. W późniejszym okresie placówka została przekształcona w Zasadniczą Szkołę Rolniczą. W 1977 r. szkoła weszła w skład Zespołu Szkół Zawodowych w Lubaniu, w którym po pięciu latach zaprzestano szkolenia rolników.

Jesienią 1974 r. otwarto Zasadniczą Szkołę Budowlaną mieszczącą się w budynku byłej szkoły podstawowej przy ul. Dolnej na terenie Uniegoszczy. Do powstania tej placówki w znacznej mierze przyczynił się Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Powiatowego. W chwili otwarcia szkoła miała 7 oddziałów i 200 uczniów. W roku szkolnym 1981/1982 szkołę tę przejął Zespół Szkół Zawodowych im. Kombatantów Ziemi Lubańskiej.

W 1991 r. otworzyła swoje podwoje Państwowa Szkoła Muzyczna I Stopnia, którą ulokowano w „Zameczku” na Kamiennej Górze. Jej pierwszym dyrektorem a zarazem współorganizatorem był Adam Koczan, ceniony lubański muzyk i pedagog. W roku szkolnym 1998/1999 szkoła osiągnęła pełny cykl nauczania, tj 6 klas (przy stanie 93 uczniów). Wychowanków uczy się tu gry na fortepianie, skrzypcach, gitarze, akordeonie, saksofonie i flecie. W kwietniu 1996 r. przy placówce powstało Towarzystwo Muzyczne, prowadzące naukę gry na instrumentach z dziećmi (począwszy od wieku przedszkolnego).



75. Budynek Szkoły Muzycznej na Kamiennej Górze (zdjęcie z archiwum Urzędu Miasta)

## Z DZIEJÓW MUZEALNICTWA LUBAŃSKIEGO



Pierwsze muzeum w Lubaniu powstało jeszcze przed II wojną światową a najstarszą jego siedzibą był słynny Dom pod Okrętem. Ta okazała budowla lubańska stanęła w 1703 r. z inicjatywy kupca Jana Gotloba Kirchhoffa (1665–1726) i stanowiła własność Kirchhoffów przez ponad 100 lat. Znaczący w historii miasta ród patrycjuszowski wygasł w 1817 r. wraz ze śmiercią Karola Augusta Kirchhoffa. Od wdowy po nim budynek nabył rajca i kupiec w jednej osobie, Jan Fryderyk Rost. Akt kupna – sprzedaży został zawarty 23 września 1829 r. W okresie Wielkiego Kryzysu Rostowie utracili swój piękny dom. W latach 30. XX w. obiekt, który zdążył już mocno podupaść, przejęło miasto.

Jeszcze przed komunalizacją powstała idea utworzenia w Domu pod Okrętem lubańskiego muzeum regionalnego. Jej gorącym orędownikiem był ówczesny burmistrz Martius. Niestety, z powodu braku środków pieniężnych nie można było zrealizować tego pomysłu. Zaniedbany od lat budynek wymagał kosztownej renowacji. Nieoczekiwanie jednak przyszedł z pomocą lokalny magnat przemysłowy Gustaw Winkler, który z okazji swych 70. urodzin przekazał miastu w dwóch ratach 100 tys. marek. Do tej kwoty dołożono jeszcze 40 tys. marek z funduszy publicznych. I w ten oto sposób w latach 1937–1938 mogło dojść do przeprowadzenia remontu kapitalnego zabytkowego domu.

Urządzenie muzeum zlecono Fritzowi Bertramowi, lubańskiemu pedagogowi i historykowi. Bertram z pietyzmem stworzył muzeum, któremu w znacznej mierze nadał charakter dawnego domu kupieckiego. Na parterze urządzono kancelarię (kantór), a w nim znalazły się stare dokumenty kupieckie, rachunki, cenniki, certyfikaty i inne archiwalne papiery związane z działalnością kupiecką. Dokumenty pochodziły głównie z przełomu XVIII i XIX w. i zostały wydane przez działających w owym czasie w Lubaniu kupców i fabrykantów – Kirchhoffów, von Hüllesheimów, Jana Fryderyka Rosta, Karola Edwarda Zimmermanna, Henryka Georgi, Zygfryda Francke czy Henryka Hausnera. W kancelarii umieszczono ponadto stare mapy, paszporty i litografie. W innym pomieszczeniu parterowym przedstawiono cały cykl produkcyjny tkanin lnianych (zwłaszcza chusteczek, z których Lubań był sławny w świecie), od wyrobu przędzy po gotowe wyroby. Zgromadzono tutaj wszystkie potrzebne do produkcji tkanin urządzenia, takie jak kołowrotki, czesarki, snowadła, krosna, stare maszyny do szycia oraz środki chemiczne potrzebne do bielenia płócien. W trzeciej z izb na parterze wystawiono broń średniowieczną, ale też z czasów nowożytnych: miecze, dzidy, halabardy, topory, maczugi, kusze, łuki, strzały, bełty, muszkiety, szable, szpady i kordelasy. Znalazła się tu również broń tubylców z byłych kolonii niemieckich (z dawnej kolekcji hrabiego Joachima von Pfeila



76. Ekspozycja stała w Muzeum Regionalnym – foto: Zbigniew Gol

z Biedrzychowic) oraz olbrzymia makieta zamku Czochoa wykonana przez jego restauratora Bodo Ebhardta.

Na pierwszym piętrze znajdowały się cztery pomieszczenia muzealne. Był tutaj Pokój Barokowy z pięknym piecem kaflowym ozdobionym kolumnkami, wielką szafą ozdobioną intarsjami (robotą wrocławskiego mistrza z 1704 r.), sekretarzykiem, stolikiem z drzewa orzechowego, dwoma barokowymi komodami, wiedeńskim zegarem stołowym i innymi meblami z epoki. Ściany zdobiły obrazy przedstawiające lubańskich kupców (m.in. Jana Krzysztofa Kirchhoffa), widoki starego Lubania z około 1800 r. autorstwa Karola Augusta Bornmanna (1764–1831), tutejszego duchownego parającego się malarstwem oraz dzieła późniejszych miejscowych artystów, takich jak Ludwik Danziger (1874–1924), Augustin i Morgenrot. Na pierwszym piętrze zorganizowano również Pokój Biedermeierowski z meblami reprezentującymi ten styl z I połowy XIX w. W pokoju tym umieszczono m.in. wartościową kolekcję szkła, fajansu i porcelany (w tym słynnej porcelany miśnieńskiej), starych książek, manuskryptów, sztychów i obrazów patrycjuszowskich rodów Lubania (m.in. Rostów i Seidlów). Większość naczyń szklanych i porcelanowych wypożyczył muzeum hrabia von Rex z Szyszkowej. W wielkiej sali na pierwszym piętrze znalazły się kosztowne tkaniny (np. z adamaszku). Najstarsze pochodziły z przełomu XVII i XVIII w.



Inne pomieszczenie tego piętra zostało zaadaptowane na Izbę Cechową, w której zgromadzono rozmaite sprzęty rzemieślników, dokumenty i chorągwie cechowe sukienników, farbiarzy, kowali, ślusarzy, rzeźników, piekarzy i piwowarów, nie tylko z Lubania, ale również z Sulikowa i Zawidowa. Co ciekawe, znalazły się tu także katowskie narzędzia tortur.

Dwie sale drugiego piętra poświęcono historii regionalnej. Tutaj prezentowano szereg oryginalnych eksponatów. Na jednym z dokumentów widniał podpis generalissimusa Albrechta von Wallensteina, którego nazwisko brzmiało właściwie Waldstein. *Nota bene* wielki wódz cesarski z okresu wojny trzydziestoletniej (1618–1648) w dokumencie domagał się od władz Lubania pomocy dla swych werbowników. Była tu Biblia pochodząca ze zboru czeskich egzulantów w Szyszkowej czy też list do jednego z panów von Gersdorf napisany przez słynnego twórcę liberalnych reform w Prusach, barona Karola von Steina. Ponadto eksponowano kopię tzw. Karty Lubańskiej, karty z Biblii tłumaczonej przez samego Marcina Lutra. Kopię, gdyż oryginał przechowywano w miejskiej kasie pancernej. Był to prawdziwy rarytas. Przed II wojną światową władze Lubania odrzuciły ofertę Amerykanów, którzy chcieli za Kartę zapłacić 300 tys. marek. We wrześniu 1945 r. Karol Orlicz, referent Kultury i Sztuki przy Starostwie Powiatowym w Lubaniu, wartość muzealną Karty Lubańskiej wycenił na 500 tys. złotych w złocie! Kończąc już ten krótki przegląd przedwojennych zbiorów muzeum regionalnego w Lubaniu godzi się wspomnieć jeszcze o jednej z sal trzeciego piętra. Znajdowała się w niej kolekcja szkła, fajansu i porcelany, w znakomitej większości pochodząca z pogranicza śląsko-łżyckiego (okolice Nowogrodźca i Bolesławca). Wystawiano tu również wyroby snycerskie, lampy naftowe, drzeworyty z widokami Lubania, mapy, biżuterię i wyroby ze złota, pereł, bursztynu oraz kości słoniowej.

II wojna światowa okrutnie obeszła się z budynkiem muzeum, jak i jego zbiorami. Podczas długotrwałych walk o Lubań w lutym i marcu 1945 r. szereg eksponatów uległo zniszczeniu. Później zaś dzieła sztuki, które przeżyły szczęśliwie zawieruchę wojenną, zostały wywiezione w głąb kraju, często w niewiadomym kierunku. Jeszcze przez pierwsze powojenne miesiące muzeum oficjalnie funkcjonowało, tyle że z siedzibą nie w Lubaniu, lecz w pałacu w Biedrzychowicach. Wraz z wywózką ostatnich eksponatów (m.in. do Warszawy) straciło rację bytu.

Na ponowne otwarcie obiektu muzealnego w Lubaniu trzeba było poczekać 30 lat. 12 października 1975 r. w dopiero co odrestaurowanym ratuszu lubańskim dokonano uroczystego otwarcia Muzeum Osadnictwa Wojskowego. Z inicjatywą założenia tej placówki wystąpiły ówczesne



77. Programy kilku wystaw czasowych prezentowanych w Muzeum Osadnictwa Wojskowego i Muzeum Regionalnym w Lubaniu

sne władze miasta, działacze lubańskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Towarzystwo Społeczno-Kulturalne z Wrocławia. Właśnie członkowie tych dwóch organizacji przekazali liczne dokumenty i pamiątki po osadnikach wojskowych, co dało początek zbiorom muzealnym. W późniejszym czasie napłynęły w formie darów dokumenty i pamiątki po „platerówkach” (fizylerkach 1. Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. E. Plater) i żołnierzach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Łącznie zgromadzono z tego zakresu około 1200 eksponatów.

W latach 80. zaczęto również kolekcjonować eksponaty związane z dawną historią miasta i Ziemi Lubańskiej. I tak zakupiono na przykład konew cynową z herbem Lubania (przełom XVI i XVII w.), dyby drewniane z XVIII w., rzeźbę rycerza w zbroi przedstawiającą Bernarda von Üchtritz słynnego obrońcę miasta podczas wojen husyckich oraz oryginalne chusteczki do nosa, z produkcji których słynął gród nad Kwisą. Dokonano zakupu obrazów olejnych, grafik i akwarel

przedstawiających stary Lubań. Uzyskano w ten sposób powstały w 1932 r. „Widok Lubania” Gwidona Kerna oraz szkic ołówkiem Ludwika Danzigera. W latach 90. zbiory muzealne wzbogacano przez zakupy na giełdach staroci, aukcjach, w antykwariatach i od osób prywatnych. W ten sposób zgromadzono około 2,5 tys. eksponatów, w tym blisko 900 przedwojennych pocztówek Lubania i okolicznych miejscowości, stare mapy Śląska i Łużyc oraz bardzo rzadki egzemplarz książki Samuela Grossera pt. „Osobliwości Łużyckie” wydanej w 1714 r.

W lubańskim muzeum noszącym od 1994 r. nazwę Muzeum Regionalnego oprócz ekspozycji stałych organizowane są wystawy czasowe. W latach 1975–2004 przygotowano około 220 takich wystaw. Ponadto sale muzealne służą do organizowania spotkań, odczytów naukowych i koncertów muzycznych. Od 2002 r. wydawane są tutaj „Akta Muzealne”, periodyk poświęcony historii i kulturze Ziemi Lubańskiej. W ciągu ostatnich 30 lat placówka była kierowana przez trzech dyrektorów. Pierwszym dyrektorem został Ludwik Anioł, zasłużony lubański nauczyciel i krajoznawca, który kierował muzeum w latach 1975–1979. Jego następcą był dr Jan Fabiański, a od 1982 r. do dnia dzisiejszego funkcję dyrektora pełni Bożena Adamczyk-Pogorzelec.

78. Uczniowie szkół lubańskich zwiedzający wystawę „Z serca Czarnego Łądu”  
- foto: W. Schabowski



## RYS HISTORYCZNY ŁUŻYCKIEJ BRYGADY WOJSK OCHRONY POGRANICZA I ŁUŻYCKIEGO ODDZIAŁU STRAŻY GRANICZNEJ W LUBANIU





W pierwszych tygodniach po zakończeniu II wojny światowej jednostki II Armii Wojska Polskiego, które w kwietniu i maju 1945 r. brały udział w walkach na Górnych Łużycach i w Czechach, otrzymały zadanie ochrony zachodnich i południowo-zachodnich granic Polski. Na mocy rozkazu generała Karola Świerczewskiego nr 18 z 27 maja 1945 r. 7. Dywizja Piechoty miała zabezpieczyć granicę na Nysie Łużyckiej od Łęknicy do Kopaczowa koło Bogatyni, zaś 8. Dywizja Piechoty miała strzec granicy polsko-czechosłowackiej pomiędzy Kopaczowem a Łomnicą pod Jelenią Górą. Od lipca 7. DP, której sztab rozlokował się w Lubaniu, otrzymała rozkaz chronienia nie tylko granicy wzdłuż Nysy Łużyckiej (od Pieńska do Kopaczowa), ale również odcinka granicy południowej od Bogatyni aż do Karpacza.

Jednakże jednostki frontowe, a taką była 7. DP, krótko pełniły służbę graniczną. 13 września 1945 r. ukazał się rozkaz Naczelnego Dowódcy WP powołujący do życia Wojsko Ochrony Pogranicza. Instancją naczelną tych wojsk był Departament WOP podporządkowany I wiceministrowi Obrony Narodowej. Przy Dowództwach Okręgów Wojskowych utworzono Wydziały WOP, którym podlegały Oddziały WOP, a te nadzorowały wopowskie komendy i strażnice, stanowiące najmniejsze jednostki organizacyjne formacji. Tworzenie 1. Oddziału Ochrony Pogranicza z miejscem postoju w Lubaniu odbyło się stosunkowo sprawnie i szybko. Już na przełomie października i listopada 1945 r. był on gotowy do przejścia granicy od miejscowości Zasięki nad Nysą Łużycką, leżącej naprzeciw niemieckiego miasta Forst, do Granicznych Bud w powiecie Jelenia Góra. 1. Oddział zabezpieczał zatem granicę ochraniając dotychczas przez 11. DP i 7. DP. W szeregach WOP-u znalazło się wielu weteranów z II Armii WP (m.in. z 7. DP) oraz żołnierzy przedwojennych formacji – Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej.

W Lubaniu jednym ze współorganizatorów 1. Oddziału był dawny oficer KOP-u, major Stefan Turno-Ornowski, który później pełnił funkcję burmistrza lubańskiego. Pierwotnie 1. Oddział Ochrony Pogranicza liczył ponad 2500 żołnierzy a jego pierwszym dowódcą został podpułkownik Walerian Kuczyński. Sztab przez pierwsze pół roku stacjonował nie w Lubaniu, lecz w Sulikowie. Oddział otrzymał następujący skład organizacyjny:

1. Dowództwo, sztab i pododdziały przysztabowe.
2. Grupa Manewrowa (175 żołnierzy).
3. 1. Komenda Odcinka Szklarska Poręba i 5 strażnic.
4. 2. Komenda Odcinka Leśna i 5 strażnic.
5. 3. Komenda Odcinka Bogatynia i 5 strażnic.

6. 4. Komenda Odcinka Lasowa (obecnie Lasów koło Zgorzelca) i 5 strażnic.
7. 5. Komenda Odcinka Tuplice i 5 strażnic.
8. Przejściowe Punkty Kontrolne: Zgorzelec, Kaławsk (obecnie Węglińiec), Tuplice i Trzebiel.

Wymieniona powyżej Grupa Manewrowa od kwietnia do października 1946 r. walczyła pod dowództwem kapitana Antoniego Skwarczewskiego z Ukraińską Powstańczą Armią w rejonie Sanoka i Zagórza. W trakcie tych walk poległ podporucznik Mieczysław Borowik i szeregowy Glein. Żołnierze WOP-u także na Łużycach i Śląsku wykonywali niebezpieczne zadania. Na przykład 17 kwietnia 1946 r. zlikwidowali oni w pobliżu Lubania organizację pohitlerowskiego podziemia. Aresztowano 25 osób konfiskując ponad 30 sztuk broni i dużą ilość amunicji. Z kolei w sierpniu tego roku w okolicach Zgorzelca zatrzymano grupę Niemców, która nielegalnie przekraczała granicę do Polski (grupa przenosiła broń na Śląsk). Pogranicznicy od pierwszych dni pełnienia służby aktywnie włączali się w zagospodarowywanie ziem nad Kwisą i Nysą Łużycką. Udzielali pomocy osiedlającym się tutaj repatriantom z Kresów Wschodnich oraz osadnikom wojskowym. Pomagali również w organizowaniu administracji państwowej.

79. Pułkownik Józef Galicki, dowódca Łużyckiej Brygady WOP dekoruje orderami oficerów jednostki, Święto Wojska Polskiego 1989 rok.





Opisywana jednostka przechodziła częste reorganizacje. W latach 1950–1958 placówka nosiła miano 8. Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza a w latach 1958–1976 8. Łużyckiej Brygady WOP. Do 1991 r. obowiązywała nazwa: Łużycka Brygada WOP.

W latach 1948–1950 utworzono 7 nowych strażnic, m.in. w Grabiszycach, Koźlicach, Pieńsku i Prędocicach (Toporowie). W latach 1950–1956 w składzie brygady znajdowały się: 81. Batalion WOP Szklarska Poręba (5 strażnic), 82. Batalion WOP Leśna (5 strażnic), 83. Batalion WOP Bogatynia (7 strażnic) i 84. Batalion WOP Zgorzelec (8 strażnic). Ponadto jednostka nadzorowała 6 Granicznych Placówek Kontrolnych. W 1956 r. rozformowano 82. Batalion WOP Leśna podporządkowując strażnice brygadzie. Powstały w jego miejsce 82. Batalion Lubań został rozwiązany już w 1959 r. W 1976 r. podobny los spotkał 83. Batalion WOP Bogatynia i 84. Batalion Zgorzelec. Ten ostatni odtworzono po stanie wojennym, natomiast nie powiodła się próba odtworzenia batalionu w Lubaniu. W 1989 r. w związku z likwidacją Lubuskiej Brygady WOP Łużycka Brygada WOP przejęła do ochrony znaczny odcinek Nysy Łużyckiej na terenie byłego województwa zielonogórskiego. Liczba Granicznych Placówek Kontrolnych wzrosła do 9. W dniu 12 października 1990 r. ukazała się ustawa o Straży Granicznej. Nowo powołana formacja nawiązywała do okresu międzywojennego. Na bazie rozwiąza-

80. Patrol Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej w Górach Izerskich



nej Łużyckiej Brygady WOP utworzono Łużycki Oddział Straży Granicznej w Lubaniu, który przejął po swej poprzedniczce granicę i wszelkie zadania związane z jej ochroną.

Dowódcy oddziału:

podpułkownik Walerian Kuczyński (1945–1946)  
 pułkownik Gordziejewski (1946–1947)  
 podpułkownik Eugeniusz Buchwałow (1947–1952)  
 podpułkownik Stanisław Bański (1952–1956)  
 podpułkownik Roman Wasilkowski (1956–1960)  
 pułkownik Henryk Chmielak (1960–1971)  
 pułkownik Ryszard Łopusiewicz (1971–1977)  
 pułkownik Ryszard Bartoszewicz (1977–1978)  
 pułkownik Roman Sokółski (1978–1984)  
 pułkownik Józef Galicki (1984–1991)  
 pułkownik Lechosław Durowicz (1991–1992)  
 pułkownik Bronisław Iwanowski (1992–1998)  
 pułkownik Lech Jewtuszeko (1998–2004)  
 pułkownik Jan Toma (2004–)

## Sztandary jednostki

1. Oddział Ochrony Pogranicza w Lubaniu jako nowo sformowana jednostka nie posiadał własnego sztandaru. 30 września 1946 r. Powiatowa Rada Narodowa w Lubaniu podjęła stosowną uchwałę. Podkreślono w niej, że: „Za rok pobytu w Lubaniu 1. Łużycki Oddział WOP, swoją ofiarną służbę i szeroką pomocą udzielaną ludności cywilnej zdobył sobie zaufanie, sympatię i miłość społeczeństwa polskiego naszego pogranicznego powiatu. Ludność polska widzi w swoim wojsku symbol siły, ostoję ładu, bezpieczeństwa, gwarancję niepodległości i zdobyczy demokratycznych”. Uroczystość wręczenia sztandaru odbyła się 25 maja 1947 r. w obecności zastępcy ministra obrony narodowej, generała dywizji Mariana Spychalskiego. W 1963 r. społeczeństwo kresów południowo-zachodnich ufundowało brygadzie nowy sztandar. Aktu wręczenia podczas uroczystości na Kamiennej Górze 12 maja 1963 r. dokonał dowódca WOP generał brygady Eugeniusz Dostojewski. Pierwszy sztandar został przekazany Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Przeformowanie Wojsk Ochrony Pogranicza w Straż Graniczną, jak i przemiany ustrojowe, przyczyniły się do kolejnej zmiany sztandaru



81. Dowódca Łużyckiej Brygady WOP, pułkownik Roman Sokólski wita się z kompanią honorową podczas obchodów Dnia Zwycięstwa w 1980 roku.

jednostki. 5 czerwca 1993 r. powstał Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru Łużyckiemu Oddziałowi Straży Granicznej na czele z burmistrzem Lubania Jerzym Zielińskim. W jego składzie znaleźli się przedstawiciele władz samorządowych gmin nadgranicznych, organizacji społecznych oraz NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej. Sztandar wykonano już według nowych wzorów, lecz nawiązujących do polskich tradycji wojskowych. Na stronie głównej sztandaru umieszczono napis „Bóg, Honor i Ojczyzna” oraz herby miast związanych z historią jednostki: Lubania, Zgorzelca, Jeleniej Góry i Szklarskiej Poręby. Ceremonia wręczenia sztandaru, połączona z pożegnaniem starego znaku, miała miejsce 6 listopada 1993 r.

## Ośrodek Tresury Psów Służbowych Straży Granicznej

Przy Łużyckim Oddziale Straży Granicznej w Lubaniu działa Ośrodek Tresury Psów Służbowych, zwany żartobliwie „Psią Akademią”. Ośrodek ma starą metrykę. Jego twórcą był major Marian Jurkowski, który w latach 30. XX w. założył w Rawie Ruskiej (obecnie w granicach

Ukrainy) Zakład Tresury Psów Służbowych Straży Granicznej. Powróciwszy z niemieckiej niewoli major Jurkowski zgłosił się do służby w WOP-ie. Wraz z grupką specjalistów stworzył ośrodek tresury działający początkowo w Rusowie w województwie koszalińskim. W 1957 r. „Psią Akademią” została przeniesiona do Zgorzelca. W latach 1987–2001 ośrodek funkcjonował przy strażnicy w Żarce nad Nysą koło Pieńska. W 2001 r. przeniesiono go do dawnej składnicy amunicji w Lubaniu.

W szkole psy uczą się w trzech zasadniczych fakultetach, jako psy tropiące, przeznaczone do szukania przestępców, jako psy specjalne służące do wykrywania materiałów wybuchowych, broni, narkotyków i innych przedmiotów oraz jako psy patrolowo-obronne. Kurs podstawowy trwa od 4 do 8 miesięcy a co dwa lata pies poddawany jest „atestacji”, czyli ponownemu egzaminowi i podwyższaniu kwalifikacji. Psi kandydat nie musi wykazywać się rodowodem. Ważniejsze są jego cechy charakteru i wiek (maksymalnie 24 miesiące).

„Absolwenci” szkoły wykazali się w służbie profesjonalizmem i znaczącymi wynikami. „Ibor” udaremnił na lotnisku Okęcie przemyt 12,5 kg heroiny, „Irwin” wykrył aż 4,5 tony haszyszu a „Jaks” nie ma sobie równych w wykrywaniu broni. Lubański ośrodek to szkoła z tradycjami i dorobkiem. Placówka utrzymuje stałe kontakty z podobnymi ośrodkami w Czechach, Francji, Niemczech i na Węgrzech.

## LUBAŃSCY ŻYDZI





Wiek XX był okresem, w którym w Lubaniu istotną rolę odgrywali Żydzi. Można zaryzykować nawet stwierdzenie, że w XX w. miejscowa społeczność żydowska osiągnęła swoje największe znaczenie w dziejach miasta nad Kwisą.

Najstarsze przekazy o pobycie Żydów w Lubaniu pochodzą z XIII w. Około roku 1290 margrabia Otto Długi zezwolił na osiedlenie się dwóch Żydów w mieście. W 1296 r. jeden czeladnik sukienniczy (wg niektórych źródeł miało ich być dwóch) podpalił wozy z sukniem i słońną polskim Żydom bawiącym w mieście. Od płonących wozów zajęła się gospoda oraz pięć domów w rynku. Śmierć poniosły dwie służące oraz Żydówka z dzieckiem. Pomimo niechęci chrześcijan do przedstawicieli wyznania mojżeszowego niemal przez całe XIV stulecie działała w Lubaniu niewielka gmina żydowska. W narożnym budynku u zbiegu ulic Tkackiej i Husytów (przed 1945 r. Webergasse i Mönchgasse) mieściła się bóżnica tej gminy. Podczas Wielkanocy 1390 r. grupka Żydów lubańskich miała zaatakować katolickiego księdza idącego z komunią do chorego. Duchownemu wypadła na ziemię hostia. Wydarzenie to stało się pretekstem do wywołania w mieście tumultu, a może nawet pogromu. Tłum wdarł się do żydowskich domów i do synagogi. Izraelici zostali szybko wygnani z Lubania tak jak rok wcześniej ze Zgorzelca na mocy edyktu księcia Jana Zgorzeleckiego. Od około 1450 r. Żydzi przestali się osiedlać w całych Górnych Łużycach.

W okresie unii polsko-saskiej (1697–1763) na obszarze margrabstwa, w tym i w Lubaniu, pojawiali się nierzadko kupcy żydowscy z Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ale były to z reguły wizyty krótkotrwałe. W 1818 r. landrat Karol Fryderyk von Bose pisał, że w latach 1812–1816 na terenie powiatu lubańskiego nie mieszkał żaden Żyd. Ale po 1817 r. na targach i jarmarkach łużyckich coraz częściej zjawiali się brodaci kupcy w charakterystycznych chałatach. Obecność żydowskiej konkurencji szybko spowodowała gwałtowne reakcje miejscowego kupiectwa. W grudniu 1818 r. lubańscy kupcy prowadzący handel detaliczny poskarżyli się w magistracie, że w mieście zatrzymało się wielu obcych Żydów. Mieli oni „otumanić” władze sugerując, iż pobyt w mieście podyktowany został względami religijnymi. A tymczasem – jak mówili lubańscy kupcy – Izraelici przebywają w mieście już kwartał. Wkrótce okazało się, że przejezdni Żydzi handlowali złotem, srebrem i kamieniami szlachetnymi. Natomiast nie potwierdziły się głosy lubańskich detalistów o prowadzeniu przez Żydów handlu domokrażnego.

Pomimo przyłączenia Lubania do Prus w 1815 r. w dalszym ciągu utrzymywały moc prawną saskie przepisy zakazujące ludności żydow-



82. Wizytówka firmy Bracia Mendershausen (ze zbiorów J. Kulczyckiego)

skiej osiedlania się na Górnych Łużycach. Mogło to nastąpić jedynie na podstawie „specjalnego pozwolenia”. Pierwsza połowa XIX w. była okresem, w którym władze lubańskie na wszelkie sposoby utrudniały osiedlanie się Żydów nie tylko w mieście, ale i w okolicznych wsiach. W 1818 r. Żyd Dywin próbujący bezskutecznie osiąść w Lubaniu wystosował do landrata lwóweckiego podanie z prośbą o możliwość zamieszkania w sąsiedniej Uniegoszcy (wieś ta leżała wówczas w powiecie lwóweckim). Magistrat lubański dowiedziawszy się o tym szybko zareagował zalecając landratowi odrzucenie prośby Dywina. W latach 20. i 30. XIX w. mnożą się skargi zjeżdżających na targi lubańskie Żydów, którym Gwardia Obywatelska nierzadko utrudniała handlowanie towarami. Na przykład w 1829 r. Izaak Elbogen z Mładá Boleslav, któremu nie pozwolono otworzyć straganu, ze skargą na magistrat lubański pojechał aż do Berlina. Latem 1833 r. Salomon Kohn, inny Żyd czeski, nie otrzymał stoiska podczas jarmarku, chociaż od 30 lat posiadał zezwolenie na prowadzenie interesów na terenie całej rejencji legnickiej. Władze miasta uznały zezwolenie Kohna za nie ważne. Uzasadniono to tym, że w momencie wystawienia glejtu Lubań nie należał do pruskiej rejencji legnickiej, lecz do Saksonii! Niewątpliwie na nieprzejednaną postawę władz miejskich wpływali lokalni kupcy,

zawsze straszący „niezliczonymi tłumami żydowskich handlarzy”, za sprawą których malała sprzedaż „górnoluzyckich towarów”.

Dopiero w 1847 r. w pruskiej części Górnych Łużyc (a więc i w Lubaniu) zaczął obowiązywać opracowany jeszcze przez von Hardenberga edykt emancypacyjny, który obowiązywał na Śląsku od 1812 r. Edykt zrównywał Żydów z innymi obywatelami państwa pruskiego i przyznawał im wolność wyboru miejsca zamieszkania, rzemiosła i prawo do nabywania gruntów. Po usunięciu starych przepisów ludność żydowska mogła przez przeszkód zasiedlać obszar pruskich Górnych Łużyc. Pomiedzy Nysą Łużycką a Kwisą powstały dwa skupiska społeczności żydowskiej: Zgorzelec i Lubań. Już w 1850 r. zawiązała się w Zgorzelcu gmina żydowska, w skład której weszli starozakonni z powiatu lubańskiego. Trzy lata później w mieście nad Nysą powstała synagoga, pierwsza od czasów średniowiecza. W 1858 r. w zgorzeleckiej gminie wyznaniowej znajdowało się 40 Żydów z obszaru powiatu lubańskiego (część łużycka) a w 1875 r. – 49. Należy przyjąć, że większość starozakonnych pochodziła z Lubania. Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę, że statystyki te nie obejmowały wszystkich mieszkających tu Żydów. Wielu z nich porzucało wiarę ojców, aby ułatwić sobie karierę i robienie interesów.

W II połowie XIX i w I połowie XX w. Żydzi stanowili wprawdzie znikomy procent mieszkańców Lubania, to jednak mieli oni znaczący udział w uprzemysłowieniu miasta. W latach 80. XIX w. bracia Merfeld z Bielefeld zakładają w Lubaniu fabrykę tekstylną, a później jeszcze mechaniczną tkalnię w Giebułtowiu. Tak fabryka, jak i sklep firmowy powstały przy współczesnej ul. Kopernika. Prawdopodobnie na przełomie lat 80. i 90. XIX stulecia bracia Maurycy i Juliusz Mendershausenowie, kupcy berlińscy żydowskiego pochodzenia założyli przy dzisiejszej ul. Słowackiego fabrykę lnianych, półlnianych i bawełnianych chusteczek. Nawiasem mówiąc, pierwszy w mieście telefon z numerem 1 otrzymali właśnie Mendershausenowie w 1890 r. (Lubań został włączony do sieci telefonicznej 1 lutego 1890 r.). Po roku 1910 fabrykę zakupiła firma Salzmann & Co. Od niej zakład nabył Gustaw Winkler, znany lubański przemysłowiec. Po sprzedaży fabryki tekstylnej rodzina Mendershausenów nadal była związana z Lubaniem. Juliusz Mendershausen, przeżywszy swego brata Maurycyego, prowadził w mieście interesy jeszcze w końcu lat 20. XX w. W okresie międzywojennym przy ul. Górnej (dawniej Falkstr.) działała firma o nazwie Die Deutsche Taschentuch-Industrie A.G., która była własnością Ernesta Cohina, Zygryda Mosesa i Józefa Meyera. Znana w mieście firma



83. Ozdobna faktura firmy Merfeld i Synowie (z kolekcji J. Kulczyckiego)

Bachert & Co. była z kolei w rękach Leo Kleinberga, szwajcarskiego Żyda z Zurychu. W latach międzywojennych działali w Lubaniu berlińscy fabrykanci – Adolf Appelbaum i Albert Rosenbaum, właściciele fabryki chusteczek Metz & Co. Pierwsza siedziba ich firmy znajdowała się w budynku przy ul. Bankowej (przed 1945 r. Poststr.), a następnie przy ul. Wrocławskiej (przed 1945 r. Naumburgerstr.). Tkalnia L. Engler przy skrzyżowaniu ulic Zawidowskiej i Łużyckiej (dawniej Lichtenauer Strasse i Nieder Alt-Lauban Strasse) należała w międzywojniu do Marcina Immerwaha. Prawdopodobnie żydowskie pochodzenie miał również Adolf Schottländer, poważny lubański przemysłowiec, który już w 1897 r. uruchomił mechaniczną tkalnię i fabrykę chusteczek przy obecnej ul. Wrocławskiej.

W przedwojennym Lubaniu Żydzi byli widoczni nie tylko w przemyśle tekstylnym. Odnajdujemy ich w zawodach lekarskich czy nauczycielskich. Cenionym w mieście lekarzem, doktorem nauk medycznych był Hans Fraenkel, mieszkający przy ul. Bankowej. Dużym poważaniem cieszył się również lubański dentysta, doktor Altmann. W miejscowym gimnazjum od 1896 r. pracował jako profesor radca naukowy Albert Mertens. Od stycznia 1926 r. w liceum żeńskim uczyła Edyta Appelbaum, przypuszczalnie bliska krewna wymienianego już fabrykanta, Adolfa Appelbauma. Słynny malarz lubański, z zawodu aptekarz, Ludwik Danziger (1874–1924) wywodził się również z rodziny żydowskiej. Jego ojciec Herman Danziger prowadził własny sklep odzieżowy w Ryнку pod numerem 13. Mieszkanie Rynek 24 zajmowali także Danzigerowie – Gustaw i Gertruda, która pochodziła z Rawicza. Po

śmierci Ludwika Danzigera Gertruda, wspólnie z rodziną Schottländer, podarowała Muzeum Cesarza Fryderyka (Kaiser – Friedrich – Museum) w Zgorzelcu jeden z „karkonoskich” obrazów wybitnego malarza – „Podejście w burzy i mgle” (Aufstieg in Sturm und Nebel).

Gdy w 1933 r. demokratyczne wybory w Niemczech wygrała NSDAP, rozpoczął się najtragiczniejszy okres w dziejach żydostwa europejskiego. Jako pierwsi dyskryminacji i eksterminacji doświadczyli Żydzi niemieccy, będący obywatelami państwa niemieckiego. Za pomocą tzw. paragrafu aryjskiego i ustaw norymberskich Niemcy wyparli Żydów z życia publicznego. Usunięcie ich z życia gospodarczego miało przynieść tzw. „aryzacja” będąca niczym innym jak formą wymuszonego wywłaszczenia majątku. Wszystkie żydowskie przedsiębiorstwa przeszły w niemieckie ręce po cenach znacznie niższych od ich realnej wartości. Po „nocy kryształowej” (9/10 listopada 1938 r.) naciski na aryzację zostały drastycznie zwiększone. Miało to przyspieszyć wyjazd ludności żydowskiej z III Rzeszy. Wszelako pozostała znaczna część Żydów, której brakowało pieniędzy na opuszczenie Niemiec. Czekal ich smutny koniec w obozach zagłady.

Lubańscy Żydzi doznali tych samych cierpień i nieszczęść co ich pobratymcy w całym kraju. W latach 30. w wyniku aryzacji przemysłu Żydzi znikli z życia gospodarczego miasta. W 1935 r. Fryderyk Wilhelm Mendershausen, syn Juliusza, udał się na emigrację, osiedlając się aż w Kolumbii. W tym samym roku Lubań opuściła jego siostra Marta, która wyjechała do Londynu. O Adolfie Appelbaumie i Albercie Rosenbaumie, właścicielach firmy Metz & Co., wszelki śluch ginie około roku 1938. Tkalnia lnu L. Engler, należąca do Marcina Immerwaha, po przeprowadzeniu aryzacji staje się własnością P. Teschnera. Przy okazji zmienia się nazwa zakładu, noszącego teraz miano „August P. Teschner i Synowie”. Na krzywdzie żydowskich właścicieli „obłowił się” także Gustaw Winkler, najbardziej znany lubański magnat przemysłowy, który przejął firmę Bachert & Co. Budynek przy ul. Fabrycznej (dawniej Üchtritzstr.), własność Leopolda Runda działającego również w branży tekstylnej, dostały się „aryjskiej” firmie Hoffmann & Böttcher. Zakład Die Deutsche Taschentuch-Industrie A.G. przy ul. Górnej zagarnęli Lassmannowie. Ernest Cohin uciekł do Szwecji a los jego współników nie jest znany. Doktora Hansa Fraenkla bojówkarze z S.A. zmusili do popełnienia samobójstwa. Profesor Albert Mertens w latach wojny wysłany został do obozu przejściowego dla Żydów w Tormersdorf (obecnie Prędocice) pod Rothenburgiem. Stamtąd prawdopodobnie wywieziono go do obozu śmierci. Gertruda

Danziger po krótkim pobycie w obozie Tormersdorf została przeniesiona do getta w Terezynie (Theresienstadt) w Czechach, gdzie zginęła w marcu 1943 r. Niestety, z powodu braku materiałów źródłowych, bardzo trudno jest prześledzić losy przedwojennych lubaniaków narodowości żydowskiej.

Po zakończeniu wojny Lubań na krótko ponownie stał się niewielkim ośrodkiem ludności żydowskiej. W mieście osiedlili się ocaleni z Holocaustu polscy Żydzi. Prawdą jest, że na Śląsku po wojnie mieszkała większość polskich Żydów, lecz Lubań był z dala od ich najważniejszych ośrodków we Wrocławiu, Dzierżonowie, Bielawie czy Legnicy. W 1946 r. w mieście założono Żydowski Komitet Powiatowy, który miał swoją siedzibę przy ul. Rybackiej 6. Znajdowała się tam świetlica i czytelnia z niewielkim księgozbiorem. Placówką kierował wówczas Jerzy Wajngarten. Komitet starał się wspierać finansowo najbardziej potrzebujących Żydów mieszkających w Lubaniu i w jego sąsiedztwie. Okoliczni rolnicy żydowscy uzyskiwali pożyczki na zakup niezbędnego sprzętu i inwentarza. Działający w Lubaniu Komitet podawał następujące dane o miejscowej ludności żydowskiej: maj 1946 r. – 53 osoby; lipiec 1946 r. – 61; listopad 1946 r. – 70; styczeń 1947 r. – 60; luty 1948 r. – 108. Przedstawione powyżej liczby odnoszą się nie tylko do miasta Lubania, ale do całego powiatu lubańskiego. W prasie regionalnej w pierwszych lat powojennych nierzadko pojawiały się wzmianki o rolnikach żydowskiego pochodzenia mieszkających w podlubańskich wsiach. Na przykład w 1946 r. w „Trybunie Dolnośląskiej”, przy relacjonowaniu akcji zniwnej, pisano o Żydach we wsi Radostów, którzy mimo braku „siły pociągowej” osiągnęli doskonałe rezultaty. W 1949 r. rolnik żydowski, zdemobilizowany żołnierz Wojska Polskiego ze wsi Zacisze otrzymał dyplom uznania za wyniki w hodowli. Miejscowi Żydzi brali udział w życiu politycznym. W Lubaniu działała Żydowska Frakcja Polskiej Partii Robotniczej, która w drugim półroczu 1947 r. skupiała 14 członków.

Po utworzeniu w 1948 r. państwa Izrael skupiska ludności żydowskiej na Śląsku zaczęły się kurczyć. Emigrację przyspieszał również wzrost nastrojów antysemitycznych po roku 1956 i 1968. W lipcu 1946 r. na Śląsku mieszkało 89,4 tys. Żydów a w latach 1960–1961 pozostało ich 7–8 tys. Obecnie liczebność Żydów śląskich szacuje się na zaledwie 400–500 osób. W wyniku ciągłych wyjazdów niewielka społeczność żydowska w Lubaniu przestała istnieć.



## LUDNOŚĆ GRECKO-MACEDOŃSKA W LUBANIU

## ZABYTKI MIASTA

W połowie ubiegłego stulecia pojawiła się w mieście społeczność grecka i macedońska. Emigranci z Bałkanów byli uchodźcami politycznymi związanymi z komunistyczną partyzantką popieraną przez Związek Radziecki. Partyzanci, nazywający siebie „andartes” (takie miano nosili niegdyś uczestnicy powstań antytureckich), opuścili Grecję w obawie przed represjami zwycięzców – monarchistycznego rządu wspieranego początkowo przez Wielką Brytanię, a później Stany Zjednoczone. Oprócz uczestników walk wojny domowej, która targała Helladą jeszcze przez kilka lat po II wojnie światowej, do Polski przybyło wiele dzieci, kobiet i osób starszych. W Polsce znalazło się łącznie niewiele ponad 14 tys. ludzi. Początkowo najważniejszą siedzibą imigrantów grecko-macedońskich w Polsce był Zgorzelec. Później ulokowano ich w innych miejscowościach. W latach 1950–1953 w Lubaniu i w okolicznych wsiach osiedliła się grupa 300 Greków i Macedończyków. W mieście zawiązał się oddział terenowy Związku Uchodźców Politycznych z Grecji w Polsce im. Nikosa Belojannisa, który miał swoją siedzibę przy ul. Tkackiej 23. W 1958 r. lubański oddział terenowy skupiał 57 członków, a w całym mieście mieszkało 89 Greków.

Większość z przybyłych Greków i Macedończyków pochodziła z terenów wiejskich i była obeznana z pracą na roli. Z tego też względu starano się ich zatrudniać w państwowych gospodarstwach rolnych ówczesnego powiatu lubańskiego (np. w Grabiszycach, Olszynie i Mikułowej). Pracujący w nich emigranci zostali zorganizowani według hierarchii wojskowej. Przejawiało się to np. w honorowaniu stopni wojskowych i organizowaniu odpraw. Na szczelbu zespołu PGR bałkańscy emigranci posiadali swego komendanta (w stopniu oficerskim) podlegającego dowództwu grekiemu w Zgorzelcu. Komendant wspólnie z szefem PGR koordynował i kontrolował pracę swoich podwładnych.

Z biegiem lat „polscy Hellenowie” zaczęli opuszczać swą drugą ojczyznę. Od 1958 r. rozpoczęły się wyjazdy Macedończyków do Republiki Macedonii w Jugosławii (najbardziej liczne skupisko utworzyli oni w Skopje), jak również do Bułgarii. W latach 1958–1968 wyjechało z Polski około 5300 Macedończyków. Po upadku w Grecji junty wojskowej, tzw. „czarnych pułkowników”, w połowie lat 70. nastąpił powrót ludności greckiej. Reemigracja Greków trwała do lat 90. ubiegłego wieku. Dane z 1973 r. wykazują jeszcze 219 Greków (3,7% wszystkich Greków w Polsce), ale dotyczyły one zapewne tak Lubania, jak i całego powiatu lubańskiego.



### Kościół ewangelicko-augsburski

Kościół protestancki, pierwotnie katolicki pw. NMP, jest bardzo starą świątynią. Pierwsza o niej wzmianka pojawia się w 1384 r. Kościół był zniszczony przez husytów w 1427 r. i został odbudowany w 1452 r. Po roku 1654 pełnił funkcję kościoła ucieczkowego dla protestantów śląskich (głównie z Uniegoszczy). Budowla była wielokrotnie remontowana i przebudowywana. Ostatnia wielka przebudowa miała miejsce w 1857 r. Po 1945 r. kościół służył mieszkającym w okolicy niemieckim i polskim protestantom.

### Kościół Narodzenia NMP

Kościół położony jest we wschodniej części miasta, wchodzącej dawniej w skład wsi Uniegoszcz. Wzmianka o świątyni pojawia się już w 1372 r. Obecny kościół wzniesiono około 1504 r. i przebudowano

84. Dawny kościół NMP, obecnie świątynia protestancka – foto: W. Schabowski



85. Widok na kościół Narodzenia NMP, w tle Góry Izerskie: Stóg Izerski i Smrek – foto: autor

w 1832 r. Wykonany w drewnie ołtarz główny i ambona pochodzą z XVIII w. Część obecnego wyposażenia świątyni przywieźli po II wojnie światowej repatrianci ze Storożyńca w Bukowinie.

### Ratusz

Niewątpliwie najcenniejszym lubańskim zabytkiem jest renesansowy ratusz wybudowany przypuszczalnie według projektu Hansa Lindnera. Budowę ratusza rozpoczęto w 1539 r., a ukończono – z wyjątkiem wieży – w 1541 r. (wieża stanęła w 1544 r.). Już w 1554 r. ratusz spłonął w ogromnym pożarze miasta, który zbiegł się z poważnymi trudnościami finansowymi Lubania. Sama odbudowa obiektu ciągnęła się przez wiele lat (wieżę ukończono w 1561 r.). W późniejszym okresie lubański ratusz był trawiony pożarami jeszcze kilkakrotnie (1659, 1694, 1760). Wielu przeróbek we wnętrzach ratusza dokonano w 1874 r. Portal zachodni, pierwotnie przejazdowy, został przerobiony wówczas na okno.

W wyniku walk o miasto w 1945 r. ratusz obrócił się w ruinę. Po 1950 r. wnętrza jak i cały ratusz odrestaurowano według projektu wrocławskiego architekta profesora Tadeusza Broniewskiego. Rekonstrukcja tego obiektu trwała do początku lat 70. XX w.

W lubańskim ratuszu na wyróżnienie zasługują znajdujące się w elewacji frontowej dwa portale renesansowe. Wspomniany już portal zachodni, o typowo florenckich motywach, należy do najpiękniej-





86. Renesansowy portal Ratusza  
- foto: W. Schabowski

szych dzieł tego rodzaju na terenie województwa dolnośląskiego. Drugi portal, prowadzący na schody wieży, przypomina antyczny łuk tryumfalny. Cztery duże kolumny rzymsko-doryckie dźwigają trzyczęściowy fryz. W ratuszu znajduje się jeszcze trzeci portal barokowy, przyozdobiony figurką Merkurego, który pierwotnie znajdował się w rozebranym budynku dawnej Szkoły Ceglarskiej przy ul. Spółdzielczej.

### Baszta Bracka

Dominująca w południowej części Starego Miasta Baszta Bracka jest jedną z najbardziej znanych budowli lubańskich. Baszta powstała w 1318 r. z polecenia margrabiego brandenburskiego Waldemara, któ-



87. Śródmieście widziane z lotu ptaka. W prawym dolnym rogu Baszta Bracka  
- foto: autor

ry otoczył miasto murami obronnymi. Wieża otrzymała swą nazwę od leżącego dawniej w pobliżu klasztoru franciszkanów, nazywanych potocznie braćmi mniejszymi. Podczas najazdu husytów w 1431 r. Baszta Bracka była ostatnim bastionem oporu mieszczan lubańskich. Ceglany krenelaż, stanowiący obecnie zwieńczenie wieży, dodany został dopiero w XIX w. W połowie wysokości wieży, od strony południowej, znajduje się charakterystyczny wykusz latrynowy.

### Dom pod Okrętem

Dom pod Okrętem jest jedną z najcenniejszych pozostałości dawnej zabudowy Lubania, świadczącej o handlowym charakterze miasta. Różnie interpretuje się pochodzenie nazwy tego budynku. Jedni autorzy wywodzą ją od kształtu budowli przypominającej statek odwrócony kilem ku górze, drudzy zaś od płaskorzeźby okrętu nad wejściem. Budowla stanęła w 1703 r. na pogorzeliisku z inicjatywy kupca Jana Gottloba Kirchoffa. W 1760 r. podczas wielkiego pożaru miasta Dom pod Okrętem był jednym z kilku ocalałych domów w obrębie murów miejskich. Przed II wojną światową powstało tutaj Muzeum Regional-

ne. Zniszczony poważnie w 1945 r. budynek został wyremontowany i od 1972 r. służył jako internat Liceum Ogólnokształcącego. Obecnie mieści się w nim Urząd Skarbowy.

### Dom Solny

Dom Solny, zwany także Domem Zbożowym (składano w nim zarówno sól jak i zboże) stanął w 1539 r. pomiędzy dwoma pasami murów obronnych. W latach 90. XVII w. budynek został podwyższony. Dom Solny jest budowlą trzykondygnacyjną, zbudowaną z kamienia bazaltowego.



88. Dom Solny - *foto: autor*

### Wieża Trynitarcka

Wieża Trynitarcka stanowi pozostałość parafialnego kościoła św. Trójcy, który był najstarszą budowlą sakralną Lubania i pochodził prawdopodobnie z XIII w. Kościół nieraz niszczyły pożary i uderzenia piorunów, lecz za każdym był on odbudowywany. Po wielkim pożarze miasta w 1760 r. kościół nie dźwignął się już ze zgliszcz. Ruiny tej okazałej w przeszłości budowli zostały usunięte dopiero w 1879 r. Pozostała jedynie ośmiokątna wieża, którą w 1882 r. przykryto błękitną dachówką. Podczas żałoby po cesarzu Fryderyku w 1888 r. pękł zawieszony na wieży dzwon, odlany w 1775 r. w Żarach.

### Wieża Kramarska

Wieża ta jest z kolei pozostałością pierwszego lubańskiego ratusza powstałego w 1228 r. z polecenia burmistrza Mikołaja Hermanna. Budowla nazwę „Kramarska” wzięła od bud i kramów lubańskich sukienników, szewców, piekarzy i rzeźników, którzy już w średniowieczu rozkładali tutaj swe towary. Wieża Kramarska często padała ofiarą pożarów (m.in. w 1487 i 1760 r.). W okresie powojennym przez długi czas stała samotnie na placu rynkowym. Dopiero w latach 90. XX w. przystąpiono do odtworzenia sukiennic wokół wieży. Prace budowlane zakończono w ubiegłym roku.

89. Widok na Wieżę Kramarską, w głębi Wieża Trynitarcka i neogotycki kościół św. Trójcy - *foto: W. Schabowski*



## Mury Miejskie

Lubańskie mury miejskie, wraz z basztami i bramami wzniesiono w 1318 r. Do ich budowy wykorzystano bazalt, surowiec łatwo dostępny w okolicy miasta. W obiegających miasto podwójnym pasem murach znajdowały się pierwotnie cztery bramy oflankowane basztami: Brama Bracka (na południu), Brama Mikołajska (na wschodzie), Brama Nowogrodziecka (na północy) i Brama Zgorzelecka (na zachodzie). W 1846 r. na prośby mieszkańców dzisiejszej ul. Spółdzielczej, która była ślepą uliczką, wykuto w murze Bramę Żytawską.

Po Wiośnie Ludów lubianiacy zaczęli dążyć do likwidacji starych fortyfikacji. Już w 1852 r. zburzono Bramę Bracką, a znajdującą się przy niej fosę zasypano. W ciągu II połowy XIX w. rozebrano większość murów miejskich a na dawnych fosach urządzono promenady. Do dzisiaj najlepiej zachowały się jedynie zachodnie partie murów z basztami. Ciągną się one wzdłuż Podwala, pomiędzy Domem Solnym a wylotem ul. Wrocławskiej.

## Liceum

Interesującym budynkiem lubańskim jest dawne liceum, w którym w okresie powojennym mieściło się wprawdzie Liceum Ogólnokształcące a następnie Zespół Szkół Ekonomicznych. Powstał on w latach 1588–1591 w miejscu kaplicy św. Jerzego z inicjatywy urodzonego w Lubaniu kanclerza elektora brandenburskiego, Adriana Albinusa. W związku z kilkukrotnymi pożarami budynek ulegał częstym przebudowom. W fasadzie głównej wmurowany jest kamienny portal barokowy z datą 1752. Przy portalu można zobaczyć pochodzącą z 1591 r. tablicę fundacyjną Adriana Albinusa i jego małżonki, Anny Wigand.

## Ruiny szubienicy miejskiej

W zachodniej części miasta, przy ul. Zgorzeleckiej w 2002 r. odkryto ruiny murowanej szubienicy, wybudowanej w 1492 r. a zburzonej w latach 20. XIX w. Jako że w Europie Środkowej zachowało się bardzo niewiele szubienic miejskich, obiekt w Lubaniu należy uznać za unikatowy. W wyniku przeprowadzonych badań archeologicznych udało odnaleźć i zabezpieczyć doczesne szczątki skazanych jak i przedmioty do nich należące (np. fajki i elementy ubioru). Interesującym znaleziskiem jest odnaleziony przez Mirosława Kulczyckiego srebrny półgrosz Zygmunta I Starego (namiestnik Łużyc w latach 1504–1506; później król Polski i wielki książę litewski).

## LUBAŃ GESTERN UND HEUTE



# INHALTSVERZEICHNIS:

1. Natur und Umwelt . . . . .	179
Lage, geologischer Aufbau, Relief . . . . .	179
Klima und Wasserverhältnisse . . . . .	180
Pflanzenwelt . . . . .	181
Tierwelt . . . . .	182
2. Geschichte der Stadt bis Ende des 19. Jahrhunderts . . . . .	184
3. Lauban putzte der Welt die Nase – aus der Geschichte der Textilindustrie in Lauban (Geschichte der Jahre 1900 bis 1945) . . . . .	188
4. Von der Königlichen – Hauptwerkstatt bis zum Reichsbahn – Ausbesserungswerk . . . . .	192
5. Das Laubaner Schulwesen vor 1945 . . . . .	194
6. Die Laubaner Presse bis 1945 . . . . .	197
7. Laubaner Lager während des Ersten und Zweiten Weltkrieges . . . . .	199
Aleksandra Piłsudska (1882–1963) . . . . .	201
8. Lubań – die Garnisonsstadt (1898–1945) . . . . .	203
9. Kampf um Lubań 1945 . . . . .	206
10. Bildung der polnischen Verwaltung und Besiedlung der Stadt in den ersten Nachkriegsjahren . . . . .	211
11. Wirtschaftlicher Wiederaufbau der Stadt nach dem 2. Weltkrieg . . . . .	214
12. Textilindustrie nach 1945 . . . . .	219
13. Das Eisenbahn-Ausbesserungswerk in Lubań . . . . .	222
14. AGROMET ZEHS-ein Betrieb zur Herstellung von hydraulischen Baugruppen . . . . .	225
15. Lubań als Verwaltungszentrum im XX. Jahrhundert . . . . .	227
16. Kultur in der Nachkriegszeit . . . . .	229
Die Tätigkeit von „Wolke Sieben“ . . . . .	229
Włodzimierz Boruński (1906–1988) . . . . .	230
Theaterleben in der 2. Hälfte des XX. Jahrhunderts . . . . .	231
Leben und Werk von Adam Krotowila (1879–1957) . . . . .	232
Büchereien und Lesertum . . . . .	233
Laubaner Presse nach 1945 . . . . .	234
Von der Funkzentrale bis zum Laubaner Fernsehen . . . . .	238
17. Laubaner Schulwesen nach dem II. Weltkrieg . . . . .	240
18. Aus der Geschichte des Laubaner Museumswesens . . . . .	245
19. Geschichte der Lausitzer WOP-Brigade und der Lausitzer Grenzschutzeinheit in Lubań . . . . .	248
Die Fahnen der Brigade . . . . .	250
Das Zentrum der Diensthunddressur des Grenzschutzes . . . . .	251
20. Laubaner Juden . . . . .	252
21. Griechisch Mazedonische Bevölkerung in Lubań . . . . .	256
22. Denkmäler der Stadt . . . . .	257

# 1

## NATUR UND UMWELT

### Lage, geologischer Aufbau, Relief

Lubań liegt im nordwestlichen Teil der Sudeten, inmitten einer hügeligen Landschaft, genannt Izera-Vorgebirge, die sich vom Becken von Jelenia Góra und vom Bóbr-Tal im Osten bis zum Tal der Lausitzer Neiße im Westen erstreckt. Im Süden erhebt sich das von Lubań aus sichtbare Izera-Gebirge. Nördlich der Stadt werden die Hügel hingegen immer niedriger, um schließlich bei Nowogrodziec in die Schlesisch-Lausitzer Ebene zu übergehen.

Der Hauptfluß dieser Region ist die Kwisa (Queis), die in einem tiefen und breiten Tal vom Süden nach Nordwesten fließt und an deren linkem Ufer, etwas oberhalb der Mündung des Siekierka-Baches, die Stadt Lubań erbaut wurde. Sie liegt auf 15° 17' E und 51° 07' N, was der geographischen Länge von Gorzów Wielkopolski oder etwa Zadar in Kroatien sowie der geographischen Breite von Wrocław, Gent (Belgien), Dover (England), Calgary (Kanada) oder dem südlichen Teil der Kamtschatka-Halbinsel entspricht.

Die räumliche Entwicklung dieser mittelalterlichen Stadt wurde auf natürliche Weise durch das Tal der Kwisa im Osten, das wesentlich kleinere Tal der Siekierka im Nordwesten und die Erhebungen von Kamienna Góra (275 m ü. M.) vom Süden begrenzt. Das heutige Lubań breitete sich bis in diese Täler hinein und sogar auf die sie umringenden Gradower Höhen im Osten (Harcerska Góra 264 m ü. M.), Siekierka-Hochland im Westen und Zalipianer Höhen im Süden (Kamienna Góra). Die Fläche der Stadt beträgt derzeit 1613 ha, wovon ca. 640 ha urbanisiert sind. 1954 (manche Quellen geben auch das Jahr 1950 an) wurde das Lausitzer Dorf Księżynki an der Landstraße nach Leśna an Lubań angeschlossen, und 1977 – ein Großteil des Dorfes Uniegoszcz (206 ha), gelegen am linken, schlesischen Ufer der Kwisa.

Den höchsten Streifen innerhalb der Stadtgrenzen stellt die Straße auf dem nordöstlichen Hang eines namenlosen, 321 m hohen Hügels dar, der sich ca. 1 km südwestlich der Försterei Lubań befindet. Diese Straße zwischen Zaręba und Kościelnik erreicht an der Stadtgrenze die Höhe von ca. 282 m ü. M. Den tiefsten Punkt bildet hingegen die Mündung von Łazek (205 m ü. M.), einem kleinen linken Zufluß von Kwisa, im nördlichen Grenzteil der Stadt.

Der Untergrund des Teils des Izera-Vorgebirges um Lubań herum besteht aus metamorphen Gesteinen, hauptsächlich Phylliten (fein teilbare Gesteine, die infolge der Umwandlung feinkörniger Sedimentgesteine entstanden) aus Ordovizium (440–500 Mio. Jahre zurück). Im Bereich dieser Gesteine sind auch etwas jüngere Tonschiefer- und Quarzitvorkommen aus Silur (410–440 Mio. Jahre zurück), anzutreffen.

Vor relativ kurzer Zeit, nämlich vor 15–20 Mio. Jahren als die Sudeten und das an der Grenze zwischen Sachsen und Böhmen gelegene Erzgebirge sich erhoben, kam über Risse in diesem alten Fundament Lava hoch auf die Erdoberfläche. Lava und Asche formten die Kegel zahlreicher Vulkane. In Wasserbecken,

die hierbei entstanden, setzten sich Tonschichten ab, die zu alten Zeiten in der Ziegelei in Księginki abgebaut wurden. Aus der ehemaligen Vulkanlandschaft, die etwa den heutigen Java- oder Hawaii-Inseln glich, blieben nur bescheidene Reste der Eruptionsschlote und eine breitflächige Basaltschicht des Forstes von Lubań übrig. Das Innere der ehemaligen Vulkane lässt sich heute noch in den alten und heutigen Steinbrüchen auf Kamienna Góra und in Księginki, auf Harcerska Góra und im nahegelegenen Ostrózek (275 m ü. M.) beobachten.

In diesen felsigen Untergrund schnitten sich die Täler der hier fließenden Flüsse ein. Über das größte von ihnen, das Kwisa-Tal bahnte sich in der Eiszeit das skandinavische Inlandeis vom Norden und Westen den Weg in die Sudeten hinein und bedeckte mindestens einmal die gesamte Umgebung des heutigen Lubań mit einer über 100 m dicken Eisschicht. Nach dem Abtauen der Eismassen setzte sich das darin enthaltene Felsgut – Findlinge, Kies, Sand – wie ein mehrere Dutzend Meter dicker Mantel über dem älteren Untergrund ab. Die meisten Eiszeitsedimente bedecken die Hügel rund um Lubań sowie das Tal der Kwisa, die hier noch ihre eigenen mitgeschleppten Kies- und Sandschichten absetzte. Auf diese Art und Weise sind Terrassen als Teile des ehemaligen, höher gelegenen Talbodens entstanden. Und gerade auf solch einer, in der Gabelung der Kwisa und Siekierka gelegenen Terrasse, wurde Lubań gegründet.

### Klima und Wasserverhältnisse

Aufgrund der Lage im westlichen Teil Polens, wo die Einflüsse der atlantischen Luftmassen deutlich werden, gehört das Klima in Lubań zu den mildesten landesweit. Lediglich die Niederungen um Legnica, Wrocław oder Szczecin herum sind noch wärmer. Die Jahresdurchschnittslufttemperatur beträgt hier ca. 7,5°C und die Vegetationszeit – 222 Tage im Jahr. In Verbindung mit relativ hohen Niederschlagswerten (800 mm/Jahr) bilden sich dadurch günstige Bedingungen landwirtschaftlicher Bodennutzung. Das Mikroklima innerhalb der Stadt ist differenziert. Die Fluätäler, vor allem das Kwisa-Tal, sind wärmer, sowohl wegen dem Fluß selbst als auch aufgrund einer tieferen Lage im Verhältnis zu den umgebenden Hügeln, die den Tälern zusätzlichen Schutz vor westlichem Wind bieten. Nur bei relativ selten vorkommendem Andrang der Luftmassen vom Nordosten stellt das Kwisa-Tal für sie einen natürlichen Kanal bis ins Stadtzentrum hinein dar. Weht hingegen ein Südwestwind ins Gebiet der Westsudeten, stößt er zunächst auf die natürliche Barriere der Berge (Riesengebirge und Izera-Gebirge). Die Luft fließt dann die nördlichen Hänge dieser Ketten als warmer, trockener und böenartiger Föhnwind hinunter, der auch in Lubań spürbar ist.

Lubań liegt an der Kwisa, einem der größeren Ströme, die Westsudeten entwässern. Sie entspringt den Hängen des Hochkamms im Izera-Gebirge, oberhalb von Świeradów Zdrój und ist linker Zufluß von Bóbr, in den sie nach ihrem 127 km langen Lauf in der Nähe von Małomice mündet. Im Stadtgebiet fließen der Kwisa mehrere kleinere Bäche zu. Hier dominieren die linken Zuflüsse: Siekierka mit einer Länge von beinahe 10,5 km mit Gozdnica (4 km), manchmal Lubawka genannt, sowie Łazek (ca. 4,5 km). All diese Wasserläufe haben ihre Quellen im Siekierka-Hochland, westlich von Lubań. Die Siekierka, an der die Dörfer Siekierzyn und Zaręba liegen, mündet in die Kwisa ca. 200 m östlich der

Rzemieślnicza-Straße, und der über Piszczowice fließende Łazek erreicht sie an der Grenze von Lubań und Radogoszcz. Vom Osten fließen der Kwisa lediglich 3 kurze, namenlose Bäche zu.

### Pflanzenwelt

Die jahrhundertelange menschliche Aktivität hat die Flora von Lubań stark beeinträchtigt, die sich sowohl in ihrem natürlichen als auch halbnatürlichen Bestand infolge der Stadtentwicklung, des Basaltabbaus, der Regulierung der Kwisa und deren Zuflüsse sichtlich veränderte. Wälder nehmen derzeit lediglich eine Fläche von 55 Hektar ein und befinden sich hauptsächlich in Stadtrandgebieten. Der Baumbestand ist gattungsmäßig recht unterschiedlich. Es gibt hier also Fichtenwälder, Fichten-Eichen-Birkenwälder, Kiefer-Eichenwälder sowie Mischwälder. Ihr gemeinsames Hauptmerkmal ist das allgemein junge Alter der Bäume und ein schwach ausgebildeter Unterwald, wo ohne große Mühe u. a. Drahtschmiele (*Deschampsia flexuosa*), Landreitgras (*Calamagrostis epigejos*), Adlerfarn (*Pteridium aquilinum*), Dornfarn (*Dryopteris carthusiana*), Fuchskreuzkraut (*Senecio fuchsii*) zu finden sind. Fitosoziologisch lassen sich diese Wälder oft recht schwer klassifizieren. Nur gelegentlich kommen auf Basalthängen der Harcerska Góra und Kamienna Góra Eichen-Hainbuchenwälder (*Galio - Carpinetum*) vor. Im Tal von Gozdnica (Zufluss von Siekierka) ist auch ein Bachauenwald (*Circaeo - Alnetum*) erhalten, der dann in einen Erlenbruchwald (*Carici elongatae - Alnetum*) übergeht, in dem u. a. die Giftpflanze Bittersüßer Nachtschatten (*Solanum dulcamara*) sowie Sumpfhhaarstrang (*Peucedanum palustre*) anzutreffen sind. Die unterschiedlichen Waldarten von Lubań gehören angesichts derer für die städtischen Verhältnisse einzigartigen Zusammensetzung unter strengen Naturschutz.

Innerhalb der Verwaltungsgrenzen von Lubań befinden sich noch 205 Hektar Wiesen und Weideflächen. Wiesen sind als halbnatürliche, unter Mitwirkung von Menschen entstandene Ökosysteme, unter dem Gesichtspunkt der Natur(forschung) oft sehr wertvoll. In der Stadt fehlen allerdings solche erwähnenswerten Wiesenkomplexe. Feuchte Wiesen sind zwar schwer erkennbar, doch kommen dort vereinzelt typische Pflanzen vor, wie etwa Wiesen-Knöterich (*Polygonum bistorta*), Kuckucks-Lichtnelke (*Lychnis flos-cuculi*), Sumpf-Vergissmeinnicht (*Myosotis palustris*), Sumpfdotterblume (*Caltha palustris*) oder Sumpf-Schafgarbe (*Achillea ptarmica*). Frische Wiesen sind hauptsächlich entlang den Feldwegen und Landstraßen entstanden. Im Tal der Kwisa ist vor allem infolge der Flußregulierung der Bestand an natürlicher und gut entwickelter Bepflanzung sehr bescheiden. Am Ufer der Kwisa kommen nicht selten schmale Streifen von Weidensträuchern vor, die leider allzuoft dem Feuer und der Säge zum Opfer fallen. Einen interessanten Lebensraum für eine spezifische Gruppen von Samengewächsen, Farnen, Moospflanzen und Flechten bietet die Stadtmauer, wo u. a. Mauerraute (*Asplenium ruta-muraria*) und Blasenfarn (*Cystopteris fragilis*) gefunden wurden.

Trotz einer intensiven Umweltbeeinträchtigung wurde im Stadtgebiet eine ganze Reihe von geschützten und seltenen Pflanzenarten festgestellt. Es kommen hier mindestens 12 Arten vor, die entweder ganz oder teilweise unter gesetzli-

chem Schutz stehen, darunter sogar 3 Orchideenarten: Weiße Waldhyazinthe (*Platanthera bifolia*), Breitblättriges Knabenkraut (*Dactylorhiza majalis*) und Breitblättrige Sitter (*Epipactis helleborine*). Unter interessanten und sehenswerten geschützten Pflanzen sind noch Märzenbecher (*Leucojum vernum*), Gewöhnlicher Tüpfelfarn (*Polypodium vulgare*) und Echtes Tausendgüldenkraut (*Centaureum erythraea*) zu erwähnen. Seltene Pflanzen werden hier durch Österreische Flockenblume (*Centaurea phrygia*), Holunderblättriger Baldrian (*Valeriana sambucifolia*), Quirlblättrige Weißwurz (*Polygonatum verticillatum*) und Berg-Sandglöckchen (*Jasione montana*) vertreten.

Frühere Autoren nannten noch solche in Lubań vorkommende Pflanzen, wie z. B. Großer Wasserschlauch (*Utricularia vulgaris*), Schlangenzwurz (*Calla palustris*), Gewöhnliche Akelei (*Aquilegia vulgaris*), Großes Zweiblatt (*Listera ovata*) und Seidelbast (*Daphne mezereum*). In den letzten Jahren gelang es zwar nicht, sie aufzudecken, dies schließt allerdings ihre weitere Existenz nicht aus, insbesondere wenn man bedenkt, daß die Pflanzenwelt von Lubań noch nicht allzu ausführlich bekannt ist.

Im Stadtgebiet wachsen 61 Bäume, die als Naturdenkmäler in das entsprechende Register eingetragen sind. Davon sind ganze 26 in dem 14 Hektar großen Park aus der 1. Hälfte des 19. Jh. auf Kamienna Góra zu finden, die meisten von ihnen gehören leider nicht den ortsüblichen Arten an. Zu den ältesten Bäumen in Lubań werden zwei über 250 Jahre alte Stieleichen gezählt, wovon eine auf Kamienna Góra, und die andere an der Podwale-Straße, unweit der Dreifaltigkeitskirche wächst. Zu den Naturdenkmälern gehören auch die Basaltfelsen im ehemaligen Steinbruch auf Kamienna Góra, die nach der Einstellung des Steinabbaus dem Publikum zugänglich gemacht wurden. Dieses geologische Denkmal ist ein Zeugnis der Zeit, in der die Landschaft hauptsächlich durch den Vulkanismus geprägt wurde.

## Tierwelt

Die im Stadtgebiet vertretene Fauna ist relativ zahlreich und mannigfaltig, mit z. B. 37 Säugetierarten, darunter 7 Fledermausarten. Zu geschützten Arten gehören Hermelin (*Mustela erminea*), Mauswiesel (*Mustela nivalis*), Eichhörnchen (*Sciurus vulgaris*), Igel (*Erinaceus europaeus*), Waldspitzmaus (*Sorex araneus*), Zwergspitzmaus (*Sorex minutus*), Wasserspritzmaus (*Neomys fodiens*) sowie Fledermäuse, u. a. Großes Mausohr (*Myotis myotis*), Wasserfledermaus (*Myotis daubentoni*), Breitflügel-Fledermaus (*Eptesicus serotinus*) und Großer Abendsegler (*Nyctalus noctula*). Am Stadtrand werden oft Rehe beobachtet (*Capreolus capreolus*). Ihren Lebensraum finden hier zahlreiche Tiere aus der Familie der Hunde und Wiesel: Fuchs (*Vulpes vulpes*), Edelmarder (*Martes martes*), Steinmarder (*Martes foina*) und Dachs (*Meles meles*). An Gewässern toben Fischotter (*Lutra lutra*) und Minks (*Mustela vison*), ein aus Nordamerika eingeführtes Tier, das große Schäden in Gelegen der Wasser- und Sumpfvögel anrichtet.

Im Stadtgebiet nisten mit Sicherheit oder einer gewissen Wahrscheinlichkeit über 75 Vogelarten. In manchen Jahren schließlich sich ihnen sogar der Rotmilan (*Milvus milvus*) an, landesweit sehr seltener Raubvogel, im Polnischen Roten Buch der Bedrohten Tierarten eingetragen. In Randgebieten der Stadt nisten

auch andere Raubvögel – Mäusebussard (*Buteo buteo*), Sperber (*Accipiter nisus*) und Habicht (*Accipiter gentilis*), und in der Stadt selbst – einige Paare des Turmfalken (*Falco tinnunculus*), der auch immer seltener wird und oft Kirchentürme und hohe Gebäude zu seinem Nistplatz wählt. Typische Stadtvögel sind u. a. Dohle (*Corvus monedula*), Mauersegler (*Apus apus*), Hausrotschwanz (*Phoenicurus ochruros*) und Haustaube (*Columba livia*), die von der wildlebenden Felsentaube (*Columba livia livia*) abstammt. In Parks und Baumgruppen können mehrere Spechtarten beobachtet werden, u. a. der Große Buntspecht (*Dendrocopos major*), Schwarzspecht (*Dryocopus martius*), Kleinspecht (*Dendrocopos minor*) und der seltener gewordene Grünspecht (*Picus viridis*) sowie Eulen, Waldkauz (*Strix aluco*) und Walddohreule (*Asio otus*). Am Stadtrand nisten Kolkraben (*Corvus corax*), die in der Region bereits im 19. Jh. als ausgestorben galten und in den 70er Jahren des 20. Jh. Ostlausitz wieder besiedelten. In den Fichtenwäldern zwitschern Vögel, die auf diese Baumart angewiesen sind: Fichtenkreuzschnabel (*Loxia curvirostra*) und Sommergoldhähnchen (*Regulus ignicapillus*). Offene Gelände werden hingegen durch Rebhuhn (*Perdix perdix*), Wachtel (*Coturnix coturnix*), den stark bedrohten Wachtelkönig (*Crex crex*), Neuntöter (*Lanius collurio*) und das wunderschön gefärbte Schwarzkehlchen (*Saxicola torquata*) bevorzugt, das besonders zahlreich in Lubań vorkommt. An der Kwisa bei Lubań bauen ihre Nester die Vögel, die gegen Regulierungen und Verschmutzung empfindlich sind: Eisvogel (*Alcedo atthis*), Gebirgsstelze (*Motacilla cinerea*) und wahrscheinlich Wasseramsel (*Cinclus cinclus*), die an Bergflüssen lebt. An der Kwisa lebt auch die Beutelmeise (*Remiz pendulinus*), die allerdings wegen der Fällung der am Flussufer wachsenden Weiden, an denen sie ihre kunstvollen Nester baut, immer seltener wird. Eine ornitologische Sehenswürdigkeit sind auch zwei seltene Arten, die in den Basaltsteinbrüchen „Księginki“ auftreten: Heidelerche (*Lullula arborea*) und Flußregenpfeifer (*Charadrius dubius*). Diese Vögel werden hier solange nisten, wie auch das Bergwerk funktionieren wird. Die Einstellung des Steinabbaus und die darauf folgende Rekultivierung des Geländes wird zur Zerstörung des Lebensraumes dieser interessanten und spezifischen Arten führen.

Innerhalb der Stadtgrenzen leben mindestens 7 Arten von Lurchen und 4 – von Reptilien, u. a. Bergmolch (*Triturus alpestris*), Kreuzkröte (*Bufo calamita*), Laubfrosch (*Hyla arborea*), Zauneidechse (*Lacerta agilis*), Blindschleiche (*Anguis fragilis*), und Ringelnatter (*Natrix natrix*). In dem im Stadtgebiet gelegenen Abschnitt von Kwisa leben ständig 13 Fischarten, u. a. geschützte Elritze (*Phoxinus phoxinus*) und Schmerle (*Barbatula barbatula*).



## 2

## GESCHICHTE DER STADT BIS ENDE DES 19. JAHRHUNDERTS.

Lauban, die östlichste am Fluss Queis liegende Stadt des Sechsstädtebundes, hat eine reiche mehrhundertjährige Geschichte. Nach der Meinung mancher Forscher reichen die Anfänge der Stadt schon bis ins 7. Jahrhundert. Schon zu dieser Zeit sollte eine lausitzer Siedlung Luban entstanden sein, die in der mittelalterlichen Zeit Alt-luban hieß. Viele Stadtchronisten (z.B. P. Berkel) schreiben von dem Bestehen einer Burg in der slawischen Zeit, die als Sitz des Herrn des Burgbezirks (Župa) galt.

Seit dem 13. bis zu den Anfängen des 16. Jahrhunderts erscheint der Ort in den schriftlichen Quellen am häufigsten als Luban. Die bis 1945 verwendete Form Lauban erschien zum ersten Mal Mitte des 15. Jahrhunderts. In polnischsprachigen Schriften aus dem 19. Jahrhundert kann man folgenden Namen begegnen: Lubiany, Lubiana (1847), Lubań (1861, 1884, 1900) oder Lubin (1888). Höchstwahrscheinlich kam der Name des Ortes von dem Namen seines Gründers oder des ersten Besitzers namens Luban.

Die Stadt wurde wahrscheinlich aufgrund des Magdeburger Rechtes in den 20er Jahren des 13. Jahrhunderts gegründet, als der böhmische König Primislaus Ottokar I regierte. Urkundlich wurde die Stadt erstmalig im Jahre 1268 erwähnt. Im 13. Jahrhundert bekommt die Stadt eigene Selbstverwaltung, die aus den Ratsherren und dem Bürgermeister bestand. Die Lage an dem wichtigen Handelsweg, genannt *Via Regia*, trug zur erfolgreichen Stadtentwicklung bei. Der Stadt wurden von den Markgrafen Brandenburgs – den Askaniern, wichtige Rechte verliehen: freie Jagd und Fischerei im Umkreis „von einer Stunde“, Zollfreiheit der Güter von Lauban nach Breslau und zurück. Im Jahre 1284 oder 1294 hat der Markgraf Otto den Bürgern das Recht verliehen, Obergerichtsbarkeit einzurichten.

Höchstwahrscheinlich ab den 50er Jahren des 13. Jahrhunderts blüht in der Stadt die Tuchherstellung. Diese Tradition haben die hierher gekommenen Flamen gebracht. Die nach Macht strebenden Tuchhersteller führen zu einem Aufstand im Jahre 1297. Dieser wurde jedoch blutig niedergeschlagen und zwei der Aufstandsanhänger wurden am Markt hingerichtet. Nach dem kinderlosen Tode des Ritters von Seidlitz, dem Eigentümer von Altlauban, hat der Markgraf von Brandenburg Hermann im Jahre 1303 dieses Dorf der Stadt zusammen mit einem Teil des Laubaner Hohwaldes (680ha) verkauft. Auf diese Art und Weise kauften die Bürger ihr erstes Landesgut. Im Jahre 1318 ließ ein anderer Markgraf, Waldemar der Große, Lauban mit der doppelten, Steinstadtmauer befestigen. Damit schuf man auch vier Stadttore mit Türmen: Brüdertor, Nikolaitor, Naumburger Tor, Görlitzer Tor.

Im Jahre 1319 kam Lauban unter die Herrschaft des Fürsten von Jauer, Heinrich I, über, der eine bedeutende Rolle in der Stadtgeschichte gespielt hat. Im Jahre 1320 verlieh der Piastenfürst der Stadt das Recht, Obergerichtsbarkeit im Laubaner Weichbild zu haben, das über 20 Dörfer umfasste, und zwar ab Holzkirch im Süden bis Lipschau-Dohms im Norden und das Dorf Rothwasser im Westen (in manchen Quellen wird angegeben, dass dem Laubaner Weichbild sogar 40 Dörfer angehörten). Von dem Fürsten Heinrich haben die Bürger auch einen Voigt bekommen, der

alle Rechte des Görlitzer Landvoigtes übernommen hat. Aus der Initiative des Piasten entstand im Jahre 1320 das Kloster der Magdalenerinnen. Die Magdalenschwestern haben die Partonatsrechte über die hiesige Pfarrkirche ausgeübt.

Höchstwahrscheinlich in den 30er Jahren des 14. Jahrhunderts stiftete der Fürst noch ein Franziskanerkloster, das mit der Stadt über zwei Jahrhunderte verbunden gewesen ist. In der Zeit der Piastenregierung bereicherte sich Lauban um noch eine Institution, nämlich im Jahre 1323 stiftete eine reiche Bürgerin das Sankt-Jakob-Hospital.

In den 40er Jahren des 14. Jahrhunderts tauchte vor den Laubaner Mauern der Falsche Waldemar auf, der Usurpator, der sich für den im Jahre 1319 gestorbenen Markgrafen Waldemar hielt. Die loyalen Bürger teilten dies schnell dem Fürsten von Jauer mit, der mit Entsatz unverzüglich nach Lauban kam und diese Gelegenheit nutzte, der treuen Stadt ein Stadtwappen zu verleihen, das zwei weiße gekreuzte Schlüssel mit rot-schwarzem Hintergrund darstellt. Nach dem Tode von Heinrich I im Jahre 1346 übernahm die Laubaner Gebiete sein Schwager, der König von Böhmen Johann von Luxemburg.

Auch entstand im Jahre 1346 der bekannte Sechsstädtebund. Diese Organisation vereinigte sechs königliche Städte der Oberlausitz: Bautzen, Görlitz, Zittau, Löbau, Kamenz sowie Lauban. Hauptaufgabe des Bundes war der Schutz des Handels vor den abenteuerlustigen Rittern, die, anstatt das Land zu verteidigen, die Reisenden zu berauben pflegten. Lauban war Bundmitglied bis zum Wiener Kongress im Jahre 1815, also bis zur Teilung der Oberlausitz. Von König Johann von Luxemburg und dessen Sohn Karl IV. bekam Lauban das Bannmeilenrecht. Auch Anfang des 15. Jahrhunderts war eine Zeit der wirtschaftlichen Stabilisierung in der Stadt. Der Stadtrat bekam immer mehr neue Vorrechte. Im Jahre 1402 haben die Stadtherren die Vogtei gekauft. Im Jahre 1420 hat Sigismund von Luxemburg der Stadt das Recht der freien Wahlen verliehen.

Bei den in den 20er und in den 30er Jahren geführten Hussitenkriegen hat das nahezu 5 Tausend Bewohner zählende Lauban von allen Bundstädten am meisten gelitten. In den Jahren 1427 und 1431 wurde die Stadt von den Hussiten belagert und erobert. Viele unter den Bewohnern sind umgekommen oder wurden entführt. Wegen der finanziellen Probleme hat der Stadtrat im Jahre 1431 das Dorf Bertelsdorf, das im Frühling 1427 gekauft worden ist. Kaiser Sigismund von Luxemburg hat die Probleme der Bürger verstanden und befreite die Stadt von der Zahlung jeglicher Leistungen und Zölle für die Zeit von 15 Jahren. Im 15. Jahrhundert haben die Bürger nicht nur unter den vielen Angriffen, sondern auch unter den zahlreichen Epidemien (1426, 1435, 1464, 1497-1498) sowie unter Bränden gelitten (1487, 1499). Im Jahre 1435 hat die Pest 500 Menschen das Leben gekostet. In den Jahren 1497-1498 sollen bis zu 3 Tausend Stadtbewohner gestorben sein. Nach dem Brand im Jahre 1487 war die Stadt eine große Brandstatt.

Im 15. Jahrhundert kann man jedoch den wirtschaftlichen Aufschwung der Stadt spüren. Im Jahre 1489 kauft der Stadtrat von Mathias Corvinus das Dorf Geibsdorf. Die meisten Landgüter hat die Stadt zu der Zeit der Jagiellonen erworben, die über die Lausitz in den Jahren 1490 - 1526 als böhmische Könige regierten. Zu dieser Zeit hat die Stadt folgende Ortschaften erworben: Tschirne (1501), Sächs. Haugdorf (1503), Lipschau-Dohms bei Neuhammer (1507). Sukzessiv hatte man auch Teile von Gersdorf a/Queis gekauft (1518 - 1519 und 1543). Außerdem gehen in die Hände der Laubaner die Dörfer Waldau (1531) und Siegesdorf (1542) über, und zwar geschieht es in den ersten Jahren der Herrschaft von Ferdinand I. Habsburg.

In der Zeit des Königs Władysław Jagiellończyk bekommt die Stadt wichtige Rechte. Im Jahre 1498 hat der Enkel des Königs Władysław Jagiełło der Stadt das Recht verliehen, einen 8-tägigen Jahrmarkt zu organisieren, der den Namen „Johann-Jahrmarkt“ oder „warmer Jahrmarkt“ trug. Im Jahre 1508 hat Władysław der Stadt erlaubt, einen Kirmesmarkt zu organisieren. Von Ferdinand I. Habsburg, dem Herrn der Lausitz ab dem Jahre 1526 hat Lauban das Recht bekommen, rotgefärbtes Wachs zu benutzen (1541).

Um die Wende des 15. und des 16. Jahrhunderts erfreute sich das Laubaner Brauereiwesen eines guten Rufes, und zwar nicht nur in der Lausitz, sondern auch weit über den Grenzen des Markgrafentums. Im Jahre 1500 wurde das Laubaner Bier im Schweidnitzer Keller in Breslau als „besonders beliebtes Getränk“ aus- geschenkt. Auf der Reise nach Württemberg soll Joachim Cnemiander (sein echter Name lautete: Hosemann), Stadtschriftsteller aus Lauban, Luther und Melan- chthon ein Fässchen mit Laubaner Bier geschenkt haben, das die beiden sehr geschätzt haben. Im Jahre 1525 begann Georg Heu aus Görlitz als der erste Geistliche seine Predigten im lutherischen Geist abzuhalten. Ab den 20er Jahren des 16. Jahrhunderts bis zum Dreißigjährigen Krieg diente die hiesige Dreifal- tigkeitskirche sowohl den Katholiken, als auch den Protestanten.

Die Vergeltungsmassnahmen des Pönfalls, welche Lauban im Jahre 1547 für den angeblichen Verrat und die damit verbundenen Beschlagnahmen der Vermögen sowie der Privilegien haben dazu beigetragen, dass die Stadt einen großen Teil ihres Ruh- mes verloren hat. Zwar haben die Bürger ihre meisten Rechte zurückerobert, aber es war mit unheimlichen Ausgaben verbunden. Es ist der Stadt nicht gelungen, die meisten Landgüter zurückzubekommen. Zum Beispiel das im Jahre 1568 gekaufte Waldau musste schon im Jahre 1576 verkauft werden. Im Jahre 1580 hat die Stadt Oberschreibersdorf und Stolzenberg gekauft, jedoch musste sie die beiden Ortschaften schon in den Jahren 1593 - 1594 verkaufen. Nur Geibsdorf und der Laubaner Hohwald konnten im Besitz der Stadt über einige Jahrhunderte bleiben.

In der Mitte des 16. Jahrhunderts wurde der wirtschaftliche Aufschwung nicht nur von den Vergeltungsmassnahmen der Habsburger, sondern auch von den Hochwasserkatastrophen (1550, 1556), von der Pest, die im Jahre 1553 2200 Menschen das Leben gekostet hat sowie dem Riesenbrand (1554) gebremst.

In der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts jedoch kam es zu einer wirtschaft- lichen Belebung. In den 70er Jahren des 16. Jahrhunderts wurde die Handwerks- kammer der Leinenhersteller gegründet, deren Satzung vom Stadtrat im Jahre 1577 bestätigt worden ist. Um die Wende des 16. zum 17. Jahrhundert wird Lauban trotz seiner Randlage in der Lausitz zum wichtigen kulturellen Zentrum. Die positive Stadtentwicklung dauert jedoch nicht lange, weil sie vom Dreißig- jährigen Krieg unterbrochen wird (1618 - 1648). Die kämpfenden Armeen plün- dern oft die Stadt. In den 20er und in den 30er Jahren des 17. Jahrhunderts hatte ein paar Mal der kaiserliche Generalissimus Albrecht von Wallenstein in Lauban seine Unterkunft. In den letzten Kriegsjahren litt die Stadtbevölkerung insbeson- dere unter den Angriffen des schwedischen Heeres. Nach dem Kriegsende im Jahre 1648 musste Lauban lange Zeit die Wunden heilen.

Die Verbesserung der wirtschaftlichen Lage war durch Riesenbrände gefährdet, welche die Stadt in den Jahren 1659, 1670 und 1696 plagten.

Am Ende des 17. Jahrhunderts kamen gute Zeiten für das hiesige Leinen- und Tuchwesen. In den Zeiten der polnisch-sächsischen Union (1697-1763) profitierte

Lauban auch vom Rindviehhandel, die aus den Gebieten tief in Polen getrieben wurden. In der Blütezeit um die Wende des 17. zum 18. Jahrhundert entstanden in der Stadt viele interessante Gebäude (u.a. Kreuzkirche und das Haus zum Schiff). Im September 1707 erschien in Lauban der schwedische König Karl XII. mit sei- nem Heer. Es kam hier mit den Habsburger Bevollmächtigten zum Austausch der Dokumente des Abkommens, das mit Kaiser Josef I. geschlossen wurde.

Die Stadt hat sehr an den Folgen des Siebenjährigen Krieges gelitten (1756- 1763). Man hat ausgerechnet, dass die Kriegsverluste der Stadt 422 Tausend Taler betrugten. Besonders rücksichtslos waren die Preußen, die von den Bürgern mehrmals hohe Kriegssteuer gefordert haben. Eine schwere Last für die Bewoh- ner waren auch die Durchmärsche und Heerunterbringung in der Zeit der Na- poleonischen Kriege (insbesondere in den Jahren 1812-1813). Im April und im Mai 1813 hat hier zweimal der russische Zar Alexander I. Unterkunft bezogen. Die Nacht vom 20. zum 21. August 1813 verbrachte hier der französische Kaiser Napoleon I. Bonaparte mit seinem Heer.

Im Jahre 1815, kraft der Verträge des Wiener Kongresses, ging Lauban nach 180 Jahren der Sachsenzugehörigkeit in den Besitz von Preußen über. Im Jahre 1832 wurde in Lauban die preußische Städteordnung aus dem Jahre 1808 eingeführt. Im April 1833 hat die Stadtabgeordnetenversammlung die Stadtverwaltung gewählt. Sie bestand aus dem Bürgermeister, Syndikus, Stadtschatzmeister und acht Rats- herren. Die Stadt konnte von nunmehr ihre eigene wirtschaftliche Politik führen. In der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts haben jedoch die Bürger viele ihrer Privilegien verloren, die oft noch ihre Ursprünge im Mittelalter hatten.

Im Frühling 1848 kam es in der Stadt zu sozialen Unruhen. Daraufhin hat man die Bürgergarde gegründet, mit deren Schulung sich der aus Großpolen stammende Pole, Kapitän Grzesiewicz befasste, der an dem polnischen Nationalaufstand im Jahre 1794 beteiligt gewesen ist. In der 2. Hälfte des 19. Jahrhunderts begann für die Stadt die Ära der Industrialisierung. Die durch Lauban führende Eisenbahnlinie hat dies einfacher gemacht. In den Jahren 1865 - 1866 bekam die Stadt die Verbindung mit Kohlfurt, Görlitz und Hirschberg. Noch im Jahre 1896 wurde die Eisenbahnlinie nach Marklissa gebaut. Im Jahre 1854 gründete in der Stadt der Maurermeister Albert Augustin ein Keramikunternehmen, das die Rohstoffe aus den Tonvorkommen aus den Gebieten bei Holzkirch schöpfte. Die Augustin-Werke spezialisierten sich in der Herstellung von qualitativ hochwertigen roten Fassaden- ziegel sowie der architektonischen Terrakottadetails. Im Laufe der 2. Hälfte des 19. Jahrhunderts wurde ein großer Teil der Stadtmauer zusammen mit den Türmen und Toren abgerissen. Die Wassergräben wurden zugeschüttet und stattdessen wurden Spaziergängerzonen eingerichtet. Nach dem Abriss der Stadtbefestigungen wurden einige Strassen verlängert, die vorher als Sackgasse endeten. Viele Strassen und Gassen wurden verbreitet und neu gepflastert. Im Jahre 1863 wurden die Stadtgaswerke gegründet. In den 90er Jahren des 19. Jahrhunderts hat dieser Betrieb Gas zu über 200 Straßenlaternen geliefert. Im Jahre 1894 hat man ange- fangen, elektrisch beleuchtete Straßenlaternen aufzustellen. Nach dem Jahre 1867 bekam Lauban ein neues Wasserleitungsnetz sowie Kanalisation (1870). Die Entwicklung der Industrie, vor allem im Textil-, Lebensmittel-, Keramik- und Me- tallbereich hat zum Anstieg der Einwohnerzahl beigetragen. Im Jahre 1801 zählte die Stadt 5.000 Einwohner, im Jahre 1817 - 4.363, 1828 - 5.435, 1843 - 5.832, 1861 - 6.603, 1875 - 10.087, 1885 - 11.336, 1895 - 12.235.

## 3

## LAUBAN PUTZTE DER WELT DIE NASE – AUS DER GESCHICHTE DER TEXTILINDUSTRIE IN LAUBAN (GESCHICHTE DER JAHRE 1900 BIS 1945)

Schon in der 2. Hälfte des 19. Jahrhunderts wandelte sich Lauban in ein wichtiges Zentrum der Textilindustrie um. Insbesondere entwickelte sich hier die Tuchherstellung, die Lauban weltbekannt gemacht hat. Im Jahre 1928 arbeiteten in den Textilfabriken an der Tuchherstellung in Lauban 2500 Webstühle. Man hat zu dieser Zeit eine Million Stück Tücher in der Woche hergestellt. Im Jahre 1938 stieg die Wochenproduktion der mittlerweile 3000 Webstühle auf 3 Millionen Stück. In der Stadt am Queis entstanden 95% aller deutschen Tücher. Es ist deswegen kein Wunder, dass man Lauban in der Vergangenheit für das wichtigste Zentrum der Tuchherstellung hielt, und zwar nicht nur in Deutschland, sondern auch in der Welt! Deswegen hat man es nicht als übertrieben empfunden, als man vor dem II Weltkrieg dafür mit dem Werbespot geworben hat: „*Lauban putzt der Welt die Nase*“.

Und es war auch nicht ganz zufällig, dass eine ganze Reihe der Textilfabriken gerade in Lauban entstanden. In der Stadt und in den umliegenden Dörfern wohnten nämlich seit Jahrhunderten die Weber, die in ihren Hütten die Leinen herzustellen pflegten. Im 19. Jahrhundert waren auch Baumwollstoffe in der hiesigen Heimindustrie gefertigt. Noch im Jahre 1860 haben in der Breiten Strasse und in der Weiden Strasse sowie in Altlauban fast in jeder Wohnstube handbetriebene Webwerkstätten geklappert. Ihr Schicksal schien jedoch ein trauriges Ende zu nehmen. Im Jahre 1865 begann in Lauban die mechanische Weberei zu arbeiten (440 Webstühle) und kurz darauf kamen dazu neue Webereien, darunter auch solche, die sich mit der Flachsverarbeitung beschäftigten. Als in den 90. Jahren des 19. Jahrhunderts eine mechanische Weberei entstand, in der man feine Leinentücher herstellen konnte, mussten die handbetriebenen Webereiwerkstätten stillgelegt werden. Ein Weber konnte in seinem Zuhause samt Frau und Kinder bis zu 6 Metern Leinen herstellen. Ein Arbeiter in der Fabrik dagegen, der gleichzeitig 4 Webstühle bedienen konnte, brachte es bis auf 100 Meter Stoff an einem Arbeitstag. Die harte rücksichtslose Konkurrenz trug dazu bei, dass die häuslichen Weber ihre Arbeit zu Hause aufgeben und einen neuen Job in den neu entstehenden Fabriken suchen mussten. Und die Zahl der Fabriken nahm ununterbrochen zu.

Eine der ältesten Laubaner Textilfabriken war die Firma J.G. Weiner & Söhne, die sich eines großen Ansehens erfreute. Sie hatte ihre Anfänge noch in den sächsischen Zeiten. Im Jahre 1779 gründete J.G. Weiner Junior eine Tuchmanufaktur, deren Firmenzeichen ein goldener Bienenstock wurde. Die Weinerts haben das Garn aus Russland, Belgien, England sowie Irland eingeführt. Einen Teil des Garnes haben sie auch von den Heimarbeitern aus Geibsdorf, Heidersdorf,

Friedersdorf am Queis und auch aus anderen Dörfern der schlesisch-lausitzer Grenzgebiete gekauft. Im Laufe der Zeit vergrößerte und modernisierte sich das Werk der Weinerts. Sie setzten ihre Produkte in Preußen, Polen, Russland, Bayern sowie Österreich ab. Die Leipziger Messe und die Frankfurter Messe gehörte zu den traditionellen Orten, wo man mit Weinerts Tüchern Handel betrieben hat. Nach dem Firmengründer, der hochbetagt starb, übernahmen das Werk seine Söhne Wolfgang Adolf und Wilhelm, und nach ihnen der Enkel des Firmengründers – Adolf. Eben zu den Zeiten von Adolf erlebte die Firma ihre Blütezeit am Anfang der 70er Jahre des 19. Jahrhunderts. Es ist durchaus betonenswert, dass A. Weinert selbst nicht nur die Familientradition pflegte, sondern auch seinen Ehrgeiz in die Politik setzte, indem er die Ehre des Abgeordneten zum preussischen Landtag ausübte. Auf den Weltausstellungen in Paris (1878), in Berlin und Wien bekam die Firma J.G. Weiner & Söhne viele Ehreenauszeichnungen.

Als am 01. Juli 1879 die Firma ihr 100-stes Jubiläum ihres Bestehens feierte, wurde es entsprechend feierlich begangen. An der Wand des Firmengebäudes in der Breiten Strasse wurde an diesem Tag eine Tafel angebracht. An dieser Tafel wurden der Firmengründer und seine Erben abgebildet. Noch am Ende des 19. Jahrhunderts entstand eine firmeneigene mechanische Weberei in Hartmannsdorf. In der großen Ausstellung in Paris im Jahre 1900 haben die Produkte der Firma aus Lauban wieder großes Ansehen gefunden. Es kam damals auch zu einem unangenehmen Zwischenfall. Es stellte sich nämlich heraus, dass die Hersteller aus Brüssel sich für Laubaner Produzenten ausgegeben haben, indem sie ihre Produkte mit dem goldenen Bienenstock kennzeichneten, dem geschützten Firmenzeichen der Weinerts.

Im Jahre 1910 kam eine nächste Welle der Mechanisierung in den Familienbetrieb. Dieser wurde dann in eine GmbH umgewandelt. Nach dem Jahre 1918 begann das Werk der Weinerts die Halbleinen- und Baumwollstoffe herzustellen und die Tuchherstellung völlig einzustellen. Nach dem Tode von Bruno Weinert (1930) haben die Firma seine beiden Enkel übernommen: Christian und Hanspeter Jaques (Hanspeter kam im Jahre 1944 bei Witebsk ums Leben). Im Jahre 1945 haben die Firmenwerke (insbesondere in Hartmannsdorf) in einem geringen Masse gelitten.

Die Weinerts waren bekannt für ihre Wohltätigkeitstaten. Im Jahre 1902 gründete der geheime Handelsrat Bruno Weinert die seiner verstorbenen Frau gewidmete Hedwigs-Stiftung. Diese Stiftung sollte den Kindern aus den ärmsten Familien dienen. Das Stiftungsgebäude befand sich im Grünen Weg.

Zu den ältesten Tuchherstellungsbetrieben in Lauban gehörte auch das im Jahre 1816 gegründete Unternehmen J.G. Queisser. Der Betriebsladen der Queisser befand sich anfangs in der Äußeren Görlitzer Strasse, dann in der Neuen Strasse. Die dem Werk gehörende mechanische Weberei befand sich in dem nahe gelegenen Geibsdorf. Dort wurden außer der Leinen- und Baumwolltücher auch Leinensäcke für die Lagerzwecke von Mehl gefertigt.

Die Firma August Lassmann ist in Lauban mit dem Jahre 1845 verbunden, also ganz kurz nach den aufständischen Bewegungen in Peterswaldau und Langenbielau. Anfangs beauftragte Lassmann mit der Fertigung der Leinengewebe die Heimarbeiter aus den umliegenden Dörfern. Später wurde seine Herstellung mechanisiert und er spezialisierte sich in der Fertigung der Baumwollstoffe. In dem im Jahre 1865 entstandenen Lassmann-Werk wurden 440 mechanische



Webstühle eingesetzt. Nach dem Jahre 1872 begann die Firma industrielle Herstellung der Leinengewebe, was als ein wichtiges Ereignis in der Geschichte der Laubaner Textilindustrie zu betrachten ist. Im Jahre 1903 hat der Enkel des Firmengründers, Max Lassmann, eine moderne mechanische Weberei in der Nähe der Greiffenberger Strasse aufgestellt. Die Firma spezialisierte sich in der Fertigung der feinen Batisttücher. Der Betrieb war auch für die Herstellung der Bettbezugsstoffe, der Wäsche, Tischtücher, Servietten und Handtücher bekannt. Vor dem 1. Weltkrieg wurden die hergestellten Produkte vor allem in die Balkanländer (insbesondere nach Rumänien), Italien, Skandinavien und Südamerika exportiert. Im 2. Weltkrieg hatten die Werke August Lassmann 400 mechanische Webstühle, moderne Ausrüstung sowie Nähwerkstatt (120 Nähmaschinen). Man beschäftigte 600 Personen.

In den 80er Jahren des 19. Jahrhunderts kamen aus Bielefeld nach Lauban die Gebrüder Merfeld. Einer von ihnen hieß Georg und er heiratete Helena Heynen, die Tochter eines Laubaner Kaufmanns. Er hat in Gebhardsdorf eine mechanische Weberei in Betrieb gesetzt. Die dort hergestellten Stoffe wurden in den Laubaner Appreturen veredelt. Im Jahre 1907 haben die Merfelds einen modernen Laden in der Bismarckstrasse eröffnet. Um die Wende der 80er und der 90er Jahre des 19. Jahrhunderts entstand in der Seeckt Strasse eine neue Laubaner Tuchweberei, die den Gebrüdern Mendershausen gehörte. Nach dem Jahre 1910 ging die Weberei in den Besitz der Firma Salzmann & Co. über und schließlich kaufte sie Gustav Winkler. Im Jahre 1893 gründete Moritz Reimann eine Weberei in der Äußeren Görlitzer Strasse. Mitte der 20er Jahre kaufte sie ein aus Greiffenberg stammender Kaufmann, Ambrosius Otto. Im Jahre 1897 gründete Adolf Schottländer in der Äußeren Naumburger Strasse eine mechanische Weberei und Tuchfabrik. In den 30er Jahren übernahmen die Lassmans die Fabrikgebäude und gründeten hier ihre Filiale mit dem Namen „Werk II“. Der Platzmangel erlaubt uns nicht, das Thema detaillierter zu behandeln. Man müsste dabei noch die Tätigkeit des größten Industriebarons der Vorkriegsgeschichte der Stadt, Gustav Winkler, erwähnen.

Vor dem Jahre 1945 wurden in den Werken von Gustav Winkler 62% der weltbekanntesten Laubaner Tücher hergestellt. In den Zeiten des Dritten Reiches gehörte er zu den größten Textilunternehmern in ganz Deutschland. Sein Leben und der Berufsweg verliefen nach dem bekannten Schema: „vom Schuhputzer zum Millionär“. Winkler stammte aus einer Bauernfamilie und sein Vater hatte sein Bauerngut in Neudorf. Gustav war seit den jüngsten Jahren sehr fleißig in der Schule. Der dortige Pfarrer merkte sich den Jungen und gab ihm dann Zusatzunterricht. Man wusste das schon von Anfang an, dass Gustav das Bauerngut seines Vaters bestimmt nicht übernehmen wird, obwohl er der älteste von den Geschwistern gewesen ist. Nach dem Abschluss der Dorfschule hat man beschlossen, dass er in das Kolonialgeschäft seines Onkels in das nahe gelegene Liegnitz gehen wird. Dort verweilte er eine Zeit lang und anschließend ging er nach Landeshut, wo er die Arbeit in einer der Textilfabriken aufgenommen hat. Später ging er nach Kassel in Hessen und er arbeitete immer noch in der Textilbranche als Geschäftsreisender. In der Freizeit nutzte er die Gelegenheit, um Fremdsprachen (Englisch und Französisch) zu lernen. Schließlich beschloss er, sich selbständig zu machen. Der Anfang war jedoch nicht viel versprechend. Im Jahre 1907 öffnete er in den gemieteten Räumlichkeiten einen Tuchladen. Er hatte nur

vier Mitarbeiter und eine bescheidene Anzahl an Nähmaschinen. Einige Jahre später brach der 1. Weltkrieg aus, in dem Winkler sehr gute Geschäfte machte. Er bekam zahlreiche Aufträge von der Armee. Für das verdiente Geld kaufte er heruntergekommene Betriebe, u.a. kaufte er die mechanische Weberei von J. Fraenkel in der Äußeren Görlitzer Strasse und die nicht weit von der Kaserne gelegene Weberei der Firma Salzmann & Co., die Weberei in Gebhardsdorf sowie die Bleicherei mit der Appretur, die sich Am Mühlgraben befand. Im Jahre 1924 beschäftigten die Gustav-Winkler-Werke ca. 1700 Menschen. Zu seinen wichtigsten Werken dieser Zeit gehörten: zwei mechanische Webereien in Lauban (insgesamt 480 Webstühle) zusammen mit der Färberei und der Druckerei in Greiffenberg sowie die Weberei in Gebhardsdorf (200 Webstühle). Infolge der Wirtschaftskrise der 20er und 30er Jahre und der späteren Arisierung der jüdischen Unternehmen wuchs das Industriereich von Gustav Winkler auf 16 Betriebe, in denen fast 8700 Menschen ihre Arbeit fanden. Seine Werke befanden sich in der Lausitz, in Schlesien und in anderen Regionen des Dritten Reiches. Der 70. (im Jahre 1937) und der 75. (im Jahre 1942) von Gustav Winkler begangene Geburtstag wurde jedes Mal zum Fest der ganzen Stadt. Wegen der festen Beziehungen mit den Parteibonzen aus der NSDAP hatten diese Feierlichkeiten ihren einzigartigen Charakter.

Winkler erfreute sich der allgemeinen Achtung. Er besaß den Dokortitel *honoris causa* der Technischen Hochschule in Danzig. Er war auch Ehrenbürger dieser Stadt. In Lauban der Zwischenkriegszeit unterstützte er den Wohnungsbau. Durch seine Großzügigkeit entstand im Haus zum Schiff das reich ausgestattete Heimatmuseum.

Mit den oben genannten Firmen arbeiteten alle kleineren Laubaner Firmen und Unternehmer, Büglereien, Bleichereien, Garn, Webstühle, Kartons und Etiketten herstellende Betriebe zusammen. Zu den wichtigsten Lieferanten der Kartonverpackungen gehörte die Fabrik Rothenburger & Grehling in der Queis Strasse. Der Betrieb bestand seit dem Jahre 1902. Erstmals befand sich dieser Betrieb in der Vorwerkstrasse. In ihren besten Zeiten beschäftigte die Firma 150 Personen. Hauptlieferant der Etiketten war die Druckerei von Carl Goldammer, der bekannte Herausgeber des „Laubaner Tageblatts“ (mehr über diese Firma im Abschnitt „Laubaner Presse in den Jahren 1900 bis 1945“).

## VON DER KÖNIGLICHEN - HAUPTWERKSTATT BIS ZUM REICHSBAHN - AUSBESSERUNGSWERK

Der Betrieb, der sich mit der Wartung von Lokomotiven und der Waggons beschäftigte, war mit der Stadt 135 Jahre lang verbunden. Es unterliegt keinem Zweifel, dass die mehrjährige Tradition dieses Werkes dazu beigetragen hat, dass sich die Wirtschaft der Stadt intensiv entwickelt hat.

Innerhalb von über 130 Jahren wurde das Werk unterschiedlich genannt. In den Jahren 1868 - 1895 war das Königliche Hauptwerkstatt, später dann kurz die Königliche Preußische Hauptwerkstatt. Am Anfang des 20. Jahrhunderts wurde der neue Name eingeführt: Königliche Werkstätten - Amt Lauban. Dieser Name bestand jedoch nur bis zum Ende des 1. Weltkrieges. In den Jahren 1919 - 1945 war das Werk unter dem Namen Reichsbahn-Ausbesserungswerk bekannt. In den Jahren 1945-1951 hieß das Werk Elektroisenbahnhauptwerkstatt. Ab Januar 1952 bis 2000, als das Unternehmen in den Konkurs ging, hieß es Ausbesserungswerk für Eisenbahnfahrzeuge in Lubań.

Als die Stadt in den Jahren 1865 - 1866 die Eisenbahnverbindung nach Görlitz, Kohlfurt und Hirschberg bekam, baten sich der alten lausitzer Stadt am Queis viele neue Möglichkeiten an. Jetzt führten die Eisenbahnwege aus Dresden, Berlin und vielen Sudetenstädten nach Lubań. Das hat der Stadt, die eine Stagnationsperiode erlebte und Anfang der 60er Jahre des 19. Jahrhunderts kaum mehr Einwohner zählte als vor einem Jahrhundert, wirtschaftlich geholfen. Die 60er Jahre waren für die Stadt durchaus vorteilhaft. Kaum sind die ersten Züge nach Lubań gelangt, so entschied man sofort, hier das Bahnausbesserungswerk für die Königliche Schlesische Gebirgsbahn zu gründen. Außer Lubań lagen entlang dieser Strecke noch die Städte, wie Görlitz, Greiffenberg, Hirschberg und Waldenburg. Bevor es aber dazu kam, dass das Bahnausbesserungswerk entstand, mussten sich die Stadtväter grosse Mühe geben. Hirschberg hat nämlich versucht, das für die schlesische Bahn wichtige Werk auf seinem Territorium zu errichten. Schließlich entschied sich die Kommission für den Bau der Schlesischen Gebirgsbahn, die ihren Sitz in Görlitz hatte, nicht für Hirschberg, sondern für die lausitzer Stadt am Queis.

Königliche Hauptwerkstatt in Lauban wurde in den Jahren 1867-1868 auf dem Grundstück der Stadt und des Klosters zu Maria Magdalena errichtet. Ihre Anfänge waren bescheiden. Im Jahre 1868 bestand die Belegschaft aus 30 Personen. Im Laufe der Jahre vergrößerte sich der Betrieb, u.a. in den Jahren 1872-1874, 1885-1886, 1891-1892 und 1907. Gleichzeitig stieg auch die Beschäftigtenzahl. 1875 betrug sie 150, 1893 - ca. 600 und 1907 - 706 Personen.

Nach dem Jahre 1914 hat man angefangen, das schlesische Eisenbahnnetz zu elektrifizieren, deswegen wurden auch in Lubań die elektrisch betriebenen Lokomotiven und Elektro-Waggons gewartet. Der Ausbruch des 1. Weltkrieges hat zwar das Elektrifizierungsprogramm der schlesischen Eisenbahn und somit auch die Modernisierung des Laubaner Betriebes verzögert, aber es ist gelungen, im Jahre 1917 eine große Werkshalle zu errichten. Der bedeutende Ausbau des Reichsbahn-Ausbesserungswerkes, der Name wurde nach der Abdankung des Kaisers Wilhelm II. eingeführt, erfolgte in den Jahren 1922-1925. In den damals neu gebauten Montagehallen hat man die elektrischen Motoren und Transformatoren umgewickelt. Es muss betont werden, dass der Laubaner Betrieb in der Zwischenkriegszeit als einziger Elektroisenbahnfahrzeuge wartete. Mitte der 20er Jahre, in der für den Betrieb sehr günstigen Zeit, betrug die Beschäftigtenzahl ca. 1100 Personen. Wegen der Weltwirtschaftskrise um die Wende der 20. und 30. Jahre wurde fast die Hälfte der Arbeiter entlassen, 1934 waren 659 Personen angestellt. Nach Berichten aus dem Jahre 1932 war die Betriebskapazität immer noch sehr hoch. Zu dieser Zeit „sorgte“ das Reichsbahn-Ausbesserungswerk für 93 Lokomotiven und über 950 Waggons, die in Schlesien verkehrten. In der zweiten Hälfte der 30. Jahre stieg die Beschäftigtenzahl und am Ende des Jahres 1938 betrug die Beschäftigtenzahl 864 Personen, darunter 112 Lehrlinge und Praktikanten.

Im 2. Weltkrieg arbeiteten hier Kriegsgefangene, u.a. aus Russland, und Facharbeiter aus Tschechen, Russland und Frankreich. Im Februar und März 1945 wurde der Betrieb zu 70% zerstört.

## 5

## SCHULWESEN IN LAUBAN VOR DEM JAHRE 1945

In der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts besaß Lauban ein gut entwickeltes Grund- und Mittelschulwesen. Die Stadt hatte eine mehrhundertjährige Tradition in der Jugendbildung. Zu den ältesten Schulen gehörte das hiesige Gymnasium, einst als lateinische Schule seit mindestens 1317 tätig. Schon im Mittelalter wurden hier die Bürgerkinder und die Kinder der hiesigen Ritter unterrichtet. Im Jahre 1348 übernahm der Stadtrat von den Klosterschwestern die Obhut über der Schule. In der Reformationszeit übte Kasper Capelus, der Freund des bekannten Pädagogen Valentin Trotzendorf, der Lehrer Schlesiens genannt, die Ehre des Schulrektors aus. Im 16. Jahrhundert erlebte das Laubaner Gymnasium seine Blütezeit. Es erfreute sich hoher Anerkennung sowohl im Oberlausitzer Markgraftum, als auch außerhalb dessen Grenzen. Ab dem Jahre 1695 trug die Schule den Namen Lyceum. Zu dieser Zeit wurde dort Latein, Griechisch, Hebräisch und Deutsch, Logik, Rhetorik, Poesie und Geschichte unterrichtet. In den im 18. Jahrhundert geführten Schlesischen Kriegen ist das Lyceum heruntergekommen und das Gebäude selbst diente eine Zeit lang als Armeekrankenhaus. Unglücklicherweise kam noch der Brand im Jahre 1760 dazu. Das schnell wiederaufgebaute Lyceum setzte seine Tätigkeit fort. Im Jahre 1827 kam man zu der alten Bezeichnung Gymnasium zurück. In den 20er Jahren des 20. Jahrhunderts hat es Veränderungen im Unterrichtsprogramm gegeben. Es kamen neue Unterrichtsfächer hinzu: Philosophie (1828), Medizin (1829) und Jura (1830).

Im Jahre 1891 wurde das Gymnasium aus städtischer in staatliche Verwaltung überführt. Die Schule hieß ab jetzt: Königliches Gymnasium. In den 90er Jahren des 19. Jahrhunderts bekam das Gymnasium ein neues Gebäude mit roten Fassadenziegelsteinen in der Breiten Strasse. Das Gymnasiumsgebäude, wo sich u.a. die Bibliothek, Aula und die Wohnung des Direktors befanden, wurde von dem Stadtbaurat Abel entworfen. Neben der Schule wurde die Sporthalle errichtet und die Gartenanlage gebaut. Die feierliche Einweihung der Schule hat am 12. Oktober 1893 stattgefunden. Die Schüler haben zu diesem Anlass die Theateraufführung „Antigone“ von Sophokles vorgestellt. Die Rolle des Theaters erfüllte das ehemalige Hotel „Zum Hirsch“, das sich an das Rathausgebäude von der Westseite anlehnte.

Auf den Kampffeldern des 1. Weltkrieges fielen 144 Schüler und Lehrer, darunter der Schuldirektor. Im Jahre 1921 besuchten die Schule 197 Schüler. Der Unterricht wurde von 14 Lehrkräften geführt. Das Gymnasium war ursprünglich als eine Mittelschule für Jungen gedacht. Erst im Jahre 1922 kamen die ersten Mädchen in die Schule und im Jahre 1928 bestand das erste Mädchen in der Schulgeschichte die Abiturprüfung. Am Anfang der 20er Jahre des 20. Jahrhunderts wurde auch das Schulsystem verändert. Anstatt der bis jetzt überwiegenen geisteswissenschaftlichen Fächer und der Sprachen Griechisch und Latein kamen die naturwissenschaftlichen Unterrichtsfächer und die modernen Spra-

chen (im Jahre 1924 wurde Englisch eingeführt) in den Vordergrund. Um die Fitness der Schüler zu verbessern hat man sich mehr dem Sportunterricht, den Sportspielen und den Wanderungen gewidmet. Am Ende der 30er Jahre wurde das Gymnasium in die „Deutsche Mittelschule“ umgewandelt.

Nach dem Ausbruch des 2. Weltkrieges wurden viele der Lehrer und der Schüler im Einberufungsalter einberufen. In den 40er Jahren diente das Schulgebäude anfangs als Lazarett, später in den letzten Kriegsmonaten nutzte man es als eine Behausung für die deutschen Umsiedler aus den Ostgebieten des Dritten Reiches. Um die Wende der Jahre 1944 zum 1945 hat man in Privathäusern oder in Fabrikgebäuden unterrichtet. Schon am 17. Februar 1945 fielen die ersten Bomben auf das Schulgebäude. In den Kriegshandlungen zerstört, wurde das Schulgebäude nach dem Jahre 1945 völlig abgerissen. Bis zum heutigen Tage ist nur die Sporthalle geblieben, die immer noch von der Grundschule Nr. 1 genutzt wird.

Eine andere wichtige Schule der Stadt in der Vorkriegsgeschichte war die Mittelschule für die Mädchen, die im Jahre 1911 ein Lyceum wurde. Schon in den 20er Jahren des 19. Jahrhunderts wurde diese Schule gegründet. Schon im Jahre 1824 gründete der Rektor Nixdorf die Privatschule für Mädchen, die vierzig Jahre später eine Stadtmittelschule wurde. Im Jahre 1864 zählte diese Schule nur drei Klassen und 35 Schülerinnen. In den Jahren 1867–1868 gab es schon 53 Schülerinnen. Im Jahre 1895 hat die Mittelschule für die Mädchen das verlassene Gymnasiumsgebäude am Platz am alten Gymnasium bezogen.

Nach dem Tode des Rektors Preuß im Jahre 1896 übernahm die Leitungsstelle der Schule die aus Liegnitz stammende Gottfriede Schian. Sie leitete die Schule bis zum Jahre 1932. Kurz nachdem sie die Leitungsstelle übernahm, wurden sieben und im Jahre 1910 zehn Klassen gegründet. Um die Wende des 19. zum 20. Jahrhundert entstand bei dem Lyceum eine Sporthalle. Im Jahre 1913 besuchten 178 Schülerinnen und 10 Schüler das Gymnasium (die Jungen durften nur die jüngsten Klassen besuchen). Im Jahre 1919 stieg die Zahl der Schülerinnen bis auf 310. Spätere Daten aus den 20er Jahren zeugen davon, dass die Anzahl der die Schule besuchenden Schülerinnen sank: im Jahre 1924 – 215, 1926 – 201. Nach dem Ausbruch des Krieges hat man die für den 24. Oktober 1939 geplanten Feierlichkeiten anlässlich des 75-jährigen Schuljubiläums abgesagt.

In den späteren Jahren war der Schulbetrieb sehr stark behindert. Im Winter 1942/1943 diente das Schulgebäude als Krankenhaus für augenverletzte Soldaten. Ein Teil der Mädchen musste die Schule in dem Gymnasiumsgebäude besuchen. Die Mädchen aus den Klassen des Wirtschaftsprofils gingen zuerst in die Pestalozzi-Schule in der Moltkestrasse Nr. 1. Schließlich gab es für sie Platz in der bäuerlichen Werkschule, die sich an der Vorwerkstrasse befand. Die bäuerliche Werkschule die einst unter dem Namen der Landwirtschaftlichen Schule auftrat, wurde im November 1921 gegründet. Am Anfang zählte sie nur 37 Schüler. Im Oktober 1924 stieg die Anzahl der Schüler auf 55. Die meisten Schüler, nämlich 33, stammten aus dem Laubaner Landkreis. Es gab aber auch Schüler aus dem Landkreis Bunzlau (12), Löwenberg (7) und auch aus anderen Landkreisen.

Die schon erwähnte Pestalozzi-Schule wurde in den Jahren 1911–1912 erbaut (in manchen Quellen wird das Jahr 1909 angegeben). Sie funktionierte als eine evangelische Grundschule. In der Stadt gab es auch eine sehr ähnliche Luther-Schule, eine evangelische öffentliche Schule mit acht Klassen. Sie befand sich in



einem prächtigen Barockgebäude des ehemaligen Waisenhauses. Dieses Gebäude wurde in den Jahren 1715-1716 nach dem Entwurf von Martin Franz, einem berühmten Architekten aus Tallin in Estland errichtet. Zur Zeit steht das Gebäude der Luther-Schule nicht mehr weil es in den Kriegshandlungen gelitten hat (es stand in der Äusseren Nikolaistrasse). Bei dem Nonnenkloster zu Maria Magdalena gab es bis Mitte des 19. Jahrhunderts als eine Privatschule die katholische Schule mit sieben Klassen.

In Lauban der Vorkriegszeit gab es auch Berufsschulwesen. Außer der schon erwähnten bäuerlichen Werkschule gab es auch die Berufsschule bei dem Reichsbahnausbesserungswerk. In den Anfängen des 20. Jahrhunderts war auch die Zieglerschule bekannt, die am 01. Oktober 1894 durch die Initiative des hiesigen Unternehmers Albert Augustin gegründet wurde. Dort wurden die künftigen Ziegler ausgebildet. Die städtische Zieglerschule in Lauban war außerhalb der Grenzen Deutschlands bekannt und sie wurde auch von ausländischen Schülern besucht. Kurz nach dem 1. Weltkrieg zog die Schule nach Frankfurt an der Oder um und im Gebäude der ehemaligen Zieglerschule wurde das Katasteramt eröffnet, das sich vorher in der Falkstrasse befand.

## LAUBANER PRESSE BIS 1945

Das 20. Jahrhundert, und insbesondere seine erste Hälfte, wurde durch den lebhaften Aufschwung der Laubaner Presse gekennzeichnet. Will man jedoch die wichtigsten Zeitschriften darstellen, die in der Stadt veröffentlicht wurden, muss man auf die früheren Zeiten zurückgreifen.

Die Traditionen Laubaner Buchdruckerkunst gehen auf das Ende des 17. Jahrhunderts zurück. 1687 ließ sich in Lausitzer Burg am Queis ein gewisser Wolfgang Cramer nieder, der erste Buchdrucker in Lauban. 1701 kam ein anderer Buchdrucker namens Leschke in die Stadt. Im 17. und 18. Jahrhundert wurden in den lokalen Buchdruckereien Bücher von verschiedenerlei Thematik gedruckt, vor allem handelte es sich jedoch um religiöse Themen.

Eine Zeitlang wagte keiner der Einheimischen den Versuch, eine Zeitschrift herauszugeben. Erst am 4. Oktober 1817 gab der Besitzer der Laubaner Druckerei an der Rosengasse (die ehemalige Rosengasse erhielt sich nur in einer fragmentarischen Form, quasi eine Seitengasse an der Spóldzielcza Strasse) die erste Nummer der Zeitung mit ein wenig zu langem Titel: „Wöchentlicher Anzeiger für die Königlich-Preußische Stadt Lauban und ihre Umgegend“ heraus.

Diese Zeitschrift hatte ein kleines Format (19 x 22,5 cm) und wurde auf Büttenpapier gedruckt. Im Jahre 1867 änderte man den Titel. „Wöchentlicher Anzeiger“ wurde zum „Laubaner Anzeiger“ und erschien am Anfang zweimal, später dreimal die Woche.

Die Druckerei und der Verlag befanden sich an der heutigen Warschauer Strasse (einst Greiffenberger Strasse).

Zu Beginn der 20er Jahre des 20. Jahrhunderts erschien die Zeitung als Beilage zu den „Görlitzer Nachrichten“. Bruno Ostermann, damaliger Druckereibesitzer, gründete im Jahre 1924 ein Blatt unter dem Titel: „Die neusten Nachrichten“. Ostermann übernahm noch in demselben Jahr den „Laubaner Anzeiger“. Die neue geänderte Ausgabe der „Neusten Laubaner Nachrichten“ erschien bis 1934. Das Blatt wurde danach von der „Oberlausitzer Tagespost“ übernommen – eine Zeitung der NSDAP aus Görlitz.

In der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts wurde noch ein anderes Blatt herausgegeben (Laubaner Zeitung), das 1869 auf Alfred Ludwigs Anregung entstand. Die von Ludwig geleitete Druckerei befand sich an der heutigen Wrocławska Strasse (Naumburger Strasse). Die Titelseite der „Laubaner Zeitung“ war mit dem Stadtwappen geschmückt. Anfänglich bekamen die Leser dieses Blatt nur einmal die Woche zu lesen und mit der Zeit gestaltete man dieses Wochenblatt zu einer Tageszeitung um. Dies war jedoch nicht die älteste, lokale Tageszeitung! Der Vorrang muss dem „Laubaner Tageblatt“ eingeräumt werden, dessen erste Ausgabe genau am 15. November 1880 erschien. Für die Veröffentlichung der Zeitung war Carl Goldammer – ein Kaufmann zuständig, der anfangs mit der Verlagsanstalt nichts zu tun hatte. Er kam 1876 nach Lauban und begann in der Textilindustrie von J.G.Queisser zu arbeiten.

Goldammer übernahm im April 1880 von seinem zukünftigen Schwiegervater Rudolf Fendler den lithographischen Betrieb, der sich Am Graben 9 (heutige Staszica Strasse) befand. Dort betrieb er eine Druckerei, die im Juli 1889 ins Gebäude des gegenwärtigen Staatsarchivs an der Bankowastrasse versetzt wurde. Goldammer erwartete selber kaum, dass seine periodisch erscheinende Schrift sich so großer Popularität erfreuen würde.

Nachdem das „Laubaner Tageblatt“ erschienen war (genau nach 14 Tagen), hatte es bereits 600 Leser. Kaufmännischer Erfolg der Zeitung, die zu einer der populärsten lokalen Schriften wurde, regte den Verleger dazu an, sowohl das Format als auch die Auflage zu vergrößern (im April 1881 wurden tagtäglich bereits 1300 Exemplare gedruckt).

1900 montierte Goldammer, als erster in Lauban, eine Rotationsmaschine, die eine Zeitung druckte, schnitt, bog und zählte. Die Anschaffung solch einer modernen und teuren Maschine, kurz vor dem Ausbruch des Ersten Weltkrieges, verhalf Goldammer dazu, die Auflage bis auf 8000 Exemplare zu erhöhen. Es ist erwähnenswert, dass es zu jener Zeit nur fünf Maschinen dieser Art in Deutschland gab!

Die Folgen des Ersten Weltkrieges, der für Deutschland eine Niederlage bedeutete, schwächte die Position der Zeitschrift für einige Jahre ab. Besonders schwer war das Jahr 1923, in dem die Inflation ihren Höhepunkt erreichte. Im Januar musste man als Abonnent der Zeitung für ein Exemplar 600 Reichs-Mark zahlen und im November schon 18 Mrd. Reichs-Mark!

Ende 1923 sank die Anzahl der Abonnenten auf 2800. 1927 erreichte die Zeitung fast ihre ursprüngliche Auflage in Höhe von 7300 Exemplaren. Somit stieg auch die Neueinstellung von Arbeitern (1927 waren 115 Menschen angestellt).

Der Verlag kaufte auch zwei Autos, damit man die Zeitung jeden Tag an die weit entfernten Orte des Landkreises bringen konnte (die Post garantierte leider nicht, dass der Leser die Tageszeitung am Tag ihres Erscheinens bekommt). Bereits im Jahre 1881 erschienen im „Laubaner Tageblatt“ wöchentliche Beilagen: „Kleines Daheim“ und „Der Haus- und Gartenfreund“. Zwischen den beiden Weltkriegen wurde ihre Veröffentlichung fortgesetzt. Ans Tageslicht traten auch neue Beilagen: „Sport und Turnen“ immer montags, „Eltern und Kind – Schule und Leben“ jeden Dienstag.

Zur Nazizeit, insbesondere während des Zweiten Weltkrieges, spielte das „Laubaner Tageblatt“ eine bedeutende Rolle. Indem die Zeitung ihre Unabhängigkeit aufrechtzuerhalten suchte, wurde sie nicht zum nationalsozialistischen Propagandainstrument umgestaltet. Karl Friedrich Goldammer wurde jedoch im März 1935 für seine den Nationalsozialisten gegenüber keinerlei unterwürfige Haltung von der Gestapo verhaftet, seines ganzen Vermögens beraubt und letztendlich nach Berlin versetzt. Die Nazis verboten ihm danach jegliche Verlagstätigkeiten zu führen und die Heimatstadt sowie seinen Verlag zu besuchen.

Das Tageblatt wurde dessenungeachtet weiter gedruckt und die Firma von Olga Bahro-Goldammer, der Schwester von Karl Friedrich, geführt. Die letzte Nummer des „Laubaner Tageblattes“ erschien am 14.-15. Februar 1945, kurz vor dem Beginn der Kämpfe um Lauban.

## LAUBANER LAGER WÄHREND DES ERSTEN UND ZWEITEN WELTKIEGES

Während des Ersten Weltkrieges befand sich in Lauban ein Gefangenenlager, während des Zweiten Weltkrieges gab es hingegen viele Zwangsarbeitslager und Kommandos des Gefangenenlagers Stalag VIII A. Tausende Menschen verschiedener Nationalitäten waren den harten Lagerbedingungen ausgesetzt.

Das Gefangenenlager auf den östlichen Hügelseiten von Świątów (früher Kapellenberg genannt) entstand bereits in den ersten Wochen des Ersten Weltkrieges. Das in Eile gegründete „Gefangenenlager Lauban“ wurde dem V. Armeekorps unterstellt.

Nachdem die Deutschen den Kampf bei Tannenberg in Ostpreußen gewonnen hatten, gerieten Hunderttausende Russen in Gefangenschaft. Der erste Transport mit den gefangenen Russen kam in Lauban am 3. September 1914 an. Es wurden damals 3466 Soldaten ins Lager gebracht. Sie wurden ursprünglich in den provisorischen Zelten untergebracht, die in der Nähe vom heutigen Millenniumkreuz an der Zgorzelecka Strasse aufgeschlagen wurden. Kurz vor dem Winteranfang bauten die Gefangenen mit eigenen Händen 35 Holzbaracken auf dem Gelände der heutigen Jagellonensiedlung auf (gegenwärtige Zygmunt-Stary-Strasse, Władysław-Jagiełło-Strasse und Władysław-Warneńczyk-Strasse). Die Russen wurden in den Industriebetrieben oder in der Landwirtschaft beschäftigt. Für ihre Zwangsarbeit bekamen sie geringes, oft nur symbolisches Gehalt.

Im zweiten Kriegsjahr brachte man auch die französischen Gefangenen ins Lager, darunter waren auch die politischen Gefangenen. Im Endeffekt teilte man das Lager in zwei Sektoren ein: einen Militär- und Zivilsektor, der mit der Zeit immer größer wurde.

Die sozialen Bedingungen im Laubaner Lager waren entsetzlich. Konstancja Jaworowska, eine Gefangene, die in der Polnischen Sozialistischen Partei tätig war, berichtet über ihr Leben im „Laubaner Lager“ wie folgt: Wohnungs- und Lebensverhältnisse in diesem Lager waren empörend. Diejenigen, die auf einer Pritsche im zweiten Stock schliefen, hatten nachts die Gelegenheit den Mond und die Sterne durch die Löcher in der Barackendecke zu beobachten. Während strenger Frost in den Baracken herrschte, fanden die Leute den Erfrierungstod.

Der furchtbare Hunger herrschte überall. Diejenigen, die sich nur auf die Lagerverpflegung beschränken mussten (und es gab davon 90%), sahen wie Gespenster aus, wankten vor Hunger, schwellen an und viele suchten nach stinkenden Abfällen in den Gossen. In den meisten Fällen wurden die Menschen verrückt oder starben den langsamen Hungertod.

Man kämpfte um jede größere Scheibe Brot. Kein Wunder, dass man der Freude kaum Ausdruck verleihen konnte, als im Frühjahr 1917 eine Sendung mit Nahrungsmitteln von der russischen Zarin als Geschenk für die russischen Untertanen ankam. Die Menschen bemühten sich unter Einsatz aller Kräfte, ein paar Zwiebäcke, ein wenig Reis, Zucker, Grütze und Fleischbrühe zu bekommen.

(...) Elend, kümmerliche Wohnung, raffinierte Schikanen des Lagerkommandanten, Angst vor Epidemien, Mangel an Bewegung, hoffnungsloses Warten auf besseren Morgen, keine *geistige Nahrung*, keine Bücher, Verbreitung von tendenziösen Nachrichten, Drohung mit Repressionen, genaue Zensur von der sowieso begrenzten Korrespondenz und deren Beschlagnahme – so konnte man die Existenzsituation in diesem Lager darstellen. Um das oben Angeführte zu ergänzen, sollte man noch hervorheben, dass die Verhaltensweise der Lagerhenker im Zivillager skandalös und unerhört war. Zum Beispiel: jeden Tag, morgens und nachmittags, kamen einige preußische Unteroffiziere in die Baracken, mit Peitschen und Stöcken ausgestattet, jagten „das russische Vieh“, wie sie die russischen Gefangenen zu nennen pflegten, hinaus und schlugen sie, wie es gerade kommt, am ganzen Körper. Die schrecklichen Szenen wurden vom furchtbaren und unheimlichen Geschrei der Geschlagenen begleitet, die gefolterten Menschen fielen unter den Schlägen und wurden ohnmächtig. Die schwer Verletzten brauchten viele Monate, um wieder gesund zu werden oder starben“.

Außer Jaworowska wurden hier viele andere Polen gefangengehalten, „*peowiaki*“, nationaldemokratische Parteifunktionäre, sozialistische, kommunistische und polnische Juden vom „Bund“ (eine sozialistische jüdische Arbeiterpartei). Aus Warschau wurde nach Lauban der Hauptmann Tadeusz Caspaeri-Chrząszczewski gebracht. Er war Offizier der Polnischen Legionen und Führer der I. Fährnrichkompanie der Polnischen Militärorganisation in Warschau. Er wurde im Dezember 1916 verhaftet, weil er während der Volksversammlung an der Nowy-Świat-Strasse nicht zugelassen hatte, eine „skandaliose Resolution“ zu verabschieden. Die Resolution sollte die Kongreßpolen-Gesellschaft dazu auffordern, die Werbung der Polen zu Streitkräften (der sogenannten „Polnischen Wehrmacht“) zu fördern, die der deutschen Herrschaft unterlegen waren. Der Hauptmann Tadeusz Caspaeri-Chrząszczewski wurde von den Deutschen entwürdigend behandelt. Laut Jaworowskas Aussagen hatte der Hauptmann unter schrecklichem Hunger gelitten. Nachdem die Sendung von der Zarin Alexandra gekommen war, stellte Caspaeri-Chrząszczewski fest, „er habe eine solche Barmherzigkeit bis jetzt noch nicht erlebt“, geschweige denn, er sei keinem Menschen unterlegen, obwohl er in Warschau geboren und großgezogen wurde. Er war auch derjenige, der als Legionär und Soldat der Ersten Kaderkompanie gegen den Moskauer kämpfte.

Nach dem Aufenthalt im Laubaner Lager wurde der Hauptmann im August 1917 ins Lager nach Havelberg versetzt, und dann mit der ganzen Gruppe zur Zitadelle in Modlin abtransportiert. Im „Laubaner Lager“ verweilte auch Stanisław Nowodworski (1873–1931), Jurist, hervorragender Sachkenner des Arbeitsrechts, einer der Gründer der National-Christlichen Partei. Die Deutschen verhafteten ihn am 13. Januar 1917 und warfen ihm vor, illegale öffentliche Bekanntmachungen und Zeitschriften gegen den Interimsrat des Staates veröffentlicht zu haben. Nowodworski wurde im Sommer 1918 entlassen. Seine letzten Monate des Lebens verbrachte er schon in Modlin. Im souveränen Polen bekleidete Stanisław Nowodworski zweimal das Amt des Justizministers im Kabinett von Wincent Witos (1920–1921 und 1923). 1921–1922 war er Präsident von Warschau und dann auch Senator des Obersten Gerichts. Kurz vor dem Tod hatte er die Ehrenstelle als stellvertretender Vorsitzender des Richter- und Staatsanwältevereins in der Republik Polen inne. Es unterliegt keinem Zweifel, dass Aleksandra Piłsudska (1882–1963), die Ehefrau des Marschalls Józef Piłsudski, die bekannteste Gefangene im Lau-

baner Lager war. Während ihres Aufenthalts in Lauban (von Februar bis November 1916) hatte sie noch ihren Mädchennamen Szczerbińska. Sie wurde schon im Oktober 1915 von den Deutschen verhaftet. Nachdem sie kurz im Gefängnis in Pawiak und im Lager für Internierte in Szczypiorno verweilt hatte, kam sie endlich in Lauban an.

Im Laubaner Lager bewies „die Genossin Ola – so schrieb Konstancja Jaworowska über Piłsudska – die ganze Zeit außergewöhnliche Kraft, Unbeugsamkeit und Tapferkeit. Sie arbeitete, indem sie die Kinder der Gefangenen unterrichtete...“. In den „Erinnerungen“ der zukünftigen Frau des Marschalls kann man ebenso Informationen über die herrschenden Verhältnisse in Lauban finden. Es geht aus ihrem Bericht hervor, dass lediglich die französischen Gefangenen hier ein verträgliches Leben führen konnten. Das hing damit zusammen, „dass die französischen karitativen Stiftungen sie mit üppigen Geschenken und Päckchen versorgten“. „Die Erinnerungen“ von Aleksandra Piłsudska bestätigen, dass, abgesehen von den Polen, auch die Litauer einen großen Prozentsatz unter den Zivilpersonen bildeten.

### Aleksandra Piłsudska (1882–1963)

*Aleksandra Piłsudska, geboren am 12. Dezember 1882 in Suwałki in der Familie eines Beamten der Stadtverwaltung, Piotr Paweł Szczerbiński und Jadwiga von Zachorski. Aleksandra's Vater kam aus einer unbemittelten Familie der Bürger aus Suwałki und ihre Mutter stammte hingegen aus verarmtem Adel. Die Eltern verstarben früh, als sie noch ein kleines Mädchen war und um Aleksandra sowie ihre Erziehung kümmerte sich die Großmutter Karolina Zahorska. Szczerbińska absolvierte 1901 das Gymnasium in Suwałki und begann Handelskurse in Warschau abzuschließen und machte auch die Ausbildung an der sogenannten „Fliegenden Universität“. 1903 wurde sie Beamtin in einem Lederherstellungsbetrieb (im Stadtbezirk: Wola). In Warschau begegnete sie den radikalen Intelligenz- und Jugendkreisen. 1904 trat sie der Polnischen Sozialistischen Partei bei. Sie beschäftigte sich in der Kampforganisation vor allem mit dem Transport und der Waffenaufbewahrung. Nachdem die Partei auseinandergegangen war, trat sie der PPS einer revolutionären Fraktion bei. Im Mai 1906 lernte sie Józef Piłsudski kennen. Nach einem Jahr wandelte sich diese Bekanntschaft in ein starkes Gefühl um. 1908 nahm sie an einer Aktion in dem Ort Bezdany teil, die von Piłsudski vorbereitet und geführt wurde. (Es handelte sich um einen Angriff auf den Postwagen, um die Mittel zu erbeuten). Nach der Revolution 1905–1907 siedelte sie nach Galizien um, wo sie sich der Schützenbewegung anschloß. Nach dem Ausbruch des Ersten Weltkrieges arbeitete sie im Kurier- und Geheimdienst der Ersten Legionenbrigade, sie war dort Kommandantin des Kurierdienstes. 1915–1916 wurde sie von den Deutschen verhaftet (u.a. in Lauban). Nachdem sie entlassen worden war, arbeitete sie als Beamtin und war im Frauenbund tätig. Im Februar gebar sie die Tochter Wanda und zwei Jahre später kam Jadwiga zur Welt. 1921 heiratete sie Józef Piłsudski, erst nach dem Tod seiner ersten Frau, Maria Koplewska, die in keine Scheidung einwilligen wollte. Nach dem Umsturz im Mai 1926 wurde Aleksandra Piłsudska Vorsitzende im Frauenbund. Sie war auch Vorsitzende der Militärischen Familie, des Vereins „Siedlung“, der sich mit den Obdachlosen beschäftigte und der Union Polnischer Verbände der Fürsprecher-*



*rinnen des Vaterlandes. Sie war auch in vielen karitativen Vereinen tätig, z.B: im Verein der obdachlosen Kinderfürsorge „Unser Haus“. Nach dem Tod des Ehemannes bekam sie ein Honorar für die Herausgabe der „Sammelschriften“ von Piłsudski und kaufte sich Landgut Kamienny Dwór bei Suraz Podlasie ein.*

*Im September 1939 floh sie samt den Töchtern durch Litauen, Lettland, Schweden bis nach England. Sie starb am 31. März 1963 in London.*

Während des Zweiten Weltkrieges entstanden in Lauban zahlreiche Zwangsarbeitslager. Zu den größten gehörte das Lager namens „Wohnheimlager Gema“, gegründet 1943. Die sich dort aufhaltenden Russinnen und Polinnen arbeiteten in dem „Gema“-Betrieb, der sich an der Kopernikus Strasse befand (man produzierte dort Radargeräte). Mit den „Gema“-Betrieben war auch das Zwangsarbeitslager namens „Lager Rübezahl“ verbunden, das an Stelle des heutigen Hipermarktes Lidl gelegen war. Im „Lager Rübezahl“ waren auch die Russinnen und Polinnen. An der gegenwärtigen Robotnicza Strasse (einst Weidenstrasse) wurden von den Deutschen zwei Arbeitslager organisiert: ein Umsiedlungslager 108, in dem die Umsiedler aus der Ukraine und Ungarn wohnten, sowie ein Arbeitslager, in dem sich die Polinnen aufhielten, die in den Betrieben von August Lassmann arbeiteten (während des Krieges wurden hier Fliegergeräte produziert).

An der heutigen Staszica Strasse wurde ein Gemeinschaftslager für die Russinnen eingerichtet. An der heutigen Włókiennicza Strasse entstand weiterhin ein Ostarbeiterlager für die Bürger aus der Sowjetunion.

Die Zwangsarbeitslager für die Russen befanden sich auch an der jetzigen Słowackistrasse, in der Nachbarschaft des ehemaligen Reichsbahn-Ausbesserungswerkes und am Steinberg (Kamienna Góra), im süd-westlichen Stadtteil. In Laubaner Industriewerken arbeiteten darüber hinaus die Kriegsgefangenen aus Stalag VIII A in Görlitz-Moys. In Lauban und seiner Umgebung wurden die Kommanden dieses Lagers mit den Nummern: 561, 562, 563, 587 und 588 gebildet. Laut Angaben vom 15. August 1944 verweilten in Lauban 701 britische, 353 jugoslawische, 281 russische, 138 belgische, 43 polnische und 539 Gefangene anderer Nationalitäten.

## LAUBAN ALS GARNISONSSTADT

Lauban war in seiner Geschichte mehrmals Garnisonsstadt. In den 90er Jahren des 17. Jahrhunderts war in der Stadt eine Garnison der sächsischen Armee stationiert. In der Mitte des 17. Jahrhunderts befand sich in Lauban eine aus zwei Kompanien bestehende sächsische Besatzung. Am 30. Oktober 1816, kurz nach Beendigung der napoleonischen Kriege, ließ sich hier eine 30 Säbel zählende preußische Schwadron nieder. Diese wurde aber bald durch ein Infanteriebataillon ersetzt. Von 1822 bis zu seiner Auflösung hatte Lauban eine Besatzung die aus einer Truppe von 21 Kriegsversehrten bestand.

Am Anfang der 60 Jahre des 19. Jahrhunderts verweigerte die Stadt die Gründung einer Garnison zur Stationierung eines Bataillons. Später änderten jedoch die Ratsherren ihre Einstellung gegenüber dem Militär. Als sich 1893 der Chef des V. Armeekorps, General von Seeckt, zu Manövern hier aufhielt, wurde er vom Bürgermeister Laschke gebeten eine Garnison in der Stadt an der Queis zu gründen. In der preußischen Armee hatte man aber noch die Einstellung der Bürger der Stadt vor 30 Jahren in Erinnerung und so antwortete der General: „man würde den Wunsch der Stadt erfüllen, wenn die Zeit gekommen sei.“. Inzwischen wiederholte der Magistrat die Bitte und im Oktober 1897 entschied der preußische Generalstab das 2. Bataillon des 19. Infanterieregiments von Courbiere, ursprünglich das 2. Posener, von Jauer nach Lauban zu versetzen. Einen wesentlichen Einfluß auf den plötzlichen Gesinnungswandel der preußischen Generalität zu diesem Thema hatte wohl der Bau der Kaserne in Görlitz, wo die Infanterieeinheit seit 1871 stationiert war. Der Laubaner Magistrat hat dem Militär sofort ein 4 Hektar großes Grundstück an der Courbierstraße, jetzt ul. Wojska Polskiego, übereignet. Am 16. Juni 1897 war die Grundsteinlegung für die künftige Kaserne. Begünstigt durch den besonders milden Winter 1897/98 kamen die Bauarbeiten schnell voran. Bis zum Ende des Sommers 1898 wurden 4 Kompaniegebäude, ein Offizierswohnhaus, ein Stabsgebäude, die Offiziersmesse, ein Wirtschaftsgebäude, das Munitionslager und andere Gebäude zur Nutzung übergeben. Am 1. Oktober 1898 zogen die Soldaten des 2. Bataillons in die neue Kaserne ein. Ein Jahr später wurde das Lazarett gebaut und darüber hinaus übergab die Stadt ihr Land im Laubaner Hohwald, westlich der Landstraße nach Waldeck, dem Militär zum Bau eines Schießplatzes. Die Kosten des Kasernenbaus in Höhe von 900 Tausend Mark trug die Stadt. Das Militär war die Verpflichtung eingegangen, diese Summe im Verlauf von 29 Jahren zurück zuzahlen.

Das in der Stadt stationierte Regiment wurde am Ende der napoleonischen Kriege gegründet. Auf der Sitzung des Preußischen Ministerrats am 1. Februar 1813 wurde beschlossen das 2. westpreußische Infanterieregiment aufzustellen. Die neu gegründete Truppeneinheit erlebte ihre Feuertaufe im sächsischen Feldzug 1813, sie nahm damals an den Kämpfen bei Bautzen, Kulm und an der berühmten Völkerschlacht bei Leipzig teil. Am 27. Januar 1889 erhielt das Regiment von Kaiser Wilhelm II. den Ehrennamen „von Courbiere“, es war zugleich eine Ehrung des preußischen Feldmarschalls.

*Von Courbiere, der Namensgeber der Einheit, hieß mit seinem vollen Namen Guillaume René Baron de l'Homme de Courbiere. Dieser Aristokrat, ein Nachkomme der Hugenottenflüchtlinge, kam am 23. Februar 1733 in Maastricht in Holland zur Welt. Während des 7-jährigen Krieges hat der damals 25 jährige in der preußischen Armee gedient. Courbiere wurde in den napoleonischen Kriegen durch die Verteidigung der Festung Graudenz berühmt, deren Gouverneur er schon im Jahr 1798 geworden war. Die von ihm verteidigte Festung ergab sich erst nach einer Belagerungszeit von fast 11 Monaten, sie dauerte vom 22. Januar bis zum 12. Dezember 1807. Der Feldmarschall hat die letzten Kämpfe mit Napoleon nicht mehr erlebt, er starb am 25. Juli 1811 in Graudenz.*

Anfang des 20. Jahrhunderts entstanden weitere Häuser in der Nachbarschaft der Kaserne. So wurde 1905 der Bau eines Wohnkomplexes an der jetzigen ul. Wojska Polskiego abgeschlossen, das im Volksmund „Hufeisen“ genannt wird. Dort zogen Soldaten mit ihren Familien ein. Am Eckgebäude des „Hufeisens“, an der Kreuzung der ul. Wojska Polskiego und der ul. Slowackiego, wurde eine bis heute erhaltene Skulptur des Feldmarschalls von Courbiere angebracht.

Im Jahr 1914 zog das II. Bataillon des 19. Infanterieregimentes mit zwei Regimentern aus Görlitz an die Front. Kurz danach wurde ein Reserve- und ein Freiwilligenbataillon aufgestellt, das ebenfalls bald an die Front mußte. Das hiesige II. Bataillon des 19. Infanterieregimentes hat an vielen Schlachten in Frankreich teilgenommen, während das letzte Laubaner Aufgebot in Polen und Rußland kämpfte. 1915 richtete man in einer leerstehenden Kaserne ein Krankenhaus für Infektionskrankheiten ein. Durch den Friedensvertrag von Versailles mußte Deutschland seine Streitkräfte auf eine Berufsarmee von 100 000 Mann reduzieren, die den Namen Reichswehr erhielt. Damit traf Lauban das gleiche Schicksal wie viele deutsche Garnisonsstädte, der Standort wurde am 5. Juli 1919 aufgelöst. 1924 übernahm die Stadt die Kasernengebäude die danach für zivile Zwecke als Wohnungen genutzt wurden.

Die Machtübernahme durch Adolf Hitler, dessen eine Parole der Kampf gegen das Diktat von Versailles war, hatte zur Folge, daß man mit der Aufrüstung Deutschlands begann und die Zahl der Streitkräfte vergrößert wurde. Zum Zweck des Wiederaufbaus einer starken Militärmacht wurde in Deutschland alsbald die allgemeine Wehrpflicht eingeführt und Lauban wurde wieder Garnisonsstadt. Im Oktober 1935 bezog das III. Bataillon des 30. Infanterieregimentes, das früher in Görlitz stationiert war, die Kaserne. Das 30. Infanterieregiment war der 18. Infanteriedivision unterstellt, die nachweislich schon 1934 existierte. Ihr heimlicher Kern war die Feldwache des III. Infanterieführers, die in Liegnitz im Oktober 1934 aufgestellt wurde. Die offizielle Bezeichnung bekam die Division am 25. Oktober, nach dem die erste Einberufung zum Grundwehrdienst, nach dem Erlaß zur Wehrpflicht, erfolgte. Später wurde diese Truppeneinheit in eine Panzergrenadierdivision überführt. Von 1934 bis 1939 kommandierten die 18. Infanteriedivision der Generaloberst Hermann Hoth und der Feldmarschall Erich von Manstein, die bekannte Feldherren im 2. Weltkrieg waren.

Das Kommando über das in Lauban stehende III. Bataillon hatte der Major von Loefen, er war der erste und zugleich der letzte Kommandeur der Garnison

in Friedenszeiten. Der Major von Loefen starb 1942 in Rußland an einem Herzanfall und nicht im Kampf. In den 30er Jahren wurde der Kasernenkomplex weiter ausgebaut, es kamen neue Kompanie- und Wirtschaftsgebäude hinzu. Ihren Dienst in Lauban haben vor allem Soldaten aus Ober- und Niederschlesien angetreten. Die Offiziere kamen alle aus dem ganzen damaligen Preußen.

Am 1. Oktober 1938, genau zum 40. Jubiläum der Gründung der Laubaner Garnison, marschierte die in Lauban stationierte Einheit in die Tschechoslowakei ein. Das Bataillon nahm auch am Angriff auf Polen teil, es eröffnete die Kampfhandlungen am 1. September 1939 mit der Überwindung des Flusses Prosna bei Praszka. Danach kämpfte das Bataillon an der Bzura und beendete die Septemberoffensive am 27. September 1939 mit der Eroberung von Warschau. Im Oktober 1943 kämpfte die 18. Panzergrenadierdivision im Raum Lenino, östlich von Orscha, ihr gegenüber stand die polnische 1. Infanteriedivision „Tadeusz Kosciuszko“. Im Juli 1944 wurde die 18. Panzergrenadierdivision, zu der auch das 30. Infanterieregiment gehörte, im Kessel von Minsk in Weißrußland fast völlig vernichtet. Die neu aufgestellte Division kämpfte in Berlin bis zu den letzten Tagen des III. Reiches.

## DER KAMPF UM LAUBAN 1945

Am 12. Januar 1945 eröffnete die I. Ukrainische Front die Offensive aus dem Sandomirer Brückenkopf in Richtung Westen. Bereits am 19. Januar überschritten die russischen Truppen bei Praszka die ehemalige deutsch-polnische Grenze, damit begannen die Kämpfe um Schlesien/Slask. Am 19.-20. Januar 1945 wurde der Laubaner Volkssturm mit einer Stärke von 400 Mann, angeführt von dem aus dem Lyzeum stammenden Lehrer Arthur Schneider, in der Nähe von Glusche (Głuszyna) und Schmograu (Smogorzów), nördlich von Namslau (Namysłów, heute: Woiwodschaft Oppeln) vollkommen vernichtet.

Am 20. Januar begannen in Lauban fieberhafte Vorbereitungen zu Verteidigung der Stadt. Im Vorfeld der Stadt wurden Schützengräben, Minenfelder und Maschinengewehrstellungen angelegt sowie Panzersperren und Stacheldrahtverhaue auf den wichtigen Straßen und Brücken errichtet.

Zum Stadtkommandanten wurde der Major Tschuschke ernannt dem 900 Mann unterstellt waren. Die Kampfkraft der Einheit war jedoch nicht sehr groß, da diese Truppe hauptsächlich aus Rekonvaleszenten und jungen Rekruten des Jahrgangs 1928 bestand. Die Bewaffnung bestand hauptsächlich aus alten Gewehren sowie Beutegewehren der Wehrmacht aus Tschechen, Polen Frankreich und Italien, wobei es für letztere an Munition fehlte, lediglich Panzerfäuste waren in ausreichender Anzahl vorhanden. Am 10. Februar 1945 stellte man das zweite Laubaner Volkssturmbatallion unter dem Befehl von Oberleutnant Hubert Gomolka auf. Gewehre bekam aber auch nur der erste Zug der mit Uniformen und Militärpässen (Soldbüchern) ausgestattet war. Nach der Gründung des Volkssturmbatallions vergrößerten sich die dem Major Tschuschke unterstellten Kräfte auf 1100 Mann. Bald darauf wurden jedoch die unbewaffneten Volkssturmmänner zu Schanzarbeiten nach Heidersdorf (Włosien) und Seidenberg (Zawidów) abkommandiert. Je schneller sich die Rote Armee näherte um so mehr nahm das Chaos in der Stadt zu. Bereits seit Ende 1944 befanden sich Flüchtlinge aus Rumänien, Ungarn und dem Warthegau in der Stadt. Im Januar und Februar 1945 kamen nun auch Flüchtlinge aus Schlesien und versprengte Wehrmachtsangehörige hinzu.

Jetzt war der Zeitpunkt der Evakuierung gekommen. Am 13. Februar bekamen die umliegenden Ortschaften Hengersdorf (Henryków Lubański), Wünschendorf (Radogoszcz) und Thiemendorf (Radostów) den Befehl Haus und Hof zu verlassen. Einen Tag vorher wurden Greise, Kinder und Kranke mit Fahrzeugen des Roten Kreuzes aus der Stadt gebracht. Am 17. Februar um 8 Uhr fuhr der letzte Evakuierungszug in Richtung Görlitz ab. Trotz des Evakuierungsbefehls blieb ein großer Teil der Zivilbevölkerung in der Stadt.

Der anrückenden 54. Gardepanzerbrigade unter Iwan Czuginow und der 55. Gardepanzerbrigade unter Dawid Dragunski, die zur russischen 3. Gardepanzerarmee unter Pawel Rybalko gehörten, setzte die deutsche 17. Panzerdivision, verstärkt durch eine Volksgrenadierdivision, erheblichen Widerstand entgegen. Die 56. Panzerbrigade des Oberst Zachar Slusarenko und die 23. Panzergrenadierbrigade unter Aleksander Golowaczew, die zur 3. Gardepanzerarmee gehör-

ten griffen von Osten in Richtung Queis an. Ein Wachposten der Hitlerjugend aus Thiemendorf berichtete am Mittag des 16. Februar, daß 5 T34-Panzer mit Infanterieunterstützung am Dorfrand erschienen sind. Kurz danach entbrannte dort ein heftiges Gefecht in dessen Folge die Angreifer der Roten Armee zurück geschlagen werden konnten.

Am folgenden Tag entbrannten in diesem Gebiet erneut Kämpfe. Nach langem Ringen konnte die Straßensperre zwischen Bertelsdorf (Uniegoszcz) und Thiemendorf durch 12 russische Panzer zerstört werden. Das der Stadt gegenüberliegende Dorf Bertelsdorf, jetzt ein Viertel von Luban, geriet rasch in russische Hände.

Im Dorf wurde sofort eine kleine Artillerieeinheit stationiert und im Kirchturm ein Beobachtungsposten eingerichtet. Lauban befand sich bereits am frühen Morgen des 17. Februar unter Beschuß, der sich mit zunehmender Zeit bald verstärkte. Viele bekannte Gebäude und Bauten wurden bereits an diesem Tag mehr oder weniger zerstört. Unter den ersten Opfern des Beschusses war das Rathaus, die Kirche zum heiligen Kreuz, der Bahnhof und das Gymnasium. Um 10 Uhr brannte das Postgebäude. Unter dem Schutz von Artillerie und Luftwaffe griffen die russischen Truppen einen strategisch wichtigen Bahnhof und das Dorf Kerzdorf (Księginki) an. Gegen 11 Uhr griffen deutsche Sturzkampfflugzeuge vom Typ Junkers Ju 87 in den Kampf ein und brachten die Artillerie für eine kurze Zeit zum Schweigen.

An diesem Luftangriff nahm das Geschwader des berühmten deutschen Flugzeugführers Oberst Hans Ulrich Rudel teil. Er war der Sohn eines Pfarrers aus Alt Kohlfurt (Stary Węgliniec) und hatte das Laubaner Gymnasium besucht. Er war der einzige Soldat der Wehrmacht, der mit dem Ritterkreuz mit goldenem Eichenlaub, Schwertern und Brillanten ausgezeichnet wurde. Oberst Rudel hatte mit seinem Flugzeug 519 Panzer zerstört.

Als sich die Russen dem Queis näherten wurden am Nachmittag die Brücken gesprengt. Gleichzeitig wurden von den Deutschen die Talsperren bei Marklissa und Goldentraum abgelassen um den Soldaten der Roten Armee den Flußübergang zu erschweren. Trotz heftigen Feuers aus Maschinenwaffen gelang es den Russen den auf einer Insel gelegenen Volkspark zu erobern, der heute auf dem Gebiet des Stadions an der Äusseren Nicolaistraße liegt.

In der Nacht vom 17. zum 18. Februar verlegte das deutsche Kommando die 8. Panzerdivision unter Oberst Hax in das Gebiet von Lauban und Löwenberg (Lwówek Śląski). Innerhalb eines Tages gelang es den deutschen Truppen den aus Richtung Kl. Neundorf (Wolbromów) und Seifersdorf (Mściszów) angreifenden Gegner aufzuhalten. Dies hatte aber keinen Einfluß auf die russischen Handlungen bei Lauban. Die Rote Armee verlegte den Schwerpunkt ihrer Bemühungen auf die Eroberung der Eisenbahnbrücke über Queis und den Bau einer provisorischen Brücke über den Fluß bei Bertelsdorf. Da die deutsche Seite über zuwenig Artillerie verfügte versuchte sie dies durch einen erhöhten Einsatz der Luftwaffe auszugleichen. Am 21. Februar gelang es den Soldaten der Roten Armee, trotz starken Widerstandes, auf das andere Ufer bei Mühlgraben überzusetzen und eine Reihe von Gebäuden am Nicolai-Platz zu erobern. Dabei kam es zu äußerst heftigen Straßenkämpfen. Die deutsche Widerstandslinie verlief entlang der Eisenbahngleise und von dort aus erfolgten die Gegenangriffe um den russischen Brückenkopf zu vernichten. Dann mußte jedoch die Brücke gesprengt



werden, da die deutschen Soldaten keine Möglichkeit mehr sahen diese zu halten. Nach dem 21. Februar tobten die Kämpfe weiterhin im westlichen Teil der Stadt und in dem Gebiet von Kerzdorf. Die russischen Handlungen bei Lauban verloren aber sichtlich an Stärke.

Die Panzertruppen unter Rybalko waren ausgeblutet und durch die andauernden Kämpfe seit dem 12. Januar erschöpft. Die zahlenmäßige Stärke der einzelnen Brigaden war erheblich geschrumpft. So war es nicht verwunderlich, daß die Russen bei Seifersdorf und Thiemendorf zur Verteidigung übergingen. Im Frontgebiet zwischen Lauban und Löwenberg setzte daraufhin das russische Kommando das 9. mechanisierte Korps zur Verstärkung ein. Größere Erfolge erzielte man westlich von Queis. Nach heftigen Kämpfen wurde die Straße Görlitz-Bunzlau überschritten und am 22.–23. Februar wurde Hennersdorf und Wünschendorf erobert. Am 22. Februar wurden die deutschen Verteidigungskräfte durch die 103. Panzerbrigade unter Oberst Werner Mummert verstärkt. Trotzdem kamen russische Panzer im nördlichen Viertel bis zum Schützenhaus an der Äußeren Görlitzer Straße. Auf der russischen Seite kämpften alle verfügbaren Kräfte des 7. Panzerkorps und des 9. mechanisierten Korps der 3. Gardepanzerarmee. Am 24. Februar fanden die heftigsten Kämpfe an der Naumburger Vorstadt statt, die östlich vom Friedhof lag. Den Deutschen gelang die Rückeroberung des Friedhofes und des Gasthofes „Zum Blauen Hecht“, der sich an der Äußeren Naumburger Straße in der Nähe des Friedhofes befand. Am 26. Februar spielten sich die heftigsten Kämpfe an der Neuen Straße (Hutnicza) und auf dem östlichen Abschnitt der Izerska Strasse ab.

Die Gebäude an der Neuen Straße standen in hellen Flammen. Geringer war der Gebietsgewinn der Russen in der Nähe des Bahnhofes und des Magdalenenklosters. Am nächsten Kampftag fielen den Soldaten der Roten Armee das Bahnreparaturwerk und die Gasanstalt in die Hände. Am 27. Februar wurde die Kirche zur Heiligen Dreifaltigkeit beschädigt als Teile des Turmes auf das Dach und Gewölbe des Kirchenschiffes stürzten, dabei wurde die Orgel zerstört. Am 28. Februar erreichten russische Panzer Steinberg (Kamienna Góra) südlich der Stadt. Zwischen der Kirche zur Heiligen Dreifaltigkeit und dem Markt tobte der Kampf um jedes Haus in dessen Folge sich die Bebauung an der Äußeren Naumburger Straße (Wroclawska) in ein einziges Trümmerfeld verwandelte. Weiterhin gelang den Russen auch die Eroberung der Winklerschen Fabrik an der Bismarckstraße (Kopernika).

Das 7. Korps der 3. Gardepanzerarmee unter Rybalko wurde in den Kämpfen um Lauban von der 214. Infanteriedivision die zur 52. Armee gehörte unterstützt. Allerdings bekamen die Panzer des Marschalls Pawel Rybalko bei den Straßenkämpfen durch die Infanterie zu wenig Schutz, die Verluste an Panzern durch Abschüsse, der mit Panzerfäusten ausgerüsteten deutschen Grenadiere und Volkssturmmänner, war hoch. Am 1. März verlegte sich der Schwerpunkt der Kämpfe in die Gegend um die Kaserne und das „Haus zum Schiff“, das in die Hände der Russen geriet und trotz heftiger Angriffe der Deutschen gehalten werden konnte. In diesem Kampf fiel der Befehlshaber des Laubaner Volkssturms, der Oberleutnant Hubert Gomolka.

Die Situation der Deutschen in Lauban war hoffnungslos. Die Panzer drangen bis zum heutigen „Plac 3. Maja“ und bis zur Brücke über die Eisenbahnstrecke Lauban-Görlitz, an der heutigen VII. Dywizja, vor. Den Verteidigern blieb nur noch als Verkehrsverbindung die Landstraße nach Lichtenau (Zareba) offen.

Zu diesem Zeitpunkt beschloß die deutsche Führung Truppen zur Unterstützung nach Lauban zu verlegen. So wurden dem General Walter Nehring das XXXIX. und LVII. Panzerkorps unterstellt. Am 2. März erfolgte vor Tagesanbruch bei Lauban ein Gegenangriff. Das die linke Flanke bildende XXIX. Panzerkorps, unterstützt durch die 17. Panzerdivision und die 6. Volksgrenadierdivision, stieß in Richtung Florsdorf (Żarska Wieś), Gruna (Gronów), Kieslingswalde (Ślawnikowice) und Ober Bielau (Bielawa Górna) vor. Auf dem rechten Ufer des Queises begann der Angriff in Richtung Thiemendorf und Schl. Haugsdorf (Nawojów Ślaski). Am 5. März trafen sich die deutschen Truppen auf dem Lindenberg bei Schl. Haugsdorf und damit waren die in Lauban befindlichen russischen Truppen eingeschlossen. Die schwierige Lage der 3. Gardepanzerarmee beunruhigte selbst Stalin. Mit dem Einverständnis des Befehlshabers der I. Ukrainischen Front Iwan Koniew erließ Pawel Rybalko den Befehl zum Rückzug seiner Truppen, die sich in Richtung Naumburg durchschlagen sollten. Am 6. März verließen die letzten russischen Einheiten Lauban. Um 16 Uhr befand sich die ganze Stadt wieder in deutschen Händen. Zwei Stunden später zogen sich auch die Russen aus Bertelsdorf zurück. Am 6. März fiel der Oberst Aleksander Golowaczew bei den Kämpfen bei Logau, in der Nähe von Schl. Haugsdorf, durch einen deutschen Scharfschützen. Aleksander Golowaczew war für seine Tollkühnheit und seinen Mut bekannt, er war Veteran der Panzerschlacht im Kursker Bogen und Held der Sowjetunion. Schon bei den Kämpfen in Lauban wäre er fast ums Leben gekommen, als er mit seinem Stab in einem der befestigten Wohnhäuser umzingelt war. Die Stadt wurde in den folgenden Tagen nach zurückgebliebenen russischen Soldaten durchsucht um möglichst viele noch aufzuspüren. Kurz nach der Befreiung von Lauban verloren die Deutschen jedoch die Initiative. Der Angriff der Wehrmacht blieb bei Naumburg stehen, so daß sich die Front lediglich um wenige Kilometer verschob. Nach diesen Gefechten waren beide Seiten ausgeblutet. Die 3. Gardepanzerarmee wurde in Richtung Bunzlau zurückgezogen damit sie wieder mit Mannschaften und Material aufgefüllt werden konnte. Nach den Laubaner Kämpfen besaß diese Armee nur noch 255 Panzer und Sturmgeschütze, wahren sie am 15. Februar davon noch 418 Fahrzeuge besaß. Auch die Truppen des General Nehring erlitten erhebliche Verluste. So verlor allein die Volksgrenadierdivision in diesen Kämpfen 153 Offiziere und Unteroffiziere sowie 647 Soldaten. Die eigenen Verluste spielten für die Propaganda des Dritten Reiches allerdings keine Rolle, vielmehr wurde der Erfolg der Wehrmacht als außergewöhnlich hervorgehoben. So kam der Reichspropagandaminister Goebbels, umgeben von Journalisten, am 8. März nach Lauban und hielt auf dem Markt vor den Soldaten, die der Führer-Begleit-Division angehörten, eine Rede. Nach der Eroberung der Stadt begannen erneut die Vorbereitungen zu ihrer Verteidigung. Es wurden auf den Straßen Panzersperren und Barrikaden errichtet sowie Schießscharten in die Häuserwände gebrochen. Da die Kräfte des Volkssturms zum Aufbau eines Verteidigungssystems nicht ausreichten, wurden Frauen und Zwangsarbeiter, die aus Sachsen kamen, hinzugezogen. Lauban lag jetzt nicht mehr im unmittelbaren Frontbereich, die Stadt konnte jedoch noch von der russischen Artillerie erreicht werden, wurde aber von der Luftwaffe verschont. Während der Karwoche explodierten in der Stadt lediglich 630 Geschosse. In der Folge wurde die Stadt auch vor weiteren Straßenkämpfen verschont. Kurz vor dem erneuten Einmarsch der russischen Truppen wurde der Befehl Hitlers vom 19.

März 1945 befolgt und alles für den Feind verwertbare Gut und Gerät vernichtet. Anfang Mai wurden alle im Umland und in der Stadt liegenden Brücken gesprengt, so beispielsweise die Brücken in der gegenwärtigen Dabrowski- und VII. Dywizji-Straße. In den verfügbaren Quellen sind keine übereinstimmenden Angaben über die endgültige Besetzung Laubans durch die Rote Armee zu finden. In der polnischen Literatur wird das Datum des 9. Mai 1945 angegeben. In deutschen Unterlagen findet man die Aussagen, daß die Wehrmacht in der Nacht vom 7. zum 8. Mai die Stadt Lauban verlassen hat. Die Russen sollen gleich nach dem Rückzug der Deutschen eingetroffen sein. Am 8. Mai abends wurden die Soldaten des Majors Tschuschke noch in ein kleines Gefecht bei Marklissa (Leśna) verwickelt bevor sie den Weg nach Tschechen nahmen. Zu dieser Zeit war Lauban bereits in russischen Händen. Infolge der wochenlangen Kämpfe war der wesentliche Teil der Stadt ein Trümmerfeld. Es wird geschätzt, daß die Stadt zu ungefähr 60% zerstört wurde, es lagen 1850 Häuser in Trümmern. Am meisten hatte die Innenstadt gelitten und davon besonders das Gebiet zwischen dem Markt und der Kirche zur Heiligen Dreifaltigkeit. Weiterhin war der östliche Stadtteil in der Gegend um den heutigen Plac Slaski und um die Ringstraße, die entlang der Rybacka verlief, betroffen. Die Wunden des Krieges sind noch immer nicht verheilt obwohl seit den verheerenden Kämpfen jetzt 60 Jahre vergangen sind.

## BILDUNG DER POLNISCHEN VERWALTUNG UND BESIEDLUNG DER STADT IN DEN ERSTEN NACHKRIEGSJAHREN

In den ersten Maitagen 1945 endete die fast drei Monate dauernde Kampfzeit um Lubań und Umgebung. Die am 8.-9. Mai in die Stadt kommenden sowjetischen Soldaten sahen die in 60% zerstörte Stadt. Von den 17 353 deutschen Bürgern der Stadt (nach den Statistiken aus dem Jahre 1939) blieben in den ersten Maitagen nur noch ca. 3000 Personen.

In den ersten Wochen nach dem Kriegsende verwalteten die sowjetischen Soldaten die Stadt mit Major Szut an der Spitze. Sein Sitz war das jetzige Ambulatoriumsgebäude in der Okrzei Strasse. Am 29. Mai 1945 gaben die Russen die Kontrolle über der Stadt der sich bildenden polnischen Verwaltung ab. Jedoch noch im Juli blieben die Laubaner Industriebetriebe in den Händen der Roten Armee. Am 09. September 1945 verließen die sowjetischen Militärkräfte das Kasernengelände, nachdem sie das Kriegsgefangenenlager für die deutschen Soldaten nach Świątoszów verlagerten. Im September gaben die Russen den Polen auch das hiesige Krankenhaus ab. Die letzte hier stationierenden Rotarmisten fuhren aus Lubań am 15. September 1945.

Schon im Mai 1945 funktionierte in der Stadt das Büro des Regierungsbevollmächtigten des Kreises Lubań (der Regierungsbevollmächtigte der VR Polen war eine Landratsentsprechung). Anfangs bestand das Büro aus 12 Referaten, dem Bevollmächtigten (Landrat) und seinem Vertreter. Unter den 86 Personen, die im Büro beschäftigt waren, befanden sich 26 Deutsche. Ende Mai funktionierte auch hier der Stadtvorstand. Zum ersten polnischen Bürgermeister wurde Antoni Stawiarski ernannt. Nach ihm kamen noch folgenden Personen in das Bürgermeisteramt: B. Kluba (August 1945–September 1946), Józef Kuzia (September–November 1946), Władysław Masłowski (November – Dezember 1946? ), Józef Kuzia (Dezember 1946? – März 1947), Stanisław Śliwa (März 1947 – Dezember 1947), Stefan Turno-Ornowski (Dezember 1947–April 1949), Alojzy Wójcik (April 1949–Mai 1949) und wiederholt Józef Kuzia (Mai 1949–Juni 1950). Die ersten Monate funktionierte hier kein städtischer Nationalrat und der Bürgermeister fasste alle für die Stadt wichtigen Beschlüsse allein. Erst am 27. September 1945 wurde der städtische Nationalrat ins Leben berufen. Darin waren 23 Stadträte.

Die erste Betätigung des Stadtrates in Lubań, der anfangs in der ehemaligen Zieglerschule in der Spółdzielcza Strasse seinen Sitz hatte, war die Sicherung und die Bestandsaufnahme des Vermögens. Wegen des deutschen Vermögens brachen oft Konflikte mit der sowjetischen Kriegsverwaltung aus. Die sowjetischen Soldaten betrachteten es oft als Kriegsbeute und fuhren es tief in die UdSSR aus. Die polnische Seite konnte das nicht tatenlos zulassen.

Sehr viel Lärm wurde gemacht bei der Demontage der Eisenbahnlinie und der Eisenbahnwerkstatt in Lubań von den Rotarmisten. Das ist am 25. Juli 1945 passiert, und zwar einen Tag vor der geplanten Eröffnung der Eisenbahnlinie nach Lubań. Den polnischen Soldaten aus der 7. Infanteriedivision ist es teilweise gelungen, die Demontage der Eisenbahnlinie zu verhindern. Die Führung der 7. Infanteriedivision, die um die Wende von Mai und Juni 1945 nach Lubań kam, schickte viele Meldungen zum Armeestab, in denen über das Verhalten der Rotarmisten berichtet wurde. Sogar Entscheidungen der Potsdamer Konferenz, die den 07. August als Datum der Beendigung der sowjetischen Demontagen festlegten, stoppten nicht die Ausfuhr dessen aus unserer Region, was die Russen als Kriegsbeute betrachteten.

Viele Probleme bereiteten auch die Diebe polnischer Herkunft (es gab auch dabei einige Deutsche), die sich den Besitz der ehemaligen Einwohner aneigneten. Dieses Problem war in den Jahren 1945-1946 am größten. Anfangs wurde das von der Gesellschaft nicht getadelt und man sah dabei keine Pathologie. Viele Polen fanden diese Diebe vorsorglich oder sogar unternehmerisch. Diese dunklen Geschäfte wurden unterstützt durch das nach dem Kriege herrschende Chaos, Armut in dem durch den Krieg vernichteten Land und mangelnde Bestimmungen der Siegermächte über die staatliche Zugehörigkeit der an dem Queis und an der Oder liegenden Gebiete. Es gab manchmal auch Fälle des Diebstahls unter den staatlichen Beamten (insbesondere vor der Potsdamer Konferenz), deren Aufgabe es war, das zu verhindern. Der erste Bevollmächtigte der polnischen Regierung in Lubań, Kapitän Bielecki verließ eigenmächtig die Stadt in den ersten Junitagen mit drei mit verschiedenen Gütern vollbeladenen Fahrzeugen, nachdem er die Milizisten verhaftet hatte. Zusammen mit der sich immer mehr verbreitenden Stabilisierung des sozialen Lebens ging auch die Diebstahlrate zurück. Das neu entstandene Ministerium für die Wiedergewonnenen Gebiete führte am 22. November 1945 den Verbot ein, jegliche Güter aus den deutschen Gebieten auszuführen, die nach der Potsdamer Konferenz der VR Polen zukamen.

Das Militär beteiligte sich sehr stark an dem Wiederaufbau der Ordnung in Lubań. Die in der Stadt stationierende 7. Infanteriedivision erfüllte außer des Grenzschutzes auch andere Aufgaben: sie nahm die Heimkehrer aus den Ostgebieten Polens auf, führte die Ansiedleraktionen durch, sicherte die Industriebetriebe ab. Das Militär gewährte Transportmittel der neuen Zivilverwaltung, den Ansiedlern und den neuen Betrieben. Die Soldaten verpflichteten sich, einige Brücken und Kommunikationsverbindungen zu errichten sowie das Feldverteidigungssystem der deutschen und der sowjetischen Soldaten zu liquidieren. Die Schipper haben sich vorgenommen, die Stadt und die umliegenden Ortschaften zu entminen. In dem gesamten Laubaner Kreis waren über 40% der Ackerfläche vermint! Major Dworkin, Chef des Ingenieurdienstes schrieb in der Laubaner Zeitung „Na straży“ in der Ausgabe vom 22. September 1945 über die Probleme mit dem Entminen: „Die Stadt Lubań z.B. ging von Händen zu Händen. Die Felder wurden von beiden Gegnern vermint, sehr oft in der Eile, ohne vorher geplant zu werden. Man staunt darüber, wie viele Minen es hier gibt. Außerdem gibt es manchmal solche deutsche Minen, die bisher überhaupt nicht bekannt waren. Die Strassen waren mit Minen von 100 bis 500 kg jede vermint. Da sie sehr tief unter der Erde lagen und gut maskiert waren, war es ziemlich schwer, sie zu entdecken (...). Sehr viele Minen gibt es auf dem Feld mit Wiese bewachsen. Es ist schwer, sie zu suchen.“

Auf dem Gebiet des Laubaner Landkreises sollten sich die Militärs niederlassen. Die Idee, im Laubaner Landkreis ausschließlich die Militärs ansiedeln zu lassen, ist aber nach einigen Monaten misslungen, und zwar wegen der Nähe der Staatsgrenze zu der Sowjetischen Besatzungszone sowie die Rückkehrwelle der polnischen Bevölkerung aus Deutschland und Westeuropa. Ab 21. Juni 1945 gab es in Lubań das Landkreisansiedlungsinspektorat, das später in das Militäransiedlungsinspektorat mit Sitz in Lubań umbenannt wurde. In der Stadt war auch das Staatsamt für Heimkehrer (kurz: PUR) tätig, das sich einerseits mit der Organisation der polnischen Ansiedlung beschäftigte, andererseits war die Aufgabe dieses Amtes, deutsche Bevölkerung auszusiedeln. Bis Ende September 1945 haben sich im Laubaner Landkreis 618 Personen im Rahmen des Militäransiedlungsplanes niederlassen. Im März 1946 betrug die Zahl der Ansiedler schon 12 300 (69,5% aller angesiedelten). In der breslauer Woiwodschaft kamen nur noch in den Löwenberger Landkreis mehr Personen. Die durch Kriegshandlungen zerstörte Stadt war kein guter Anziehungspunkt für die sich niederlassenden Familien. In diesem Vergleich sahen die ländlichen Gebiete viel besser aus. Bis Ende 1945 haben sich in Lubań ca. 800 Polen niedergelassen. Nach dem Stand vom 30. März 1946 wohnten in der Stadt schon 4869 Polen und 1617 Deutsche. Wegen der Aussiedlungen verkleinerte sich aber die Zahl der hier lebenden Deutschen sehr schnell. Bis Dezember 1946 verringerte sich die Zahl der hier lebenden Deutschen bis auf 869 und bis Dezember 1948 bis auf ca. 200. Am längsten blieben in Lubań die deutsche Fachleute, die von der Aussiedlung befreit waren. Der Mangel an Fachkräften wäre bestimmt ein großes Hindernis in den neu beginnenden Industriebetrieben. Nachdem die deutsche Bevölkerung ausgesiedelt worden war, verlief die Ansiedlungsaktion sehr rasch. Ende 1948 zählte Lubań 9262 Einwohner, 1949 - 10 672, 1950 - 11 125, 1955 - 18 043 Personen.

Die sich in der Stadt niederlassenden polnischen Bürger stammten aus verschiedenen ethnischen, kulturellen und sozialen Schichten. 1946 gab es insgesamt 4970 polnische Einwohner, davon 3054 kamen aus Zentralpolen und 1432 aus den ehemaligen Ostgebieten der II. Republik Polen. Im ganzen Laubaner Landkreis gab es andere Proportionen. Laut Berechnungen aus April 1947 geht hervor, dass im 32 809 Einwohner zählenden Laubaner Landkreis 17 904 (54,6%) „Heimkehrer“ waren (so nannte man offiziell die auf den ehemaligen von der UdSSR eingenommenen polnischen Ostgebieten geborenen Personen). Die meisten kamen aus folgenden Woiwodschaften: Tarnopol (4263), Wilno (3707), Lwow (3421), Stanisławow (1996), Wołyń (1795) und Nowogródek (1374). Die Heimkehrer kamen meistens aus den dicht besiedelten Gebieten Polens, wo es Ackerfeldmangel herrschte und die landwirtschaftlichen Betriebe sehr zerstreut waren. Die meisten Personen kamen aus den Woiwodschaften: Lublin (2471), Warszawa (2456), Łódź (1742), Kielce (1384) und Kraków (1200). Nach Lubań kamen auch die polnischen Bürger aus den Gebieten der vor 1939 zu Rumänien gehörenden Bukowina (Region Czernowitz und Storożyniec). 1947 wurde diese Gruppe auf 510 Personen geschätzt (1,6 der Gesamtheit der Landkreiseinwohner). Hierher kamen auch die Heimkehrer aus Westdeutschland (464 Personen), Jugoslawien (Bosnien-Herzegowina), Belgien, Frankreich und anderen Staaten. Nach 1951 erschien hier auch die Gruppe der Polen aus den Gebieten um Sokal, die nach der Grenzkorrektur in die UdSSR angeschlossen wurden. In den Jahren 1957-1958 kam noch die zweite Welle der Heimkehrer aus der UdSSR.



## WIRTSCHAFTLICHER WIEDERAUFBAU DER STADT NACH DEM 2. WELTKRIEG

1945 waren die Industriebetriebe von Lubań zerstört und verwüstet, die Wohngebäude meist ruiniert, die Wasser- und Abwassernetze außer Betrieb gesetzt, der Stadt fehlte auch die Stromversorgung. Der Wiederaufbau der durch den Krieg in Schutt versetzten Stadt war demnach die wichtigste Aufgabe, der sich die polnische Gemeinschaft in Lubań stellen mußte.

Noch 1945 wurden die Stadtwasserwerke teilweise in Betrieb gesetzt, und Ende 1946 nahmen die durch den Krieg komplett vernichteten Gaswerke die Gasproduktion auf. 1947 wurde die Verwaltung der Kommunalen Immobilien und der Stadtreinigung, und 1949 die Kommunale Bau- und Renovierungsunternehmung ins Leben berufen.

Bereits im zweiten Halbjahr 1945 wurden die Textilwerke und Eisenbahnwerkstätte wieder eröffnet (mehr darüber in den nächsten Kapiteln). Nach dem 2. Weltkrieg wurde der Steinabbau in den ehemaligen Steinbrüchen von Alfred Reiske fortgesetzt, die seit Anfang des 20. Jh. südlich der Stadt funktionierten. 1946 wurde als Gründungsjahr des gegenwärtigen Unternehmens angenommen, weil damals die erste Partie von Basalt-Zuschlagstoff ins Landesinnere verfrachtet wurde. In der Nachkriegszeit wurde die Firma mehrmals umgestaltet. Am längsten funktionierte sie unter dem Namen Straßensteinbruch Księginki und beschäftigte 1979 ca. 450 Mitarbeiter. In den 90er Jahren wurde das Unternehmen in eine Aktiengesellschaft umgewandelt und trägt derzeit den Namen Lausitzer Basaltbergwerke „Księginki“ AG. Aus dem hier abgebauten Basalt wurden u. a. die Transitverkehrsstraßen in Warschau (Trasa Łazienkowska und Wisłostrada) sowie der Nordhafen in Gdańsk gebaut.

Nach dem 2. Weltkrieg nahmen viele Einwohner der Stadt die Arbeit in der Braunkohle-Tiefgrube „Lubań“ auf, die im Bereich des Dorfes Zaręba gelegen war. Die Eröffnung der Grube im Oktober 1945 nach der vorangegangenen Entwässerung der Schächte sicherte den Bewohnern und Unternehmen von Lubań die notwendigen Kohlevorräte noch vor Wintereinbruch. Einen wichtigen Anteil an der Wiedereröffnung der Grube hatten polnische Bergleute, die aus der Emigration in Westdeutschland, Belgien und Frankreich zurück ins Land kamen sowie deutsche Bergleute, die in Lubań blieben. Bis zur Schließung der Grube im Jahr 1957 arbeitete dort eine Mannschaft von durchschnittlich 160 Polen und 40 Deutschen. 1958 wurde auch das bei der Grube eingerichtete Brikettwerk geschlossen, wo auch die Kohle aus anderen Vorkommen bearbeitet wurde.

In der Nachkriegszeit hatte die in den Genossenschaften betriebene Industrie eine große Bedeutung. 1947 entstand die Invalidengenossenschaft „Freundschaft“, die in den 50er Jahren in drei Branchen tätig war: Holz-, Textil- und Papierin-

dustrie. Noch 1953 beschäftigte die Genossenschaft 72 Personen, und nach der Modernisierung des Maschinenparks im Jahre 1961 expandierte der Betrieb und beschäftigte weitere 200 Mitarbeiter. Der Umsatz verdreifachte sich. Die Genossenschaft spezialisierte sich in der Produktion von Kinderkleidung, hauptsächlich für den Export in die DDR und BRD.

Zu den Spitzenreitern gehörte auch die Invalidengenossenschaft „Lubamet“ mit ihren zwei Abteilungen: Elektrotechnik und Näherei. 1975 wurde „Lubamet“ zu einer sog. geschützten Werkstatt. Die Blütezeit des Betriebes waren die 70er und 80er Jahre. 1978 beschäftigte die Genossenschaft 369 Mitarbeiter und 70 freie Auftragnehmer. Anfang der 80er Jahre wurden in der Näherei täglich bis zu 600 Kleidungsstücken hergestellt, die problemlos abgesetzt werden konnten. In der Sparte Elektrotechnik wurden Lichtröhrenhalterungen (bis zu 1,4 Mio. im Jahr). „Lubamet“ war deren einziger Hersteller in Polen und arbeitete mit „Diora“ in Dzierżoniów, Invalidengenossenschaft „Simet“ in Jelenia Góra und mit Beleuchtungswerken „Polam“ in Mysłakowice. Der günstige Entwicklungstrend der Genossenschaft knickte in den 90er Jahren ein. Nach 1991 erlebte die Genossenschaft eine tiefe Krise, u. a. wegen dem Import billiger Textilien aus Asien. 2000 beschäftigte „Lubamet“ nur noch 130 Mitarbeiter.

Eine andere Genossenschaft in Lubań, die Guß- und Mechanik-Genossenschaft „15. Dezember“, stellte Schlüssel her. 1968 betrug die Beschäftigung über 100 Personen. Ende der 60er Jahre wurde eine Modernisierung des Betriebes durchgeführt und somit die Produktionskapazität gesteigert. Anfang der 80er Jahre wurden hier 60.000 Schlüsselsätze jährlich hergestellt.

Vor 1945 besaß Lubań ein gut entwickeltes regionales Eisenbahn- und Straßenverbindungsnetz, das leider unter den Kriegsgeschehnissen stark gelitten hat, so daß die Stadt in den ersten Monaten des Friedens erheblich erschwert war. Die zurückziehenden deutschen Truppen haben die meisten Brücken und Tunneln in der Gegend gesprengt. Das Ausmaß der Zerstörung ist anhand nur einer 15 km langen Eisenbahnstrecke auf der Trasse Jelenia Góra - Lubań gut ersichtlich, wo insgesamt 14 Brücken in die Luft gejagt wurden. Die Verbindung nach Jelenia Góra wurde mit großem Aufwand am 10. Januar 1946 wiederhergestellt, so dass bereits im Februar 4 Züge täglich in jede Richtung im Angebot waren. Zu der Zeit bestanden auch bereits Verbindungen nach Zgorzelec (seit dem 15. 12.1945), Węgliniec und wahrscheinlich auch Leśna. 1945 demontierten die sowjetischen Truppen die Stromleitung der Eisenbahnstrecke, so dass eine erneute Elektrifizierung der Trasse Jelenia Góra - Lubań - Węgliniec bis 1986 auf sich warten ließ. 1946 wurde von Uniegoszcz aus eine Holzbrücke über die Kwisza geschlagen, die in den Jahren 1964-1966 durch eine Stahlbeton-Brücke ersetzt wurde. Um dem Transitverkehr entgegenzukommen wurde in den 70er Jahren in der Zgorzelecka-Straße mit dem Bau einer Umgehungsstraße angefangen, der später etappenweise zwischen der Wrocławska- und der Przemysłowa-Straße fortgesetzt wurde. Dank dieser Umgehung ist die Intensität des über Lubań ziehenden Transitverkehrs deutlich gesunken.

Ein gutes und dichtes Straßennetz im Kreis Lubań ermöglichte eine rasche Entwicklung des Kraftverkehrs. Bereits 1951 befand sich in Lubań eine Filiale der Niederlassung der Staatlichen Straßenverkehrs (PKS). Im Januar 1963 wurde die Filiale zu einer selbständigen Niederlassung, mit einer Filiale (bis 1975) in Lwówek

Śląski. Zum Zeitpunkt der Inbetriebnahme verfügt die Niederlassung über 16 Kraftomnibusse und 98 Lastkraftwagen. Bereits im ersten Jahr ihrer Tätigkeit verfrachtete die Niederlassung Lubań 1,19 Mio. Personen und 402.000 Tonnen Güter. Diese Zahlen wuchsen kontinuierlich, so dass 1983 9,51 Mio. Personen die Dienste des örtlichen PKS in Anspruch nahmen, und die Güterverkehrsabteilung 544.000 Tonnen Umsatz verbuchte. Die anfängliche Beschäftigung in der Niederlassung (278 Personen) hat sich innerhalb von 5 Jahren beinahe verdoppelt (1968 – 540 Mitarbeiter). 1968 bekam der Betrieb auch eine eigene Fahrzeugflotte mit Abstellgelände. Anfang der 80er Jahre wurde nicht nur ein neuer Abstellplatz für 100 Fahrzeuge, sondern auch ein moderner Busbahnhof mit überdachten Haltestellen und Warteraum in Betrieb genommen.

1989 wurden auf der Basis von PKS ein städtischer Verkehrsbetrieb geschaffen, der drei Linien innerhalb der Stadt bediente und somit zum Transport der Stadtbevölkerung Beitrag leistete, und zwar zwischen der Piastów-Siedlung, Księginki und Uniegoszcz. Derzeit funktionieren in Lubań 4 Linien, und die Ausgaben aus dem städtischen Haushalt für deren Erhaltung betragen über 45.000 Złoty (nach Angaben von 2003).

In der zweiten Hälfte der 40er Jahre entwickelte sich der Handels- und Dienstleistungssektor in Lubań sehr intensiv. In den ersten Monaten nach Kriegsende gehörten alle Läden und Handwerksbetriebe den deutschen Bürgern. Polnische Geschäfte und Dienstleistungsbetriebe kamen erst Ende 1945 auf die Szene. Im Dezember 1945 waren bereits 8 Lebensmittel- Kolonialwaren- und Fleischwarengeschäfte eröffnet, die meist von ehemaligen Armeeingehörigen privat geführt wurden. Sie gründeten die Landwirtschafts- und Handelsgenossenschaft, in deren Besitz sich ein Lebensmittel- und Haushaltsbedarfsladen, ein Kommissionsgeschäft, eine Mühle und eine Sprudelfabrik befanden. 1945 funktionierte in Lubań ein Lederwarengeschäft, der Photoladen des Photographen Witold Dederko und die Buchhandlung „Czytelnik“ am Markt. 1945 entstanden auch drei Gaststätten – „Bajka“, „Lwówianka“ und „Ostrowianka“, die Bar „Warszawianka“ und das Cafe „Bogdanka“.

Bis Ende 1946 wurden im Referat Versorgung und Handel der Kreisverwaltung Lubań 16 Genehmigungen für die Eröffnung von Lebensmittel- sowie Obst- und Gemüseläden, 9 Textilgeschäften, 3 Buchhandlungen, 4 Fleischwarengeschäften, 3 Bäckereien und 6 Gaststätten. Die Genehmigungen wurden meist an Privatpersonen erteilt. Im Dezember 1947 gab es in der Stadt insgesamt 52 Einzelhandelsverkaufsstellen, davon 34 in Privathänden. Ende der 40er Jahre wurde jedoch der Privatsektor infolge des „Handelskampfes“ praktisch eliminiert. Der Großhandel wurde gänzlich durch die Volkswirtschaft übernommen, wodurch der Privathandel stark gefährdet war. In den Jahren 1948–1950 wurden in Lubań 6 Bäckereien und 9 Fleischwarenbetriebe (alle in Privathänden) geschlossen. Ende 1950 funktionierten nur 2 Textilgeschäfte und 1 Gemüseladen außerhalb des nationalen Sektors.

Die Dominanz der genossenschaftlichen und staatlichen Unternehmen zeichnete sich Anfang der 50er Jahre sehr deutlich ab. Am 1. April 1947 wurde die Allgemeine Genossenschaft der Lebensmittelbranche (PSS) gegründet. In den Jahren 1956–1966 vergrößerte sich die PSS von 62 auf 96 Verkaufsstellen. Die Beschäftigung wuchs hierbei von 150 auf 400 Personen. Parallel entwickelte sich das Unternehmen Städtischer Einzelhandel (MHD), das 1956 über 21 Verkaufs-

stellen (10 Lebensmittel- und 11 Industriewarengeschäfte) verfügte, die im Vergleich mit PSS besser organisiert und versorgt waren. Im Laufe der Zeit entstanden immer mehr Handels- und Gastronomieobjekten. In den 60er Jahren entstanden allmählich großflächige Geschäfte, sog. Pavillons. Aus der Zeit stammen u. a. die Pavillons „Eldom“, „Motozbyt“ und das Möbelgeschäft in der Rybacka-Straße. 1982 wurde das Landhandelszentrum in der Tkacka-Straße eröffnet. Noch in den 60er Jahren entstand in der Spóldzielcza-Straße die Gaststätte „Teżowa“, und ein anderes beliebtes Restaurant – „Śloneczna“ nahm ihre Tätigkeit 1976 auf.

Ende der 80er Jahre bekam Handel infolge der Staatssystemwende neue Impulse. Nach dem Fall von ideologischen Barrieren entwickelten sich private Unternehmen geradezu massenhaft. Die Kaufleute von Lubań wurden zu einer Schlüsselgruppe in der wirtschaftlichen Entwicklung der Stadt. 1991 vereinigten sie sich im neu gegründeten Handelsverband. 1999 waren in Lubań 1502 Gewerbetreibende im Handel und 75 in der Gastronomie eingetragen.

1945 erlitt Lubań, wie bereits erwähnt, enorme Verluste im Wohngebäudebestand. Die Entwicklung der Industrie zog zwangsweise den Wohnungsbau nach sich. In den Jahren 1945–1970 entstanden in Lubań 491 kommunale Wohnungen, 187 Genossenschaftswohnungen, 147 Wohnungen übriger staatlicher Unternehmen und nur 25 Einfamilienhäuser. Die relativ kleine Zahl der Genossenschaftswohnung resultierte daraus, dass die Wohnbaugenossenschaft „Hoffnung“ erst 1965 gegründet wurde. Jedoch bereits in den Jahren 1970–1984 wurden 1073 genossenschaftliche Wohnungen fertiggestellt, vor allem in der seit 1971 in der Großplattentechnologie gebauten Piastów-Siedlung. Darüber hinaus entstanden in derselben Zeit 269 kommunale Wohnungen, 56 Wohnungen übriger staatlicher Unternehmen und 214 Einfamilienhäuser. Als Bauherren traten oft die größten Unternehmen von Lubań (LZPB und ZNTK) auf, die durch den Bau von Betriebswohnungen wertvolle Mitarbeiter anlocken wollten.

In den letzten Jahren wurde Lubań wegen einer sorgfältigen, vorbildlich durchgeführten Renovierung der Altstadt mit Erhaltung der urbanistisch-architektonischen Werte berühmt. In den 60er Jahren wurde ein Großteil der nach dem Krieg erhalten gebliebenen und noch nicht renovierten Innenstadt voreilig abgerissen und durch Großplattenblocks ersetzt. Dies führte natürlich zu einem architektonischen Chaos im Bereich der Altstadt. 1986 faßte die Stadtverwaltung den Beschluß, einen detaillierten Plan zum Wiederaufbau der Altstadt (insbesondere des Teils, der ursprünglich innerhalb der Stadtmauer gelegen war) auszuarbeiten, der sechs Jahre später verabschiedet wurde. Im Vordergrund stand der Wiederaufbau des Gewandhauses um den mittelalterlichen Krämerturm. Nach dem Krieg wurde das Gewandhaus abgerissen und so stand der Turm allein mitten auf dem Marktplatz. Bereits in den 70er Jahren legte Prof. Wiktor Zin ein später verworfenes Projekt für den Wiederaufbau des Markplatzes vor. Der in den 90er Jahren angefangene und bis 2004 abgeschlossene Bau von stilisierten Altstadthäusern und Gewandhaushalle wurde nach dem Projekt des Architekten Janusz Tarantowicz aus Wrocław realisiert. Das Projekt der Marktplatzbebauung wurde mit höchster Anerkennung angenommen und für ein Vorbild der Revitalisierung historischer Stadtkomplexe erklärt. Im neuen Gewandhaus fanden nicht nur viele Geschäfte ihren Sitz, sondern auch das Lausitzer Zentrum, das einerseits der Promotion der Stadt Lubań, und andererseits der grenzüberschreitenden Zusammenarbeit dient.

Durch den Wiederaufbauungsplan der Lubaner Altstadt wurden im Stadtzentrum insgesamt 80 neue Häuser gebaut. Das verdankt man nicht nur der lokalen Kommunalverwaltung, sondern auch den Privatinvestoren.

In den letzten Jahren hat sich die Stadt um mehrere neue Investitionen bereichert. In den Jahren 1995–2000 wurden eine neue städtische Sporthalle und eine Schwimmhalle an der ul. Różana zur Öffentlichkeitsnutzung gegeben. 1998 wurden städtische Heizwerke modernisiert. Man setzte dort eine hochmoderne umweltfreundliche Verbrennungsanlage in Betrieb. Das Lubaner Heizwerk benutzte als erstes wärmeenergieerzeugendes Unternehmen in Polen das Stroh als erneuerbare Energiequelle. Im Mai 2000 wurde der Bau des modernen Müllverwertungszentrums der Lausitzer Gemeinden beendet, wo man selektive Mülltrennung durchführt. Diese Aufgabe wurde aufgrund der kommunalen Vereinbarung abgewickelt. In den Jahren 2003–2004 wurde die hiesige Wasseraufbereitungs- und Abwasserkläranlage modernisiert. Die ganze Stadt ist jetzt mit dem Leitungswassernetz bedeckt und 90% der Einwohner haben Zugang zu der Abwasserleitung.

Wenn man das heutige Lubań beschreibt, dann sollte man noch hinzufügen, dass die Kommunalverwaltung mit vielen ausländischen Städten im engen Kontakt steht. Schon 1992 hat die Stadt am Queis die partnerschaftlichen Beziehungen mit der dänischen Stadt Skjern aufgenommen. Später unterschrieb man ähnliche Verträge mit Kolin in Tschechien im Jahre 1997, mit Löbau im Jahre 1998 und Prienai in Litauen 1999. Seit 1991 ist Lubań Mitglied im wiederentstandenen Lausitzer Sechs-Städtebund, sowie im Verein der polnischen Gemeinden der Euroregion „Neiße“, wie auch seit 1992 im Gemeindeverein „Kwisa“.

## TEXTILINDUSTRIE NACH 1945

In den letzten Tagen des Zweiten Weltkrieges wurde die Laubaner Textilindustrie zum großen Teil zerstört. Es wird geschätzt, dass 40–50% des Industriepotentials und der Fabrikgebäude vernichtet wurde. In den Laubaner Betrieben fand man nur noch 209 leistungsfähige Webstühle vor. Die meisten Webstühle wurden demontiert und im Umkreis von bis zu 60 Kilometern irgendwo eingelagert. Bis Frühling 1946 wollte man die Webstühle zurückbekommen. Wesentlich schlechter erging es den Färbe- und Appreturmaschinen, die völlig zerstört waren. Trotz zahlreicher Schäden in der städtischen Textilindustrie wurde im Juli 1945 hier der Sitz der Vereinigung der Baumwollindustrie gegründet, zu deren Mitgliedern fast 100 Textilbetriebe aus den Gebieten: Lubań, Leśna, Giebułtów, Bogatyń und Żary gehörten. Auf Empfehlung der Parteigremien kam nach Luban eine Gruppe von 30, nach manchen Quellen sogar 90, Textilarbeiter aus Łódź, die helfen sollten, die zerstörten Betriebe wieder in Gang zu bringen. Sie führten die Reparatur- und Montagearbeiten aus und wurden zugleich zu den ersten Ausbildern der Weber. Sie unterrichteten die sich um Arbeit bewerbenden polnischen Ansiedler, vor allem ging es um die entlassenen Soldaten der Polnischen Truppen und die so genannten Umsiedler, die aus den Ostgebieten Polens kamen.

Noch 1945 setzte man in Luban 6 Textilwerke wieder in Betrieb. In der ehemaligen Fabrik von P.Teschner entstand ein Werk namens „Oddział Nr 1A“ (Abteilung Nummer 1A). Hier wurden die ersten Weberkurse durchgeführt, deren Ziel es war, neues Personal zu trainieren. In den 50er Jahren wurde dieses Werk der Berufsschule übergeben und man führte dort die Ausbildung der Weber durch. An der ul. Włókiennicza, in der ehemaligen Mechanischen Weberei A.G, die vor 1945 Gustaw Winkler gehörte, wurde eine Fertigungsabteilung Nummer 1 tätig. Die Hallen der ehemaligen Betrieben von August Lassmann, in der Nähe von der ul. Warszawska und der ul. Przemysłowa leisteten ihren Beitrag zum Entstehen der Produktionsabteilung Nummer 2 samt der Vorbereitungsabteilung und der Gießerei. Die Abteilung Nummer 3 befand sich in der nah gelegenen Fabrik von Petzold & Co, gegründet 1894. Im Taschentuchbetrieb von F. W. Firl, die Firma war seit 1872 auf dem Markt, begann die Tätigkeit der Produktionsabteilung Nummer 4. Wegen der Baufälligkeiten der Hallen hat das Werk seine Produktion sehr rasch einstellen müssen.

In den Räumen der Taschentuchfabrik „J.G. Weinert und die Söhne“ an der heutigen ul. Armii Krajowej organisierte man den Putzraum, die Kantine und das Lager. In den 50er Jahren baute man eines der Gebäude um und gestaltete man es zum überbetrieblichen Kulturhaus „Włókniarz“. 1946–1947, in einer Villa an der ul. Armii Krajowej hatte die Leitung der Lubaner Baumwollbetriebe ihren Sitz, heute befindet sich dort die Staatsanwaltschaft.

In den ersten Nachkriegsjahren stießen die lokalen Betriebe auf zahlreiche Probleme. Am deutlichsten war der Mangel an Fachleuten, Technikern und Ingenieuren spürbar. Aus dieser Notwendigkeit heraus bediente man sich der Arbeit der noch in Luban wohnenden deutschen Fachleute. 1945 arbeiteten 1100



Mitarbeiter in den Laubaner Textilwerken und ein Jahr später schon über 1300. Da die meisten Arbeiter über keine beruflichen Qualifikationen verfügten, veranstaltete man für die polnischen Arbeiter Weberkurse, die unter anderem von Zofia Ligowska geleitet wurden. In den Kriegsjahren arbeitete sie als Schulleiterin eines konspirativen Gymnasiums in Rogalin. (Zofia Ligowska, absolvierte die Warschauer Universität, bekam die Ernennung zum Schulleiter des Laubaner Lyzeums, nahm die Stelle jedoch nicht auf. In der zweiten Hälfte des Jahres 1945 gelang es in Luban über 1 Million Meter Gewebe zu produzieren. Vieles davon war fehlerhaft, aber es war eine hervorragende Leistung. Die Mehrheit der Belegschaft hatte lediglich mehrtägige Schulungen erhalten. Am 1. Juli 1946 erfolgte die Reorganisation der Baumwollindustrie. Die Vereinigung mit dem Sitz in Lubań wurde abgeschafft, die Betriebe in Żary, Bogatynia und Giebułtów wurden zu selbständigen Werken. Die damals in Lubań entstandenen staatlichen Werke der Baumwollindustrie umfassten die Webereien in Lubań, Zaręba, Siekierczyna, Olszyna, Gryfów Śląski und Sulików. Nach dieser Reorganisation waren folgende Werke in Lubań tätig: die Produktionsabteilung Nummer 1 an der ul. Włókiennicza, die Produktionsabteilung Nummer 2 an der ul. Przemysłowa, die Produktionsabteilung Nummer 4 an der ul. Robotnicza, und die Vorbereitungsabteilung sowie die Technische Werkstatt an der ul. Przemysłowa. In den Jahren 1947–1949 sank die Beschäftigungsrate erheblich, die Produktion stieg jedoch fast um 200%, von 3.379 Tausend laufende Meter im Jahre 1947 bis auf 6.710 im Jahre 1949. In diesem Zeitraum besaß das Unternehmen 923 brauchbare Webstühle. Der rückständige Maschinenpark bestand meistens aus vielen verschiedenen Maschinenarten, was oft den Stillstand der Produktion verursachte, der Grund dafür war der Mangel an Ersatzteilen. In den Jahren 1953–1955 führte man die so genannte „Typisierung der Webmaschinen“ durch, infolge dessen in Lubaner Werken nur noch 2 Typen im Einsatz waren, vor allem von Roscher – 868 Stück. Während des Sechsjahres Planes erfolgte 1955 die weitere Produktionssteigerung auf 8.170 Tausend laufende Meter. In 60er Jahren gewann LZPB beim überbetrieblichen Wettbewerb zweimal den ersten Platz und somit auch die Wanderfahne des Ministers für Leichtindustrie. Die zweite Hälfte der 60er Jahre zeichnete sich durch große Investitionen aus. 1967–1970 baute man eine neue Spinnerei auf. Die Baukosten beliefen sich auf 300 Millionen Zł. Die Vergrößerung der Spinnerei trug zur Steigerung der Neueinstellung von Arbeitern bei. Man bekam viele ausgebildete Fachleute aus Łódź. 1971 arbeiteten hier 2680 Angestellte und 1973 bereits 3500. Die Lubaner „Bawełnianka“ wurde zum wichtigsten Arbeitsgeber in der Stadt und im Landkreis. Die in Betrieb genommene Spinnerei stellte schon 1971 3800 Tonnen Garn her, und zwei Jahre später 6000 Tonnen Baumwollgarn. Man benutzte es vor allem in den Laubaner Webereien, aber der große Teil des Garns wurde den Baumwollwebereien in Bogatynia, Bielawa, Dzierżoniów, Łódź, Pabianice und Żary verkauft. Nach der Inbetriebsetzung der Weberei verdoppelte sich die Produktion des Gewebes in den Lubaner Werken der Baumwollindustrie 1973 auf 16.827 laufende Meter gegenüber 1955. Zu den Hauptprodukten gehörten: Windel-, Flanell-, Hemd-, Futter-, Tuch-, Bettzeug, Drillich- Gewebe und Technisches Gewebe.

Ein wichtiges Datum der Lubaner Textilindustrie ist der 1. Januar 1974. Auf Anordnung des Ministers der Leichtindustrie kam es zu der Vereinigung von LZPB und den Gebhardsdorfer Baumwollindustriewerken, in denen 1300 Leute beschäf-

tigt waren. Das neu gestaltete Unternehmen behielt den Namen Lubaner Baumwollindustriewerke (LZPB). In den 70er Jahren wurde der Maschinenpark mit neuen Webstühlen vom Typ STB ausgestattet, sie ersetzten die ursprünglichen mechanischen Webstühle). Bereits 1983 kam es zur Ausgliederung der Werke in Giebułtów. Den Bestandteil in Lubaner Werken bildeten von nun an folgende Abteilungen: die Spinnerei, die Abteilung Nummer 1, die Abteilung Nummer 2 und 2A, alle befanden sich in Lubań, die Abteilung Nummer 4 in Sulików, die Abteilung Nummer 5 in Gryfów Śląski und die Vorbereitungsabteilung in Lubań.

Zu Beginn der 90er Jahre des vergangenen Jahrhunderts gerieten die Lubaner Werke in eine schwere ökonomische Situation. Unzuverlässige Schuldner und die Zinsen für aufgenommene Bankkredite leisteten großen Beitrag dazu, dass „Bawełna“ die Liquidität verlor.

Die gesamte Lage wurde zusätzlich dadurch verschlechtert, dass das Unternehmen seine früheren Absatzmärkte verlor. Die importierten Rohstoffe wurde teurer. Auf der anderen Seite kam es dazu, dass der Binnenmarkt von billigen ausländischen Produkten überschwemmt wurde. Als Beispiel, der im Werk erzeugte Verbandsmull von guter Qualität, wurde nicht verkauft, denn in Polen konnte man sich die billigere Ware, jedoch von schlechter Qualität, anschaffen.

In März 1992 wurde ein kommissarischer Vorstand vom Gründungsorgan eingesetzt, der das Unternehmen sanieren sollte.

Um das Werk aus der schwierigen Lage herauszuholen, erarbeitete man ein Modernisierungsprogramm. In November 1994 wurde das Unternehmen, das noch 1020 Arbeiter beschäftigte, in eine Einmangengesellschaft des Staatseigentums umgewandelt. Es gelang jedoch nicht, die Firma zu retten und im Jahre 2000 erklärte man sie für zahlungsunfähig. Mit der Auflösung von „Bawełnianka“ verschwand ein wichtiges Textilunternehmen in diesem Teil des Landes.

Die Lubaner Baumwollindustrie war nicht der alleinige wichtige Arbeitgeber in der Stadt. Die Werke hatten eine Reihe von „außerbetrieblichen“ Funktionen. Die Lubaner Werke trugen zum Unterhalt von solchen Einrichtungen wie Kinderkrippen, Kindergärten, dem Kulturraum für Jugendliche und dem Gesundheitszentrum bei. Unter der Ägide der Lubaner Werke übte das überbetriebliche Kulturhaus „Włókniarz“ mit zahlreichen Arbeitsgemeinschaften und einer reichhaltigen Bibliothek seine Tätigkeit aus.

Da eigene Erholungszentren und Ferienkolonien fehlten, wurde von den Werken Erholungsurlaub für Angestellte und ihre Kinder organisiert. Allein im Jahre 1979 fuhrten 684 Personen in Urlaub, d.h. über 20% aller Angestellten.

## DAS EISENBAHN-AUSBESSERUNGSWERK IN LUBAŃ

Das ehemalige Reichsbahn-Ausbesserungswerk in Lauban wurde 1945 in Schutt und Asche gelegt. Am 13. August diesen Jahres hat man angefangen, das Werk wieder aufzubauen. Mit dieser Aufgabe wurde der Ing. Czesław Kobus beauftragt, der nach Lubań als Beauftragter der Bezirksdirektion der Staatlichen Eisenbahn in Wrocław kam. Anfangs trug das Werk den Namen „Elektro-eisenbahnhauptwerkstatt in Lubań“. Man hat den bisherigen Aufgabenbereich der Reparatur und Wartung der elektrisch betriebenen Lokomotiven und Waggons behalten. Die wichtigste Aufgabe in den ersten Nachkriegsmonaten war den Kriegsschutt zu beseitigen, die Hallen wiederaufzubauen sowie einen neuen Maschinenpark zu beschaffen. Anfangs haben hier fast ausschließlich Deutsche gearbeitet und allmählich kamen polnische Facharbeiter hinzu. Die erste Gruppe der polnischen Arbeiter kam zusammen mit dem Ing. Roman Balcerski, lange Zeit waren hier die Deutschen die meisten Arbeiter. Wie es aus der laubaner Zeitung „die Wache“ zu entnehmen ist, waren im Februar 1946 in der Elektro-eisenbahnhauptwerkstatt 215 Deutsche und nur 45 Polen angestellt.

Ende 1945 bekam die Werkstatt ihren ersten großen Auftrag. Man gab der Werkstatt nämlich den Auftrag zur Reparatur der elektrischen Vorortbahn für die Stadt Warschau. Diese Vorortbahnzüge waren viele der von den Deutschen im Spätsommer 1944 aus Warschau abtransportierten Einrichtungen, und zwar schon nach dem Ausbruch des Warschauer Aufstandes. Es ist nicht auszuschließen, dass die um die Wende 1945/1946 zu reparierende Bahn an dem bekanntesten Eisenbahnunfall bei Lichtenau am 24. Oktober 1944 beteiligt gewesen ist, damals wurde die moderne und zu dieser Zeit einzig in Schlesien existierende Lokomotive E 18 zerstört. Die elektrische Lokomotive kam nach der feierlichen Übergabe im April 1946 nach Warschau zurück. Um die Wende 1945 / 1946 wurden auch 12 Dampflokomotiven, 2 Waggons sowie 90 Werkzeugmaschinen, Sägewerke und Tischlereien in Schönberg repariert. Bis Ende 1946 wurden 6 weitere Waggons repariert. In den späteren Jahren nahm die Zahl der zu reparierenden Waggons ständig zu, 1947 - 21 Stück, 1948 - 26 Stück, 1949 - 47 Stück. 1949 wurden die Waggons und Elektrolokomotiven für den Warschauer Bezirk repariert. Ein Teil der Waggons, die im Rahmen der Zurückforderung aus Berlin kamen, wurde für den Verkehrsknotenpunkt Gdańsk (Danzig), Gdingen (Gdynia), Sopot (Zoppot) repariert. Es muss betont werden, dass der Betrieb in den ersten Nachkriegsjahren das einzige Herstellungsunternehmen in Polen zur Reparatur von Elektrolokomotiven war.

Bis Dezember 1951 war diese Werkstatt eine Außenstelle der Bezirksdirektion der Staatlichen Eisenbahn in Wrocław. Am 01. Januar 1952 erhielt dieser betrieb den Namen Eisenbahn-Ausbesserungswerk in Lubań (poln. Abkürzung ZNTK). Von jetzt an wurde es von dem Vorstand der Eisenbahn-Ausbesserungswerke in Warschau zentral geleitet. In dieser Zeit waren beim ZNTK 325 Perso-

nen angestellt, darunter nur 2 Ingenieure und 5 Techniker. Die Laubaner Werke spezialisierten sich auf die Wartung der Elektrolokomotiven für die polnische Bahn PKP und die Tagebaue, hauptsächlich für die Braunkohletagebaue. Außerdem führte das hiesige Werk ZNTK die Wartungsarbeiten für die das Sand fördernden Werke in der Błędow-Wüste aus. Im Laufe der Zeit wurde ein Teil der Aufträge der Elektrolokomotivwartung von dem neu gebauten Eisenbahn-Ausbesserungswerk in Mińsk Mazowiecki übernommen. 1955 wurden in Lubań 80 und 1960 schon 126 Elektrolokomotiven repariert. Die Zahl der Beschäftigten nahm ständig zu. 1955 arbeiteten hier 394, 1960 - 441 Personen. Da die Eisenbahnlinien ständig erweitert wurden, fasste der Ministerrat den Beschluss, die Eisenbahn-Ausbesserungswerke auszubauen. Dieser Beschluss betraf auch das hiesige Eisenbahn-Ausbesserungswerk. Die Kosten der Modernisierung und des Ausbaus beliefen sich auf ca. 150 Millionen złotych. Es wurden das Kesselhaus, neue Produktionshallen, das Verwaltungsgebäude mit der Kantine, ein Beratungssaal sowie soziale Gebäude errichtet. Die Investitionen trugen zu deutlichen Veränderungen des Betriebsprofils bei. Man reparierte jetzt die Elektrolokomotiven, Tagebauelektrolokomotiven und baute die Waggons in geschlossene Waggons um. Ab 1976 wurden in dem laubaner ZNTK die Reparaturzüge mit Dieselantrieb für den Notfalleinsatz auf den Eisenbahnlinien gebaut. Um die Einfuhr und somit die Kosten zu begrenzen, hat man Anfang 1978 angefangen Schaltgetriebe für die österreichischen Stopfmaschinen „Plasser“ herzustellen.

Um 1970 erreichte die Beschäftigtenzahl die Größenordnung von über 1500 und im Jahre 1980 knapp 1650 Personen. 70% der Beschäftigten waren Bewohner der Stadt Lubań. Ansonsten kamen die Beschäftigten aus den umliegenden Ortschaften. 1970 stieg die Herstellung im Vergleich zu 1951 um 47-fache. In einem Jahr wurden hier ca. 500 Elektrolokomotiven und 700 elektrische Maschinen repariert und 500 Waggons umgebaut.

Das Unternehmen hat sich viele Prestigepreise verdient, wie z.B. der erste Platz in der Vereinigung (Verein aller ZNTK's in Polen) 1966 und der Wanderpokal des Vorsitzenden des Ministerrates. In den 60er Jahren hatte das Unternehmen ein eigenes Reisezentrum in Sianożęty bei Ustronie Morskie, ein Kinderferienzentrum in Zachełm im Riesengebirge, ein Feriendort am Markklissa-Stausee bei Leśna. Es gab ein Betriebsambulatorium, eine Berufsschule und eine Eisenbahnfachschule mit Abitur, eine Kantine, einen Lebensmittelkiosk, eine Buchhandlung und eine Betriebsbibliothek.

Ende der 80-er Jahre sah man die Zukunft des Betriebes rosig, weil sich die Elektrifizierung der schlesischen Eisenbahn rasch entwickelt hat. Die Wirklichkeit war aber ernüchternd. 1991 wurde der Betrieb aus der Struktur der polnischen Bahn PKP ausgegliedert. Von dieser Zeit an arbeitete er auf eigene Rechnung. Der Betrieb machte in der Vergangenheit niemals Verluste, aber jetzt verschlechterte sich seine Geschäftslage drastisch. In den 90-er Jahren wurde eine der Hallen an eine Privatfirma verpachtet, die sie für eine Spinnerei und Näherei nutzte. Die dem ZNTK-Unternehmen gehörende Tischlerei stellte Holzprodukte, wie Holzzäune, Gartenhäuser, Holzbänke, Paletten und sogar Krematoriumsärge für die Ausfuhr nach Deutschland her. Man reparierte hier auch die Straßenbahnen für Wrocław, Szczecin oder Kraków. Hauptauftraggeber blieb jedoch die polnische Bahn PKP. Bergab ging es ab dem Jahre 1996, als ein neues System der Ausschreibungen von der Generaldirektion der PKP eingeführt wurde. Man

forderte nämlich den Betrieb auf, die Vorfinanzierung für die zu reparierenden Elektrolokomotiven und Waggonen zu übernehmen. Mitte 1996 verlor das ZNKT Lubań die Ausschreibung für die Reparatur von knapp 280 Elektrolokomotiven, was zu mehrwöchigen Arbeitspausen führte. Februar 1998 kam es zum Beitritt von ZNTK Oleśnica, der 33% der Aktien des Laubaner Unternehmens erwarb. Der Zusammenschluss beider Unternehmen brachte nicht den erwarteten Nutzen, im Gegenteil er trug zum schnellen Sterben des Betriebes bei, der nun keine Reparaturaufträge mehr bekam. 2000 musste der Konkurs des Betriebes angemeldet werden. Auf dem Gebiet des ehemaligen Eisenbahn-Ausbesserungswerkes wurde eine Spezialwirtschaftszone mit Steuervergünstigungen für Existenzgründer geschaffen.

## AGROMET ZEHS-EIN BETRIEB ZUR HERSTELLUNG VON HYDRAULISCHEN BAUGRUPPEN

Das bedeutsamste Werk in Lauban ist AGROMET ZEHS. Der Betrieb hat sich auf die Herstellung von Baugruppen für Hydraulikanlagen spezialisiert, zu denen auch hydraulische Motoren gehören, die u.a. in Landmaschinen, Baumaschinen, Forstmaschinen und im Eisenbahnwesen eingesetzt werden. Das Werk ist eine Visitenkarte der Stadt obwohl es früher immer im Schatten der Laubaner „Industriereisen“, dem ehemaligen Reparaturwerk für Eisenbahnfahrzeuge und den Laubaner Betrieben der Baumwollindustrie stand. Seit Jahren ist AGROMET ZEHS auf dem polnischen Markt der führende Produzent für hydraulische Baugruppen. Es ist ein Unternehmen mit weitreichender Tradition, das sich sowohl im eigenen Land als auch weltweit hoher Wertschätzung erfreut. In den 90er Jahren des vergangenen Jahrhunderts wurde der staatliche Betrieb AGROMET ZEHS in eine private Firma überführt. Die Eigentumsu mwandlung dieses Betriebes gehört zu den wenigen erfolgreichen Privatisierungen in dieser Region.

Die Gründung des Werkes erfolgte im Oktober 1945, es war in den ersten Jahren als Staatlicher Betrieb für Traktoren und Landmaschinen bekannt, dessen ursprünglicher Sitz war auf der ul. Przemysłowa. Der erste Betriebsleiter war Andrzej Milinski, ihm folgte der Ingenieur Konstanty Munkiewicz. Der Laubaner Betriebsleitung unterstanden die Zweigbetriebe in Bolesławiec, Zgorzelec, Leśna, Lwówek, Mikułowa und Złotoryja. Großen Beitrag zur Gründung und Entwicklung des Betriebes leisteten die Aussiedler aus der Gegend von Czernowitz und Storożyniec, daß früher in Rumänien und jetzt in der Ukraine liegt. Im Frühjahr wurde das Werk in die ul. Esperantystów verlegt. In den 40er Jahren spezialisierte sich der Betrieb auf die Reparatur landwirtschaftlicher Geräte und Anfang der 50er Jahre auf die Instandsetzung von, in der Landwirtschaft eingesetzten, Motoren von Ford Ferguson. 1951 begann die Herstellung von Ersatzteilen für Traktoren, es war ein Wendepunkt in der Geschichte des Betriebes. Die Produktion von Fertigteilen wurde immer mehr zur Aufgabe des Betriebes und während die Dienstleistungen stetig reduziert wurden. Im Zusammenhang mit der Reorganisation im Jahr 1956 wurde der seit 1947 geltende Betriebsname „Technischer Wartungsbetrieb für die Landwirtschaft“ in „Produktionsbetrieb für die Landwirtschaftsmechanisierung“ geändert. Aber bereits 1959 erfolgte die Umbenennung in „Betrieb für Mechanische Geräte“. 1958 wurde in die Position des Hauptingenieurs der Ingenieur B. Orpizewski eingesetzt, der diese Stellung am längsten in der Geschichte des Betriebes einnahm. Die Modernisierung der Produktion und der Kauf moderner Maschinen brachte in den 60er Jahren erhebliche Produktionssteigerungen und einen erheblichen Aufschwung des Betriebes. Das nächste wichtige Datum in der Geschichte des Betriebes ist 1969, da begann die Produktion von Hydraulikmotoren. Die Hydraulikmotoren waren für das ORSTA-Kombinat in der DDR bestimmt.



1974 wird der Betrieb auf die Herstellung von Hydraulikmotoren umgestellt. Zugleich erfolgte auch die Namensänderung in „Betrieb zur Herstellung von hydraulischen Baugruppen“. In den 70er und 80er Jahren wurden hier die Hydraulikmotoren für die Mährescher vom Typ Bizon, Bizon-Gigant und Bizon-Super, für Rübenerntemaschinen und für Maschinen zur Grünfütterernte hergestellt. In Polen gab es nur drei Betriebe die solche Produkte herstellten. In den 80er Jahren gehörte dieses Werk zu den bedeutendsten Exportbetrieben der damaligen Woiwodschaft Jelenia Góra. Um 1980 herum hatte der Betrieb ca. 500 Beschäftigte.

1998 erwarb die Hydrorotor Tuchola Gesellschaft, ein Betrieb mit ähnlichem Produktionsprofil, 70% der Aktien des hiesigen Unternehmens auf. AGROMET ZEHS entwickelte sich nach einer vorübergehenden Krise wieder sehr erfolgversprechend. Ein Drittel der Produktion geht in den Export in viele europäische Länder, darunter Belgien Tschechien, Frankreich, die Niederlande, Deutschland, die Slowakei, Schweden und die Ukraine sowie in die USA. Die Spezialität des Werkes ist die Herstellung von Hydraulikzylindern und Hydraulikteleskopzylindern von hoher Qualität. Die Firma ist dafür bekannt, daß sie Hydraulikmotoren nach speziellen Bestellangaben fertigen kann. Derzeit arbeiten in dem Unternehmen 350 Beschäftigte und 20 Praktikanten.

## LUBAŃ ALS VERWALTUNGSZENTRUM IM 20. JAHRHUNDERT

Seit Jahrzehnten ist Lubań ein wichtiges Verwaltungs-, sowie Gerichtszentrum. Bis auf die Jahre 1975–1999 war die Stadt im 20. Jahrhundert der Sitz der Selbstverwaltung. Lubań wurde Hauptstadt des Landkreises noch im ersten Vierteljahrhundert des 19. Jhs. 1815 musste Sachsen als Verbündete des napoleonischen Frankreichs im Wiener Kongress den bedeutenden Teil von der Oberlausitz und ganz Niederlausitz an Preußen abgeben. Der Übergang der östlichen und der nördlichen Gebiete der Oberlausitz erfolgte in der Zeit als Schlesien in vier Regierungsbezirke eingeteilt wurde. Die von Sachsen übernommenen oberlausitzer Gebiete wurden der liegnitzer Regierungszone angeschlossen. In den Jahren 1817–1818 wurde der Laubaner Landkreis in Leben berufen. Anfangs umfasste er nur die Gebiete und Ortschaften der Oberlausitz, also links des Flusses Queis. Im Landkreis befanden sich auch Wingendorf und Friedersdorf a/Queis – die zwar rechts des Flusses Queis gelegen, aber schon seit dem Mittelalter mit der oberlausitzer Markgrafschaft verbundenen Ortschaften. 1819 erweiterte sich der Laubaner Landkreis um viele „altschlesische“ Ortschaften, die bisher zu dem Löwenberger Landkreis gehörten. Darunter befanden sich folgende Ortschaften: Beerberg, Eckersdorf, Steinbach, Langenöls, Vogelsdorf, Steinkirch, Thiemensdorf, Bertelsdorf. In den genannten Ortschaften wohnen in der Anschlusszeit 8234 Einwohner. Nach geringen Korrekturen der Grenzen im Jahre 1820 gingen drei Dörfer an den görlitzer Landkreis über: Hermsdorf, Kuhna und Thielitz. Die Fläche des Laubaner Landkreises betrug damals 519 km<sup>2</sup> und so blieb er bis 1945. Außer Lubań gab es hier noch drei Städte: Marklissa, Schönberg und Seidenberg. Die Ortschaften Wigantsthal und Goldentraum, die zu den sächsischen Zeiten über das Stadtrecht verfügten waren ab 1815 nur Marktflecken. 1925 zahlte der Laubaner Landkreis 74 Tausend Einwohner, was eine durchschnittliche Bevölkerungsdichte von 140 Personen pro 1 km<sup>2</sup> gab (später erfolgte der entscheidende Rückgang dieser Zahl: im Jahre 1939 waren es nur 71 896 Einwohner).

Im 19. Jahrhundert war der Sitz des Laubaner Landratsamtes mehrmals verlegt. Noch um die Wende der 60er und der 70er Jahre befand sich das Landratsamt in dem Haus in der Weber Strasse. Ende des 19. Jahrhunderts wurde das Landratsamt zum Markt und später zum Gebäude auf dem heutigen Schlesischen Platz verlegt. 1907 bekam das Landratsamt ein neues Gebäude auf dem Steinberg, in der Nähe der Moltke-Strasse. In Lubań gab es vor dem Krieg noch Finanzamt, Zollamt, Arbeitsamt, Katasteramt, Amtsgericht sowie Reichsbanknebenstelle.

Nach dem 2. Weltkrieg deckten sich die Grenzen des Laubaner Landkreises mit den Grenzen vor 1945. Einige Zeit nach dem Kriege (bis 1946) war das Kreisamt eine Entsprechung des Landratsamtes und des Landrates der Regierungsbevollmächtigte für den Kreis Lubań. Der erste Regierungsbevollmächtigte in Lubań war Hauptmann A. Bielecki. Das Gesetz über den Nationalrat vom 20. März

1950 führte zur Liquidation der Landkreise als Selbstverwaltungsorgane. Man hat die Nationalräte nach dem russischen Muster ins Leben berufen. In ihren grundsätzlichen Prinzipien überlebte diese Reform bis 1973, als man anstelle der Präsidien, der kollegialen Organe der Kreisräte, die monokratischen Organe einführte, nämlich Kreisvorsteher. Im Jahre 1975 wurde die dreistufige Verwaltungsgliederung des Staates aufgehoben. Am 01. Juni hörte der Laubaner Landkreis auf zu existieren. Zwei Jahre davor gab es noch geringen Grenzenverschiebungen. Das Schulzenamt Wieża (Wiese) wurde an den Löwenberger Landkreis und das Schulzenamt Czerniawa Zdrój (Bad Schwarzbach) an die Stadt Świeradów Zdrój (Bad Flinsberg) im Löwenberger Landkreis angeschlossen.

Ab 01. Januar 1999 gibt es wieder den Laubaner Landkreis auf der Verwaltungskarten des Landes. Im Umfang des Landkreises gibt es sieben Gemeinden - zwei Stadtgemeinden (Lubań und Świeradów Zdrój), zwei städtisch-ländliche Gemeinden (Leśna und seit 2005 auch Olszyna) und drei ländliche Gemeinden (Lubań, Platerówka und Siekierzyn). Der Laubaner Landkreis mit der Fläche von 428,2 km<sup>2</sup> umfasst auch vier Städte: Lubań, Leśna, Olszyna und Świeradów Zdrój sowie 53 Dörfer und zählt 60 761 Einwohner (nach den statistischen Berechnungen aus dem Jahre 2000). Die einst dazugehörenden Gemeinden Sulików und Zawidów gehören jetzt zu dem Landkreis Zgorzelec.

In Lubań gibt es außer dem Sitz des Landratsamtes, der Stadtverwaltung und des Gemeindeamtes auch viele andere Ämter und Institutionen. Nach 1991 gab es hier das Kreisamt, eines der drei in der damaligen Woiwodschaft Jelenia Góra, das 14 Selbstverwaltungseinheiten umfasste. Zur Zeit gibt es in Lubań das Kreisfinanzamt, das Gericht und die Staatsanwaltschaft, das Kreispolizeirevier, die Untersuchungshaft, das Kreisarbeitsamt, das Umweltamt. Außerdem ist die Stadt Sitz von vier Banken: Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. (Zweigstelle in Jelenia Góra), Powszechna Kasa Oszczędności BP, Gospodarczy Bank Południowo-Zachodni in Wrocław und Bank Zachodni WBK S.A.

## KULTUR IN DER NACHKRIEGSZEIT

### Die Tätigkeit von „Wolke Sieben“

Nach dem Krieg wurde die Kulturbewegung in Lubań durch die Soldaten der 7. Infanteriedivision in Gang gesetzt. Die Gründung des legendären Revue-Theaters „Wolke Sieben“, der ersten polnischen Zeitung in der Stadt „Auf der Wache“ oder des Kulturzentrums (eröffnet im Oktober 1945 und nach zwei Jahren ins Kreiskulturzentrum „Osadnik“ umgewandelt) war den Leuten in Uniform zu verdanken, die auf verschiedenste Art und Weise die polnische Kultur in Lubań verbreiteten. Es ist schon erstaunlich, dass in der durch den Krieg verwüsteten Stadt, bei akutem Mangel aller Grundlebensmittel, eine so reiche Kultur- und Kunstaktivität möglich war. Heutzutage fällt es uns schwer, die damalige Atmosphäre zu verstehen, wir müssen uns jedoch hierbei bewusst sein, dass nach sechs Jahren Besetzung und Unterdrückung der polnischen Sprache und Kultur der Hunger muttersprachlicher Literatur und Theaterstücke enorm war. So lässt sich wohl die unbeschreibliche Beliebtheit des Theaters „Wolke Sieben“, das nur einige Monate lang in den Jahren 1945–1946 wirkte und trotzdem eine Ausnahmeerscheinung in der Geschichte der städtischen Kultur war. Im Gegensatz zu Bolesławiec oder Zgorzelec besaß Lubań vor 1945 kein eigenes Theater. Nur gelegentlich (z. B. 1913 und 1927) wurden hier patriotische Spektakel ausgestellt, die in ihrer Thematik an die Vergangenheit von Lubań, z. B. Napoleon- oder Hussitenkriege anknüpften.

Den Kern des Ensembles von „Wolke Sieben“ bildeten die Mitglieder des Divisionstheaters, das noch 1944 entstand. Zu den Gründern gehörten die Zahnärztin Ewa Turno-Ornowska, die Schauspielerin Nuna Bergmanowa, Krystyna und Tadeusz Preisner, der in der Nachkriegszeit als Komponist berühmt wurde, Maria und Józef Pietraszek, der hervorragende polnische Photograph Witold Dederko und Kazimierz Kurczyński, der später professioneller Schauspieler wurde. Das Theater präsentierte seine Stücke an verschiedenen Orten, die an der Marschroute der polnischen Armee lagen, und stellte seine Tätigkeit in Brand (Polana) in der Görlitzer Heide im April 1945 ein. Der letzte Auftritt des Soldatentheaters fand am 15. Juli 1945 auf dem Sportplatz in Lubań nach einer Gedenkfeier zur Grunwaldschlacht statt.

Nach der Demobilisierung hörte die Tätigkeit des Divisionstheaters auf, aber seine Schauspieler setzten ihre Arbeit fort. Über der Gaststätte „Rekord“ am Markt wurde ein Probesaal eingerichtet, in dem an einem neuen Programm gearbeitet wurde. Dem Ensemble schlossen sich neue Personen an, u. a. Włodzimierz Boruński, Hanna Chmielewska (bekannte Schauspielerin), Stella und Jerzy Klimaszewski. Der Star der Vorkriegszeit Tola Mankiewiczówna gab hier ihre Gastauftritte. Besonders die Mitwirkung von Włodzimierz Boruński, seine Begeisterung und Energie sowie die langjährige Erfahrung in der Bühnenarbeit hat die weitere Entwicklung des Theaters geprägt.

## Włodzimierz Boruński (1906–1988)

*Włodzimierz Boruński, Schauspieler, Dichter, Satiriker, Übersetzer der russischen Literatur, der in der Nachkriegszeit wohl den bedeutendsten Einfluss auf das Kulturleben in Lubań ausübte, kam 1906 in Łódź in einer literarisch begabten jüdischen Familie zur Welt. Durch seine Mutter (geb. Krukowska) war er mit den berühmten Literaten und Kabarettisten Julian Tuwim und Kazimierz (Lopek) Krukowski nah verwandt. Seit 1924 trat Boruński im bekannten Warschauer Kabarett „Qui – pro – quo“ zusammen mit solchen Stars der Vorkriegsbühne wie Zula Pogorzelska, Eugeniusz Bodo und Fryderyk Jarossy auf. In den 20er Jahren studierte er für kurze Zeit Jura an der Universität Warschau. Bis zum Ausbruch des 2. Weltkrieges arbeitete er als Schauspieler, Regisseur, und Textautor für Revuetheater. Durch Russen weit nach Baskirien verschleppt, fand er nach langen Umwegen 1944 zur 7. Infanteriedivision der 2. Polnischen Armee. In den Jahren 1945–1949 lebte er in Lubań und war im Theater- und Verlagswesen tätig. Er half bei der Organisation des örtlichen Bildungswesens und übte sogar über eine gewisse Zeit die Funktion des stellvertretenden Vorsitzenden des Kreis-Nationalrates aus. Ihm wurden 30 Hektar Land in der Nähe der Stadt zugeteilt, wegen seiner intensiven Tätigkeit als Künstler und Journalist fand er jedoch keine Zeit, den Boden zu bearbeiten. Boruński erinnerte sich immer gern an die Jahre, die er in Lubań verbrachte, es zog ihn aber in seine Heimatstadt Łódź, wohin er auch 1949 umzog. Mit alten Freunden aus Lubań, z. B. den Familien Pietraszek oder Turno-Ornowski blieb er im Briefkontakt. Das letzte Mal besuchte er Lubań 1980 als berühmter und beliebter Schauspieler. Die schauspielerische Aktivität versetzte allmählich sein literarisches Talent in den Schatten. Noch Ende der 50er Jahre schrieb Boruński zusammen mit seinem Vetter Kazimierz Krukowski Satire-Texte für die Warschauer Theater „Buffo“ und „Syrena“ und war nur einer schmalen Gruppe von Zuschauern bekannt. Seine Schauspielkarriere fing 1961 an, als er von Tadeusz Konwicki „entdeckt“ und zur Mitarbeit im Film „Zaduski“ engagiert wurde. In den Jahren 1965–1985 spielte er in über 15 polnischen Filmen unter solch namhaften Regisseuren wie Andrzej Wajda („Ziemia Obiecana“), Janusz Majewski („Zadrosć i Medycyna“), Jerzy Hoffman und Jerzy Gruza. Berühmt wurde er auch durch unvergessliche Rollen in TV-Serien „Polskie drogi“ und „Lalka“.*

Am 30. Dezember 1945 wurde im Kinosaal „Wawel“ (vor dem Krieg hieß das Kino „Capitol“, und den Namen „Wawel“ soll Włodzimierz Boruński selbst vorgeschlagen haben) eine Puppen-Neujahrsvorstellung unter dem Titel „Lubań aktuell“ dargeboten. Włodzimierz Boruński schuf die Texte, Witold Dederko – die Puppen und Józef Pietraszek paßte die Musik zu diesem Spektakel an. Der Erfolg dieser Präsentation spornte das Ensemble zur Realisierung eines weiteren Vorhabens an, nämlich des Kabarett-Theaters „Wolke Sieben“, das aus dem schöpferischen Reichtum der Warschauer Kabarette der Vorkriegszeit schöpfte. Am 1. Februar 1946 stellte das Kleintheater „Wolke Sieben“ eine neue Darbietung unter dem vielsagenden Titel „Na pięterku“ (Im Obergeschoss) vor. Der Titel stammte vom sehr beliebten Programm mit Mira Zimińska und Adolf Dymśa, das 1937 im Kleintheater „Kleines Qui – pro – quo“ präsentiert wurde. Die in Lubań gezeigte Vorstellung machte trotz der hohen, nicht allzu „demokratischen“

Eintrittspreise Furore in der ganzen Stadt. Der Kritiker und Kreisreferent für Kunst und Kultur Waclaw Mazurek berichtete darüber: „Am 1. Februar 1946 stellte das Ensemble des Theaters „Wolke Sieben“ das Programm „Na pięterku“ vor. Jede Nummer wird humorvoll durch den Moderator Boruński angesagt. Im ersten Punkt des Programms tritt das Ensemble mit Ewa Turno im Vordergrund in der Rolle eines Engels auf. Ihr holdes, geistreiches Gesicht weckte unverfälschte Begeisterung von Ästheten und so mancher Abschnitt ihrer Rede als Himmelsgesandter ließ uns den grauen Alltag vergessen und riß uns von der Erde bis auf die Wolke Sieben hoch. Auch im Punkt 9 bewies dieselbe Künstlerin in der Rolle von „Frau Nina“ ihr ungewöhnliches Talent (...). Hanka Dederko: im Punkt 3 war sie in der Rolle „Zośka Wariatka“ unnachahmbar, ihre Tragik offenbarte sich in jeder Geste, im extatischen Tanz, in diesen Momenten des schweigenden Grusels und wahnsinnigen Lachsalven – die Bühnenkunst schlechthin (...) Maryla Pietraszek (Punkt 7 des Programms) zeigt im Lied „Święty Antoni“ ihre außergewöhnliche Begabung zum Gesang (...). Der Motor des Theaters ist der Regisseur, Moderator und Chefredakteur der Lokalzeitung in einer Person, der in diese Arbeit viel Initiative und Motivation investiert hat...“. Die in der Kritik erwähnte Hanka Dederko, auch als Hanka Dede bekannt, studierte die Schauspielkunst beim großen Meister Aleksander Zelwerowicz. Ihr Bruder Witold Dederko trat auch in dieser Revue als „Säufer von der Art von Walery Wątróbka“ auf. Darüber hinaus spielte im Spektakel eine andere Schülerin von Zelwerowicz, Nuna Bergmanowa, die in der „schwierigen“ Rolle der Marktschreierin Kokosińska besetzt wurde.

Am 10. Februar fand die letzte Vorstellung in Lubań statt und das Ensemble bereiste dann mit der Vorstellung die Städtchen und Dörfer im ganzen Landkreis. Kurz darauf fuhr Włodzimierz Boruński, Direktor von „Wolke Sieben“, nach Łódź, um neues Material für das nächste Projekt zu holen, das unter dem Titel „Wilder Westen“ vorgestellt werden sollte. Aus dieser Reise brachte er Liedertexte, Satiren und Gedichte von Zdzisław Gozdawa, Waclaw Stepień, Jerzy Jurandot, Julian Tuwim, Stefania Grodzieńska. Boruński selbst schrieb auch den Text eines Liedes für den „Wilden Westen“ zur Musik von W. Dan. Das Programm „Wilder Westen“ wurde in Lubań regelmäßig zwischen dem 12. und 28. April 1946 gespielt, dann ging die Truppe wieder auf Tournee in einigen Städtchen des Landkreises, d. h. wahrscheinlich in Leśna, Sulików und Zawidów. Leider wurde die Tätigkeit von „Wolke Sieben“ bald eingestellt. Bekannt ist nur, dass noch im Mai der künstlerische Rahmen für das Bildungsvolksfest vorbereitet werden sollte. Die Schließung der Zeitung „Auf der Wache“ (Na straży), deren Chefredakteur Włodzimierz Boruński war, im Juni 1946 konnte auch die künstlerische Kraft des Revuetheaters beeinträchtigen.

## Theaterleben in der 2. Hälfte des 20. Jh.

Trotz der Schließung von „Wolke Sieben“ lebte und entwickelte sich das Amateurtheater in Lubań mit größerem und kleinerem Erfolg weiter. Ende der 40er und Anfang der 50er Jahre wirkte in der Stadt das Amateur-Theaterensemble der Postbeamten, der sowohl auf seiner Stammhöhe als auch in der Region (z. B. in Żary) spielte. In seinem Repertoire dominierte die Boulevardkomödie und Vaudeville. Das erste Stück der Postmitarbeiter war die Komödie „Zaloty w kwaterze“. Im Ensemble waren u. a. Irena Dziubińska, Zofia Jaworska, Krystyna Kren-



zer, Maria Łaskawcówna, Maria Szmulewiczówna, Waclaw Buczek, Jan Foryś, Michał Lasek und Zygmunt Łaskawiec.

In den 50er Jahren erfuhr sie des verdienten Ruhmes die Amateur-Operette beim Kulturzentrum „Osadnik“ unter der Leitung von Marian Dąbrowski. Die künstlerische Leitung übten Helena und Paweł Kajrowski aus, und der Orchester-Dirigent war Paweł Gogoliński. Unter zahlreichen Solisten der Operette waren u. a. Zofia Świącicka, Alfred Dąbek, Longin Laskowski, Kazimierz Aksamitowski, Helena Trawińska, Juliusz Julianowski. In ihrem Repertoire führte die Operette u. a. „Księżniczka Czardasza“ und „Zaporozec za Dunajem“.

Bereits Anfang der 60er Jahre erarbeitete sich das Amateur-Bühnenensemble des Betriebskulturzentrums eine breite Anerkennung. Es setzte sich aus einer Instrumental-, Tanz- und Gedichtgruppe, unterstützt durch ein Singteam und Solisten. Je nach Darstellungsart traten 30 bis 50 Personen auf der Bühne auf. Hochgeschätzt wurden die Programme: „Snuje się niteczka“ (1966), „Halo, tu telewizja Lubań“ (1968) und „Ballada lubańska“ (1970). Die Truppe trat auch in den grenznahen Regionen der ehemaligen DDR und CSSR auf. Die größten Verdienste für die Entwicklung des Ensembles gebühren der früher bei „Wolke Sieben“ tätigen Maria Pietraszek sowie Franciszek Bulbak, Danuta Klementowicz und Nilla Rudion.

In den 70er und 80er Jahren feierte das Kinderballett von Janina Straburzyńska-Boryczko große Erfolge. Die Choreographin begann die Arbeit mit dem Ballett 1973 und führte es mehrmals auf die ersten Ränge in regionalen Wettbewerben. Das Ballett gehörte landesweit zu den Besten. 1979 trat es als einzige polnische Kindertruppe in Jugoslawien auf der Riesenveranstaltung „Europas Freude“ auf. Außerdem gastierte es in den Nachbarländern, u. a. in der Semperoper in Dresden.

## Leben und Werk von Adam Krotochwila (1879–1957)

In seiner langen Geschichte kann sich Lubań mehrerer bekannter Maler rühmen. Hier verbrachte der hervorragende Lausitzer Maler Christoph Nathe (1753–1806) seinen Lebensabend. Einer Lehrerfamilie aus Lubań entstammte Hermann Effenberger (1842–1911), Schüler von Schnorr von Carolsfeld, der seit 1880 bis zum Tod in Rom lebte und u. a. das Bild „Kreuzigung Christi“ malte, das sich vor 1945 in der nicht mehr existierenden Kreuzkirche in Lubań befand. In der Stadt an der Kwis wurde schließlich Ludwig Danziger geboren (1874–1924), der in seinen Bildern die Landschaften des Riesengebirges und Iżera-Gebirges sowie Lubań selbst verewigte. Im Regionalmuseum sind zwei Ölgemälde von Danziger, darunter das berühmteste – „Weihnachtsabend in Lauban“ („Noc Wigilijna w Lubaniu“) zu bewundern. Über 100 seiner Skizzen fand auf Trödelmärkten der in Lubań lebende Sammler Janusz Kulczycki. In den Jahren 1945–1957 verband ein bereits etwas vergessener Künstler sein Schicksal mit der Stadt, nämlich Adam Krotochwila, der letzte große Maler in Lubań. Ihm ist auch der nachfolgende Abschnitt gewidmet.

Adam Krotochwila wurde am 30. Oktober 1879 in Dąbrowa Tarnowska ehemals Galizien, heute Klempolen, geboren. In den Jahren 1894–1896 lernte er in der Staatlichen Industrieschule in Lemberg, wo er u. a. Kurse des Zeichnens und der dekorativen Malerei besuchte. 1898–1900 studierte er in Krakau an der dortigen Akademie für bildende Künste unter der Leitung von Józef Unierzyski. Nach Angaben von Ryszard Jarmoliński, dem ehemaligen Direktor der Allge-

meinbildenden Oberschule in Lubań und langjährigem Freund des Künstlers, nahm Adam Krotochwila 1900 an der berühmten Hochzeit von Lucjan Rydel mit einer Bauerstochter aus Bronowice bei Krakau. Nach einigen Jahren in Zakopane fuhr Krotochwila nach Paris, um an der Académie Julian zu studieren.

Die Zeit des ersten Weltkrieges verbrachte er in Wien, und 1918 setzte er sich in Czernowitz nieder und arbeitete dort in der Staatlichen Realschule als Zeichnungslehrer. In Czernowitz führte er zusätzlich ein eigenes Malerstudio. 1920 heiratete er die Rumänin Maria Prodan. 1925 kam er zurück nach Polen (Czernowitz gehörte damals zu Rumänien) und begann in den Schulen von Katowice zu unterrichten. 1929 erlangte er in Warschau das Diplom des Oberschullehrers. Die künstlerisch sehr fruchtbare Zeit in Katowice wurde durch den Kriegsausbruch unterbrochen. Die Jahre der deutschen Besatzung verbrachte Krotochwila in Iwonicz-Zdrój, wo er gezwungen war, mit Porträts der Einwohner seinen Unterhalt zu verdienen. Nach der Befreiung kam er zurück nach Katowice, von dort zog er aber gleich nach Lubań um, wo er noch im September 1945 zusammen mit seiner Ehefrau die Arbeit in der Allgemeinbildenden Oberschule aufnahm. Er starb 1957 in Lubań, wo er auch begraben wurde.

Die Werke von Adam Krotochwila wurden in vielen Städten ausgestellt und werden heute noch hauptsächlich durch Privatsammler begehrt. Bereits im September 1904 schickte er aus Zakopane 5 Gemälde zur Ausstellung des Verbands der Polnischen Künstler in Lemberg. Krotochwila ist vor allem als Porträtmaler bekannt, er malte gern auch das alltägliche Leben und Schlachtszenen. Er schuf z. B. eine allegorische Komposition über den schlesischen Aufstand, wo die Aufständischen durch den Geist von Marschall Józef Piłsudski angeführt werden. In einer Privatsammlung in New York befinden sich zwei batalistische Bilder aus 1911–1912 und 1917, und im Besitz der Familie Sługocki in Łódź – ein marinistisches Bild mit überfliegendem Flugzeug aus ca. 1943. Während seiner Zeit in Lubań malte Adam Krotochwila weiter, u. a. das Porträt des Direktors der Allgemeinbildenden Oberschule, Stanisław Tymicz.

## Büchereien und Lesertum

Die erste Bibliothek in Lubań war die Öffentliche Kreisbücherei, eröffnet im November 1946. Ihr erster Leiter war Zbigniew Kwiatkowski. Die Buchsammlung zählte anfangs nur 401 Bände, die extra aus Warschau geholt und von Privatpersonen gespendet wurden. Bis 1950 wuchs die Sammlung auf 2562 Bände. Die Zahl der Leser erreichte damals 3000. Seit 1948 gab es in der Bücherei eine Kinder- und Jugendabteilung und verfügte über einen eigenen Leseraum.

1946 wurde auch die Bibliothek in Uniegoszcz eröffnet, einem Dorf, das derzeit innerhalb der Stadtgrenzen liegt. Diese Information ist um so bedeutender, dass es sich hier um eine der ersten solchen polnischen Dorfbibliotheken in Niederschlesien handelt. Im März 1947 nahm die Städtische Bücherei mit 670 Bänden (herausgegeben meist nach 1945) ihre Tätigkeit auf. Sie wurde sowohl durch Jugendliche als auch Erwachsene in Anspruch genommen. Im März 1950 nutzten 1300 Personen den Zugang zu der 2217 Bände zählenden Sammlung.

Die oben genannten Bibliotheken vergrößerten rasch ihre Bestände. Bereits 1955 verfügte die Kreisbücherei mit ihren zahlreichen, im Landkreis verteilten Ausleihpunkten zusammen mit der Städtischen Bücherei über 61487 Bände. 1956 schlossen sich die Kreis- und Städtische Bücherei zur Öffentlichen Stadtbücherei zusammen. In den

50er Jahren funktionierten in der Stadt auch betriebliche Bibliotheken, wie etwa die bei den Baumwollverarbeitungswerken aus 1956. Ihre Buchsammlung wurde 1962 dem neu gegründeten zwischenbetrieblichen Kulturzentrum übergeben, wo sie bis 1967 auf insgesamt 8750 Bände wuchs. In den 50er Jahren entstand noch die wichtige Pädagogische Bibliothek, die spätestens 1953 eröffnet wurde.

Die Öffentliche Stadtbücherei litt über lange Jahre unter Platzmangel. 1984 wurde sie ins alte Rathaus versetzt, weil die Stadtverwaltung ihren neuen Sitz im Gebäude des ehemaligen Kreisnationalrates in der Mickiewiczza-Straße bezog. Damals besaß die Bibliothek drei Filialen: in der Różana-Straße, in der Piastów-Siedlung und im Krankenhaus und die Buchsammlung zählte ca. 75.000 Bände. Derzeit (Angaben aus 2003) funktionieren drei Filialen der Stadtbücherei: im Nicht Öffentlichen Krankenhaus Lausitzer Zentrum, in der Piastów-Siedlung und im Stadtkulturzentrum. Zur Organisationsstruktur der Bücherei gehören außerdem der Ausleihpunkt in der Rentnertagesstätte, die Abteilung für fremdsprachliche (hauptsächlich deutsche) Sammlungen im Arno-Schmidt-Gedenkraum (Arno Schmidt (gestorben 1979) – deutscher Schriftsteller, der in seiner Jugend (1928–1938) in Lubań lebte) und das Regionale Zentrum für Öko-Bildung mit einer Sammlung der Bücher zum Thema Natur. Das Gesamtvolumen der Bücherei beträgt 93.500 Bände. 2003 hatte sie beinahe 52.000 Leser.

### Laubaner Presse nach 1945

Nach der Unterschreibung der Kapitulation vom Dritten Reich strömten die polnischen Ansiedler nach Lubań heran. Zu den ersten Siedlern gehörten die Soldaten. Es darf also keinem geringsten Zweifel unterliegen, dass die älteste polnische Laubaner Zeitung, teilweise eine bereits legendäre „Na straży“, mit dem Militär verbunden war. Für ihre Veröffentlichung waren die Soldaten der 7. Fußtruppeneinheit zuständig, die im August 1945 zur Erinnerung der bei Górze Łużyce durchgeführten Kämpfe den Namen „Łużycka“ bekam. Die erste Ausgabe der ursprünglich den Namen „W boju“ tragenden Divisionszeitung erschien am 13. April 1945 in einem kleinen Dorf Polana (heute Polana, westlich von Rauscha/Ruszków). Die Zeitung „W boju“ wurde damals auf einem Vervielfältigungsapparat in der Auflage von 300 Exemplare abgedruckt (später stieg die Auflage bis auf 400 Exemplare).

Die ersten Nummern vom Vervielfältigungsapparat hatten Format 36 x 25 cm. Initiator und Chefredakteur der Zeitung war Hauptmann Stern. Die ersten Ausgaben wurden von folgenden Personen vorbereitet: Soldat Witold Dederko, Oberleutnant Emil Gott, Oberleutnant Henryk Gruszczyk und Feldwebel Bronisław Helczyk, der ein fest angestellter Chronikenschreiber der Division war. Unter den oben angeführten Redakteuren bleibt lediglich Witold Dederko auf die Dauer in der Zeitung, geschätzter Kunstfotograf und Verfasser von vielen Büchern im Bereich Fotografie. Dederko war mit dem Periodikum bis ans Ende seiner Herausgabe verbunden. Später schrieb er über diese Zeitung, die „(...) für den Soldaten arbeitete. Sie flößte ihm Mut ein, rühmte das Heldentum der Lebendigen und im Krieg Gefallenen. Sie drang bis zu den ersten Schwanzlinien durch, wurde von den Meldeläufern mit den Kampfbefehlen oder von den Köchen mit dem Essen für die kämpfenden Soldaten übertragen.“ Nicht nur die Kolportage, sondern selbst die Herausgabe der Zeitung erfolgte in den wahrhaft gefechtmäßigen Bedingungen.

Redakteur-Fotograf schrieb in seinen Erinnerungen, „als der Vervielfältigungsapparat irgendwo im Wald auf dem gefällten Baumstamm stand, drehte Myszka (Zenon Myszka – arbeitete mit „Na straży“ auch in Lubań zusammen) eine Nummer, ohne auf die überall explodierenden Geschosse Rücksicht zu nehmen“. Unter dem Titel „W boju“ erschien die Zeitung bis zum 7. Mai 1945. Die Soldaten der 7. Panzerdivision ehrten das Kriegsende mit einer besonderen, einmaligen Nummer mit dem Titel „Zwycięstwo“, die am 14. Mai 1945 herausgegeben wurde. Mit der 10. Nummer angefangen, trug die Zeitung den Namen „Na straży“. Um die Wende Mai und Juni 1945 richtete sich der Divisionsstab sein Quartier in Lubań ein, die vervielfältigungsartige Zeitspanne der Zeitung war vorbei (Nummer 14 war die letzte auf einem Vervielfältigungsapparat abgedruckte Ausgabe). Nummer 15 „Na straży“ vom 6. Juli 1945 wurde schon in der ehemaligen Goldammer´s Buchdruckerei gedruckt, in der man nach wie vor aufgrund des Mangels an Fachleuten die deutschen Buchdrucker anstellte. Dieses Ereignis wurde in der Divisionschronik wie folgt verzeichnet: „Es erschien die erste gedruckte Divisionszeitung <Na straży>, die zahlreiche Traditionen der vervielfältigten Zeitung <W boju> fortsetzte. Unsere Zeitung wurde bereichert und gleicht immer mehr einer „echten Zeitung“, indem man die Ausgabe um das Zehnfache und den Umfang der Veröffentlichung vergrößerte“. Man lässt den Schluss zu, dass sich die damalige Auflage der Zeitung auf 3500–4000 Exemplare belief. Die Buchdruckerei an der Bankowastrasse hatte im Sommer 1945 alle Hände voll zu tun. Abgesehen von der Zeitung „Na straży“, die hier angefertigt wurde, entstanden auch zahlreiche Plakate, Flugblätter, öffentliche Bekanntmachungen, Lebensmittelzettel und erste Zugfahrpläne der nach Lubań verkehrten Züge. In der Nähe von der Druckerei, in der Bankowastrasse plazierte man auch den Wohnsitz der Redaktion. Die Funktion des Chafredakteurs übte Włodzimierz Boruński aus, der später als Schauspieler bekannt wurde, und des technischen Redakteurs Witold Dederko. Sie bildeten den bedeutungsvollen Kern der Redaktion und sie waren für die Veröffentlichung und das Existieren dieser Zeitung verantwortlich. Außer Boruński und Dederko arbeiteten mit Laubaner „Na straży“ der erwähnte Zenon Myszka als Gehilfe des Redakteurs, Aleksander Martyn – der ältere Buchdrucker gebürtig aus Lwów, Józef Pietraszek und Wanda Tetiuk, die Ende 1945 ihre Arbeit in der Zeitung als Korrektor begann. Wanda Tetiuk, der ehemalige Soldat der 7. Panzerdivision, wohnt in Lubań bis heute. Außer der oben erwähnten Namen waren hier auch zahlreiche „Kriegsberichterstatte“ tätig, die nicht selten zu den „Journalisten auf Befehl“ gehörten. Darunter waren vor allem die Offiziere der politisch-erzieherischen Abteilung, sowie ganz normale Soldaten. Włodzimierz Boruński und Witold Dederko mussten sehr oft die Berichte jener Zwangsjournalisten gründlich verfassen und bearbeiten. Das Periodikum veränderte langsam seinen Charakter, wozu die nach dem Krieg in Lubań herrschenden Bedingungen beitrugen. Die ehemalige Soldatenzeitung wurde mit der Zeit zu einer lokalen Zeitung, die an die Zivilbevölkerung gerichtet wurde. Am 15. September 1945 erscheint die Nummer mit dem Untertitel „Biuletyn Informacyjny dla Wojska i Ludności Cywilnej“. Innerhalb der ersten Monate wurde die Schrift sehr unregelmäßig herausgegeben, einmal, zweimal, manchmal sogar dreimal die Woche. Seit dem 22. November 1945 (Nummer 59) konnten die Leser „Na straży“ zweimal die Woche bekommen: dienstags und donnerstags. Was den Inhalt anbelangt, erschienen neue Themen, Kapitel und Themenkreise, die vom Alltag der lokalen Bevölkerung und den im Lande eingeführten Veränderungen handelten. Die militärischen Informationen erschienen immer seltener. Der Umfang der Zeitung war sehr verschieden. „Na straży“ besaß gewöhnlich 4 Seiten, es erschienen jedoch auch

die Ausgaben mit 2 Seiten, oder sogar 14 Seiten. Von Zeit zu Zeit, bei Gelegenheit sehr wichtiger staatlicher und lokaler Ereignisse legte man zusätzlich Flugblätter oder spezielle Beilagen zu. Die erste und zweite Seite beinhalteten die Nachrichten aus dem In- und Ausland. Auf der dritten Seite machte man die Nachrichten aus Dolny Śląsk und Lubań bekannt. Darüberhinaus druckte man hier auch einen Roman vermutlich von Witold Dederko in Fortsetzungen, unter dem Titel „Gdy zachód był dziki“, Feuilletons und Reportagen (zum Beispiel Feuilletonszyklus unter dem Titel „Przez nasze okulary“). Die letzte Seite hatte den Titel „W Lubaniu i powiecie“ und wurde mit einer kleinen Zeichnung verziert. Es handelte sich um den für die Stadt sehr charakteristischen Verteidigungsturm, Baszta Bracka). Nach der Umgestaltung von „Na straży“ in eine bürgerliche Zeitung war auch das Format ein wenig größer als früher (40 x 27 cm). Bis Dezember 1945 übte die politisch-erzieherische Abteilung der 7. Panzerdivision die formelle Kontrolle über die Zeitung aus. Anfang 1946 wurde die Zeitung von der Kreisstaroste in Lubań herausgegeben. Jedoch noch im Januar 1946 gründete Włodzimierz Boruński eine Verlagsgenossenschaft „Na straży“, die zum gesetzlichen Verleger der Zeitung wurde. Im Juni 1946 fiel die Zeitung „Na straży“ zum Opfer einer neuen politischen Macht, die jegliche regionalen Initiativen leider nicht tolerierte. Man verleibte sie in die der Polnischen Arbeiterpartei angehörenden „Trybuna Dolnośląska“ ein, deren Redaktion und Verwaltung sich in Wrocław befanden. Noch eine Zeitlang übte Boruński den Posten des Redakteurs in der Abteilung aus. Später fuhr er voller Unlust nach Łódź. Witold Dederko verließ 1947 auch die Stadt. „Na straży“ endete auf diese Art und Weise ihr kurzes Leben. Die Zeitung war äußerst interessant und originell und spielte unbestritten eine bedeutungsvolle Rolle in den ersten Monaten des polnischen Lubań. Die Schrift wurde auf keinen Fall durch bezaubernde Aufmachung gekennzeichnet, aber für diejenigen Leute, die zu Hause kein Radio besaßen, bildete „Na straży“ eine unglaublich wertvolle Informationsquelle. In den 50er Jahren hatte man mit einer gewissen Lebhaftigkeit in der lokalen Verlagsbewegung zu tun. Eine in der Stadt entstandene Funkzentrale leistete dazu großen Beitrag. Im Juni 1953 bildete sich in Lubań ein Redaktionskomitee der Funkzentrale, dessen Vorsitzender Edward Szeterlak wurde. Es entstanden zwei neue Blättchen: „Głos Radiowęzła Lubańskiego“, das wahrscheinlich Anfang 1954 erschien und „Głos Lubański“, eine Monatsschrift, die darauf hinauswollte, eine Kreiszeitung zu werden. Ohne das Einverständnis der Woiwodschaftsbehörde durfte „Głos Lubański“ nicht gedruckt werden. Am 8. Mail 1945 richtete das Redaktionskomitee an das Woiwodschaftsamt für Veröffentlichungs- und Theatervorstellungskontrolle in Wrocław ein Schreiben mit einer Bitte um die Genehmigung, diese Monatsschrift herauszugeben. Im Schreiben begründete man, dass die Rundfunksendungen aufgrund der fehlenden Lautsprecher nicht an alle Bewohner gelangten. Das Redaktionskomitee betonte, dass es vorhat, 1200 Exemplare von „Głos Lubański“ herauszugeben. Laut anderer Quellen ist es zu ersehen, dass sich die Auflage Mitte 1945 sogar auf 4000 Stück belief. Der Redaktion schloßen unter anderem: Czesław Kszczot, Bolesław Żelazny und das Redaktionskomitee unter der Führung von Jan Nowak an. Er war Vorstandssekretär des Aufsichtsrates. „Głos Lubański“ wurde von den Terrainämtern, Parteiorganisationen und Handelsvertretungen auf dem Gebiet des ganzen damaligen Laubaner Kreises verbreitet.

Jahrelang war Lubań seines eigenen Periodikums beraubt. Erst die politischen Veränderungen nach 1989 bieten eine Chance zur lokalen Presseentwicklung.

Bereits im Juli 1989 erschien eine Betriebszeitung „Zoki“ in den Reparaturanstalten der Eisenbahnfahrzeuge. Ende der 80er Jahre erschien auch ein anderer Titel „Światlik Lubański“, ein Bulletin einer Schulbetriebskommission NSZZ des Bildungs- und Erziehungsvereins „Solidarność“, dessen Redaktion sich auf dem Strażacki-Platz (Plac Strażacki) befand. (Die Zeitung wurde von Jerzy Zieliński, künftiger Bürgermeister und Walery Czarnecki, der zum Laubaner Obmann wurde, verfasst). Es waren zwar vorübergehende Schriften, die jedoch eine neue Zeit ankündeten.

Im Januar 1992 wurde die erste Nummer der Monatsschrift unter dem Titel „Przegląd Lubański“ veröffentlicht. Anfang 90er Jahre trat in Polen eine ganze Reihe von lokalen Zeitungen ans Tageslicht, die meistens von der Selbstverwaltung unterhalten wurden. „Przegląd Lubański“ wurde dagegen von Anfang an von der privaten Firma finanziert. Der erste Herausgeber der Monatsschrift war Mirosław Wujas, Geschäftsmann aus Dąbrowa Górnicza und Inhaber der Firma „David’s“, der seine Geschäfte in Lubań führte. Die Zeitung zählte schon von der ersten Nummer an 8 Seiten und wurde in Jelenia Góra gedruckt. Der ursprüngliche Redaktionssitz von „Przegląd Lubański“ befand sich an der Chopinstraße 6. Mit der Monatsschrift arbeiteten zusammen: Bożena Adamczyk-Pogorzelec, Leiterin vom Museum der Militärkolonisierung (heutiges Regionalmuseum), Dr. Ryszard Figurski, Janusz Skowroński, der damals das Amt des Bürgermeisters bekleidete und Wiesław Wajcelfelt, verstorbener Sportlehrer und Schulleiter in der Grundschule Nummer 1, der in der Zeitung über Sport berichtete. Der erste Chefredakteur war Dr. Marek Obrębalski, dessen Nachfolger im Februar 1993 Janusz Skowroński wurde. 1993 kamen weiterhin neue Verfasser hinzu: Janusz Kulczycki, bekannter Laubaner Sammler und Forscher der Stadt Lubań, Zbigniew Madurowicz, Pharmazeut und leidenschaftlicher Kenner der regionalen Geschichte, Adam Baniecki, Abteilungsleiter des Staatsarchivs in Wrocław, Arkadiusz Słowiński, Lehrer und ausgebildeter Historiker und viele andere Persönlichkeiten.

Im Mai 1994 wurde der Chefredakteur Janusz Skowroński, Besitzer der Firma LOG-INFO, zugleich zum Herausgeber der Zeitung, die bereits die Auflage von 1100 Exemplaren erreichte. Um die Wende Mai und Juni dieses Jahres erhielt „Przegląd Lubański“ einen der ersten 6 Preise im Wettbewerb eines neuyorkischen Instituts, das Thema betraf die Entwicklung der Demokratie in Osteuropa (am Wettbewerb nahmen über 300 Zeitungen aus ganz Polen teil).

Mitte der 90er Jahre hörte das Periodikum auf, sich lediglich mit der Stadthematik zu beschäftigen und fing an, die sich in den benachbarten Gemeinden abspielenden Ereignisse des gegenwärtigen Laubaner Kreises zu beschreiben.

In den 90er Jahren wurde die lokale „Presselandschaft“ noch um einen Titel bereichert – „Ziemia Lubańska“. Die erste Nummer der Halbmonatsschrift wurde im Juni 1993 veröffentlicht. Das städtische Kulturhaus wurde zum Herausgeber der Zeitschrift, die Schenkung der lokalen Selbstverwaltung war in diesem Falle von großem Nutzen. Der Chefredakteur dieser Zeitschrift war von Anfang an Dr. Ryszard Figurski, der früher mit „Przegląd Lubański“ verbunden war. Kazimierz Kiljan übte seit 1993 die Funktion des Redaktionssekretärs aus.

Im Gegensatz zu „Przegląd Lubański“, in dem man den größeren Wert auf die historischen Themen legt, spielen in „Ziemia Lubańska“ aktuelle, soziale, und wirtschaftliche Themen die erste Geige. Die Zeitschrift versucht eine Informationsfunktion mit der eingreifenden und meinungsbildenden Funktion zu verbinden. Zu den populärsten Unternehmen der Zeitung gehören unter anderem die sich großer Popularität erfreuten Plebiszite: „Sprzedawca Roku“ oder „Nauczyciel – Przyjaciel“.



„Ziemia Lubańska“ läßt sich auf viele wichtige soziale Initiative ein, zum Beispiel: „Adopcja Serca“ und „Zachowaj Trzeźwy Umysł“. Die Zeitschrift sorgt darüberhinaus für die wichtigsten kulturellen, sportlichen und spielerischen Veranstaltungen (z.B. während der Laubaner Tage „Lawa“). Unter anderen Laubaner Periodika, die in den letzten Jahren veröffentlicht wurden, könnte man noch auflisten: „Volleyball Express“, die 1992 entstandene, dem Volleyball gewidmete Zeitschrift und „Czata“ – eine 1998–1999 von Lausitzer Grenzwoche herausgegebene Monatsschrift.

### Von der Funkzentrale bis zum Laubaner Fernsehen

Lubań gehört zu den wichtigsten Zentren der Masseninformaton. In der Stadt bestehen zwei lokale Fernsehsender, es ist eine Art Besonderheit, denn nur wenige Städte können in unserer Woiwodschaft, vielleicht sogar in ganz Polen von solch einer Tätigkeit erzählen.

Der erste Teil dieses Kapitels wird eben der Laubaner Funkzentrale gewidmet, die beinahe in Vergessenheit geraten wäre. Die Funkzentrale war in den 50er und 60er Jahren eine bedeutungsvolle Informationsquelle für die in Lubań Wohnenden. Ihre tatsächliche Tätigkeit begann 1952. Im September jenes Jahres wurde ein Beschluß vom Regierungspräsidium in Bezug auf die Übertragung der lokalen Sendung von den Terrrainfunkzentralen gefasst. Im Juni 1953 wurde das Redaktionskomitee der Laubaner Funkzentrale gegründet. Den Ausschuss bildeten anfänglich 20 Personen. Edward Szeterlak wurde zum Vorsitzenden. Zu den Mitgliedern gehörten u.a. Czesław Czuj, Mariusz Dzieciołowski, Romuald Filipowicz, Alicja Jankowska, Jan Kawka, Czesław Kszczot, Jerzy Latoszek, Stanisław Myszyński, Czesław Norsesoficz und Bolesław Żelazny. Seitdem das Komitee gegründet wurde, bis Ende 1953, wurden 96 Sendungen übertragen. Die Sendungen wurden für über 3000 Abonnenten des Drahtfunk übertragen. Zu Beginn der Tätigkeit in der Funkzentrale wurden die lokalen Redakteure von den erfahrenen Radiotechnikern (Mielczarek, Skowron und Taratyk) aus Wrocław unterstützt. Sie führten Schulungen für die Mitglieder des Redaktionskomitees durch und gaben ihnen Ratschläge, wie man eine Funksendung bearbeiten sollte und wie sieht die Arbeit außerhalb der Funkzentrale aus. Die Funkzentrale in Lubań arbeitete nicht nur dank der Arbeit der dort angestellten Redakteure. An den von der Funkzentrale übertragenden Sendungen beteiligten sich im großen Maße die Berichterstatter, früher Arbeiter der Industrierwerke, Handelsvertretung oder des Bildungswesens.

1961 beschloss man unter der Führung des Sekretärs von PPRN in Lubań, Romuald Filipowicz, die Tätigkeit der Funkzentrale zu beleben. Es wurden neue Personen dem Redaktionskomitee angeschlossen, darunter Alicja Palczewska. Man bildete drei Gruppen, die die Arbeit in der Institution verbessern sollten: administrativ-technische Gruppe, eine Programm- und Korrespondentengruppe. Die Geschäftsleitung übernahm eine Reihe von Lautsprechern, die in der Stadt und im Kreis zerstreut und früher verschiedenen Institutionen unterlegen waren. Man kaufte neue Geräte ein und Waclaw Sławiński, ein ehemaliger Warschauer Aufständischer, wurde für die technischen Angelegenheiten verantwortlich. Er wohnte in Lubań seit dem Mai 1945. 1962 schrieb man einen Wettbewerb: „Anrufzeichen für Laubaner Funkzentrale“ aus. Gemäß dem Willen des Redaktionskomitees und der Kulturabteilung PPRN in Lubań sollte sich „dieses Signal auf die Zusammenhänge der Lausitzer Gebiete beziehen“.

Die Kommissionsentscheidung wurde am 25. April dieses Jahres bekannt gegeben. Kurz danach versetzte man die Funkzentrale, die sich bis jetzt an der Mickiewiczstrasse (Moltkestrasse) befand (neben dem Präsidium) in das sogenannte „Schlößlein“, das in Kamienna Góra gelegen war.

Die Funksendungen begannen mit einem Signal, nach dem der Ansager folgende Worte aussprach: „Hallo, Hallo – hier spricht Lubań“. Die meisten dargestellten Formen bildeten publizistische Sendungen, Auskunftssendungen und Feuilletons (z.B. Zyklus „Reflektorem, z Baszty Brackiej“), Interviews, Sportberichte oder „Wunsch-Konzert“. 1961–1965 wurden vierteljährlich von 68 bis 95 Rundfunksendungen, von 18 bis 26 Wiederholungen und von 21 bis 29 Meldungen übermittelt. In diesem Zeitraum wurden die Sendungen u.a. von Ryszard Kulesza, Antoni Kułakowski und Piotr Palczyński durchgeführt. Großer Popularität erfreute sich Czesław Kszczot (verstorben 2004), der von Anfang an dabei war. Während seiner langjährigen Arbeit bearbeitete er fast 1000 Rundfunksendungen. Die Anfänge des Laubaner Fernsehsenders gehen auf das Jahr 1989 zurück. Marian Witczak schlug vor, einen lokalen Fernsehsender zu gründen und dies geschah am 4. Dezember 1989. Er war bekannter Mathematiklehrer im Laubaner Allgemeinbildenen Lyzeum und bei „Solidarność“ tätig. Ins Leben wurde auch Sozialkomitee zum Wiederaufbau des Laubaner Fernsehens gerufen. (Man assoziierte es mit dem Komitee, das Ende 50er Jahre entstand und sich zum Ziel setzte, das Fernsehrelais aufzubauen). Hier gehörten 17 Vertreter von Laubaner Firmen und Institutionen. Später entstand Fernsehverein „Lubań“, der sein eigenes Programm entstehen lassen wollte.

Lokaler Laubaner Fernsehsender, bekannt als Studio „S“, begann mit der Übertragung am 1. März 1989 am Nachmittag. Das kleine Studio wurde im „Schlößlein“ bei Kamienna Góra eingerichtet. Marian Witczak wurde zum Vorsitzenden des Programmrates, und um die technische Seite des ganzen Unternehmens kümmerten sich: unermüdlicher Veteran von lokalen Massmedien, Waclaw Sławiński und sein Sohn Jan. Waclaw Sławiński, ein ehemaliger Radiotechniker in der Laubaner Funkzentrale war, am Rande bemerkt, Besitzer des ersten Fernsehers in der ganzen Stadt. Im März 1956 war der Fernseher von Sławiński eine Besonderheit. Im Mai 1994 bekam der Laubaner Fernsehsender Konzession vom Landesrat des Rund- und Fernsehfunks. Im Jahre 2000, beim 10. Jubiläum der Tätigkeit, erhielt Fernsehsender „S“ einen Gratulationsbrief vom Präsidenten der Republik Polen Aleksander Kwaśniewski. Tadeusz Sudoł war langjähriger Vorsitzender des Fernsehvereins „Lubań“, Teresa Kraska hingegen Chefredakteurin. Man empfängt den Fernsehender also im Umkreis von 25–30 km. Ungefähr 40 Tausend Laubaner Einwohner und dessen Umgebung haben die Möglichkeit, fernzusehen. Seit Jahren werden die lokalen Sendungen sonntags und mittwochs übertragen. Am 4. Juli 1992 übermittelte das Kabelfernsehen, das dem Laubaner Unternehmer Adam Kaszta angehörte, seine erste Sendung „Komsat“. Man richtete das Fernsehstudio samt dem technischen Hinterraum im Gebäude an der Wiejskastrasse ein. Lech Schabowski, verstorbener Kunstfotograf und Filmmacher, wurde zum ersten Geschäftsleiter und Veranstalter. Heutzutage wird „Komsat“ von ca. 10 Tausend Menschen in der ganzen Stadt empfangen. Lokale Informationssendungen werden montags übertragen. Gemäß der vom Nachrichten-Ministerium erteilten Konzession hat „Komsat“ das Recht darauf, auf einem separaten Sender die „Tele-Zeitung“ mit Nachrichten und Werbung zu übertragen. Das Fernsehen kann darüberhinaus zahlreiche Satellitensender übertragen.

## DAS LAUBANER BILDUNGSWESEN NACH DEM II. WELTKRIEG

Die Organisierung der Bildungsstruktur nach dem II. Weltkrieg wurde unter besonders schwierigen Bedingungen durchgeführt. Die Stadt war zerstört, die Industriebetriebe und der Verkehr funktionierten nicht und es mangelte an Lehrern. Die Neuansiedler renovierten mit eigener Kraft die Schulgebäude, sammelten Geräte, bemühten sich um Lehrer und halfen den Behörden bei der Organisierung der Schulen. Die Öffentliche Schule (heute Die Grundschule Nr.1) war die erste Schule in der Stadt. Sie wurde am 1. September 1945 in einem Teil der ehemaligen Pestalozzischule an der Mickiewiczstr. eröffnet. Im Moment der Eröffnung wurde sie von 28 oder 29 Schülern besucht. Der erste und am Anfang der einzige Lehrer hieß Jżezef Sikora. Gegen Ende des Schuljahres 1945-1946 waren schon 200 Schüler eingeschrieben( es gab nur drei Lehrer). In späteren Jahren stieg die Zahl der Schüler: 1947 - 281, 1948 - 323. Im Jahre 1950 waren hier 5 Lehrer fest angestellt, 2 Lehrer, die in anderen Schulen fest angestellt waren und ein Priester. Kurz nach dem Krieg wurden in der Schule Kurse für Analphabeten organisiert, die von den Betrieben oder von einer speziellen Kommission am Landratsamt delegiert wurden. Die 2. Grundschule (früher öffentliche Allgemeinschule Nr. 2) wurde an der Kopernikusstrasse im Jahre 1947 eröffnet. Hierher wurde ein Teil der Kinder aus der Schule an der Mickiewiczstrasse verlagert. Am Anfang unterrichtete man in 7 - Klassen System. Der erste Direktor dieser Schule wurde Zygmunt Stachurski. Schon bei der Eröffnung besaß die Schule ihre eigene Bibliothek ( im Jahre 1950 - 524 Bände). Im April 1950 lernten in der Schule 238 Kinder und 8 Lehrer waren angestellt, darunter 2 nicht festangestellt und der Priester.

1946 wurde an der Gornastrasse eine öffentliche Schule eröffnet, in der ein Schnellunterrichtsprogramm des Grundniveaus realisiert wurde, eröffnet. Zwei Jahre später hat man die Schule in die 3. Grundschule umgestaltet. Der erste Schulleiter wurde Tadeusz Wilczkowski. 1948 eröffnete man eine Schule in Księginki. Nach dem schnellen Anschluss des Dorfs an die Stadt begann dieses Bildungszentrum als die 4. Grundschule zu funktionieren. Der erste und langjährige Direktor war Zdzisław Kinowski.

In den 50- er Jahren stieg wesentlich die Zahl der Kinder, weil die ersten Altersklassen der demographischen Spitze nach dem Krieg in die Schule zu gehen begannen. Im Zusammenhang damit wurden mehr Grundschulen notwendig. 1960 wurde in der Kopernikusstrasse ein neues Gebäude der Bestimmung übergeben, in dem die 5. Grundschule ihren Sitz fand. Dieses Bildungszentrum entlastete die benachbarte 2. Grundschule, von deren sie ein Teil der Kinder übernahm. 1967 unterrichteten hier 45 Pädagogen fast 1300 Kinder. Im Resultat der Reorganisation funktionierte die 5. Grundschule als eine Gemeindegesamtschule. Im Schuljahr 1983/1984 lernten in dieser Schule knapp 900 Schüler (bei 54 Lehrern), die unter anderen aus Seifersdorf, Thiemensdorf, Wünschensdorf und Hennersdorf kamen. Im letzten halben Jahrhundert gründete man auch andere

Grundschulen. Im April 1969 wurde in der Rybackastrasse die 6. Grundschule eröffnet, die 15 Klassenräume, 3 Biologie-, Chemie- und Physiklabette und eine eigene Turnhalle besaß.

Es wurden ca. 1000 Kinder in die Schule eingeschrieben. Die erste Leiterin wurde Barbara Szmaj. In den nächsten Jahren eröffnete man die 7. und 8. Grundschule.

Im Resultat der am 1. September 1999 eingeführten Reform des Schulwesens entstanden 3 kommunale Gymnasien: das 1. Stanislaw Wyspianski - Gymnasium im Gebäude der aufgelösten 4. Grundschule in der Skalnicastrasse, das 2. Nikolaus Kopernikus - Gymnasium, das sich anfangs in der Kopernikusstrasse befand und seit 2003 sich im Gebäude des ehemaligen Allgemeinbildenden Lyzeum in der Mickiewiczstrasse befindet, das 3. Euroregion - Neißer Gymnasium, das sich im Gebäude der bisherigen 6. Grundschule an der Rybackastrasse befindet. Im Schuljahr 2004/2005 besuchten 1531 Schüler vier zur Zeit funktionierende Schulen (am meisten - 612 Schüler besuchen die 1. Grundschule) und an Gymnasien hat man 1013 Schüler registriert.

In den ersten Nachkriegsjahren wurde in Lubań nicht nur ein Netz von Grundschulen geschaffen, sondern es wurde auch das Oberschulwesen organisiert. Schon im September 1945 eröffnete der Leiter Adam Koniewicz, ein Absolvent der Polonistik an der Warschauer Universität, das Allgemeinbildende Lyzeum. Der erste Sitz der Schule, die bis 1950 als Das Staatliche Gymnasium und Lyzeum bekannt war, war das Gebäude der ehemaligen Oberschule für Mädchen am Pumpenplatz. Trotz der starken Kämpfe im Jahre 1945 erlitt das alte Gebäude der Mädchenschule keinen großen Schaden. Im Schuljahr 1945/1946 wurde das Lyzeum von 149 Schülern besucht, obwohl im Moment der Eröffnung die Schule nur 28 Schüler zählte. Bis zum Ende der 40er Jahre stieg die Zahl der Schüler stetig: im Schuljahr 1946/1947 - 216 Schüler, 1947/1948 - 229, 1948/1949 - 256, 1949/1950 - 288. In den ersten Monaten der Schulexistenz bestand das Lehrerkollegium aus 6 Lehrern. Im Jahr 1948/1949 arbeiteten hier schon 15 Lehrer. Es ist erwähnungswert, dass das örtliche Allgemeinbildende Lyzeum von einem ausgewählten Lehrerkollegium organisiert wurde. Der Schulleiter Adam Koniewicz unterrichtete Latein und Geschichte. Zusammen mit Adam Koniewicz begann im September 1945 auch Adam Krotochwila, der u.a. an der Krakauer Kunstakademie und in Paris studierte, zu arbeiten. Er war mit Xawery Dunikowski, Vlastimil Hofman, Julian Fałat und mit vielen anderen berühmten Künstlern befreundet. In den Jahren 1918 - 1925 unterrichtete Adam Krotochwila Zeichnen im Staatlichen Realgymnasium in Czerniowce und später zog er nach Katowice um, wo er in den Ober- und Grundschulen unterrichtete. Im Laubaner Gymnasium war auch Maria, die Frau von Adam Krotochwila, eine Rumänin, angestellt. Sie unterrichtete anfangs Biologie und Chemie und in späteren Jahren Deutsch (sie arbeitete bis 1973). Alfred Babiarz, der vierte Schulleiter in der Geschichte der Schule (in den Jahren 1949-1951) unterrichtete Polnisch, Englisch und Latein. Stanisław Pomykała war Biologielehrer und Paweł Niepołujanski, ein ehemalige Soldat der Landesarmee, der in den ersten Jahren das Pseudonym Wrzeszczyński benutzte( zu seinem richtigen Namen kam er erst wieder 1956 zurück), unterrichtete Chemie. Der erste Religionslehrer wurde der Priester Major Adam Lamparty, der Militärseelsorger der 7. Infanteriedivision der II. Armee der polnischen Streitkräfte. Im ersten Lehrejahr befand sich unter den Lehrern auch ein Jan Szczurek (er unterrichtete Polnisch und Mathematik), ein ehemalige Soldat

der Waffen SS, der während des II. Weltkrieges im Konzentrationslager «Auschwitz» Dienst tat. Nachdem aber sein Foto und eine Beschreibung seiner „Tätigkeit“ während der Besatzungszeit in einer Zeitungen veröffentlicht worden waren, verließ er plötzlich die Stadt.

In den 40er Jahren war mit dem Laubaner Lyzeum Mikołaj Mularczyk verbunden, ein Absolvent der Kiewer Universität, der Mathematik und russisch unterrichtete. In den Jahren 1951–1955 leitete die Schule der Mathematiklehrer Stanisław Sawicki. In der Zeit des II. Weltkrieges war er Führer einer Partisanenabteilung der Landesarmee in den Gebieten um Vilnius (deswegen war er später 2 Jahre in sowjetischen Gefängnissen und Lagern interniert). Seine Stelle als Schulleiter übernahm später der aus Warschau kommende Stanisław Tymicz (gestorben 1991), ein Vorkriegsabsolvent der Warschauer Universität, der fast den ganzen II. Weltkrieg in den Konzentrationslagern in Sachsenhausen, Auschwitz und Dachau verbracht hat. Nach den tragischen Kriegserlebnissen ließ er sich 1946 in Lubań nieder und war engagiert bei der Gründung des Ortschaftschulwesens. Durch seine Bemühungen erhielt 1955 die Schule den Namen von Adam Mickiewicz und 1960 eine Schulstandarte, die von einem Absolventen dieser Schule und Schüler des Professors Krotchwil, Rajmund Hartmann, entworfen wurde. Das von Stanisław Tymicz geleitete Allgemeinbildende Lyzeum (1955–1970) wurde durch eine Anzahl gutausgestatteter Fachkabinette bereichert. Am wichtigsten aber ist, dass unter der Leitung von Stanisław Tymicz die Schule sich eines guten Rufes erfreute – sie galt als ein gutes Bildungszentrum und eine intellektuelle Elitenschmiede der Stadt.

Seit 1955 befand sich das Lyzeum in der ehemaligen Pestalozzischule und lag in der Nachbarschaft zur Grundschule Nr.1. In den 60er Jahren stieg die Zahl der Schüler im Laubaner Lyzeum stärker, als im Vergleich mit früheren Jahren. Im Schuljahr 1960–1961 wurde es von 336 Mädchen und Jungen besucht und im Jahr 1963–1964 schon von 708 Schülern. Das Rekordjahr war das Schuljahr 1965–1966, in dem 929 Schüler eingeschrieben waren. Im Lyzeum gab es 25 Unterrichtsklassen. Der Unterricht wurde von 35 Lehrern durchgeführt. In den Jahren 1945–1995 haben insgesamt 3874 Schüler diese Schule absolviert. Im Jahr 2002, gemäß dem Beschluss des Landkreises wurde das Allgemeinbildende Lyzeum in ein Oberschulenzentrum namens Adam Mickiewicz umgestaltet. Die feierliche Eröffnung des Schuljahres 2003 /2004 fand bereits im neugebauten, imposanten Schulkomplex an der Łokietekstr. in der Piastenwohnsiedlung statt.

Noch in den 40er Jahren des 20. Jhs hat man in Lubań begonnen die ersten Berufsschulen zu gründen. Die Industriebetriebe in der Stadt hatten großen Einfluss auf die Gestaltung dieser Schulen. Am 1. September 1946 begann ihre didaktische Tätigkeit unter der Leitung von Czesław Argasiński die Öffentliche Berufliche Mittelschule. Der erste Sitz des Bildungszentrums war in einem Barockgebäude an der Spółdzielcastr., in dem sich früher die örtliche Berufsschule der Ziegelbrenner befand. Im ersten Schuljahr wurde die Schule von 209 Schülern in sechs Fachrichtungen besucht. (zwei Fachrichtungen in Metallberufen, eine mit einem allgemeinberuflichen Fachbereich und drei Einführungsklassen)

Im Schuljahr 1948/1949 lernten in der Schule 350 Schüler. Für die Pendler wurden im Schuljahr 1948/49 zwei Schülerheime, sowohl für Jungen als auch für Mädchen, gebaut. Anfang der 50er Jahre, unter der Schulleitung von Jan Nowaki, wurde die Lehrezeit auf 3 Jahre gekürzt. Man begann auch mit der Ausbildung in Berufen wie: Schlosser, Mechaniker und Elektrotechniker.

In der zweiten Hälfte des 20. Jhs wurde dieses Bildungszentrum mehrmals umgestaltet. Nach dem Jahr 1952 war sie zuerst als die Metall- und Energetikerberufsschule bekannt und von 1956 als Berufsschule. Im Jahr 1960 entstand ein Konsultationspunkt der Technischen Weberschule in Langenbielau. Im Schuljahr 1967/1968 erhielt das Bildungszentrum seinen neuen Namen: Technikum und Berufsschule (dieser war 8 Jahre gültig). Nach dem 9. Mai 1975 funktionierte die Schule als ein Mittelschulenzentrum, das 1976 den Namen der Kriegsteilnehmer des Laubaner Gebietes erhielt. Ende der 60er Jahre wurde das ehemalige Schulgebäude in der Spółdzielcastr. abgerissen. Der Unterricht wurde eine gewisse Zeit im Gebäude der Oberförsterei Lubań und in Schulwerkstätten, und später dann im Gebäude der Grundschule Nr.2 in der Kopernikusstr. durchgeführt. Im Schuljahr 1975/1976 erhielt das Berufsschulgebäude ihren neuen Sitz in der Kopernikusstr.31. Für die Absolventen der Berufsschule wurde später die Technische-Mechanische Oberschule eröffnet, mit dem Fachbereich Zerspanen. In den nächsten Jahren nahm die Schule andere Laubaner Berufsschulen auf: die Landwirtschaftsschule und Baufachschule. Zum Schluss wurde im Jahr 1991/1992 die Berufsschule in Lesna angeschlossen. Seit Ende der 70er Jahre entstanden bei der Berufsschule auch andere Schulen, z.B. entstand in der Wende der 70er und 80er Jahre eine funktionierende Garten-Forstbildungsschule, das von 121 Absolventen abgeschlossen wurde oder die am Anfang der 90er Jahre entstandene Technische Gastronomische Oberschule. Infolge der zahlreiche Organisationsveränderungen wurde die Berufsschule zur größten Berufsschule in Lubań, die im Schuljahr 1995/1996 47 Ausbildungsfachrichtungen besaß und in der von 58 Lehrern 1387 Schüler ausgebildet wurden.

Im 1. Januar 1950 bereicherte sich das Laubaner Berufsschulwesen mit einem neuen Bildungszentrum, nämlich mit dem Staatlichen Handelslyzeum für Erwachsene. Im Auftrag des Zentralamtes für Berufsbildung begann man schnell mit der Organisation eines Lyzeums für Jugendliche mit Verwaltungs- und Handelscharakter. Die aus 3 Klassen (121 Schülern) bestehende Schule begann ihre Tätigkeit am 1. September 1950. Schon im Jahr 1951 änderte sie ihren Namen und hieß seit dem Technische Handelsoberschule und dieses Bildungszentrum wurde dem Ministerium des Binnenhandels untergeordnet. Der älteste Schulsitz war das Gebäude an der Poststr.7, später Dzierżyński-straße genannt (heute Podwale). Im Zusammenhang mit der im Jahr 1955 erfolgten Verlagerung des Allgemeinbildenden Lyzeums in die ehemalige Pestalozzischule wurde die Technische Oberschule im Gebäude des Vorkriegslyzeums für Mädchen am Pumpenplatz untergebracht. Nach dem 1. September 1955 war die Schule dem Hauptvorstand der Landwirtschaftlichen Handelsgenossenschaftszentrale „Samopomoc Chłopska“ untergeordnet. 4 Jahre später wurde sie in das Wirtschaftstechnikum umgestaltet. Im Jahr 1967 wurde diese Schule Kraft eines Beschlusses des Hauptvorstandes der Landwirtschaftlichen Handelsgenossenschaft in die Wirtschaft- und Handelsberufsschule umgestaltet. In den Jahren 1976–1990 war die Schule der Personal- und Bildungsabteilung des Zentralvereins der landwirtschaftlichen Genossenschaften untergeordnet. Erst am 1. Januar 1990 wurde dieses Bildungszentrum vom Bildungsministerium übernommen. Noch im November dieses Jahres erhielt die Schule ihren neuen Namen – Komplex der Ökonomischen Schulen. Seit dem 1. September 2002 ist der Name dieser Schule-Mittelschulenzentrum. Am 4. Oktober verließ die Schule das historische Gebäude am Pumpen-



platz und wurde in ein neu entstandenen Komplex an der Łokietekstr. verlagert. Ein Jahr später wurde sie ein Teil des Mittelschulenkomplexes Adam Mickiewicz. Große Verdienste für diesen Komplex hatte der langjährige Schulleiter Jan Flisak, der die Schule in den Jahren 1951–1970 leitete. Vor dem II. Weltkrieg übte er die Funktion des Schulleiters einer polnischen Handelsschule in Bene in Ungarn aus. Nach Lubań kam er in den ersten Wochen nach der Beendigung des Krieges. Am Anfang war er Schulinspektor und beschäftigte sich mit der Organisation der Bildungszentren. Die Stelle des Schulleiters übernahm er nach Stanisław Lubieński, dem ersten Schulleiter dieses Bildungszentrums.

1961 eröffnete man bei dem Ausbesserungswerk des Eisenbahnparks eine Berufsschule. Ein paar Jahre später eröffnete man hier ein Abendtechnikum. 1969 lernten in der Berufsschule etwa 300 Mädchen und Jungen und weitere 100 besuchten das Abendtechnikum. In einem Zeitraum von 10 Jahren absolvierten 900 Schüler diese Schule. 1973 erhielt die Berufsschule ein neues Gebäude mit Ausbildungswerkstätten und einer Turnhalle, was den Schülern und Lehrern die Bedingungen wesentlich verbesserte. Der erste Leiter der Schule wurde Józef Łopata, der auch der Produktionsleiter in dem Ausbesserungswerk des Eisenbahnparks war. 1992 wurde die Schule dem Kuratorium in Jelenia Góra übergeben.

1964 wurde eine Landwirtschaftsfortbildungsschule eröffnet, in der man 3 Klassen für 104 Schüler organisierte. Drei Jahre später zählte die Schule schon fast 190 Schüler. Der erste Direktor wurde Zdzisław Kinowski. Später wurde die Schule in eine Landwirtschaftsschule umgestaltet. 1977 wurde diese Schule der Berufsschule angeschlossen, und fünf Jahre später hat man keine Landwirte mehr ausgebildet.

Im Herbst 1974 eröffnete man die Bauberufsschule, die ihren Sitz in der ehemaligen Grundschule in der Dolnastrasse auf dem Gebiet von Bertelsdorf hatte. Zum Entstehen dieser Schule hat der Bildungs- und Erziehungsausschuss des Kreisamtes wesentlich beigetragen. Im Moment der Eröffnung hatte die Schule 7 Klassen und 200 Schüler. Im Schuljahr 1981/1982 wurde die Schule von der Berufsschule „Kriegsteilnehmer der Laubaner Gebiete“ übernommen.

## AUS DER GESCHICHTE DES LAUBANER MUSEUMSWESENS

Das erste Museum in Lauban entstand noch vor dem 2. Weltkrieg und sein Sitz war das bekannte „Haus zum Schiff“. Dieses prächtige Laubaner Gebäude wurde im Jahre 1703 auf Initiative des Kaufmanns Johann Gottlob Kirchhoff (1665–1726) errichtet und war über 100 Jahre Eigentum der Kirchhoffs. Das in der Laubaner Geschichte bedeutende Patriziergeschlecht ist 1817 mit dem Tod des Karl August Kirchhoff erloschen. Die Witwe des Verstorbenen verkaufte das Gebäude dem Ratsherrn und Kaufmann, Johann Friedrich Rost. Der Kaufvertrag wurde am 23. September 1829 abgeschlossen. Während der Großen Krise haben die Rosts ihr schönes Haus verloren. In den 30er Jahren des 20. Jhs. wurde das Gebäude, das in Zwischenzeit stark in Verfall geraten war, von der Stadt übernommen.

Noch vor der Übernahme des Hauses durch die Stadt entstand die Idee, in dem „Haus zum Schiff“ das Laubaner Regionalmuseum zu gründen. Der eifrigste Fürsprecher dieser Idee war der damalige Bürgermeister Martius. Wegen mangelnder Geldmittel konnte diese Idee nicht verwirklicht werden. Das seit Jahren vernachlässigte Haus erforderte eine gründliche kostenaufwendige Renovierung. Unerwartete Hilfe kam von dem örtlichen Unternehmer Gustav Winkler, der der Stadt zu seinem Geburtstag 100.000 Mark in zwei Raten übergab. Zu diesem Betrag kamen noch 40.000 Mark aus öffentlichen Geldern. Auf diese Weise konnte in den Jahren 1937–1938 eine gründliche Instandsetzung des historischen Hauses durchgeführt werden.

Mir der Einrichtung des Museums wurde Fritz Bertram, der Laubaner Pädagoge und Historiker beauftragt. Er hat das Museum pietätvoll, überwiegend im Stil eines Kaufmannshauses erschaffen. Im Erdgeschoss errichtete man die Kanzlei (Scheibbüro), in der die alten Kaufmannsunterlagen, Rechnungen, Zertifikate und andere mit der Kaufmannstätigkeit verbundenen Archivunterlagen gesammelt wurden. Diese Dokumente stammen hauptsächlich aus der Wende vom 18. zum 19. Jahrhundert und stammen von den damals in Lauban tätigen Kaufherren und Unternehmern Kirchhoff, von Hüllesheim, Johann Friedrich Rost, Karl Eduard Zimmermann, Heinrich Georgi, Siegfried Francke und Heinrich Hausner. In der Kanzlei platzierte man außerdem alte Karten, Pässe und Lithografien. Der andere Raum im Erdgeschoss zeigte den kompletten Ablauf der Herstellung von Leinewebe, insbesondere für die weltbekannten Laubaner Tücher, von der Herstellung des Garns bis zu Fertigerzeugnissen. Hier wurden alle für die Fertigung des Gewebes notwendigen Anlagen ausgestellt, wie Spinnräder, Krempel, Webstühle, Schärbäume, alte Nähmaschinen sowie chemische Mittel fürs Leibwandbleichen. In dem dritten Raum wurden mittelalterliche sowie neuzeitliche Waffen ausgestellt, wie Schwerte, Speiße, Hellebarden, Streitäxte, Keulen, Bogen, Pfeiler, Armbrustbolzen, Säbel, Degen, Hirschfänger und Musketen. Ihren Platz fanden hier auch Waffen der Ureinwohner aus den damaligen deutschen Koloni-

en (aus der alten Sammlung des Grafs Joachim von Pfeil aus Friedersdorf am Queis) sowie ein großes Model des Schlosses Tzsochoa, hergestellt von seinem Restaurator, Bodo Ebhardt.

Im ersten Geschoss befanden sich vier Museumsräume. Zum Ersten ein Barockzimmer mit einem schönen Kachelofen, verziert mit Säulen, einem großen Intarsienschrank des Breslauer Meisters aus dem Jahre 1704, einem Schreibsekretär, einem Tischlein aus Nussholz, zwei Barockkommoden, einer Wiener Tischuhr und anderen Möbeln aus diesem Zeitalter. Die Wände schmückten Gemälde der Laubaner Kaufherren (u.a. Jan Christoph Kirchhoff), der Laubaner Landschaft um 1800, gemalt von Karl August Bornmann (1764–1831), einem hiesigen, sich mit der Malerei befassenden Geistlichen, hinzukommen Werke späterer lokalen Künstler, wie Ludwig Danziger (1874–1924), Augustin und Morgenrot. Im ersten Geschoss wurde auch ein Biedermeier Zimmer mit Möbeln aus der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts eingerichtet. In diesem Zimmer wurde eine wertvolle Glas-, Steingut- und Porzellansammlung untergebracht, darunter auch Meißner Porzellan, eine Sammlung von alten Büchern, Handschriften, Stichen und Bildern der Patrizier Geschlechter aus Lauban (u.a. Rost und Seidel). Das meiste Glas- und PorzellanGeschirr wurde aus dem Museum des Grafen von Rex aus Szyszkowa geliehen. Im großen Saal des ersten Geschosses fand man kostbares Gewebe (z.B. aus Damast). Das älteste stammte aus der Wende vom 18. zum 19. Jahrhundert.

Andere Räume dieses Geschosses wurden als Zunftkammern gestaltet, in denen unterschiedliche Gerätschaften, Unterlagen und Zunftfahnen der Handwerker ausgestellt wurden, der Färber, Schmiede, Schlosser, Metzger, Bäcker und Bierbrauer, nicht nur aus Lauban, sondern auch aus Sulików und Zawidów. Interessant ist, dass hier sogar Folterwerkzeuge ausgestellt waren.

Zwei Räume des zweiten Geschosses waren der regionalen Geschichte gewidmet. Hier präsentierte man eine Reihe von Originalexponaten. Auf einem der Dokumente war die Unterschrift des Generals Albrecht von Wallenstein zu sehen, dessen Name eigentlich Waldstein lautete. Der Befehlshaber des kaiserlichen Heeres aus der Zeit des 30-jährigen Krieges (1618–1648) verlangte in diesem Dokument von der Laubaner Obrigkeit Hilfe für seine Werber. Hier war auch die Bibel, die aus der protestantischen Kirche der Böhmisches Exulanten in Szyszkowa stammte sowie ein Brief an den Herren von Gersdorf, geschrieben von dem bekannten preußischen liberalen Reformator, dem Baron Karl von Stein. Außerdem zeigte man hier die Kopie der sog. Laubaner Karte, einer Karte aus der Bibel, übersetzt von Martin Luther, das Original befand sich im städtischen Panzerschrank. Es war wirklich eine Rarität. Vor dem 2. Weltkrieg haben die Laubaner Behörden das Angebot der Amerikaner abgelehnt, die für diese Karte 300.000 Mark bezahlen wollten. Im Oktober 1945 hat Karl Orlicz, der Referent für Kultur und Kunst beim Landratsamt in Lauban den Wert dieser Karte auf 500.000 Zloty in Gold geschätzt! Zum Abschluss der Übersicht der Vorkriegssammlungen des Laubaner Regionalmuseums muß man noch einen Saal des dritten Geschosses erwähnen. Hier wurde eine Glas-, Steingut- und Porzellan-Sammlung präsentiert. Sie stammte vor allem aus dem lausitz-schlesischen Grenzgebiet (Gegend von Naumburg a/ Queis und Bolesławiec). Hier wurden auch Holzschnitzerzeugnisse, Petroleumlampen, Holzschnitte mit Laubaner Ansichten, Karten, Schmuck und Gold-, Perlen- Bernstein- sowie Elfenbeinerzeugnisse ausgestellt.

Der 2. Weltkrieg hat grausame Spuren am Museumsgebäude und seinen Sammlungen hinterlassen. Während der lang dauernden Kämpfe um Lauban im Februar und März 1945 wurden viele Museumsexponate zerstört. Danach aber wurden viele unversehrt gebliebenen Kunstwerke in das Landesinnere transportiert, oft in unbekannter Richtung. Kurz nach dem Krieg bestand das Museum noch, jedoch nicht in Lauban, sondern im Schloss in Friedersdorf a./Queis. Mit dem Abtransport der letzten Museumsexponate (u.a. nach Warszawa) verlor das Museum die Daseinsberechtigung.

Auf die erneute Eröffnung des Museums in Lauban musste man 30 Jahre warten. In dem bereits restaurierten Laubaner Rathaus erfolgte am 12.10.1975 die feierliche Eröffnung des Militärsiedlungsmuseums. Für die Eröffnung dieser Einrichtung sprachen sich die Stadtbehörden, die Mitglieder der Laubaner Verbandes der Kämpfer um Freiheit und Demokratie sowie der gesellschaftlich-kulturelle Verein aus Wrocław aus. Gerade Mitglieder dieser beiden Organisationen übergaben zahlreiche Dokumente und Andenken, die von den Militärsiedlern stammten. Es war die Grundlage der Museumssammlung. Später trafen als Gabe Dokumente und Andenken ein, die von den „Platerinnen“ (Schützerinnen des 1. selbständigen Emilia-Plater-Frauenbataillons) sowie von Soldaten der Polnischen Streitkräfte im Westen stammten. Insgesamt hat man aus diesem Bereich ca. 1200 Exponate gesammelt.

In den 80er Jahren begann man, auch die mit der Stadtgeschichte und der Geschichte der Ziemia Lubańska verbundenen Exponate zu sammeln. Und so wurden beispielsweise ein Zinnkrug mit Stadtwappen (16./17. Jahrhundert), hölzerne Folterblöcke aus dem 18. Jh., das Schnitzwerk eines Ritters in Rüstung. Es stellt Bernard von Üchtritz, den bekannten Verteidiger der Stadt während der Hussitenkriege dar, sowie Nassentücher, aus denen Produktion die Burg an der Queis bekannt war, beschafft. Man hat auch Ölbilder, Grafiken und Aquarellen gekauft, die das alte Lauban darstellen. Auf diese Art und Weise erwarb man die im Jahre 1932 entstandene „Laubaner Aussicht“ von Gwidon Kern sowie eine Bleistiftskizze von Ludwig Danziger. In den 90er Jahren erweiterte man die Sammlungen des Museums durch den Ankauf von Stücken aus Flohmärkten, Auktionen, Antiquariaten und von privaten Personen. Auf diese Weise hat man ca. 2500 Exponate gesammelt, davon ca. 900 Postkarten aus der Laubaner Vorkriegszeit, alte Karten von Schlesien und der Lausitz sowie den umliegenden Ortschaften und ein sehr seltenes Exemplar des Buches von Samuel Grosser „Lausitzer Merkwürdigkeiten“, herausgegeben im Jahr 1714.

Im Laubaner Museum, das seit dem Jahr 1994 Regionalmuseum genannt wird, werden, außer den Dauerausstellungen, auch Zeitausstellungen organisiert. In den Jahren 1975–2004 fanden ca. 220 von solchen Ausstellungen statt. Die Museumsräume werden auch für verschiedene Veranstaltungen, wissenschaftliche Vorträge und Musikkonzerte benutzt. Seit dem Jahre 2002 werden hier „Museale Akten“ herausgegeben, eine Zeitschrift über die Geschichte und Kultur der Laubaner Gegend. In den letzten 30 Jahren wurde die Einrichtung von drei Direktoren geleitet. Der erste Direktor war Ludwik Anioł, ein verdienstvoller Laubaner Lehrer und Landeskundige, der das Museum in den Jahren 1975–1979 geleitet hat. Sein Nachfolger war Dr. Jan Fabiański und seit dem Jahre 1982 bis zum heutigen Tag übt diese Funktion Frau Bożena Adamczyk-Pogorzelec aus.

## DIE GESCHICHTE DES LAUSITZER GRENZSCHUTZHEERES (WOP-BRIGADEN) UND DER LAUSITZER GRENZSCHUTZEINHEIT IN LUBAŃ (WOP-BRIGADE - HIER: GRENZSCHUTZHEER)

In den ersten Wochen nach dem Kriegsende bekamen die Einheiten der II. Polnischen Armee, die sich im April und Mai 1945 an den Kämpfen in der Oberlausitz und in Böhmen beteiligt hatten, die Aufgabe, die West- und Südwestgrenze Polens zu schützen. Nach dem Befehl des Generals Karol Świerczewski Nr. 18 vom 27. Mai 1945 sollte die 7. Infanteriedivision die Grenze an der Lausitzer Neiße ab Łęknica, gegenüber von Bad Muskau, bis Kopaczów bei Bogatynia und die 8. Infanteriedivision die polnisch-tschechoslowakische Grenze zwischen Kopaczów und Łomnica bei Jelenia Góra schützen. Die 7. Infanteriedivision bekam den Befehl, ab Juli nicht nur die Neiße-Grenze ab Pieńsk bis Kopaczów, sondern auch die südliche Grenze ab Bogatynia bis Karpacz zu schützen.

Die Frontdivisionen, wie die 7. Infanteriedivision erfüllten nur eine kurze Zeit ihre Aufgaben Grenzschutz. Am 13. September 1945 erschien der Befehl des Hauptbefehlshabers des Polnischen Heeres, in dem die Truppen des Grenzschutzheeres (WOP) ins Leben berufen wurden. Der Oberbefehlshaber hatte seinen Sitz im WOP-Departement, das dem 1. stellvertretenden Verteidigungsminister zugeordnet war. Bei den Bezirksführungsstellen des Heeres wurden die WOP-Ausschüsse gebildet, denen die WOP-Abteilungen zugeordnet waren. Von hier aus wurden die WOP-Kommandanturen und -Einheiten als kleinste Organisationseinheiten dieser Heertruppen gebildet. Die Bildung der 1. Grenzschutzeinheit mit Sitz in Lubań verlief ziemlich rasch und problemlos. Schon Ende Oktober und Anfang November 1945 war diese Grenzschutzeinheit bereit zur Grenzübernahme ab der Ortschaft Zasieki an der Lausitzer Neiße, die gegenüber von Forst liegt, bis zu der Ortschaft Graniczne Budy im Landkreis Jelenia Góra. Die 1. Grenzschutzeinheit schützte also die Grenze, die bis zu dieser Zeit durch die 11. und die 7. Infanteriedivisionen geschützt wurde. In den Reihen der WOP-Einheiten gab es viele Soldatenveteranen aus der II. Polnischen Armee, u.a. aus der 7. Infanteriedivision, sowie viele aus den Vorkriegsformationen - des Grenzschutzkorps und des Grenzschutzes.

In Lubań arbeitete der ehemalige Offizier des Grenzschutzkorps, Major Stefan Turno-Ornowski, der später die Funktion des Bürgermeisters übernahm. Die 1. Grenzschutzeinheit zählte zuerst über 2500 Soldaten und der erste Befehlshaber wurde Oberstleutnant Walerian Kuczyński. Der Stab war die ersten 6 Monate nicht in Lubań, sondern in Sulików stationiert. Die Grenzschutzeinheit hatte folgendes Organisationsschema:

1. Kommando, Stab und die Stabunterabteilungen.
2. Einsatzgruppe (175 Soldaten).
3. 1. Kommandantur des Abschnittes Szklarska Poręba und 5 Wachtgebäude.
4. 2. Kommandantur des Abschnittes Leśna und 5 Wachtgebäude.
5. 3. Kommandantur des Abschnittes Bogatynia und 5 Wachtgebäude.
6. 4. Kommandantur des Abschnittes Lasów (jetzt Lasów bei Zgorzelec) und 5 Wachtgebäude.
7. 5. Kommandantur des Abschnittes Tuplice und 5 Wachtgebäude.
8. Grenzübergangskontrollstellen: Zgorzelec, Kaławsk, jetzt Węglińiec, Tuplice und Trzebiel.

Die oben genannte Einsatzgruppe kämpfte ab April bis Oktober 1946 unter der Führung von Kapitän Antoni Skwarczewski mit der Ukrainischen Aufstandsarmee in der Region um Sanok und Zagórze. Bei diesen Kämpfen kamen der Unterleutnant Mieczysław Borowik und der Gefreite Glein ums Leben. Die WOP-Soldaten erfüllten gefährliche Aufgaben auch in der Lausitz und in Schlesien. So wurde am 17. April 1946 in der Nähe von Lubań Werwolfseinheit beseitigt. Es wurden 25 Personen verhaftet, über 30 Gewehre und große Menge von Munition beschlagnahmt. Im August desselben Jahres wurde eine Gruppe von Deutschen verhaftet, die illegal die Grenze zu Polen überschreiten und Gewehre nach Schlesien schmuggeln wollten. Die WOP-Soldaten beteiligten sich aktiv an den ersten Diensttagen an der Bewirtschaftung der Gebiete am Queis und an der Lausitzer Neiße. Sie leisteten Hilfe sowohl den Aussiedlern aus den ehemaligen östlichen Gebieten Polens, als auch den angesiedelten Soldaten. Sie trugen auch dazu bei, die staatliche Verwaltung aufzubauen.

Die beschriebene Einheit wurde mehrmals umbenannt. In den Jahren 1950-1958 hieß sie 8. WOP-Brigade und in den Jahren 1958-1976 8. Lausitzer WOP-Brigade. Bis 1991 galt die Bezeichnung: Lausitzer WOP-Brigade.

In den Jahren 1948-1950 wurden 7 neue Wachtgebäude gebaut, u.a. in Grabiszyce, Koźlice, Pieńsk und Prędocice (Toporów). In den Jahren 1950-1956 bestand die Brigade aus dem 81. WOP-Bataillon Szklarska Poręba mit 5 Wachtgebäuden, dem 82. WOP-Bataillon Leśna mit 5 Wachtgebäuden, dem 83. WOP-Bataillon Bogatynia mit 7 Wachtgebäuden und dem 84. WOP-Bataillon Zgorzelec mit 8 Wachtgebäuden. Außerdem wurden 6 Grenzübergangskontrollstellen überwacht. 1956 wurde das 82. WOP-Bataillon Leśna aufgelöst und die Wachhäuser der Brigade untergeordnet. Das an seiner Stelle entstandene 82. WOP-Bataillon Lubań wurde schon im Jahre 1959 aufgelöst. Im Jahre 1976 traf ein ähnliches Schicksal das 83. WOP-Bataillon Bogatynia und das 84. WOP-Bataillon Zgorzelec. Das letztere wurde nach dem Kriegszustand wieder aufgestellt. Der Versuch, auch in Lubań ein Bataillon aufzustellen, ist misslungen. Nach der Auflösung der WOP-Brigade im Jahre 1989 übernahm die Lausitzer WOP-Brigade den Grenzschutz über einen wichtigen Abschnitt der Lausitzer Neiße, und zwar auf dem Gebiet der ehemaligen Woiwodschaft Zielonogórskie. Die Zahl der Grenzübergangskontrollstellen stieg auf 9. Am 12. Oktober 1990 erschien das Grenzschutzgesetz. Die neu geformte Formation bezog sich auf die Zwischenkriegszeit. Auf der Basis der Lausitzer WOP-Brigade wurde die Lausitzer Grenzschutzeinheit in Lubań gegründet. Nach der Vorgängerin wurde die Grenze und alle mit deren Schutz verbundenen Aufgaben übernommen.



Die Befehlshaber der Grenzschutzeinheiten waren:  
 Oberstleutnant Walerian Kuczyński (1945–1946)  
 Oberst Gordziewicz (1946–1947)  
 Oberstleutnant Eugeniusz Buchwałow (1947–1952)  
 Oberstleutnant Stanisław Bański (1952–1956)  
 Oberstleutnant Roman Wasilkowski (1956–1960)  
 Oberst Henryk Chmielak (1960–1971)  
 Oberst Ryszard Łopusiewicz (1971–1977)  
 Oberst Ryszard Bartoszewicz (1977–1978)  
 Oberst Roman Sokólski (1978–1984)  
 Oberst Józef Galicki (1984–1991)  
 Oberst Lechosław Durowicz (1991–1992)  
 Oberst Bronisław Iwanowski (1992–1998)  
 Oberst Lech Jewtuszek (1998–2004)  
 Oberst Jan Toma (2004–)

### Die Fahnen der Brigade

Die 1. Grenzschutzeinheit in Lubań besaß als neu aufgestellte Einheit keine eigene Fahne. Am 30. September 1946 hatte der Nationalrat in Lubań einen entsprechenden Beschluss gefasst. Dort wurde hervorgehoben, dass: „In dem ersten Jahr des Aufenthaltes in Lubań verdiente sich die 1. WOP-Grenzschutzeinheit das Vertrauen, die Sympathie und Liebe der polnischen Gesellschaft unseres Grenzlandkreises durch den tapferen Dienst und die der Zivilbevölkerung geleistete Hilfe. Die polnische Bevölkerung sieht in ihrem Heer das Symbol der Kraft, den Hort der Ordnung, der Sicherheit, die Garantie der Unabhängigkeit und der demokratischen Errungenschaften“. Die Feierlichkeit zur Fahnenverleihung fand am 25. Mai 1947 in der Anwesenheit des stellvertretenden Verteidigungsministers, Generalleutnant Marian Szychalski statt. 1963 stiftete die Gesellschaft der ehemaligen südwestlichen Gebiete der Brigade eine neue Fahne. Sie wurde feierlich auf dem Steinberg am 12. Mai 1963 von dem WOP-Hauptbefehlshaber, Brigadegeneral Eugeniusz Dostojewski, verliehen. Die erste Fahne wurde dem Museum des polnischen Heeres in Warszawa übergeben.

Die Umbildung der WOP-Grenzschutztruppen in Grenzschutzeinheit, sowie die politische Wende trug zum nächsten Fahnenwechsel der Grenzschutzeinheit bei. Am 05. Juni 1993 entstand ein Komitee zur Fahnenstiftung mit dem Bürgermeister der Stadt Lubań Jerzy Zieliński an der Spitze. Diese Fahne sollte der Lausitzer Grenzschutzeinheit verliehen werden. Die Komiteemitglieder waren auch die Vertreter der Kommunen der Grenzgemeinden, der sozialen Organisationen sowie der Gewerkschaft der Grenzschutzbeamten. Die Fahne wurde nach den neuen Symbolen gefertigt, die sich auf die polnische Heertradition bezogen. Die Hauptseite der Fahne trägt die Umschrift: „Bóg, Honor, Ojczyzna“ – Gott, Ehre, Vaterland, sowie die Stadtwappen der Städte, die mit der Geschichte der Grenzschutzeinheit verbunden waren: Lubań, Zgorzelec, Jelenia Góra und Szklarska Poręba. Die feierliche Fahnenverleihung fand im Zusammenhang mit dem Abschied von dem alten Grenzschutzzeichen am 06. November 1993 statt.

### Das Dressurzentrum für die Diensthunde des Grenzschutzes

Bei der Lausitzer Grenzschutzeinheit in Lubań werden die Diensthunde beim Dressurzentrum für Diensthunde, scherzhaft „Hundeakademie genannt“, dressiert. Das Zentrum hat eine lange Tradition. Sein Gründer war der Major Marian Jurkowski. Er gründete in den 30er Jahren des 20. Jahrhunderts in Rawa Ruska, jetzt auf dem Gebiet der Ukraine, das Dressurzentrum für Diensthunde des Grenzschutzes. Nachdem Major Jurkowski aus der deutschen Gefangenschaft gekommen war, meldete er sich zum Dienst beim WOP. Zusammen mit einer Gruppe von Fachleuten schuf er das Dressurzentrum für Diensthunde, das am Anfang in Rusów in der Woiwodschaft Kozalin seinen Sitz hatte. 1957 wurde die „Hundeakademie“ nach Zgorzelec verlegt. In den Jahren 1987–2001 funktionierte das Zentrum in Żarka nad Nysą bei Pieńsk. Im Jahre 2001 wurde es in das alte Munitionslager in Lubań verlegt.

In dem Zentrum werden die Hunde in drei Grundunterrichtsstufen ausgebildet, als Spürhunde, zur Verbrecherverfolgung, als Fachhunde zum Aufspüren von Sprengkörpern, Waffen, Drogen und anderen Gegenständen sowie als Patrouillenhunde und Hunde zur Verteidigung. Der Hauptkurs dauert 4 bis 8 Monate. Der jeweilige Hund wird alle zwei Jahre „geprüft“, also einer wiederholten Prüfung unterzogen und kann höhere Qualifikationen erreichen. Der Hundekandidat muss sich mit keiner Abstammungsurkunde ausweisen. Viel wichtiger sind seine Charaktereigenschaften und das Alter, maximal 24 Monate.

Die „Kursteilnehmer“ haben sich im Dienst mit Professionalität und durch bedeutende Erfolge ausgezeichnet. „Ibor“ verhinderte auf dem „Okęcie“-Flughafen den Schmuggel von 12,5 kg Heroin, „Irvin“ entdeckte 4,5 Tonnen Haschisch und „Jaks“ hat keine Konkurrenz beim Aufspüren von Waffen. Das Laubaner Zentrum ist eine Schule mit einer langen Tradition, es steht im engen Kontakt mit ähnlichen Zentren in Tschechien, Frankreich, Deutschland und in Ungarn.

## LAUBANER JUDEN

Das 20. Jahrhundert war ein Zeitabschnitt, in dem die Juden in Lubań eine wichtige Rolle spielten. Man könnte sogar eine Behauptung wagen, dass die hiesigen Juden im 20. Jahrhundert ihre größte Bedeutung in der Stadtgeschichte gewonnen haben.

Die ältesten Überlieferungen über den Aufenthalt der Juden auf den hiesigen Gebieten stammen aus dem 13. Jahrhundert.

Ca. 1290 erlaubte der Markgraf Otto der Lange zwei Juden, sich in der Stadt niederzulassen. 1269 brannte ein Tuchmachergeselle, nach manchen Überlieferungen sollten es zwei Personen sein, die Wagen der sich in der Stadt aufhaltenden polnischen Juden mit der Tuchware und Speck an.

Von den brennenden Wagen gerieten das Gasthaus und fünf Häuser auf dem Markt in Brand. Zwei Dienerinnen und ein jüdisches Mädchen mit dem Kind sind dabei ums Leben gekommen. Trotz der Abneigung der Christen gegen die Juden gab es über das ganze 14. Jahrhundert in Lubań eine kleine jüdische Gemeinde. In dem Eckgebäude an der Kreuzung der ul. Tkacka und Hussiten, vor 1945: Webergasse und Mönchgasse, befand sich die Synagoge dieser Gemeinde. Zu Ostern 1390 griff eine Gruppe der Laubaner Juden einen katholischen Priester an, welcher mit der Kommunion zu einem Kranken ging. Die Hostie fiel dabei auf den Boden. Dieses Ereignis wurde Ursache für Ausschreitungen gegen die jüdische Bevölkerung. Die Menschenmassen sind in die jüdischen Häuser und in die Synagoge eingedrungen. Die Israeliten wurden rasch aus der Stadt vertrieben, und zwar ähnlich, wie vor einem Jahr aus Görlitz kraft der Verordnung des Herzogen Johann von Görlitz. Ab ca. 1450 haben die Juden aufgehört, sich in der Oberlausitz niederzulassen.

In der Zeit der polnisch-sächsischen Union, in den Jahren 1697–1763, erschienen oft auf den Gebieten der Markgrafschaft, darunter auch in Lubań die jüdischen Kaufleute aus Polen. Es waren jedoch kurzfristige Besuche. 1818 schrieb der Landrat Karl Friedrich von Bose, dass in den Jahren 1812–1816 auf den Gebieten des Laubaner Landkreises kein Jude wohnte. Jedoch nach 1817 erschienen immer öfter bärtige Kaufleute mit dem charakteristischen Judenrock auf den lausitzer Jahrmärkten. Die Anwesenheit der jüdischen Konkurrenz verursachte sofort gewaltige Reaktionen der hiesigen Kaufleute. Im Dezember 1818 beschwerten sich die Laubaner Einzelhändler beim Magistrat über die vielen fremden Juden, die sich in der Stadt aufhielten. Sie sollten die Stadträte betrogen haben, indem sie einen religiösen Hintergrund ihres Aufenthaltes in der Stadt vortäuschten. Die Juden verweilen schon aber ein Vierteljahr in der Stadt, behaupteten die laubaner Kaufleute. Es stellte sich in Kürze heraus, dass diese durchreisenden Juden Handel mit Gold, Silber und Edelsteinen betrieben. Die Stimmen der laubaner Kaufleute bestätigten sich nicht, dass die Juden Hausierhandel betrieben.

Obwohl Luban an Preußen im Jahre 1815 angeschlossen wurde, galten immer noch die sächsischen Gesetze, laut denen sich die jüdische Bevölkerung nicht in der Oberlausitz niederlassen konnte. Das konnte nur mit einer „speziellen Erlaubnis“ zugelassen werden. In der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts verhinderte man mit

allen Mitteln die Niederlassung der Juden nicht nur in der Stadt, sondern auch in den umliegenden Dörfern. 1818 wandte sich der Jude Dywin an den Landrat in Löwenberg mit der Bitte, ihm die Möglichkeit zu geben, sich in Bertelsdorf niederzulassen, dieses Dorf gehörte damals in dem Landkreis Löwenberg, nachdem er erfolglos versucht habe, seinen Wohnsitz in Lubań zu bekommen. Als man davon im Magistrat zu Lubań erfuhr, reagierte man schnell darauf, indem man dem Landrat in Löwenberg empfahl, diese Bitte von Dywin abzulehnen. In den 20er und 30er Jahren des 19. Jahrhunderts gab es zahlreiche Beschwerden seitens der hierher zu der Laubaner Messe kommenden Juden, denen die Bürgergarde viele Hindernisse stellte, den Warenhandel zu betreiben. Zum Beispiel 1829 wandte sich Izaak Elbogen aus Mlada Boleslav mit seinen Beschwerden gegen den Magistrat zu Lubań sogar an die Behörden in Berlin, als man ihm nicht erlaubte, seinen Verkaufsstand aufzumachen. Im Sommer 1833 bekam ein anderer tschechischer Jude namens Salomon Kohn keine Erlaubnis, den Handelsstand aufzumachen, obwohl er schon seit 30 Jahren die Zulassung für seine Geschäfte in dem ganzen Regierungsbezirk Liegnitz besaß. Die Stadträte fanden seine Geschäftszulassung ungültig. Begründet wurde der Entschluss damit, dass Lubań zu der Zeit der Ausstellung dieser Geschäftszulassung nicht dem preußischen Regierungsbezirk Liegnitz, sondern Sachsen angehörte! Die unversöhnliche Haltung der städtischen Behörden beeinflussten mit Sicherheit die hiesigen Kaufleute, die vor „zahlreichen Mengen der jüdischen Händler“ warnten, weil dadurch der Absatz der „oberlausitzer Waren“ sinken könnte.

Erst ab 1847 galt in dem preußischen Teil der Oberlausitz, also auch in der Stadt Lubań, das von Hardenberg bearbeitete Emanzipationsedikt, das in Schlesien seit 1812 seine Gültigkeit hatte. Das Edikt brachte den Juden den Ausgleich mit den anderen Bürgern Preußens und gab ihnen die freie Wahl des Wohnortes, des Handwerks und das Recht, Grundstücke zu erwerben. Nachdem die alten Gesetzesvorschriften beseitigt wurden, konnte sich die jüdische Bevölkerung ohne Hindernisse auf den Gebieten der Oberlausitz niederlassen. Zwischen der Lauisitzer Neißة und dem Queis entstanden zwei Ansammlungen der jüdischen Gesellschaft: Görlitz und Lubań. Schon im Jahre 1850 wurde in Görlitz eine jüdische Gemeinde gegründet, die auch aus den Juden des Laubaner Landkreises bestand. Drei Jahre später entstand in der Stadt an der Neisse eine Synagoge, es war die erste seit dem Mittelalter. 1858 befanden sich in der Görlitzer Glaubensgemeinde 40 Juden aus den Gebieten des Laubaner Landkreises (lausitzer Teil) und 1875 – 49 Personen jüdischen Glaubens. Es ist anzunehmen, dass die meisten Juden aus Lubań stammten. Außerdem sollte man hervorheben, dass die Statistiken nicht alle in der Stadt lebenden Juden berücksichtigten. Viele von ihnen haben ihren Glauben aufgegeben, um sich einen einfachen Weg in Richtung Karriere und Geschäfte zu verschaffen.

Obwohl in der 2. Hälfte des 19. Jahrhunderts und in der 1. Hälfte des 20. Jahrhunderts die Juden einen geringen Prozentsatz der Stadteinwohner bildeten, hatten sie einen bedeutenden Anteil an der Industrialisierung der Stadt. In den 80er Jahren des 19. Jahrhunderts gründeten die Gebrüder Merfeld aus Bielefeld die Textilfabrik und später die mechanische Weberei in Gebhardsdorf. Eine solche Fabrik sowie das Geschäft entstanden an der jetzigen ul. Kopernika. Höchstwahrscheinlich um die Wende der 80er und der 90er Jahre des 19. Jahrhunderts gründeten die Berliner Kaufleute jüdischer Abstammung, die Gebrüder Moritz und Julius Mendershausen in der heutigen Słowackiego Strasse die Fabrik der Leinen- Halb- leinen- und Baumwolltücher. Hervorhebenswert ist dabei, dass die Brüder Menders-

hausen 1890 die Telefonnummer 1 in der Stadt bekamen (am 01. Februar wurde Lubań an das Telefonnetz angeschlossen). Nach 1910 kaufte die Firma Salzmann & Co. diese Fabrik. Dann wurde sie von Gustav Winkler, dem bekanntesten Laubaner Industriellen gekauft. Nach dem Fabrikverkauf war die Familie Mendershausen immer noch mit der Stadt verbunden. Julius Mendershausen lebte länger als sein Bruder Moritz und er betrieb in der Stadt seine Geschäfte noch Ende der 20er Jahre des 20. Jahrhunderts. In der Zwischenkriegszeit gab es in der Falkstr. die Firma mit der Bezeichnung *Die Deutsche Taschentuch-Industrie A.G.*, deren Besitzer Ernest Cohin, Siegfried Moses und Josef Meyer hießen. Die in der Stadt bekannte Firma Bachert & Co. war das Eigentum von Leo Kleinberg, des schweizerischen Juden aus Zürich. In der Zwischenkriegszeit waren in Lubań die Berliner Fabrikanten tätig - Adolf Appelbaum und Albert Rosenbaum, Besitzer der Tuchfabrik Metz & Co. Der erste Firmensitz befand sich im Gebäude in der Poststrasse und dann in der Naumburger Strasse. Die Weberei L. Engler in der Straßenkreuzung Lichtenauer Strasse und Nieder Alt-Lauben Strasse gehörte in der Zwischenkriegszeit zu Martin Immerwahr. Wahrscheinlich jüdischer Abstammung war auch Adolf Schottländer, geschätzter Laubaner Industrieller, der schon 1897 die mechanische Weberei und Tuchfabrik in der Äußeren Naumburger Strasse in Betrieb setzte.

In Lubań der Vorkriegszeit waren die Juden nicht nur in der Textilindustrie auffällig. Man findet sie in den ärztlichen Berufen oder als Lehrer tätig. Ein hochgeachteter Arzt in Lubań war der Medizindoktor Hans Fraenkel, der in der jetzigen ul. Bankowa wohnte. Einer Hochachtung erfreute sich auch der Laubaner Zahnarzt, Dr. Altmann. In dem hiesigen Gymnasium arbeitete seit 1896 als Professor der Wissenschaftsrat Albert Mertens. Ab Januar 1926 unterrichtete in dem Mädchengymnasium Edith Appelbaum, wahrscheinlich eine nahe Verwandte des schon erwähnten Fabrikanten Adolf Appelbaum. Der berühmte laubaner Maler, Apotheker vom Beruf, Ludwig Danziger (1874-1924), stammte auch aus einer jüdischen Familie. Sein Vater Hermann Danziger führte seinen eigenen Bekleidungsladen am Markt unter der Nummer 13. Die Wohnung am Markt Nr. 24 bewohnte auch die Familie Danziger - Gustav und Gertrude. Sie stammten aus Rawicz. Nach dem Tode von Ludwig Danziger, schenkte Gertrude zusammen mit der Familie Schottländer dem Kaiser-Friedrich-Museum in Görlitz eines der Riesengebirge-Bilder eines berühmten Malers - „Aufstieg im Sturm und Nebel“.

Als 1933 die demokratischen Wahlen in Deutschland von der NSDAP gewonnen wurden, begann die tragischste Periode in der Geschichte des Judentums in Europa. Als die ersten wurden die deutschen Juden als Bürger des deutschen Staates diskriminiert und vernichtet. Mit Hilfe des sog. Arischen Paragraphen und der Nürnberger Gesetze haben die Deutschen die Bürger jüdischer Abstammung aus dem öffentlichen Leben verdrängt. Das Ziel der sog. „Arisierung“ war die Verdrängung der Juden aus dem Wirtschaftsleben, und zwar in der Form der erzwungenen Vermögensenteignung. Alle jüdischen Unternehmen gingen in deutsche Hände über, und zu entscheidend niedrigeren Preisen als ihr Marktwert. Nach der „Kristallnacht“ (9/10 November 1938) beschleunigte man sehr die Arisierung. Das Ziel war, die jüdische Bevölkerung aus dem III. Reich zu vertreiben. Das Schicksal derjenigen, die über kein Geld verfügten, um Deutschland verlassen zu können, endete in den Vernichtungslagern.

Die laubaner Juden litten genauso wie ihre Stammesbrüder. In den 30er Jahren verschwanden die Juden infolge der Arisierung aus dem Wirtschaftsleben der Stadt.

1935 verließ die Stadt Friedrich Wilhelm Mendershausen, Sohn von Julius. Er wanderte nach Kolumbien. In demselben Jahr emigrierte seine Schwester Marta nach London. 1938 verschwanden spurlos Adolf Appelbaum und Albert Rosenbaum, die Besitzer der Firma Metz & Co. Die zu Martin Immerwahr gehörende Leinenweberei L. Engler geht nach der Arisierung in die Hände von P. Teschner. Bei dieser Gelegenheit wurde der Betriebsname in: „August P. Teschner und Söhne“ geändert. Auch der berühmteste laubaner Industriemagnat Gustav Winkler verdiente am Leid der jüdischen Betriebsbesitzer, indem er die Firma Bachert & Co. übernahm. Das Gebäude in der Üchtritzstr, Eigentum von Leopold Rund, der auch in der Textilbranche tätig war, ging in die Hände der „arischen“ Firma Hoffmann & Böttcher. Den Betrieb Die Deutsche Taschentuch-Industrie A.G. in der Falkstrasse übernahmen die Lassmans. Ernest Cohin floh nach Schweden und das Schicksal seiner Geschäftspartner ist unbekannt. Dr. Hans Fraenkel wurde von den S.A.-Mitgliedern zum Selbstmord gezwungen. Professor Albert Mertens wurde in den Kriegsjahren zum Übergangslager für Juden in Tormersdorf bei Rothenburg geschickt. Von dort wurde er wahrscheinlich in das Todeslager geschickt. Nach einem kurzen Aufenthalt in Tormersdorf wurde Gertrude Danziger zum Getto in Theresienstadt in Tschechien geschickt, wo sie im März 1943 ums Leben kam. Aus Mangel an Quellenmaterial ist es nicht möglich, das Schicksal der laubaner Einwohner jüdischer Abstammung zu schildern.

Nach dem Kriegsende wurde Lubań für kurze Zeit ein kleines Zentrum der jüdischen Bevölkerung. In die Stadt kamen nämlich die vom Holocaust geretteten polnischen Juden. Es wäre zu betonen, dass nach dem Kriege in Schlesien die meisten polnischen Juden lebten, jedoch Lubań war ziemlich weit von ihren wichtigsten Zentren in Wrocław, Dzierżoniów, Bielawa oder Legnica entfernt. 1946 wurde in der Rybacka Strasse Nr. 6 das jüdische Kreiskomitee gegründet. Dort gab es einen Klubraum und einen Lesesaal mit einer kleinen Büchersammlung. Der Klubleiter war damals Jerzy Wajngarten. Das Kreiskomitee bemühte sich, den ärmsten Juden in Lubań und Umgebung finanziell zu unterstützen. Die hiesigen jüdischen Landwirte bekamen günstige Darlehen für den Kauf von Maschinen und Tieren. Das Kreiskomitee in Lubań sammelte die statistischen Zahlen über die hiesige jüdische Bevölkerung. Diese sahen folgend aus: Mai 1946 - 53 Personen, Juli 1946 - 61, November 1946 - 70, Januar 1947 - 60, Februar 1948 - 108. Diese Zahlen beziehen sich nicht nur auf die Stadt selbst, sondern auf den gesamten Laubaner Kreis. In der lokalen Presse erschienen oft in den ersten Nachkriegsjahren die ersten Nachrichten über die Landwirte jüdischer Abstammung, die in den umliegenden Ortschaften lebten. Z.B. 1946 schrieb man in der Zeitung „Trybuna Dolnośląska“ in den Ernteberichten über die Juden in dem Dorf Radostów, die trotz des Mangels an „Zugkraft“ ausgezeichnete Ernteresultate erzielten. Ein jüdischer Landwirt, ehemaliger Soldat des Polnischen Heeres aus dem Dorf Zacisz, bekam 1949 die Urkunde für die ausgezeichneten Zuchtergebnisse. Die hiesigen Juden nahmen am politischen Leben teil. In Lubań gab es eine jüdische Fraktion der Polnischen Arbeiterpartei, die in der zweiten Hälfte 1947 14 Mitglieder hatte.

Nachdem 1948 der Staat Israel gegründet wurde, wurden die Zentren der jüdischen Bevölkerung immer enger. Die Emigration beschleunigte auch die Tatsache, dass die antisemitischen Gedanken nach den Bewegungen der Jahre 1956 und 1968 immer häufiger ans Tageslicht kamen. Im Juli 1946 wohnten in Schlesien 89,4 Tausend Juden und in den Jahren 1960-1961 blieben 7-8 Tausend. Zur Zeit wird die Zahl der Juden auf dem Niveau von ca. 400-500 Personen geschätzt. Infolge der ständigen Ausreisen hörte die geringe jüdische Gesellschaft in Lubań auf zu existieren.



## GRIECHISCH MAZEDONISCHE BEVÖLKERUNG IN LUBAŃ

Mitte des vorigen Jahrhunderts erschien in der Stadt die griechische und mazedonische Bevölkerung. Die Emigranten aus den Balkan waren politische Flüchtlinge, die mit den von der Sowjetunion unterstützten kommunistischen Partisaneneinheiten verbunden waren. Die Partisanen nannten sich selbst „andartes“ (so nannten sich ehemals die Mitglieder der antitürkischen Aufstände) und sie verließen Griechenland, weil sie Angst vor den Repressionen der Sieger hatten, nämlich der monarchistischen Regierung, die anfangs von Großbritannien und später von den USA unterstützt wurde. Außer der Teilnehmer des Bürgerkrieges, der noch einige Jahre nach dem Ende des 2. Weltkrieges zerstörende Auswirkungen in Griechenland hinterließ, kamen nach Polen viele Kinder, Frauen und ältere Personen. In Polen fanden insgesamt ca. 14 Tausend Menschen die Zuflucht. Anfangs war Zgorzelec der wichtigste Zufluchtsort der griechischen und mazedonischen Bevölkerung. Später kamen sie auch in andere Ortschaften. In den Jahren 1950–1953 kamen nach Lubań und in die umliegenden Dörfer ca. 300 Griechen und Mazedonier. In der Stadt gründete man die den Nikos-Belojannis-Ausschuss der Politischen Flüchtlinge aus Griechenland. Der Sitz dieser Organisation war die Tkacka Strasse Nr. 23. 1958 gab es dort 57 Mitglieder und in der ganzen Stadt wohnten 89 Griechen.

Die meisten hierher gekommenen Griechen und Mazedonier kamen aus den ländlichen Gebieten und die landwirtschaftliche Arbeit war ihnen nicht fremd. Deswegen bemühte man sich, sie in den staatlichen Landwirtschaftsbetrieben des damaligen laubaner Kreises anzusiedeln (z.B. in Grabiszyce i Mikułowa). Die dort arbeitenden Emigranten wurden nach der Heereshierarchie organisiert. Man hat z.B. die Soldatenränge anerkannt und Abfertigungen organisiert. Auf dem Niveau von PGR (staatlicher Landwirtschaftsbetrieb) hatten die Balkanemigranten ihren Kommandanten (es war ein Offizier), welcher der Führung in Zgorzelec unterlag. Der Kommandant koordinierte und kontrollierte zusammen mit dem PGR-Chef die Arbeit seiner Untergebenen.

Im Laufe der Jahre begannen die „polnischen Hellenen“ ihre zweite Heimat zu verlassen. Ab 1958 begann die Ausreise der Mazedonier in die mazedonische Republik in Jugoslawien (die meisten kamen nach Skopje), sowie auch nach Bulgarien. In den Jahren 1958–1968 fuhren ca. 5300 Mazedonier aus Polen. Mitte der 70er Jahre, nach der Niederlage der Militärjunta, der sogenannten „schwarzen Oberste“ in Griechenland, kamen die Griechen zu ihrer Heimat zurück. Die Heimrückkehr dauerte bis in die 90er Jahre des vergangenen Jahrhunderts. Die Daten aus dem Jahre 1973 zeigen noch 219 Griechen (3,7 aller Griechen in Polen), jedoch betrafen sie nicht nur Lubań, sondern den gesamten Laubaner Landkreis.

## DENKMÄLER DER STADT

### Bracka Bastei

Das mächtige Bauwerk setzt eine architektonische Dominante im südlichen Teil der Stadt. Die Bastei wurde wahrscheinlich als Teil des gesamten Schutzmauerkomplexes 1318 erbaut. Gleich neben dem Bracka Tor zwischen der Außen- und Innenmauer gesetzt, war sie ein Verteidigungsstützpunkt sowohl für das Tor als auch für das nahegelegene Franziskanerkloster. 1510 erwähnt die Chronik die neue Kupfer-Dachdeckung der Bastei, und 1571 – die Renovierungsarbeiten an der Bekrönung. Die Bastei ist auf zylindrischem Plan aus Basaltstein (untere Partie) und Ziegel (obere Partie) erbaut. Die Ziegelbekrönung des Turmes wurde im 19. J. angebaut.

### Renaissance-Rathaus

Das Rathaus ist das wertvollste Denkmal von Lubań und eines der schönsten Renaissance-Bauwerke in Schlesien. 1539 wurde mit dem Bau unter Teilnahme von H. Lindener begonnen, der wegen seiner Tätigkeit in anderen niederschlesischen Städten wohlbekannt war. Die Bauarbeiten wurden mit hohen Summen dotiert, so dass sie bereits 1544 abgeschlossen werden konnten. Leider fiel das Rathaus noch im selben Jahr dem Riesenbrand der ganzen Stadt zur Opfer. Dabei verbrannte auch das Stadtarchiv sowie Gemälde, Kleinodien und die komplette Rathaus-Innenausstattung. Der Wiederaufbau dauerte recht lang, so dass Ende 1556 die Innenräume noch nicht renoviert wurden. Erst 1561 wurde der Turmhelm bedeckt. 1627 wurde mit dem Bau des neuen Sitzungssaales (später: Königssaal genannt) begonnen. Weitere Brände zerstörten das Rathaus in den Jahren 1659 (Wiederaufbau 1661) und 1760 (Wiederaufbau 1769). Nach der teilweisen Zerstörung infolge des 2. Weltkrieges wurde 1950 die Rekonstruktion eingeleitet. Derzeit gehört das Rathaus zu den schönsten Baudenkmalern von Lubań und beherbergt das Standesamt, das Regionalmuseum, die Öffentliche Stadtbücherei und den Ratsherrensaal.

### Krämerturm und die wiederaufgebaute Innenmarkt-Bebauung – Lausitz-Galerie

Seinen Namen verdankt der Turm den Gebäuden und Ständen, wo die Handwerker von Lubań ihre Erzeugnisse auf dem wöchentlichen Markt feilboten. Der Turm ist noch vom ersten Rathaus übriggeblieben, das 1487 dem Feuer zum Opfer fiel. Das durch mehrere Brände zerstörte Rathaus wurde vier Jahre später vollständig abgebaut, und der gerettete Turm – mit Wohngebäuden umbaut. Somit entstand mitten auf dem Marktplatz ein Baukomplex, das nach dem

Brand in den ersten Nachkriegsjahren abgerissen wurde. In den 80er Jahren setzte eine Revitalisierung des Stadtzentrums ein und im Rahmen dieses Projektes wurde das gesamte Baukomplex wiederaufgebaut. Die feierliche Eröffnung der Lausitz-Galerie fand am 17. Dezember 2004 statt.

### **Dreifaltigkeitsturm**

Glockenturm der ehemaligen, bereits 1320 erwähnten Dreifaltigkeitspfarrkirche, die als dreischiffiges Hallen-Bauwerk aus Stein mit länglichem Presbyterium erbaut wurde. Nach dem großen Brand 1760 konnte sich die Kirche nicht mehr aus den Trümmern erheben. Übriggeblieben ist nur der Glockenturm auf quadratischem Plan und mit achteckigem Oberteil. Ein interessanter Akzent ist das erhaltene barocke Grabmal von Johann Vinoklen.

### **Das ehemalige Gymnasium**

Erbaut im Jahre 1588 als Stiftung des Kanzlers Adrian Albinus, war das Gebäude für das lateinische geisteswissenschaftliche Gymnasium bestimmt. Es wurde mehrmals durch Brände zerstört und umgebaut. Das verputzte Backsteingebäude steht auf rechteckigem Plan. In der Hauptfassade ist ein Barockportal mit dem Datum 1752 eingemauert. Im Inneren sind nach vielen Umbaumaßnahmen keine ursprünglichen Elemente außer dem Kuppelgewölbe auf der Flureingangssache übriggeblieben. Das Gebäude steht in der Szkolna Str. und beherbergt einige Abteilungen der Stadtverwaltung sowie das Städtische Sozialhilfzentrum.

### **Dreifaltigkeitskirche**

Erbaut in den Jahren 1857 – 1861 anstelle des ehemaligen Naumburger Tores im nördlichen Teil der Stadt, unweit des Magdalenenklosters. Die Kirche wurde in der Zeit der intensiven Industrialisierung der Stadt und des starken Zuwachses der katholischen Bevölkerung im neogotischen Stil aus Ziegel und Stein errichtet. Das Altarbild der hl. Dreifaltigkeit wurde durch den Leiter der Prager Kunstschule, Engert, gemalt, und die Nebenaltäre durch den Münchner Künstler Hauschild gestaltet.

### **Schutzmauer**

Die Mauer wurde 1318 mit einer Stärke von 2,4 m und einem oberen Gehweg erbaut und mit halbrunden Basteien befestigt. Der zum Bau verwendete Basaltstein wurde in nahegelegenen Steinbrüchen abgebaut und war ein in Lubań sehr gängiger Baustoff. Innerhalb der Doppelmauer befanden sich ursprünglich vier Haupttore: Bracka, Mikołajska, Zgorzelecka und Nowogrodzka. Die Mauer war mit einem Festungsgraben umrundet. In den 70er Jahren des 19. Jh. wurde die Mauer teilweise abgerissen, und anstelle des zugeschütteten Grabens sind Promenaden entstanden.

### **„Das Haus zum Schiff“**

Es ist eines der wertvollsten Denkmäler aus der Zeit, in der die Stadt ein Handelszentrum war. „Das Haus zum Schiff“ wurde 1715 (Datum auf der Windfahne erhalten) durch Jan Kirchoff erbaut. 1820 durch die Familie Rost übernommen, wurde es Mitte des 19. Jh. gründlich umgebaut. 1930–1945 befand sich dort das Stadtmuseum. Während des 2. Weltkrieges zerstört, wurde es erst in den 70er Jahren wiederaufgebaut. Die Bezeichnung „Haus zum Schiff“ stammt von der Reliefabbildung eines Segelschiffes auf See, die am Portal zu sehen ist.

### **„Dom Solny“ (Salzhaus)**

„Dom Solny“, auch „Getreidehaus“ genannt, wurde vom Stadtrat in den Jahren 1537–1539 als Getreide- und Salzspeicher gestiftet.

Das dreistöckige Gebäude, auf rechteckigem Plan aus Basaltstein gebaut, ist zwischen der Außen- und Innenmauer gelegen. Auf dem verputzten Gesimsband auf der Südseite ist noch das bereits beinahe unlesbare Datum 1539 erhalten. Das Bauwerk hat eine einfache, gerade und roh wirkende Form mit kleinen Fensteröffnungen. Als Getreide- und Salzlager funktionierte das Haus bis zum 19. Jh., danach wurde es in das Stadtgefängnis umgewandelt. Derzeit steht es leer.

## TYTUŁ PO NIEMIECKU NP.: SPIS ILUSTRACJI

1. Stadtzentrum aus der Vogelperspektive, *Bild: Autor*
2. Stadtpanorama, *Bild: W. Schabowski*
3. Breitblättrige Sitter, *Bild: Autor*
4. Breitblättrige Knapperkraut, *Bild: Autor*
5. Gewöhnlicher Töpferfarn, *Bild: Autor*
6. Immergrün, *Bild: Autor*
7. Enthölte Basaltwand auf dem Steinberg, wo auch Gewöhnlicher Töpferfarn auftritt, *Bild: Autor*
8. Reh, *Bild: Autor*
9. Fischotter, *Bild: Autor*
10. Westigel, *Bild: Autor*
11. Waldkautz, *Bild: Autor*
12. Eisvogel, *Bild: Autor*
13. Nenntöter, *Bild: Autor*
14. Blindschleiche, *Bild: Autor*
15. Basalttagebau „Księginki“, Sitz vieler seltener Tiere und Pflanzen, *Bild: Autor*
16. Reproduktion eines der ältesten Lauban-Stiche, Ansichtskarte aus der Vorkriegszeit, *aus der Sammlung von J. Kulczycki*
17. Lauban am Anfang des XVIII. Jahrhunderts, nach „Lausitzischen Merkwürdigkeiten“ von Samuel Grosser
18. Der Markt nach dem Brand am 02. August 1847
19. Stadtpanorama in der Lithographie von W. Vogt, ca. 1865 entstanden, *aus der Sammlung von J. Kulczycki*
20. Die Tuchmuster aus der Produktion vor dem II. Weltkrieg, *aus der Sammlung von J. Kulczycki*
21. Königliches Eisenbahn-Betriebs-Amt am Anfang des 20. Jahrhunderts, *Ansichtskarte aus der Sammlung von J. Kulczycki*
22. Schüler beim Berufspraktikum im Reichsbahn-Ausbesserungswerk, *Bild aus der Sammlung von J. Kulczycki*
23. Betriebsdirektor, Ing. Fritz Oberbeck bei der Schau der E-Lokomotive E17, *Bild aus der Sammlung von J. Kulczycki*
24. Das nicht mehr bestehende Gymnasiumsgebäude am Anfang des 20. Jahrhunderts, *Ansichtskarte aus der Sammlung von J. Kulczycki*
25. Pestalozzi-Schule in der Zwischenkriegszeit, *Ansichtskarte aus der Sammlung von J. Kulczycki*
26. Ehemalige Luther-Schule, *Ansichtskarte aus der Sammlung von J. Kulczycki*
27. städtische Ziegler-Schule, *Ansichtskarte aus der Sammlung von J. Kulczycki*
28. Die erste Seite des „Wöchentlichen Anzeigers“ aus 1834, *aus der Sammlung von J. Kulczycki*
29. Überschrift der „Laubaner Zeitung“, *aus der Sammlung von J. Kulczycki*
30. Blick auf das Häftlingslager auf dem Kapellenberg, *Ansichtskarte aus der Sammlung von J. Kulczycki*
31. russische Häftlinge bei der Essensverteilung, *Ansichtskarte aus der Sammlung von J. Kulczycki*
32. Aleksandra Pilsudska
33. Obelisk zum Andenken von Józef und Aleksandra Pilsudcy an der Dreifaltigkeitskirche, *Bild: W. Schabowski*
34. Freiherr von Courbiere
35. Siegelmarke des 19. Infanterieregiments von Courbiere, *Bild aus der Sammlung von J. Kulczycki*
36. Laubaner Kaserne in der Extra-Beigabe des „Laubaner Tageblatts“ vom 01. Oktober 1898
37. Die Parade des II. Bataillons des 19. Infanterieregiments auf dem Laubaner Markt, *Ansichtskarte aus der Sammlung von J. Kulczycki*
38. Die Parade des III. Bataillons des 30. Infanterieregiments - auf dem Pferd Major von Loefen, *Ansichtskarte aus der Sammlung von J. Kulczycki*
39. Zerstörtes, selbstfahrendes russisches Geschütz an der heutigen Wrocławska Strasse, *Bild aus der Sammlung von J. Kulczycki*
40. Der Laubaner Markt im Frühling 1945, *Bild aus der Sammlung von J. Kulczycki*
41. Zerstörtes Rathausgebäude im Frühling 1945, *Bild aus der Sammlung von J. Kulczycki*
42. Befehl Nr. 1 des russischen Kommandanten, Major Szut vom 18. Mai, *Bild aus der Sammlung von J. Kulczycki*
43. Beschlagnahmenbescheinigung ausgestellt durch die russische Kommandantur in Lubań, *aus der Sammlung von J. Kulczycki*
44. Das Dokument mit der Unterschrift von Antoni Stawiarski, dem ersten Bürgermeister der Stadt Lubań, *aus der Sammlung des Regionalmuseums in Lubań*
45. Der Markt in Lubań in den 50er Jahren des 20. Jahrhunderts, *Bild aus der Sammlung von J. Kulczycki*
46. Brüderstrasse in den 50er Jahren, *vor dem Abriss der Kreuzkirche*
47. Ul. Wrocławska in den 60er Jahren des 20. Jahrhunderts, *Bild von W. Schabowski*
48. Der Wiederaufbau des Rathauses in den 60er Jahren des 20. Jahrhunderts
49. Markthäuser aus der Perspektive von der Ratuszowa Strasse, *Bild von W. Schabowski*
50. Hochmoderner Heizkessel für die Strohverbrennung als erneuerbare Energiequelle
51. Schwimmhalle
52. und 53. Produktionshallen der Baumwollindustriewerke in Lubań in den 70er Jahren des 20. Jahrhunderts, *Bild von W. Schabowski*
54. Die Ausstellung der Baumwollindustriewerke in Lubań anlässlich des „30-jährigen Jubiläums der Lubaner Gebiete“, *aus der Sammlung des Regionalmuseums in Lubań*
55. ZNTK-Halle in Lubań, *aus der Sammlung des Regionalmuseums in Lubań*
56. Agromet, Betrieb zur Herstellung von hydraulischen Baugruppen, *Bild von W. Schabowski*
57. Das Gebäude des Landratsamtes in Lubań am Anfang des 20. Jahrhunderts, *Ansichtskarte aus der Sammlung von J. Kulczycki*
58. Sitz der Lubaner Stadtverwaltung, *Bild von W. Schabowski*
59. Ewa Turno-Ornowska und Włodzimierz Boruński im Theaterstück „Nonsens“, *aus der Sammlung des Regionalmuseums in Lubań*
60. Maria und Józef Pietraszkowie im Theaterstück „Jajecznicza“, *aus der Sammlung des Regionalmuseums in Lubań*
61. Włodzimierz Boruński und Józef Pietraszek beim Treffen der ehemaligen Schauspieler der „Wolke Sieben“ im Mai 1980
62. „Księżniczka Czarasza“ des Lubaner Operettenhauses, Ende der 50er Jahre, *aus der Sammlung des Regionalmuseums in Lubań*
63. Kinderbalett, *aus der Sammlung von Eugenia Wielgus*
64. Adam Krotochwila, „die Pferdeprobe“, Öl auf Brett
65. Die Überschriften einiger Ausgaben „Na Straży“, *aus der Sammlung des Staatsarchivs, Ausschuss in Lubań*
66. Journalistenausweis von Józef Pietraszek, unterschrieben von dem Hauptredakteur der Zeitung, Włodzimierz Boruński, *aus der Sammlung des Regionalmuseums*
67. die Hundertste Ausgabe der Zeitschrift „Przegląd Lubański“
68. „Ziemia Lubańska“
69. Adam Koniewicz, Direktor des Allgemeinbildenden Lyzeums in den Jahren 1945-1947
70. Stanisław Tymicz, 1916-1991
71. Halina Bargiel, die letzte Direktorin von LO in den Jahren 1990-2002 und erste Direktorin des Mittelschulenzentrums
72. Adam-Mickiewicz-Mittelschulenzentrum
73. Berufsschule an der ul. Spółdzielcza in den 60er Jahren des 20. Jahrhunderts
74. Jan Flisak, mehrjähriger Direktor des Wirtschaftstechnikums
75. Das Gebäude der Musikschule auf dem Steinberg, *das Bild aus dem Archiv der Stadtverwaltung*
76. Ausstellung in dem Regionalmuseum, *Bild von Zbigniew Gol*
77. Die Ankündigungen einiger Zeitausstellungen des Regionalmuseums in Lubań
78. Die Lubaner Schüler in der Ausstellung „aus dem Herzen des schwarzen Landes“, *Bild von W. Schabowski*
- 79. Pulkownik Józef Galicki, dowódca Łużyckiej Brygady WOP dekoruje orderami oficerów jednostki, Święto Wojska Polskiego 1989 rok. (proszę o przetłumaczenie)**
80. Der Streifeneinsatz der Grenzschrützer im Isergebirge
81. Fahne
82. Die Visitenkarte der Firma Gebrüder Mendershausen, *Bild aus der Sammlung von J. Kulczycki*
83. Verzierte Faktur der Firma Merfeld und Söhne, *aus der Sammlung von J. Kulczycki*
84. Ehemalige Marienkirche, jetzt eine protestantische Kirche, *Bild von W. Schabowski*
85. Blick auf die Kirche der Geburt der Heiligen Maria, im Hintergrund Isergebirge, Heufuder und Smrek, *Bild: Autor*
86. Das Renaissanceportal des Rathauses, *Bild von W. Schabowski*
87. Das Stadtzentrum aus der Vogelperspektive, rechts unten ist der Bruderturm zu sehen, *Bild: Autor*
88. Das Salzhaus, *Bild: Autor*
89. Blick auf den Krämerturm, im Hintergrund ist die neugotische Dreifaltigkeitskirche zu sehen, *Bild von W. Schabowski*



## BIBLIOGRAFIA:

1. Bena W., *Polskie Górne Łużyce*, Zgorzelec 2004.
2. Bena W., *Obserwacje florystyczne z Łużyc*, Przyroda Sudetów Zachodnich, t. 2-7, 1999-2004.
3. Bena W., Paczos A., *Dolina rzeki Kwisy*, Lubań 2000.
4. Berkel P., *Geschichte der Stadt Lauban*, Lauban 1896.
5. Berkel P., *Historia miasta Lubania* (tłum. S. Tymicza), Wrocław 1992.
6. Bernacki T., *Park na Kamiennej Górze w Lubaniu*, Lubań (brak roku).
7. Bertram F. *Chronik der Sechsstadt Lauban*, Simbach am Inn 1951.
8. Dolata B., *Wyzwolenie Dolnego Śląska w 1945 roku*, Wrocław 1985.
9. Dominiczak H., *Zarys historii Wojsk Ochrony Pogranicza 1945-1985*, Warszawa 1985.
10. Dominiczak H., *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966-1996*, Warszawa 1997.
11. Grzybek B., *Działalność lokalnego radiowęzła na terenie powiatu lubańskiego w latach 50-tych i 60-tych XX w.*, Rocznik Jeleniogórski, t. XXXVI, 2004.
12. *Heimatsbuch des Kreises Lauban*, red. F. Bertram, Marklissa 1928.
13. *Heimatsbuch des Kreises Lauban in Schlesien*, red. W. Menzel, E. Piekorz, K. Springer, Seyboldsdorf - Vilsburg 1996.
14. Jankowski W. („Fulica“), *Waloryzacja przyrodnicza woj. jeleniogórskiego*. Maszynopis, Wrocław-Jelenia Góra 1996-1998.
15. Jackiewicz Z., *Wojska Ochrony Pogranicza 1945-1991*, Kętrzyn 1998.
16. *Jahrhundertfeier der Sechsstadt Lauban vom 17.-24. Juni 1934*. Stadtverwaltung der Sechsstadt Lauban, 1934.
17. Jarmoliński R., *Ludzie, których pamiętam ...*, Przegląd Lubański, nr 9-11, 1995.
18. Jarmolukowa M., *Monografia województwa jeleniogórskiego*, Rocznik Jeleniogórski, t. XIV, 1976.
19. Kasper K. Ch., *Lauban in Schlesien - Schicksalsjahr Stadt in den schweren Abwehrkämpfen im Frühjahr 1945*, Bonn-Oberkassel 1998.
20. Kasper K. Ch., *Das Reichsbahn - Ausbesserungswerk Lauban i/Schlesien*, Bonn - Oberkassel 1999.
21. Kasper K.Ch., *Lauban putzt(e) der Welt die Nase. Ein Rückblick auf die einstige „Taschentuchstadt Deutschlands“ von der Jahrhundertwende bis 1945*, Bonn - Oberkassel 2000.
22. Kononowicz W., *Lubań Śląski*, Wrocław 1972.
23. Kościszewski J., *Zasiedlanie i zagospodarowanie Dolnego Śląska w latach 1945-1949 ze szczególnym uwzględnieniem regionu sudeckiego*, Wrocław 1983.
24. Kulczycki J., *Obozy Lubania*, Przegląd Lubański, 1997, nr 2.
25. Kulczycki J., *Lubańskie wojsko*, Ziemia Lubańska, nr 24-25, 2002.
26. Kulczycki J., *Lubańska prasa - kolekcja dawnych gazet*, Ziemia Lubańska, nr 11-12, 2003.
27. Kulczycki J., *Średniowieczna szubienica miejska (kulisy odkrycia i badań archeologicznych)*, Ziemia Lubańska, nr 21, 2003.
28. Kulczycki J., *Obóz jeniecki w Lubaniu 1914-1918*, Szkice Górnołużyckie, t. VI-VII, 2004.
29. Kulczycki J., *Malarze Lubania. Ludwig Danziger (1874-1924)*, Ziemia Lubańska, nr 16, 2004.
30. Kulczycki J., *Lubańscy Żydzi w okresie istnienia III Rzeszy*, Ziemia Lubańska, nr 20-21, 2004.
31. Łaskawiec Z., *Życie towarzyskie w Lubaniu w latach 1946-1950*. Maszynopis.
32. Łaskawiec H. i Z., *Zespół Szkół Zawodowych im. Kombatantów Ziemi Lubańskiej 1946-1996*. Maszynopis.
33. Madurowicz Ł., *Uniemożliwienie wykształcenia się społeczeństwa obywatelskiego w Polsce w latach 1945-1950 ze szczególnym uwzględnieniem powiatu lubańskiego*. Praca magisterska, Uniwersytet Wrocławski 2003.
34. Myśliwiec B., Wojciechowski K., *Szlakiem wygasłych wulkanów. Ścieżka dydaktyczna pieszo-rowerowa*. Lubań.
35. Platzer M., *Feste Feiern. O tym jak dawniej w Lubaniu świętowano*, Lubań 2001.
36. *Raporty o stanie miasta Lubania*, Zarząd Miasta, Lubań 1998-2003.
37. Rink W., *Monografia wojskowej gazetki „Na straży” wydawanej w Lubaniu w latach 1945-1946*. Praca magisterska. Uniwersytet Wrocławski 1992.
38. Skowroński J., *Łużyce nieznane. Tajemnice Lubania*, Warszawa 2001.
39. Słowiński A., *Lubań 1945-1950 na podstawie akt Archiwum Państwowego w Lubaniu*. Praca magisterska. Uniwersytet Wrocławski 1995.
40. *Słownik geografii turystycznej Sudetów, t. 2 (A-Ł)*, red. M. Staffa, Wrocław 2003.
41. Styś L., *Osadnictwo wojskowe na Dolnym Śląsku w latach 1945-1948*, Wrocław 1978.
42. Szaynok B., *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945-1950*, Historia CXLVI, Wrocław 2000.
43. Szczepański E., *Podziały administracyjno-terytorialne ziem województwa jeleniogórskiego do 1975 r.*, Rocznik Jeleniogórski, t. XXI, 1983.
44. Świerkosz K., *Rzadkie i chronione elementy flory naczyniowej w północnej części Pogórza Izerskiego*, Przyroda Sudetów Zachodnich, t. 4. 2001.
45. Tarantowicz J., *Problemy rewaloryzacji Starego Miasta w Lubaniu*, Przegląd Lubański nr 8-9, 1993.
46. Wielgus E., *Historia teatru „Siódme Niebo”*. Maszynopis.
47. Wielgus J., *Powstanie i działalność Łużyckiej Brygady WOP*. Maszynopis.
48. Wojecki M., *Uchodźcy polityczni z Grecji w Polsce 1948-1975*, Jelenia Góra 1989.
49. Wojtusik E., *Lubań 1950-1956 na podstawie akt Archiwum Państwowego w Lubaniu*. Praca magisterska. Uniwersytet Wrocławski 1999.
50. *Za kratami więzień i drutami obozów (wspomnienia z notatki więźniów ideowych z lat 1914-1921)*, t. 1, red. J. Stachiewicz, Warszawa 1927.